

FRANCISZEK DIONIZY
KNIAŻNIN

BAJKI

BIBLIOTEKA
PISARZY

Polskiego Oświecenia

zespół redakcyjny

Tomasz Chachulski (przewodniczący)

Jerzy Snopek

Ariadna Masłowska-Nowak (sekretarz)

19

Instytut Badań Literackich PAN

BIBLIOTEKA
PISARZY

Polskiego Oświecenia



FRANCISZEK DIONIZY
KNIAZŃNIN

BAJKI

WYDAŁA
NATALIA KAWAŁKO-DZIKOWSKA

BL INSTYTUT BADAŃ
LITERACKICH PAN
WYDAWNICTWO
WARSZAWA 2019

Recenzent tomu

Prof. Jerzy Snopek, Instytut Badań Literackich PAN

Konsultacja językoznawcza

Dr hab. Monika Kresa, Uniwersytet Warszawski

Konsultacja w zakresie antycznej tradycji bajek

Joanna Stadler

Konsultacja romanistyczna

Dr hab. Joanna Pietrzak-Thébault, Uniwersytet Kardynała
Stefana Wyszyńskiego

Dr Michał Bajer, Uniwersytet Szczeciński

Redakcja

Ariadna Masłowska-Nowak

Korekta

Justyna Mańkowska

Projekt okładki

Magdalena Błażków

Łamanie

Helena Dziurnikowska
Wydawnictwo IBL PAN

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2013-2017. Projekt nr 11H 12 0114 81



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

Winieta zamieszczona na okładce pochodzi z tomu: F.D. Książnin, *Bajki*, Warszawa 1776.

© Copyright by Natalia Kawalko-Dzikowska, 2019

© Copyright by Instytut Badań Literackich PAN, 2019

Druk i oprawa

Akces Robert Nowicki, Warszawa; akces55@interia.pl

ISBN 978-83-66076-83-9

WPROWADZENIE DO LEKTURY



Bajka jako gatunek w perspektywie historycznej

Bajka to jeden z tych gatunków, którym od początku narzucona była konkretna funkcja. W czasach antycznych pod tą nazwą (*fabula*) kryły się opowieści zmyślane i nieprawdopodobne. Według Arystotelesa (ARIST.*Rhet.* 2,20) miały służyć zabawieniu słuchacza i pomocy w zrozumieniu przekazywanych treści¹. Z czasem zaczęto je traktować

jako utwory o zabarwieniu moralizatorskim ukazujące ogólne prawdy rządzące światem oraz naturę człowieka.

Polski termin „bajka” wywodzi się od czasownika „bajać” i odnosi się do samej czynności mówienia, toteż specyfika gatunku została niejako zdefiniowana w samej jego nazwie². Bajka – czy też apolog lub parabola, bo i takie określenia bajki ówczesnie spotykamy – ma daleko sięgającą tradycję. Istnieje wiele teorii, według których tłumaczono powstanie tego gatunku. Najstarsze głoszą, że bajka narodziła się



Franciszek Dionizy Kniaźnin,
mal. Josef Abel, 1795, własność:
Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie
(domena publiczna)

¹ Z. Goliński, „Bajka”, [hasło w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, pod redakcją T. Kostkiewiczowej, Wrocław 1991, s. 23.

² Zob. J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, Poznań 1991, s. 5 („Filologia Polska”, nr 51; *Poetyka. Zarys encyklopedyczny*, dział 1: *Gatunki literackie*, t. 5: *Gatunki dydaktyczno-satyryczne*, redakcja M.R. Mayenowa i inni, z. 1).

w twórczości legendarnego frygijskiego niewolnika Ezopa. Niektórzy krytycy twierdzili jednak, że korzenie apologu sięgają na Wschód do czasów dużo wcześniejszych. Według tej teorii Ezop miał jedynie zebrać i uporządkować rozproszone bajki wschodnie³. Na wschodnie korzenie bajki zwracał uwagę Stanisław Kostka Potocki, który pisał:

[...] wschód był kolebką apologów i źródłem tych bajek, co świat napelniły. Te ludy zmiękczone klimatem i zdeptane despotyzmem [...] wynalazły bajki zabawne, od innych ludów chciwie przyswojone.⁴

Do tradycji ezopowej nawiązywał Fedrus (3, prolog 34-38), tłumacząc, że „formę tę wymyślili niewolnicy, by w zawoalowany sposób móc przekazać własne myśli”, tłumaczka Joanna Stadler uważa jednak, że –

[...] pomysł ten należy uznać za fantazję poety, nie sposób bowiem dowiedzieć, że powstanie bajki ma związek z kondycją niższych klas społecznych.⁵

Najczęściej za źródło bajki uznaje się tradycję ludowych opowieści przekazywanych ustnie, wspólnej dla wszystkich kultur. Z tego powodu trudno jednoznacznie określić genezę i cechy gatunku, do którego zaliczano metaforyczne opowiadania o zwierzętach, anegdoty, dialogi czy scenki rodzajowe⁶.

Budując teorię bajki, wyróżniano *apologus* – utwór przedstawiający działania zwierząt, roślin i rzeczy, które naśladowały czynności ludzi, oraz parabolę – utwór, który opowiadając fikcyjną historię, objaśniał ukrytą prawdę ogólną. „Celem apologu – jak zauważa Zbigniew Goliński – było oświecenie obyczajów ludzkich i głoszenie nauk moralnych, twórczość wzorcową prezentował w tym zakresie Ezop⁷”, parabola natomiast poprzez zmyślone historie miała ukazywać skłonności ludzkie i typowe postawy moralne. Spotykamy również podział zaproponowany przez Juliana Ursyna Niemcewicza na

³ Zob. J.U. Niemcewicz, *Rozprawa o bajce*, [w:] *Oświeceni o literaturze. Wypowiedzi pisarzy polskich 1801-1830*, opracowali T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1995, s. 139-140 („Świadomość literacka w Polsce. Antologia”).

⁴ S. Potocki, *O wymowie i stylu*, t. 4, cz. 2, Warszawa 1815, s. 214.

⁵ J. Stadler, „Oryginalny naśladowca”, [wstęp w:] Fedrus, *Bajki*, przełożyła, wstępem i przypisami opatrzyła też, Wrocław 2015, s. 23 („Biblioteka Antyczna”, t. 46).

⁶ Tamże, s. 23-24.

⁷ Z. Goliński, „Bajka”, op. cit., s. 23.

bajkę teoretyczną, inspirowaną twórczością Ezopa, oraz na bajkę dowcipną, w której „drugiego rzędu prawdy lub krytyka subtelniejszych wad odkrywa się i karci”⁸. Bajka zajmowała się czasem konkretnymi wydarzeniami politycznymi (np. bajki Franciszka Dionizego Książnina, Stanisława Trembeckiego, Juliana Ursyna Niemcewicza), toteż można mówić o popularności politycznej odmiany tego gatunku. Niektórzy poeci – bliscy estetyce sentymentalizmu – nasycaли swoje opowieści emocjami, co owocowało pojawieniem się odmiany bajki „czulej” (np. twórczość Franciszka Karpińskiego). Inni autorzy traktowali bajkę jako gatunek zabawowy, podejmując w niej motywy anakreontyczne (utwory Wojciecha Miera).

Najbardziej klarowną klasyfikacją bajki jest jednak jej podział na epigramatyczną i narracyjną. Twórcą pierwszej jest Ezop, drugiej – Jean de La Fontaine. Rozróżnienie to znalazło swoje najgłębsze odzwierciedlenie w epoce Oświecenia. Kontynuatorami tradycji bajki epigramatycznej byli m.in. Józef Epifani Minasowicz, Franciszek Zabłocki oraz Ignacy Krasicki, bajki narracyjnej natomiast m.in. Adam Stanisław Naruszewicz, Stanisław Trembecki i Franciszek Dionizy Książnin.

Odmianę dawniejszą, epigramatyczną, cechowała jak najkrótsza forma. Operowano w niej kontrastem i paralelizmem –

[...] zarówno bowiem zestawienia opozycyjne, jak też elementy symetryczne służą wyeksponowaniu głównej idei moralnej lub poznawczej bajki oraz wypunktowaniu argumentów dowodzących tej idei. Jest to właściwość bajki bliska retoryce, podnosząca jej walor dydaktyczny.⁹

Bajka nowsza, narracyjna, nazywana „lafontenowską”, stała się źródłem klasycystycznej koncepcji apologu. Dzieła La Fontaine’a, uznane za wybitne, odniosły niewątpliwie ogromny sukces i zainspirowały wielu naśladowców. Bajka lafontenowska, w przeciwieństwie do epigramatycznej, nie zarysowywała sytuacji skrótowo, lecz rozbudowywała narrację. Bohaterów łączyły tu wielorakie relacje, ukazane w postaci fabularnej, obrazowej. Nacechowana emocjonalnie, wydłużona akcja odwoływała się nie do intelektu, lecz do uczuć. Normy klasycystycznego lafontenizmu sformułowali Antoine Houdar de La Motte i Henri Richer, a głosiły one, że –

⁸ J.U. Niemcewicz, *Rozprawa o bajce*, op. cit., s. 151.

⁹ Z. Goliński, „Bajka”, op. cit., s. 27.

Bajkopisarz powinien używać stylu raczej familiarnego niż wyszukanego, unikając jednak trywialności i „błażeństwa”. Fikcja bajkowa powinna być zgodna z naturą [...].¹⁰

Obaj również podkreślali wagę estetyzmu połączonego z naturalnością. Współcześnie uważa się, że bajka –

[...] to utwór zwięzły, fikcyjny, obejmujący krótki łańcuch wydarzeń, dotyczący charakterystycznych postaci, umieszczony w bliżej nieokreślonej przeszłości, o charakterze moralizatorskim.¹¹

W Polsce bajką niezmiennie interesowano się w Średniowieczu, które czerpało ze zbiorów takich twórców jak Babrios (I w.) czy Awian (IV-V w.), a także Piotr Alfons (XI w.), Anonim Neveleti (XII w.) oraz Jan z Kapui (XIII w.). W stuleciu XV popularnością cieszyły się przetłumaczone w większości z greki na łacinę bajki Laurentiusa Abstemiusa, czyli Lorenzo Bevilaqua (*Hecatomythium*; 1495), z których część nawiązywała do utworów Ezopa. W XVII w. upowszechniły się łacińskie i greckie przekazy bajek starożytnych, co zaowocowało narodzeniem się francuskiego bajkopisarstwa, którego najwybitniejszym przedstawicielem był Jean de La Fontaine (opublikował bajki w roku 1668). Ukazały się również francuskie przekłady bajek wschodnich indyjskiego mędrca Pilpaja (Bidpaja) w 1615 r. oraz arabskiego filozofa Lokmana w roku 1644¹².

W Polsce pierwsze bajki pojawiają się w kazaniach kościelnych i programach szkolnych, z przeróbkami Ezopa spotykamy się około roku 1522, kiedy to swojego *Ezopa* wraz z żywotem Frygijczyka wydał Biernat z Lublina, pierwszy jednak ślad recepcji twórczości Ezopa odnajdujemy w kronikach Wincentego Kadłubka (XIII w.)¹³. Jak zauważa Janina Abramowska: „w *Kronice polskiej* obok licznych testimoniów, mieści się kilka w miarę pełnych, zgrabnie opowiedzianych bajek”¹⁴. Również w wieku XVI ukazują się *Przypowieści Ezopowe*, zawierające utwory różnych autorów; Bartosz Paprocki wydaje swoje tłumaczenia bajek włoskich; apologię tworzy Mikołaj Rej. W 1607 r. ukazuje się *Setnik przypowieści uciesznych z włoskiego na język polski przełożony* Marcina

¹⁰ J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, op. cit., s. 173.

¹¹ J. Stadler, „Oryginalny naśladowca”, op. cit., s. 25

¹² Zob. J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, op. cit., s. 106.

¹³ Por. H. Dziechcińska, „Bajka”, [hasło w:] *Słownik literatury staropolskiej*, pod redakcją T. Michałowskiej, Wrocław 1999, s. 70.

¹⁴ J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, op. cit., s. 98.

Błażewskiego, który przetłumaczył bajki Giovan Mario Verdizottiego. Bajki znajdziemy w twórczości Sebastiana Fabiana Klonowica i Wacława Potockiego. Pierwszy polski przekład bajek La Fontaine'a to *Bajki Aezopowe wierszem wolnym* (Krosno nad Odrą, 1699) arianina Krzysztofa Niemiryca, który po sejmowym edyktie zmuszającym arian do zmiany wyznania lub emigracji mieszkał poza granicami Rzeczypospolitej i nie wiadomo, na ile jego tom był w Polsce znany.

W roku 1731 bajki czerpane z Ezopa, La Fontaine'a i Pilpaja wydał Jan Stanisław Jabłonowski (*Ezop nowy polski, to jest Życie Ezopa, filozofa frygijskiego, sto i oko bajek przy tym, wybranych z ksiąg różnych autorów, niektórych też Ezopa, niektórych i samego autora inwencji, wierszem polskim z krótką przy każdej moralizacją*)¹⁵, w 1774 ukazują się tłumaczenia utworów La Fontaine'a autorstwa Wojciecha Jakubowskiego. To dopiero początek żywego zainteresowania, jakim będą cieszyły się bajki w czasach stanisławowskich.

Polskie bajkopisarstwo stanowiło jedynie odprysk fascynacji bajką w Europie, toteż można powtórzyć za Janiną Abramowską, że w tym czasie „cała Europa mówi Ezopem i Fedrussem, a także La Fontaine'em [...]”¹⁶.

Bajka w polskim Oświeceniu

Wiek XVIII, a zwłaszcza czasy stanisławowskie, to okres rozkwitu polskiego bajkopisarstwa. Szacuje się, że ok. pięćdziesięciu pisarzy zajmowało się bajkami. Twórczość ta prezentowała różny poziom i niezrędko sytuowała się na marginesie zainteresowań autorów, a jednak kilkunastu z nich wydało osobne tomiki¹⁷. Gdyby przyjrzeć się uważnie bajkopisarstwu tamtego okresu, łatwo dostrzec, że w latach 1770-1790 ukazało się najwięcej apologów. Mowa tu nie tylko o tomikach, ale również o pojedynczych utworach ukazujących się m.in. na łamach osiemnastowiecznych czasopism, takich jak „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” czy „Monitor”.

I tak po tomikach: *Ezop nowy polski...* Jana Stanisława Jabłonowskiego (Lipsk 1731), *Phaedrus, Augusta cesarza wyzwoleniec, w polski*

¹⁵ Sławomir Baczewski przypuszcza, że „był to najszerzej znany w XVIII stuleciu zbiór bajek”; por. S. Baczewski, „Wprowadzenie”, [w:] J.S. Jabłonowski, *Ezop nowy polski...*, opracował tenże, Lublin 2013, s. 5.

¹⁶ J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, op. cit., s. 167.

¹⁷ Z. Goliński, „Bajka”, op. cit., s. 22.

strój przebrany Józefa Epifaniego Minasowicza (Warszawa 1746), *Bajki wybrane po łacinie, po polsku i po francusku, przełożenie nowe z przypisami* Grzegorza Piramowicza (Lwów 1767) oraz *Ezop w wesolym humorze* Łukasza Sokołowskiego (Lipsk 1769) zaczynają się ukazywać bajki czołowych twórców Oświecenia. W latach 1770-1773 na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” pojawiają się bajki Adama Naruszczyca¹⁸, w roku 1770 wydrukowana zostaje bajka Józefa Koblańskiego (tłumaczona z La Fontaine’a) pt. *Rada zwierząt w powietrzu*¹⁹, w 1773 ukazuje się kilka bajek Stanisława Trembeckiego, inspirowanych głównie twórczością La Fontaine’a²⁰, w tym samym roku swoją bajkę *Dąb i trzcina* publikuje znowu Józef Koblański²¹, a w 1775 wydrukowana zostaje bajka Franciszka Zablockiego *Słowik i czyżyk*²², w 1774 r. pojawia się bajka Kajetana Węgierskiego pt. *Kozłowie*²³. Warto wspomnieć również o pomniejszych twórcach, jak Adam Wawrzyniec Rzewuski²⁴, Wojciech Narbut²⁵, Ksawery Zubowski²⁶ czy Wincenty Łuski²⁷, którzy również publikowali bajki na łamach pism przed rokiem 1776. W 1774 r. ukazują się tłumaczenia mniej znanych autorów: Jean de La Fontaine, *Bajki Ezopa wybrane* – Wojciecha Jakubowskiego oraz *Fedra, Augusta cesarza wyzwolenica, bajek ksiąg pięć* – Ignacego Chodźki.

¹⁸ Łącznie 9 utworów (por. A. Petlak, „Wprowadzenie do lektury”, [w:] *Bajki na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”*, Łódź 2011, s. 16): „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, 1770, t. 2, cz. 1, s. 54-56; 1771, t. 4, cz. 1, s. 28-30; 1771, t. 4, cz. 2, s. 246-249; 1772, t. 5, cz. 2, s. 252-257, 294-297; 1773, t. 7, cz. 2, s. 359-361.

¹⁹ „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, 1770, t. 1, cz. 1, s. 39-44.

²⁰ Bajka *Opuchły* oraz 8 bajek z cyklu *Bajki niektóre Ezopa w guście de La Fontaine’a ile możności tłumaczone (Jeleń przeglądający się, Wilk i baranek, Pielgrzym i osioł, Koń i wilk, Pani i dziewczki, Kusy lis, Lew i mucha, Myszka, kot i kogut)*: „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, 1773, t. 7, cz. 1, s. 92-98; 1776, t. 13, cz. 2; por. A. Petlak, „Wprowadzenie do lektury”, op. cit., s. 16.

²¹ „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, 1773, t. 8, cz. 1, s. 193-194.

²² Pierwsze bajki epigramatyczne Zablockiego pojawiły się na łamach „Zabaw” już w 1774 r. (t. 9, cz. 1, s. 30-32); bajka *Słowik i czyżyk* ukazała się w tomie 11, cz. 2, s. 341-342.

²³ „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, 1774, t. 10, cz. 1, s. 108-112. Kolejne dwa utwory fabulistyczne tego poety ukazały się na łamach czasopisma w roku 1777 (t. 16, cz. 1, s. 178-179, 190-191).

²⁴ Dwie bajki: *Baba i prawda* oraz *Osiel niosący Izydę boginią* autor opublikował w 1776 r. („Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, t. 14, cz. 2, s. 272-279), rok później ukazały się kolejne dwie bajki: *Małpa pańska* oraz *Małpa w lwiej jaskini* (tamże, 1777, t. 15, cz. 2, s. 309-313).

²⁵ Dwie bajki: *Grzywacz, lis i wróbel* oraz *Myszki sejm* ogłosił autor w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” (1776, t. 14, cz. 2, s. 280-284; 1777, t. 16, cz. 1, s. 59-61).

²⁶ Zob. „Monitor”, 1777, nr 8, s. 57-63.

²⁷ Bajka *Osiel ze studni* znalazła się w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” (1776, t. 14, cz. 2, s. 284-287), podobnie jak bajki *Koń spasty i wieprz karmny* oraz *Przymierze baranów z wilkami* (1777, t. 15, cz. 2, s. 411-415).

W tymże roku opublikowano *Wiersze* Franciszka Zabłockiego, wśród których znalazły się także bajki.

Swego rodzaju przełomem stał się rok 1776, kiedy pojawił się pierwszy tomik pt. *Bajki* Franciszka Dionizego Książnina niebędący jedynie tłumaczeniem utworów innego autora²⁸. W roku 1777 Józef Epifani Minasowicz wydał *Bajek Ezopowych ksiąg pięć. Przydane są Gabryjasha Greczyna rytmy poczwórne* (Warszawa 1777; ponowne wydanie tłumaczenia z 1746 r., opublikowanego także w roku 1756), a w 1778 Franciszek Bohomolec opublikował *Dziela* Adama Naruszewicza, których tom trzeci otrzymał tytuł *Sielanki, satyry, bajki, epigramata* (bajek znalazło się tu 11), dopiero później, w roku 1779, miały się ukazać najbardziej znane bajki XVIII stulecia – *Bajki i przypowieści* Ignacego Krasickiego. W latach 80. pojawiło się też wiele bajek pomniejszych pisarzy jak Stanisław Kublicki (1785), Ignacy Trąbczyński (1787), Michał Kleofas Ogiński (1788) oraz Julian Ursyn Niemcewicz (bajki dołączono do drugiego wydania *Powrotu posła* z roku 1791 oraz znalazły się w tomie *Bajki i powieści* z 1817).

Nigdy potem w polskiej literaturze bajka nie zyskała tak powszechnej aprobaty, jak miało to miejsce w Wieku Światła. Choć nawiązywali do niej nawet tacy wybitni poeci jak Adam Mickiewicz, to łatwo zauważyć, że utwory dydaktyczne nie odgrywały już większej roli w ich twórczości. Przedstawiciele pokolenia Mickiewicza chętnie jeszcze do bajki sięgali, bo –

[...] dziadkowie i ojcowie [...] wyrosli w epoce oświeceniowego apogeum bajkopisarstwa. Szkoła zaś, od dawna bajce przychylna, przedłużała edukację domową: czytano Ezopa, Fedrusa [...], mówiono o La Fontainie [...]. Był to materiał do nauki moralności i obyczajów, ale także smaku literackiego, dowcipu i dyscypliny językowej.²⁹

Teoria i budowa bajki w dobie Oświecenia

Wraz z upowszechnianiem się bajki pojawiały się pisma teoretyczne poświęcone gatunkowi. Za podstawowy jego wyznacznik uważano alegoryczność, prawda zaś miała być wyrażona w postaci nauki moralnej i właśnie ten postulat stanowił główny fundament bajki:

²⁸ Innego zdania jest Sławomir Baczewski, wydawca *Ezopa nowego polskiego* Jana Stanisława Jabłonowskiego, który uważa, że to właśnie tomik Jabłonowskiego jest pierwszym zbiorem bajek, który nie jest tylko przekładem, por. S. Baczewski, „Wprowadzenie”, op. cit., s. 5.

²⁹ J. Bachórz, „Bajka”, [hasło w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, pod redakcją J. Bachorza i A. Kowalczykowej, Wrocław 1991, s. 66.

[...] powinna zawsze być moralną, to jest pożyteczną człowiekowi w czynach i biegu życia jego; bajka jest ukrytą filozofią, która bawi, żeby nauczyć, i która tym lepiej naucza, im więcej bawi.³⁰

Poprzez analizę stosunków międzyludzkich bajka miała pod postacią przypowieści o konkretnym zdarzeniu ukazywać wartości ogólne, powszechne:

Człowiek bowiem chce się czasem poprawić, lecz nie cierpi, by go ganiono, a mniej jeszcze, by go zanudzano.³¹

Podobnego zdania był Grzegorz Piramowicz, zaznaczający, że „w zwierzętach wprowadzonych w bajkę widzimy nasze przywary i śmiejąc się, przyjmujemy wyrzuconą nam na oczy prawdę”³². Owa prawda, jak zaznaczał Ignacy Krasicki –

[...] wdziękiem powieści okraszona, mile była przyjęta, wpajała się lepiej w pamięć młodzieży, tym bardziej, gdy ją kształtne rytmu ułożenie podaje ku wiadomości.³³

Zadaniem bajki było uczenie i wychowywanie. Jej relacje z życiem obyczajowym, społecznym i politycznym można uznać za niezwykle ścisłe. Gatunek ten ukazywał naturę człowieka, kierował ku sprawom aktualnym, formułując przy tym ogólne prawdy na temat relacji międzyludzkich, ale dzięki mówieniu „nie wprost”, nie urażał czytelników, a co więcej, oferował przyjemność samodzielnego odkrywania sensu. Jak zauważyła Janina Abramowska –

Bajka nie zamierza oburzać się ani tym bardziej zmieniać porządku świata. Chce tylko udzielić słabszym instrukcji przetrwania, oczywiście instrukcji o ograniczonej skuteczności.³⁴

Badaczka podkreśla, że ważnymi cechami bajki są jej paraboliczność i alegoryczność:

³⁰ J.U. Niemcewicz, *Rozprawa o bajce*, op. cit., s. 150.

³¹ Loc. cit.

³² G. Piramowicz, „Krótkie zebranie nauki o apologu, czyli bajce” [w:] tenże, *Fedra, Augustowego wyzwolenca, bajki wybrane po łacinie, po polsku, po francusku*, Lwów 1767, s. 5nlb.

³³ Loc. cit.

³⁴ J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, op. cit., s. 73.

Przez parabolę rozumiem nie gatunek literacki, ale złożoną strukturę semantyczną, której plan przedstawiony, celowo niedookreślony, niespójny lub nieweryfikowalny, przenosi uwagę na plan drugi, zawierający sensy uniwersalne. [...] Nośnikami znaczenia są tu nie przedmioty, lecz ich związki i relacje, stąd parabola ma zawsze charakter sytuacyjny lub fabularny. [...] Język alegoryczny stanowi rodzaj szyfru, z tym jednak, że jest to szyfr od razu w tekście „złamany” albo znany z góry (w danym kręgu kulturowym).³⁵

Istotną kwestią wydaje się postulat zwięzłości bajki. Musiała być krótka i klarowna, przez co łatwo zapadała czytelnikowi w pamięć. Nie przywiązywano wagi do oryginalności podjętego wątku, liczył się sposób, w jaki wypowiedziano prawdę, toteż często –

[...] trudno ustalić granicę między przekładem, przeróbką, parafrazą czy naśladownictwem w rodzaju tak specyficznym jak bajka, gdzie każda sytuacja jest po wielokroć opracowywana przez licznych autorów, tym bardziej że wiek XVIII jest wiekiem międzynarodowej wymiany literackiej [...].³⁶

Lafontenizm

W Oświeceniu czerpano nie tylko z twórców starożytnych i średniowiecznych. Chętnie sięgano po bajki Francuza Jeana La Fontaine'a – tłumaczono je lub wykorzystywano jedynie motywy do stworzenia własnych utworów. Nowo powstałe dzieła nierzadko zyskiwały charakter polemiczny. Twórcy stosowali aluzję literacką po to, by doczekać się porównania z francuskim poetą³⁷.

Cechą charakterystyczną bajek La Fontaine'a był wiersz nieregularny. Lucylla Pszczółowska w artykule o tego rodzaju wersyfikacji zauważa, że –

[...] perspektywy stylistyczne prowadzące w kierunku naturalności wypowiedzi i „agitacyjnych” walorów formy wierszowej przyczyniły się zapewne do tego, że wiersz sylabiczny nieregularny stosują z upodobaniem oświeceniowi pisarze.³⁸

³⁵ Tamże, s. 38.

³⁶ L. Łopatyńska, „Wstęp”, [w:] Jan Lafontaine, *Bajki*, przełożył i objaśnił S. Komar, Wrocław 1951, s. XL („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 60).

³⁷ Tamże, s. 191.

³⁸ L. Pszczółowska, „Wiersz sylabiczny nieregularny”, [hasło w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, op. cit., s. 659.

Jednym z pierwszych polskich twórców, który zastosował owo metrum, był Krzysztof Niemirycz (1699 r.). Późniejsi poeci, np. Józef Koblański (1770 r.), chętnie grupowali wersy długie oraz krótkie, tak by wyodrębnić poszczególne części tematyczne³⁹. Julian Ursyn Niemcewicz z kolei przeplatał ze sobą wersy różnej długości. Pod koniec Oświecenia fascynacja bajką lafontenowską osłabła, a głównym śladem jej niedawnej świetności okazał się powszechnie już w bajkach stosowany wiersz nieregularny.

Chętnie opracowywał wątki lafontenowskie także Mickiewicz. Badacze jednak zwracali uwagę, że poszczególne utwory pod wpływem przeróbek wieszczka zmieniały wymowę⁴⁰. Wśród bajek autora *Pana Tadeusza* znalazła się zaledwie jedna, której motyw wykorzystał wcześniej Książnin – *Żaby i ich króle*. Waclaw Borowy zauważył, że w tym przypadku „Mickiewicz parafrazował raczej Książnina niż La Fontaine’a”⁴¹. Swoją wnioskami oparł przede wszystkim na fakcie, że drugim królem żab okazał się tu wąż, podobnie jak u puławskiego poety, a nie żuraw, jak u La Fontaine’a. Mało prawdopodobne, aby Mickiewicz zaczerpnął wiele z bajek Książnina, warto jednak zwrócić uwagę na konkluzję Czesława Zgorzelskiego analizującego ballady wieszczka. Badacz stwierdził, że w bajkach Mickiewicza występuje *praesens historicum* polegający na wprowadzeniu „czasu teraźniejszego i przyszłego oraz [...] ich powiązaniu ze sobą i z czasem przeszłym”⁴², a zabieg ten często stosowano w poezji stanisławowskiej, ale w takim natężeniu – w niewielu tylko utworach, wśród których należy wymienić bajki Książnina⁴³.

Wydanie *Bajek z roku 1776*

Bajki Książnina nie należą do znanych utworów oświeceniowych. W przeszłości także nie były doceniane, bo zniknęły w cieniu twórczości takich wybitnych bajkopisarzy jak Ignacy Krasicki czy Stanisław Trembecki. Autor, jak się wydaje, również nie cenił swoich pierwszych utworów dydaktycznych. Sam później napisał w *Obligacyi* (w. 15-18) do drugiego tomu *Erotyków*:

³⁹ J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, op. cit., s. 192.

⁴⁰ Por. A. Mickiewicz, *Wybór poezji*, t. 2, opracował Cz. Zgorzelski, Wrocław 1986, s. 260-261 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 66).

⁴¹ W. Borowy, *Drobiazgi mickiewiczowskie*, „Pamiętnik Literacki” 38(1948), s. 384.

⁴² Cz. Zgorzelski, *O sztuce poetyckiej Mickiewicza. Próby zbliżeń i uogólnień*, Warszawa 2001, rozdział: „O pierwszych balladach Mickiewicza”, s. 266.

⁴³ Tamże, s. 267-268.

Bajać po prostu sobie wołałem,
 jak ty, Ezopie!
 Jużem był począł na lichej trzcinie
 nucić zwierzęta i mówne ptaki.⁴⁴

Pisząc swoje bajki, Książnin miał się na kim wzorować. Znane były tłumaczenia Ezopa i Fedrusa, autorzy chętnie też sięgali po najsłynniejsze na świecie francuskie bajki. Z pewnością poeta czytał utwory La Fontaine'a w oryginale, być może jeszcze studiując w kolegiach słuckim i nieświeckim albo w kolegium warszawskim, gdzie od 1770 r. pracował jako nauczyciel. Z pewnością odczuwał zapotrzebowanie na tego rodzaju utwory dydaktyczne oraz dostrzegał modę na lafontenizm. Zwracał na to uwagę Jacek Wójcicki, twierdząc, że *Bajki* Książnina były zbiorem „zgrabnych, rozbudowanych narracyjnie utworów w guście La Fontaine'a, wpisujących się w nurt mody”⁴⁵. Poeta świetnie się odnalazł w tej sytuacji. Niektórzy badacze uważali jednak, że to jedynie młodzieńcze wprawki, do obowiązków szkolnych należało bowiem ćwiczenie pisania, z zaleceniem wzorowania się na apologach dawnych twórców⁴⁶. Na fakt ten wskazywał Waclaw Borowy:

Naprzód ogłosił zbiór *Bajek*, ale w cienkiej tej książeczce słusznie chyba można się dopatrywać częściowo pozostałości z ćwiczeń szkolnych. [...] Krótż bo nie pisywał wtenczas bajek?⁴⁷

Jerzy Snopek z kolei zwracał uwagę na odtwórczość bajek Książnina:

Tom pod tytułem *Bajki* mieści się w nurcie klasycystycznym. Wyopowiadając się w tym tak w Oświeceniu popularnym gatunku literackim, [Książnin – uwaga N.K.-D.] korzystał – rzecz jasna – z tradycyjnych wątków.⁴⁸

⁴⁴ F.D. Książnin, *Erotyki*, t. 2, Warszawa 1779, s. 2.

⁴⁵ J. Wójcicki, „Franciszek Dionizy Książnin”, [w:] *Oświecenie*, pod redakcją A. Skoczek, t. 4 cz. 2, Kraków 2003, s. 125 („Historia Literatury Polskiej w Dziesięciu Tomach”).

⁴⁶ W szkolnictwie jezuickim XVI w. tłumaczono z greki Ezopa, a także rozmawiano o twórczości Fedrusa; por. K. Puchowski, *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1565-1773*, Gdańsk 1999, s. 28, 169.

⁴⁷ W. Borowy, *W cypryjskim powiecie*, [w:] tenże, *Studia i rozprawy*, t. 1, Wrocław 1952, s. 81. Podobnie pisali o lacińskiej twórczości poety m.in. Piotr Chmielowski i Mieczysław Klimowicz, czemu przeciwstawiła się Ewa Jolanta Głębička; por. E.J. Głębička, *Łacińska poezja Franciszka Dionizego Książnina*, Wrocław 1993, s. 15-18 („Studia z Okresu Oświecenia”, t. 24).

⁴⁸ J. Snopek, *Poezja czulego serca – Franciszek Dionizy Książnin*, [w:] tenże, *Oświecenie. Szkice do portretu epoki*, Warszawa 1999, s. 183.

Poeta był wtedy początkującym, choć dobrze się zapowiadającym twórcą, ceniono go jako świetnego latynistę i zręcznego tłumacza. Debiutował w roku 1772 przekładami dwóch utworów późnorzymskiego poety Klaudiana (ok. 370-404 n.e.). W dorobku miał publikacje na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” z lat 1773-1776: 31 epigramatów po łacinie, kilka ód i erotyków⁴⁹. Brał także udział w dużym przedsięwzięciu inspirowanym przez dwór królewski i mającym na celu przełożenie pieśni Horacego do antologii *Horacyjusza pieśni wszystkie przekładania różnych*. Choć pracowało nad nią wielu twórców, wśród najważniejszych czterech, obok Naruszewicza, Minasowicza i Kobańskiego, znalazł się i Książnin, który przetłumaczył aż 50 utworów⁵⁰.

Książnin zaczynał zatem od Horacego i Klaudiana, by za pośrednictwem La Fontaine’a niebawem sięgnąć po teksty Ezopa i Fedrusa. Połączył dwie najważniejsze dla polskiego Oświecenia tradycje: starożytną i francuską. Książnin nigdy nie pisał bajek po łacinie, dlatego nie znajdziemy ich w jego wcześniejszej łacińskiej twórczości. Ewa J. Głębicka dostrzega jednak pewne inspiracje Książnina bajkami Fedrusa w *Trenie I Kochanowskiego* tłumaczonym z języka polskiego na łacinę, a także w tłumaczeniu *Ody do Ojczyzny* Adama Naruszewicza⁵¹.

Lata 1774-1776 to okres wzmożonego zainteresowania bajką w kręgach skupionych wokół monarchy. Mieczysław Klimowicz uważa, że powstanie edycji bajek Książnina „można [...] do pewnego stopnia wiązać z oddziaływaniem czwartków literackich”⁵². Choć Książnin w obiadach czwartkowych nie uczestniczył, zapewne systematycznie czytał „Zabawy”, być może ulegał też sugestiom Adama Kazimierza Czartoryskiego, u którego zajmował wówczas stanowisko sekretarza, a książę w czwartkowych spotkaniach, na których chętnie omawiano literaturę francuską, brał udział⁵³.

W debiutanckim tomiku Franciszka Dionizego Książnina z 1776 r., zatytułowanym zwięźle *Bajki*, znalazło się 21 utworów dydaktycznych i jeden dedykacyjny. Publikacja była niewielkich rozmiarów

⁴⁹ Por. E. Aleksandrowska, „Zabawy przyjemne i pożyteczne” 1770-1777. Monografia bibliograficzna, Warszawa 1999, s. 44, 70-74.

⁵⁰ Zob. A.K. Guzek, „Franciszek Dionizy Książnin”, [hasło w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, pod redakcją T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego, t. 1, Warszawa 1992, s. 569.

⁵¹ Por. E.J. Głębicka, *Łacińska poezja Franciszka Dionizego Książnina*, op. cit., s. 153, 176.

⁵² M. Klimowicz, „Franciszek Dionizy Książnin”, [w:] tenże, *Oświecenie*, Warszawa 1977, s. 299; por. także J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, op. cit., s. 190.

⁵³ R. Kaleta, „Obiady czwartkowe”, [hasło w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, op. cit., s. 320.

i liczyła 48 stron. Została wydrukowana w pracowni francuskiego drukarza i księgarza Piotra Dufoura osiadłego w Warszawie. Książka zawierała drobne motywy ozdobne, jak winiety i listwy. Znalazł się w niej jeden przypis odautorski, podający oryginalne brzmienie oraz autora złotej myśli, którą przytoczono.

Trudno jednoznacznie ustalić, czy tomik z roku 1776 można nazwać cyklem literackim. Fakt, że bajki nie zostały podzielone na księgi, a ich liczba jest niewielka, mógłby przemawiać za uznaniem ich za tego rodzaju zespół utworów. Pierwsza i ostatnia bajka (*Liszka z uciętym ogonem* oraz *Mysz miejska i Mysz wiejska*) wydają się poruszać tę samą kwestię: skromności, pokory i doceniania tego, co się ma – wszelkie zmiany niezgodne z naturą nie wyjdą człowiekowi na dobre. Gdyby odczytać owe dwie bajki w takim kontekście, można się pokusić o stwierdzenie, że pełnią one rolę ramy kompozycyjnej wobec reszty utworów. Kolejność poruszanych w tomiku tematów wydaje się jednak przypadkowa. Nie dostrzegamy ani jedności bohatera, ani jedności tematu⁵⁴.

Los nie obszedł się z *Bajkami* laskawie. Najpierw sam Książnik postanowił gruntownie je zmodyfikować, czym jasno dał do zrozumienia, że utwory wymagają poprawek. Autorską sugestią podtrzymali badacze Książnika. Na przestrzeni lat uczeni zwracali uwagę na to, że wydanie z 1776 r. zawiera utwory długie i pozbawione dynamiki. Wacław Woźnowski stwierdzał wręcz, że –

[...] obrazy poetyckie pierwotnej wersji [...] apologów są mało wyraziste, nie mają ani bogactwa szczegółów jak u Naruszewicza, ani dynamizmu jak w bajkach Trembeckiego [...].⁵⁵

Janina Abramowska z kolei twierdziła, że –

[...] próżno by w nich szukać lafontenowskiej obrazowości. Wygląd zwierzęcia sygnalizowany jest schematycznym epitetem: „pan rudy” to lis, „pan szary” – wilk. Miejsce humoru zajmuje albo poważne współczucie, albo przykra drwina.⁵⁶

⁵⁴ Cykliczności w zbiorach poetyckich Franciszka Dionizego Książnika poświęcił kilka swoich prac Rolf Fieguth (*Ruchy konikiem a lagodne przejścia. Modele ewolucji cyklu lirycznego na przykładzie J. Kochanowskiego, F.D. Książnika, A. Mickiewicza, C. Norwida*, [w:] *Polski cykl liryczny*, pod redakcją K. Jakowskiej i D. Kuleszy, Białystok 2008, s. 20-25; *Erotyków ksiąg dzieścię Franciszka Dionizego Książnika jako cykl poetycki*, [w:] *Romantyzm. Poezja. Historia. Prace ofiarowane Zofii Stefanowskiej*, pod redakcją M. Prussak i Z. Trojanowiczowej, Warszawa 2002, s. 131-149).

⁵⁵ W. Woźnowski, *Bajka w literaturze polskiego oświecenia*, Kraków 1974, s. 90.

⁵⁶ J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, op. cit., s. 202.

Niektórzy badacze wytykali młodemu poecie niekonsekwencje treściowe⁵⁷. Te jednak nie wpływają znacząco na odbiór bajek. Co więcej, w kolejnej redakcji poeta poprawił swoje pomyłki. Często podkreślano, że omawiany tomik jest w całości tłumaczeniem La Fontaine'a, co również obniżało jego wartość w oczach potomnych.

Sądy te wydają się jednak krzywdzące dla poety. W bajkach pojawia się stosunkowo niewiele dialogów, co może spowalniać akcję, z drugiej strony utwory te są niezwykle bogate językowo. Krzysztof Maćkowiak stwierdził, że Książnin napisał je w konwencji gawędowej⁵⁸, nawiązującej do gatunków staropolskich. Waclaw Borowy bronił utworów dydaktycznych puławskiego poety, podkreślając, że choć w *Bajkach* Książnin parafrazuje francuskiego bajkopisarza, potrafi to robić bardzo swobodnie⁵⁹. Ceniono zabiegi Książnina zmierzające do oddania w bajkach realiów narodowych i nadawania utworom cech swojskości⁶⁰. Za dowód wartości bajek uważa się fakt, że jedna z nich, *Bajka X. Góra w połogu* (B_{d76(AnI)} X⁶¹), drukowana była w kilku wydaniach wierszy Stanisława Trembeckiego⁶².

Morały, jak to w bajkach często bywało, pojawiają się niekonsekwentnie. Czasem znajdują się na początku, czasem na końcu utworu. Autorowi zresztą bardziej zależało na nakreśleniu sytuacji. Podobnie czynili Fedrus, a także La Fontaine, o którym wspomina Lidia Łopatyńska:

⁵⁷ Np. w bajce *Króliki*. Z *Fontena* Książnin raz pisze, że bohater siedzi na drzewie, a w innym miejscu w tym samym utworze, że znajduje się w „budzie”; por. K. Leszczyńska, *Bajka autotematyczna „Fonten i króliki”*, [w:] *Czytanie Książnina*, pod redakcją B. Mazurkowej i T. Chachulskiego, Warszawa 2010, s. 431. Podobną sytuację dostrzegł Marian Deszcz (*La Fontaine i jego wpływ na bajkę polską*, [Kraków 1921], s. 11-12) w bajce *Lis i Kozioł*, w której moral (B XVIII, w. 1-2): „Dobrze to stara przypowieść powiada: / kto pod kim dolki kopie, i sam do nich wpada” nie przystaje do treści bajki traktującej o sprytnym lisie i głupim kozle, którzy razem znaleźli się w studni. Namówiony przez lisa kozioł pomógł mu wyjść, sam zaś został uwięziony w studni. Warto dodać, że obie te niekonsekwencje treściowe zostały zlikwidowane w kolejnej redakcji. W pierwszym wypadku bohater cały czas przebywa w budzie, w drugim – kłopotliwy moral został usunięty.

⁵⁸ K. Maćkowiak, *Ukształtowanie leksykalno-stylistyczne polskiej bajki oświeceniowej*, Zielona Góra 1994, s. 63.

⁵⁹ Por. W. Borowy, *O poezji polskiej w wieku XVIII*, [posłowie Z. Stefanowska], Kraków 1978 (1948), rozdział: „Książnin”, s. 233.

⁶⁰ M. Deszcz, *La Fontaine i jego wpływ na bajkę polską*, op. cit., s. 14.

⁶¹ Objasnienia skrótów podano w „Wykazie znaków i skrótów przyjętych w edycji”, s. 117 niniejszego wydania.

⁶² W. Borowy, *O poezji polskiej w wieku XVIII*, op. cit., s. 233.

[...] La Fontaine zdaje sobie sprawę z tego, że życie jest skomplikowane, że postępowanie ludzkie zależy od wielu czynników, że wobec tego dawanie jakichkolwiek rad jest zbytnim uproszczeniem, i przede wszystkim, że każdą rzecz można rozpatrywać z różnych punktów widzenia. Stąd też sytuacje bajki są niejednokrotnie podane bez żadnego komentarza, ograniczają się do zarejestrowania pewnego zdarzenia, podając je pod rozwagę czytelnikowi, do którego należy trafna analiza danej sytuacji i wysnucie całego szeregu wniosków.⁶³

Bajki Książnina również, podobnie jak La Fontaine'a, nie miały przynosić gotowych rozwiązań, ich zadanie natomiast polegało na skłanianiu do myślenia.

Wydanie z roku 1788

Zawartość edycji z 1776 r. stała się podstawą do późniejszego wydania *Bajek i powieści* w III tomie *Poezycji. Edycji zupełnej*, opublikowanym w roku 1788. Utwory nie zostały przedrukowane bez zmian. Przeciwnie, Książnin czuł wyraźną potrzebę udoskonalenia swego warsztatu literackiego. Kwestia ta stanowi osobny problem dotyczący wielu utworów poety (nie tylko bajek), wielokrotnie omawiany przez badaczy zajmujących się twórczością poetycką bajkopisarza (zwłaszcza *Erotykami*).

Pomysł zrealizowania trzytomowej, obszernej edycji zbiorowej narodził się w Siedlcach na dworze hetmanowej Aleksandry z księżąt Czartoryskich Ogińskiej, podczas jednego z „siedleckich wieczorów”⁶⁴. Księżna Izabela Czartoryska zaproponowała wtedy, by zaplanować prenumeratę dla publikowanych woluminów⁶⁵. Dzięki ponad dwustu subskrybentom, wśród których znaleźli się również Czartoryscy, tomy zostały pięknie i bardzo starannie przygotowane. Aleksandra Ogińska „osobiście zajęła się zbieraniem prenumeratorów (zabiegał o nich

⁶³ L. Łopatyńska, „Wstęp”, op. cit., s. XX-XXI.

⁶⁴ Aleksandra Ogińska znana była ze swoich działań wspierających polską kulturę. Jak wspomina Artur Ziółek (*Pani na Siedlcach Aleksandra Ogińska. Stan badań i zarys problematyki*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 11(2015), 2, s. 411), hetmanowa –

[...] stworzyła teatr dworski, gdzie wystawiane były [...] poważne sztuki jak choćby [...] *Pigmalion* Rousseau czy *Cyganie* Książnina. [...] Na organizowanych przez siebie wieczorach można zasłyszeć było wiersze znakomitych poetów epoki, których gościła – Karpińskiego, Książnina (tu właśnie została zainicjowana prenumerata jego *Poezji*).

Zob. także T. Mikulski, *Ze studiów nad oświeceniem. Zagadnienia i fakty*, Warszawa 1956, s. 264.

⁶⁵ F.D. Książnin, *Listy*, wydał z autografu T. Mikulski, Wrocław 1951, s. 5.

i sam pisarz)⁶⁶. Utwory Książnina, które miały się ukazać w edycji zbiorowej, bez wątplenia należały do okresu twórczości dojrzałej, jaka powstawała w intelektualnej atmosferze Puław. Edycja ta stanowi ucieleśnienie zmian, które zaszły w sposobie postrzegania przez Książnina poezji, oraz echo doskonalenia się i artystycznego dojrzewania poety. Wyrazem tego, zapoczątkowanego na przełomie lat 1779 i 1780, a zachodzącego stopniowo przełomu było –

[...] zdecydowane i bezkompromisowe odcięcie się od dawniejszej twórczości [...]. *Erotyki*, które przyniosły mu sławę w Warszawie, uznał za bezwartościową twórczość młodzieńczą.⁶⁷

We wstępie zatytułowanym „Czytelnikowi” autor pisał:

Wciągnąłem tu niektóre i z dawniej wysłych, co poprawić lub przerobić można było tak dalece, iż nieumieszczonych w tym zbiorze nie chciałbym mieć za swoje, ani sądzę, żeby kto życzył ich sobie, chyba z krzywdą autora i swojego w tej mierze smaku.⁶⁸

Niewątpliwie określenie „niektóre i z dawniej wysłych” dotyczy również wierszy pomieszczonych w III tomie *Bajek i powieści*. Koniec końców w trzytomowych *Poezjach. Edycji zupełnej* z lat 1787-1788, w tomie III znalazły się bajki, tym razem zatytułowane *Bajki i powieści. Książ troje*. Być może nie budziły one w poecie aż tak skrajnych emocji jak *Erotyki*, o których autor napisał: „Pióro tam słabe, dziecinne, bez sił i bez tego wszystkiego, co wiek Stanisława ozdobnym czyni”⁶⁹. Prawdopodobnie uznał, że bajki, jako utwory dydaktyczne, znakomicie dopełnią edycję, która miała ukazywać literackie ambicje puławskiego ośrodka, a także przedstawić jego znaczenie dla życia narodu⁷⁰.

Sporządzona przez Michała Gröllę edycja została zaopatrzona w erratę, co świadczy o tym, że autor kontrolował wydanie swoich dzieł. W erracie znalazła się jedna poprawka dotycząca bajek⁷¹. Tomy

⁶⁶ A. Aleksandrowska, *Książnin Franciszek Borgiasz Dionizy Ignacy*, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław 1967-1968, s. 125.

⁶⁷ A.K. Guzek, „Franciszek Dionizy Książnin”, op. cit., s. 581.

⁶⁸ F. Książnin, *Poezje. Edycja zupełna*, t. 1, Warszawa 1787, s. VIII.

⁶⁹ Loc. cit.

⁷⁰ Por. A.K. Guzek, „Franciszek Dionizy Książnin”, op. cit., s. 581.

⁷¹ Zamieszczona w erracie poprawka brzmi: „na karcie 106: «O królu, rzecze, etc. popraw: «Królu mój!, rzecze, etc.»; por. F.D. Książnin, *Poezje. Edycja zupełna*, t. 3, Warszawa 1788, s. 267 (BP_{dss}).

charakteryzuje starannie zaplanowana szata graficzna: zestaw winietek i przerywników sporządzony przez Michała Keyla oraz ozdobna czcionka oparta na wzorach francuskiego gisera i rysownika Piotra Szymona Fourniera. *Poezyje* zawierają liczne przypisy, które nadają utworom indywidualny charakter, umiejscawiają je w konkretnych realiach, przez co tomik staje się niemal pamiętnikiem i poetycką spowiedzią jednostki w sposób świadomy manifestującej swoją odrębność⁷². W części z bajkami znalazły się dwa przypisy.

Bajki i powieści zawierały 46 utworów oraz dwa utwory dedykacyjne: napisany prozą fragment zatytułowany *Czytelnikowi i Do książąt Adama i Konstantego Czartoryskich*. Wiersze z poprzedniego wydania (16 z 21) zostały gruntownie przeredagowane. Pojawiło się 30 zupełnie nowych utworów, których nie było w poprzedniej edycji, autor nie włączył natomiast 5 wierszy z poprzedniego wydania. Książnin w przedmowie zaznaczył: „Nic tu nowego nie przynoszę [...]”⁷³. I choć stwierdzenie to zapewne dotyczyło całej edycji i być może miało odnosić się do koncepcji twórczości poety, należy podkreślić, że niemal 60% zawartości *Bajek i powieści* stanowiły utwory nigdy wcześniej przez Książniną niedrukowane.

Bajki zostały podzielone na trzy księgi. W pierwszej znalazło się 16 wierszy, w drugiej – 17, w trzeciej – 14. Autor umiejętnie rozmięścił „stare bajki” w trzech księgach i każdą księgę, zaczynającą się konsekwentnie przynajmniej od jednej bajki starej, dopełnił nowymi utworami. Stosunek ilościowy starych bajek do nowych w każdej części pozostaje podobny i przedstawia się następująco: *Księga pierwsza* – 5 utworów, *Księga druga* – 8, *Księga trzecia* – 6.

Źródła bajek zamieszczonych w edycji są bogatsze od inspiracji w edycji z roku 1776. Pojawiają się tu bajki orientalne, np. *Soliman i Butymar* (BP_{a94-96} 3XIV), *Wąż i ropucha* (BP_{a94-96} 1XI) czy *Ogrodnik i Słowik* (BP_{a94-96} 1XIII); nawiązujące do mitologii greckiej i rzymskiej, np. *Jaskółka i Słowik* (BP_{a94-96} 2X), *Herkules i Juno* (BP_{a94-96} 2VIII) oraz *Akteon i Psy* (BP_{a94-96} 2XVI). Autor sięga do twórczości Horacego (*Dwie Myszki*; BP_{a94-96} 1IX), Owidiusza (*Jaskółka i Słowik*; BP_{a94-96} 2X), Fedrusa (*Chłop i Blazen*; BP_{a94-96} 2VII), Pilpaja (*Soliman i Butymar*; BP_{a94-96} 3XIV) i La Fontaine’a (*Starzec i trzech Chłopcy*; BP_{a94-96} 2I),

⁷² Por. A.K. Guzek, *Lekcja historii w pulawskim parku*, [w:] F.D. Książnin, *Wiersze wybrane*, wybór i opracowanie tenże, Warszawa 1981, s. 15 („Biblioteka Poetów”).

⁷³ F.D. Książnin, *Czytelnikowi*, [w:] tenże, *Poezyje. Edycja zupełna*, t. 3, op. cit., s. 62.

a także rodzimej Jana z Czarnolasu (*Wąs i Broda*; BP_{a94-96} 1XVI). Nie brak tu również utworów – jak się wydaje – oryginalnych.

Rękopis z lat 1794-1796

Swoją ostateczny kształt bajki otrzymały w rękopisie zatytułowanym *Poezyje Franciszka Książnina ręką własną pisane*, który pochodzi z lat 1794-1796. Autograf ten został przygotowany niezwykle starannie, drobne skreślenia czy *lapsus calami* (np. w bajce *Chłop i Błazen* (z *Fedra*); BP_{a94-96} 2VII) zdarzają się sporadycznie. Jak twierdzi Andrzej Guzek, jest to –

[...] obszerny kodeks wierszy, poematów i utworów dramatycznych, oryginalnych i tłumaczonych, starannie zapisanych ręką autora. Dzieło swego życia przekazał Książnin potomnym z filologiczną pedanterią, jako *decisio ultima*.⁷⁴

Rękopis wprowadza wiele istotnych zmian w układzie całości dzieł w porównaniu z cząstkowymi wydaniem poprzednimi. Poeta pozostawia potomnym dzieło zamknięte i nasycone autorefleksją, a jest to w epoce Oświecenia sytuacja wyjątkowa. Okres, w którym powstawał manuskrypt – czasy II i III rozbioru – musiał być dla poety niezwykle trudny. To właśnie wtedy Książnin podupał na zdrowiu i przestał brać udział w życiu towarzyskim. Zdecydowano, że lepiej mu będzie w zacisznej parafii końskowolskiej, gdzie funkcję proboszcza pełnił Franciszek Zablocki. Tam też poeta zamieszkał.

Znajdujące się w części 2. tomu I bajki to utwory z poprzedniej edycji, a także zupełnie nowe wiersze. W przypadku starych utworów nie obyło się bez drobnych zmian. Teksty zostały rozmieszczone, podobnie jak w 1788 r., w 3 księgach. Pierwsza z nich zawierała 18 bajek, druga – 19, trzecia również 19, lecz tę ostatnią część dopełniono krótkim epigramatem *Nadgrobek*, co dało łącznie 20 utworów. Liczba wierszy znajdujących się w poszczególnych częściach wydaje się nieprzypadkowa. W sumie w manuskrypcie znalazło się 56 bajek, jeden nagrobek i jeden wiersz dedykacyjny.

Układ tekstów w rękopisie *Poezyj ręką własną pisanych* jest bardzo podobny do tego z 1788 r. Zmieniony został jedynie w miejscach, gdzie autor zdecydował się dodać nowy, nieobecny w owym wydaniu utwór.

⁷⁴ A.K. Guzek, „Franciszek Dionizy Książnin”, op. cit., s. 567.

W stosunku do poprzedniej edycji poeta dołączył do swojego zbioru 7 zupełnie nowych bajek. Dwie z nich są z pewnością autorskie: *Wąż i Broda* (BP_{a94-96} 1XVI), nawiązująca do ówczesnej mody, oraz *Poeta ubogi* (BP_{a94-96} 2XVIII), zawierająca refleksję na temat bycia poetą. Pozostałe bajki to *Dwaj rybacy* (BP_{a94-96} 1XVII), *Syrena i Wąż* (BP_{a94-96} 1XVIII), *Orlica i Żółw* (BP_{a94-96} 2X), *Róża i trzy Nimfy* (BP_{a94-96} 3XV). W rękopisie pojawiły się również utwory z roku 1776, które nie zostały włączone do tomiku późniejszego: *Jastrząb i Skowronek* (BP_{a94-96} 3XIX), *Furman i Koń kary* (BP_{a94-96} 3XVII), *Lew stary* (BP_{a94-96} 3XVIII)] – przekształcone według zasad, jakie rządziły w tomiku z 1788 r. Utworem wieńczącym ostatnią księgę bajek jest *Nadgrobek*, który do rękopisu został przeniesiony z 3. księgi *Wierszy* z 1783 r.⁷⁵

Sporządzając rękopis, autor pominął wszystkie przypisy, które wcześniej zamieścił w *Poezyjach. Edycji zupełnej*. Fakt ten w niewielkim stopniu dotyczy bajek, ponieważ w edycji z 1788 r. w części z bajkami znajdowały się jedynie dwa przypisy: do bajki XI: *Jaskółka i Słowik* z księgi 2. (BP_{a94-96} 2XI) oraz do bajki XVI: *Soliman i Butymar (z Pilpaja)* z księgi 3. (BP_{a94-96} 3XVI).

Andrzej Krzysztof Guzek twierdził, że usunięcie przez Książnina przypisów było świadomym działaniem. Poeta w ten sposób eliminował odniesienia do konkretnych wydarzeń i postaci na rzecz uniwersalizacji tekstów:

Pozbawione przypisów dawne wiersze puławskie nie są już [...] kroniką życia dworskiego uogólnioną do wzorców moralnych, ale osiągają oderwane od historycznego momentu znaczenia i stają się dorobkiem literackim narodowej kultury, podejmującej problematykę postaw, uczuć, nadziei i celów.⁷⁶

Według Bożeny Mazurkowej nie można jednak wszystkich przypisów oceniać jednakowo, są wśród nich i takie, które zachowują aktualność:

Informacje na temat genezy utworów, ich budowy, treści i funkcji; uwagi dotyczące pracy twórczej; motywacje pewnych artystycznych zabiegów oraz różnego typu objaśnienia, pozwalające w pełni odczytać nawiązania do tradycji literackiej [...], nie utraciły wartości poznawczej. [...] Komentarze ułatwiały zrozumienie treści utworów oraz dostarczały

⁷⁵ Por. F.D. Książnina, *Nadgrobek*, [w:] tenże, *Wiersze*, Warszawa 1783, s. 131.

⁷⁶ A.K. Guzek, *Lekcja historii w puławskim parku*, op. cit., s. 30.

przesłanek do obiektywnej oceny estetycznych, poetyckich walorów dzieł.⁷⁷

Idąc tym tropem, badaczka doszła do wniosku, że –

[...] w ostatniej fazie edytorskich przygotowań [poeta – uwaga N.K.-D.] zredagowałby przedmowy i komentarze, dostosowując je do okoliczności nowego wydania oraz do zmian, które wprowadził do pewnych tekstów.⁷⁸

Na uwagę zasługuje jeszcze spis treści dołączony do *Poezyi Franciszka Książnina ręką własną pisanych*. Wydawać by się mogło, że jest on integralną częścią przekazu, jednakże dokładniejsze porównanie zawartości „Poczty rzeczy” z zawartością czystopisu wzbudza pewne wątpliwości. Zachodzą tu znaczne różnice między tym, co znalazło się w spisie treści, a brzmieniem odpowiadających mu fragmentów rękopisu. Niektóre z nich mogły być dyktowane ekonomią. W „Poczcie rzeczy” znajdujemy skróty niektórych fragmentów tytułów w stosunku do tekstu bajek. Trudniej wyjaśnić inne różnice, np. rozbieżności w brzmieniu tytułów poszczególnych bajek; np. tekst główny: *Starzec i trzech Młodzieńcy (z Fontena)* (BP_{a94-96} 2I), „Poczet rzeczy”: *Starzec i trzech Chłopcy*, a zatem wersja z edycji z 1788 r. Mamy tu także do czynienia z błędnym przypisaniem stron bajkom: *Żółw i Zając* (BP_{a94-96} 1V) oraz *Mysze i Łasice* (BP_{a94-96} 1VI) w tekście głównym znajdują się na stronie 139, w „Poczcie rzeczy” zaś widnieje informacja, że występują na stronie 140. Zwykle na każdej stronie mieściły się dwie bajki, a zatem w „Poczcie” dwie pozycje otrzymywały ten sam numer strony. W przypadku strony 140 w „Poczcie rzeczy” przypisana ona została aż czterem bajkom. Tak naprawdę jednak dwie pierwsze znajdują się wraz z dwoma wcześniejszymi na stronie 139. Prawdopodobnie Książnin z przyzwyczajenia nadawał nową numerację co drugiej bajce, a więc po dwóch bajkach fizycznie występujących na stronie 139, przy kolejnych podał stronę kolejną – 140. Następne dwie bajki prawdopodobnie już zweryfikował, bowiem fizycznie znajdowały się one na stronie 140 i taki zapis odzwierciedla „Poczet rzeczy”.

⁷⁷ B. Mazurkova, *Literacka rama wydawnicza dzieł Franciszka Dionizego Książnina (na tle porównawczym)*, Katowice 1993, s. 149-150 („Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 1397).

⁷⁸ Tamże, s. 149.

W spisie treści (na s. 146) pojawia się również bajka XIX: *Orzeł biały i trzy czarne* (O_{a(AnIII)}), ale brakuje jej w rękopisie.⁷⁹ Według „Poczty rzeczy” miała to być ostatnia bajka księgi I. W rękopisie jednak nie ma na nią miejsca. Jeśli przyjrzymy się „Pocztowi” uważnie, zauważymy, że tytuły bajek zostały tu podzielone na księgi, co zaznaczał odpowiedni nagłówek: „W Księdze I”, „W Księdze II”, „W Księdze III”. Między ostatnim tytułem z księgi a nagłówkiem informującym o rozpoczęciu kolejnej zachowano odstęp. Brakuje go tylko między ostatnim tytułem Księgi I a nagłówkiem „W Księdze II”. Tam, dokładnie w miejscu, gdzie powinien znajdować się odstęp, widnieje, jakby wciśnięty na siłę, tytuł *Orzeł biały i 3 czarne*. Wygląda na to, że został on dopisany później, ale w którym momencie – nie wiadomo, może już po zakończeniu pracy nad całym rękopisem, a może zaraz po wpisaniu nagłówka „W Księdze II”. Badacze wielokrotnie podkreślali, że –

[...] rękopis *Poezji* nie był pierwszą redakcją przygotowywanej przez poetę reedycji twórczości. Uzupełniając pierwotną wersję nowymi tekstami, Książnin nie zmieniał oznaczeń ksiąg. To pozwalałoby przypuszczać, iż w przyszłości, przed złożeniem rękopisu w oficynie drukarskiej, dokończyłby zapewne niezbędnych poprawek [...]⁸⁰

Orzeł biały i trzy czarne

Dzieje bajek Książnina nie kończą się na omówionych wyżej przekazach. Na uwagę zasługuje jeszcze jeden. Luźna, dwustronnie zapisana karta z bajką polityczną *Orzeł biały i trzy czarne*. To druga redakcja utworu, który po raz pierwszy pojawił się w tomiku z 1776 r. Nie został uwzględniony w edycji z roku 1788 ani w tekście głównym rękopisu z lat 1794-1796, ale znalazł się w spisie treści autografu. Bajka ta nosi numer XIX, co może świadczyć o tym, że stanowi część większego manuskryptu. Numer odpowiada usytuowaniu bajki w edycji z 1776 r. oraz pozycji w „Poczcie rzeczy”. Charakter pisma poety, pomimo kilku skreśleń, jest tu jak zwykle staranny. To być może ostatnia, skrócona

⁷⁹ Pisali już na ten temat Roman Kaleta („*Muzy puławskiej nowe coraz pienie*”. *O życiu, twórczości, drukach i autografach F.D. Książnina*, [w:] *tenże, Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce w okresie trzech rozbiorów*, Wrocław 1971, s. 351), Krzysztof Maćkowiak (*O nieznanym wariantcie stylistyczno-leksykalnym bajki Książnina*, „*Studia i Materiały*”, t. 21: *Filologia polska*, z. 6, redakcja J. Brzeziński, Zielona Góra 1990, s. 182), Magdalena Ślusarska (*Alegoria i historia. „Orzeł biały i trzy Orły czarne”*, [w:] *Czytanie Książnina*, op. cit., s. 19).

⁸⁰ B. Mazurkowska, *Literacka rama wydawnicza dzieł Franciszka Dionizego Książnina*, s. 149. Por. również A.K. Guzek, *Lekcja historii w puławskim parku*, op. cit., s. 15.

redakcja utworu, bowiem zmiany wprowadzone do tekstu w stosunku do wersji z roku 1776 mają podobny charakter do tych, jakie spotykamy, porównując edycję z 1776 r. z edycją z roku 1788. Jak twierdzi Magdalena Ślusarska:

W stosunku do tekstu opublikowanego w roku 1776 utwór ma nieco zmieniony tytuł [...]. Został także znacznie skrócony – ze 104 do 44 wersów. Cięcia nie spowodowały jednak zasadniczych zmian w przekazie treściowym. Dotyczyły zmian w zakresie składni, leksyki i wersyfikacji.⁸¹

Przy powyższym cytacie potrzebny jest krótki komentarz. Tekst w stosunku do wersji z pierwodruku jest ponad dwukrotnie krótszy: pierwotnie liczył 104 wersy, natomiast w omawianej tu wersji miał już tylko 46 wersów, a nie 44, jak zauważyła badaczka. Treść uległa znaczącej kondensacji, np.:

Orłów plód starożytnych, męzny i wspaniały,
co patrząc w słońce niezmrzonym okiem,
wzbijał się lotem pod niebo wysokiem,
był to ów sławny niegdyś Orzeł biały.

(B_{d76(Anl)} XIX 1-4)

Król ptaków męzny, wspaniały
był to ów sławny niegdyś Orzeł biały.

(O_{a(AnIII)} 1-2)

Tytuł został skrócony i brzmi identycznie jak w rękopiśmiennym spisie treści: *XIX. Orzeł biały i trzy czarne*.

Przemiany bajek w kolejnych wersjach autorskich

Bajki Książnina to wspaniały przykład ewolucji utworów i świadomości pisarskiej artysty. Można krok po kroku obserwować przemiany, którym ulegała koncepcja dzieł poetyckich. Dotyczyła ona nie tylko omawianych tekstów dydaktycznych, lecz także całej twórczości Franciszka Dionizego Książnina. I choć w kolejnych przekazach (edycji z 1788 r. i rękopisie z lat 1794-1796) bajki nie zostały szczególnie wyeksponowane (znalazły się w tomie III *Edycji zupełnej* i w części 2. tomu I *Poezyi ręką własną pisanych*), to jednak fakt, że Książnin

⁸¹ M. Ślusarska, *Alegoria i historia. „Orzeł biały i trzy czarne”*, op. cit., s. 19.

nigdy o nich nie zapominał, świadczy o ich niekwestionowanym miejscu w twórczości poety.

Kniaźnin nigdy nie przedrukowywał swoich utworów bez zmian. Zawsze nad wierszami pracował, modyfikował je i ulepszał. Analizą wariantów utworów Kniaźnina zajmowano się już wielokrotnie. Zwracali na nie uwagę m.in. Tadeusz Mikulski i Waclaw Borowy⁸², jednak najobszerniejsze i najbardziej wnikliwie badania przeprowadziła Teresa Kostkiewiczowa⁸³. Analizując różnice między tekstami z *Erotyków* (1778 r.), które podobnie jak bajki reprezentują wczesną twórczość poety, a ich wariantami z *Wierszy* (1783 r.), zauważyła w późniejszej twórczości poety tendencję do formowania –

[...] stylu określonego jako prosty, pozbawiony ozdobników, stylu odwołującego się do bezpośredniości wyrazu językowego oraz eksponującego jednoznaczność słów, niezawierających wyraźnych sygnałów, które wskazywałyby na ich pokrewieństwa lub skojarzeniową bliskość.⁸⁴

Podobne modyfikacje Kniaźnin przeprowadzał, pracując również nad bajkami. Jak zaznaczał Krzysztof Maćkowiak, przekształcenia w bajkach Kniaźnina nie brały się z –

[...] poczucia formalnych niedostatków ani z chęci uwspółcześnienia treści. Ich istota tkwi w potrzebie zareagowania przez Kniaźnina na dynamicznie zmieniające się sposoby artystycznej wypowiedzi.⁸⁵

Należy podkreślić, że największych zmian dokonał poeta w tomie z roku 1788, a zatem różnice pomiędzy poszczególnymi redakcjami są najbardziej widoczne podczas porównania pierwszego i drugiego wydania.

Wiersze zostały znacznie skrócone, a dotyczy to zarówno liczby wersów w całym utworze, jak i miar wersowych. Dobrym przykładem jest bajka *Góra w połogu*, która w wydaniu z roku 1776 liczyła 26 wersów, a w wydaniu z 1788 liczbę wersów zredukowano do 18. Sam opis

⁸² Por. T. Mikulski, „Nad tekstami Kniaźnina”, [w:] tenże, *W kręgu oświeconych. Studia, szkice, recenzje, notatki*, Warszawa 1960, s. 250-251; W. Borowy, *O poezji polskiej w XVIII w.*, op. cit., s. 257-259.

⁸³ Zob. T. Kostkiewiczowa, *Znaczenie wariantów tekstowych wierszy Kniaźnina*, [w:] tenże, *Kniaźnin jako poeta liryczny*, Wrocław 1971, s. 42-69 („Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej”, t. 2).

⁸⁴ T. Kostkiewiczowa, *Znaczenie wariantów tekstowych wierszy Kniaźnina*, op. cit., s. 44.

⁸⁵ K. Maćkowiak, *Ukształtowanie leksykalno-stylistyczne polskiej bajki oświeceniowej*, op. cit., s. 70.

porodu w pierwotnej wersji zajmował 13 wersów, po przeredagowaniu zmieścił się w 2 wersach:

Gdy skały trzeszcza, gdy się las jeży,
a zwierz wylękły zabiega w komysz.

(BP_{a9+96} 3I 7-8)

Autor usunął znaczną liczbę wersów, część z nich przeredagował tak, aby sytuacja opisana w utworze została zarysowana maksymalnie skrótowo.

Z podobną sytuacją spotykamy się np. w bajce *Pamfil i Niżnik*. W wersji z roku 1776, zatytułowanej *Bajka VII. Pamfil i Niżnik*, passus bajki brzmi:

pożądanym zdarzeniem Pamfil mi się dostał.
O, jakże mi się cudnie on wywijał!
Kto się tylko nawinał, każdego zabijał,
nikt mu nie sprostał.

(B_{d76(Ant)} VII 17-20)

W 1788 r. dwa środkowe wersy zostały usunięte, ponieważ najważniejsze jest to, że Pamfil pozostał niezwyknięty:

Hej, pożądanym mnie się Pamfil dostał!
Uchowaj Boże, nikt jemu nie sprostał.

(BP_{a9+96} 2II 13-14)

Utwory pomieszczone w wydaniu z 1776 r., jak na bajki narracyjne przystało, charakteryzują się różną długością wersów. Liczba sylab wahała się od 5 do 13. Marian Deszcz, analizując utwory fabulistyczne Książnina, stwierdził, że „ulegała ona zmianom w zależności od wygody piszącego i umiejętności przedstawienia czegoś za pomocą wielu lub niewielu słów”⁸⁶. Nic bardziej mylnego! To zróżnicowanie sprawia, że konstrukcja bajek zbliża je bardzo do wypowiedzi ustnej, tak przecież charakterystycznej dla gawędy. Autor świadomie wykorzystuje regularność bądź nieregularność metrum w zależności od sytuacji opisywanej w bajce⁸⁷. Świetnie da się to zaobserwować w *Bajce VI. Muł, syn Ośła*, gdzie ostatni wers pełni rolę wyrazistej puenty:

⁸⁶ M. Deszcz, *La Fontaine i jego wpływ na bajkę polską*, op. cit., s. 14.

⁸⁷ Por. W. Woźnowski, „Dwie wersje *Bajek* Franciszka Książnina”, [w:] tenże, *Dzieje bajki polskiej*, Warszawa 1990, s. 173.

W tym przyjdzie na myśl, że on synem osła,
wnet mu wspaniałość opadnie wyniosła –
tak znowu gnuśnym i nieczułem
Mul został mulem.

(B_{d76(AnI)} VI 11-14)

W kolejnych wersjach bajek przeważają miary 8- i 11-zgłoskowe. Oczywiście zdarzają się wersy 13-zgłoskowe, ale już nie tak często. Wiersze są też bardziej regularne.

Skracanie miar wersowych wiązało się z usuwaniem pewnych elementów wypowiedzi. Według Krzysztofa Maćkowiaka, redagując bajki z 1776 r., poeta usuwał zbędne określenia:⁸⁸

Fortuna jest to przemożna bogini

(B_{d76(AnI)} VII 1)

Fortuna jest to bogini!

(BP_{a94-96} 2II 1)

Konik tam polny przypadkiem skoczył

(B_{d76(AnI)} XIII 6)

Konik tam polny przyskoczył

(BP_{a94-96} 2V 6)

Do tych samych wniosków doszła Teresa Kostkiewiczowa, omawiając warianty *Erotyków*. Badaczka stwierdza, że mamy tu do czynienia z „zaniechaniem elementu językowego mało istotnego z punktu widzenia komunikacji”, co spowodowane jest dążeniem „skierowanym ku ekonomii wypowiedzi”⁸⁹. Co więcej takie działanie –

[...] wskazywałoby na zwiększoną kontrolę spontanicznego strumienia słów, na tendencję do kondensacji semantycznej tekstu, do przestrzegania zasady celowego użycia środków językowych i eliminowania elementów wyrażające niesfunkcjonalizowanych.⁹⁰

Aby zmniejszyć liczbę sylab, Książnin dzielił np. wers z wydania z 1776 r. na dwa:

Niechby jeszcze dom budował, lecz szczepić w tym wieku?

(B_{d76(AnI)} III 2)

Niechby jeszcze dom lepił,
ale szczepić w tym wieku?

(BP_{a94-96} 2I 2-3)

⁸⁸ K. Maćkowiak, *Ukształtowanie leksykalno-stylistyczne polskiej bajki oświeceniowej*, op. cit., s. 64-65.

⁸⁹ T. Kostkiewiczowa, *Znaczenie wariantów tekstowych wierszy Książnina*, op. cit., s. 51.

⁹⁰ Loc. cit.

Kolejne pierwsze cztery wersy cytowanej tu *Bajki III. Starzec i trzech Młodzieni* (z *Fontena*) były 11-, 13-, 12- i 9-zgłoskowe (B_{d76(AnI)} III 1-4), a w wersji z 1788 r. (BP_{a94-96} 2I: *Starzec i trzech Chłopcy* (z *Fontena*)) miały już po 8 sylab⁹¹.

W wydaniu z 1776 r. poeta stosuje barwne, czasem dosadne słownictwo, nawiązujące do polszczyzny XVI-wiecznej. Epitety są tu niezwykle plastyczne. „Namiętność” u Książnina jest „chciwa” (*Bajka I. Liszka z uciętym ogonem*, B_{d76(AnI)} 13), „konik polny” bywa „niedolegą” (*Bajka XIII. Mrówki i Konik polny*, B_{d76(AnI)} XIII 14).

Świat w tych bajkach okazuje się brutalny. Pamfil z *Bajki VII. Pamfil i Niżnik* (B_{d76(AnI)} VII 23-24) „tuzy same / tłuł sobie walnie”, Wilk „szczyrzy zęby, krwawej pełen chuci” (*Bajka XII. Wilk i Baran*, B_{d76(AnI)} XII 7), mrówki wyśmiewają „na potęgę” głodnego Konika polnego (*Bajka XIII. Mrówki i Konik polny*, B_{d76(AnI)} XIII 14), przed Orłem białym uciekały „pułki okólnych straszycel” (*Bajka XIX. Orzeł biały i trzy Orły czarne*, B_{d76(AnI)} XIX 12), „król ptaków potężnie przydłabił / odarł, wyskubał, zagrabił” (tamże, w. 35-36). W późniejszych wersjach określenia te zostały złagodzone. W pierwotnej wersji *Bajki XII. Wilk i Baran* (B_{d76(AnI)} XII 7-8) Wilk przemawiał do Barana, „szczyrząc zęby, krwawej pełen chuci / na skromne jagnię, a do tego młode”, w edycji z roku 1788 Wilk mówi (BP_{d88} 1VIII 5), „szczyrząc zęby na jagnię młode”; wyrażenia stają się subtelniejsze, np. myszka nie ma już staropolskiej (B_{d76(AnI)} XXI 27) *gęby*, lecz (BP_{a94-96} 1IX 12) *wargę*.

Tendencję tę zauważyła również Teresa Kostkiewiczowa, analizując warianty *Erotyków*:

Wyrazistość [...], intensywność czy metaforyczna obrazowość tych wyrażeń zastąpione zostały konstrukcjami bezbarwnymi, ogólnikowymi, pozbawionymi stylistycznej ekspresji.⁹²

Widoczna jest dbałość o styl, autor usuwa wyrazy bliskoznaczne, które następowały po sobie w trakcie wyliczeń. Poeta zatem odcina się od konwencji językowej wyrazistości i intensywności. Zastępuje konstrukcje ekspresyjne bardziej wyważonymi. Podobnie jak w drugiej edycji wierszy pochodzących z *Erotyków*, rezygnuje z bujności i bogactwa językowego.

⁹¹ W drugiej redakcji bajek dominują krótsze miary wersowe: 11-, 8-, 7-, 5-zgłoskowe. Krzysztof Maćkowiak (*Ukształtowanie leksykalno-stylistyczne polskiej bajki oświeceniowej*, op. cit., s. 69) twierdzi, że Książnin uczynił z tej zmodyfikowanej wersyfikacji istotny element kompozycyjny.

⁹² T. Kostkiewiczowa, *Znaczenie wariantów tekstowych wierszy Książnina*, op. cit., s. 57.

Pojawiają się poprawki stylistyczne: poeta wymienia słowa mogące brzmieć dla niego archaicznie na nowsze, a także eliminuje wyrazy potoczne czy też gwarowe; np. *uskrobną* (B_{d76(AnI)} XXI 86) → *trafią* (BP_{a94-96} IIX 50), *trzewik* (B_{d76(AnI)} XIV 6) → *obuwie* (BP_{a94-96} 2XIII 6). Usuwa również niektóre związki wyrazowe, np. *legł w marsowym opale* (B_{d76(AnI)} III 45) → *zginął* (BP_{a94-96} 2I 41)⁹³.

Dążność do zwartości i ekonomii wypowiedzi dobrze widać na przykładzie bajki *Żołądek i członki*:

Poznali tu nareszcie, ale już po stracie,
 ni rząd swój i zapęd pusty,
 że nie próżniak to jeno tłusty,
 co się zdawał im siedzieć jak na majestacie;
 poznali, że i on nie próżnował,
 ale też równo z nimi pracował,
 gdy krwią żywotne orzeźwiająć żyły,
 dostarczał im zdrowia i siły,
 i że, w czym jemu tylko służą pracowicie,
 tym samym własne zasilają życie.

(B_{d76(AnI)} II 39-48)

Poznały Członki rokosz swój pusty,
 że nie darmojad to tłusty,
 co nastarczając krwi żyłom,
 zaradza zdrowiu i siłom,
 i że, w czym jemu służą pracowicie,
 tym samym własne zasilają życie.

(BP_{a94-96} II 27-32)

Kniaźnin w swoich późniejszych bajkach konkretyzuje przestrzeń. Dwie myszki z wersji późniejszych (BP_{a94-96} IIX; BP_{d88} IIX) nie są już tylko Myszą wiejską i Myszą miejską jak w edycji wcześniejszej (B_{d76(AnI)} XXI), ale zyskują imiona – Lizetka⁹⁴ (od czasownika „lizać” – Mysz miejska) i „Gryzanka” (od czasownika „gryźć” – Mysz wiejska). Z kolei jeden z młodzieńców z bajki *Starzec i trzech Młodzieńcy/Chłopcy*

⁹³ Por. K. Maćkowiak, *Ukształtowanie leksykalno-stylistyczne polskiej bajki oświeceniowej*, op. cit., s. 66-67.

⁹⁴ Lizetka to popularne imię bohaterki dramatów francuskich – pokojówki. Możemy ją spotkać m.in. u Alain-René Lesage’a w sztuce *Turcaret / Le Financier – Turcaret, czyli Finansista* (wystawionej po raz pierwszy w lutym 1709 r. w Paryżu), w jednoaktówce Pierre’a de Marivaux *Les Acteurs de bonne foi – Aktorzy w dobrej wierze* (wystawionej w październiku 1748 r.) i innych, późniejszych.

(z *Fontena*) ginie po tym, jak „poszedł z Czarneckim na Szwedy” (BP_{a94-96} 2I 40; BP_{d88} 2I 40), a nie – jak w tomiku z roku 1776 – „niespodzianie w Marsowym opale” (B_{d76(AnI)} III 45). W bajce *Pamfil i Niżnik* (BP_{a94-96} 2II 6; BP_{d88} 2II 6) pojawia się konkretna przestrzeń, w której rozgrywa się akcja – dobrze znany Książninowi Marywil, miejsce, gdzie Gröll miał księgarnię i gdzie do 1742 r. bracia Żalusczy gromadzili swój księgozbiór. W wersji z 1776 r. przestrzeń nie jest określona (B_{d76(AnI)} VII 6-7): „W tych ja uwagach kiedy raz po drodze / na bilar wchodzę”.

Modyfikacje dotyczą również większych obszarów tekstu – nie tylko kwestii stylistycznych, lecz także planu treściowego. Doskonały przykład stanowi tu bajka *Fonten i Króliki* (BP_{a94-96} 1XII; BP_{d88} 1XII), w pierwszym wydaniu nosząca tytuł *Bajka VIII. Króliki (z Fontena)* (B_{d76(AnI)} VIII). W *Poezyjach. Edycji zupełnej* bajka ta zyskała nowego, skonkretyzowanego, ale i bardziej złożonego bohatera, a także zupełnie odmienne znaczenie niż w pierwotnej wersji⁹⁵.

Poeta zmienia również tytuły swoich utworów. *Bajka I. Liszka z uciętym ogonem* (B_{d76(AnI)} I) zyskuje tytuł znacznie bardziej spójny i treściwy – *Liszka bez ogona* (BP_{a94-96} 3X; BP_{d88} 3IX); *Bajka III. Starzec i trzech Młodzieńcy (z Fontena)* (B_{d76(AnI)} III) to teraz *Starzec i trzech Chłopców (z Fontena)* (BP_{d88} 2I), a w autografie znów *Starzec i trzech Młodzieńcy (z Fontena)* (BP_{a94-96} 2I); *Bajka IV. Dwa Koguty i Kokosz* (B_{d76(AnI)} IV) to teraz po prostu *Dwa Koguty* (BP_{d88} 2XIV; BP_{a94-96} 2XV) – w bajce o kogutach autor każe odbiorcy skupić się na waśni między dwoma kogutami, bohaterka kokosz schodzi na plan dalszy; *Bajka VIII. Króliki (z Fontena)* (B_{d76(AnI)} VIII) zmieniają się w *Fonten i Króliki* (BP_{d88} 1XII; BP_{a94-96} 1XII), czym autor chce podkreślić, że nie czerpie już bezpośrednio od francuskiego mistrza, jak zaznaczył to w pierwszym tomiku. Poeta dąży zatem do lapidarności oraz jednoznaczności. Zmiany wprowadzone do nowej edycji podsumował Krzysztof Maćkowiak:

[...] innowacje leksykalno-stylistyczne w tekstach przeniesionych z redakcji pierwszej bajek Książnina do redakcji drugiej da się wyjaśnić w dwojaki sposób. Po pierwsze są to proste wymiany wyrazów lub związków frazeologicznych podyktowane względami „poprawnościowymi” bądź znaczeniowymi. Po drugie, są one motywowane przekształceniami większych całości syntaktyczno-semantycznych, mającymi u swych podstaw względy kompozycyjne.⁹⁶

⁹⁵ Por. K. Leszczyńska, *Bajka autotematyczna „Fonten i króliki”*, op. cit., s. 443.

⁹⁶ K. Maćkowiak, *Ukształtowanie leksykalno-stylistyczne polskiej bajki oświeceniowej*, op. cit., s. 64.

Zmiany dokonane przez Książnika w żadnym wypadku nie są przypadkowe, lecz celowe i świadome. Twórczość ta jest podporządkowana normom poetyckiego działania. Możliwe, że poeta pragnął dostosować się do obowiązującego w tym czasie wzorca literatury stanisławowskiej – jasnej i klarownej. Jego język staje się subtelny, co było charakterystyczne dla epoki Oświecenia.

Książnik podążałby tu za myślą współczesnych mu teoretyków literatury, jak Filip Neriusz Golański, który w roku 1786⁹⁷ wydał swoje dzieło *O wymowie i poezji*. Chwalił w nim apologi Krasickiego, pisząc: „Jest tu zwięzłość, jasność, dowcip”⁹⁸. Golański podkreślał, że zwięzłość jest jedną z ważnych cech stylu wymowy, obok łatwości i naturalności. Teoretyk przestrzegał jednak przed tym, aby skupiając się na lapidarności, nie zaciemniać obrazu literackiego⁹⁹.

W tej wersji bajek poeta zadbał, aby pojawiało się więcej samodzielnych wypowiedzi bohaterów, co wpływa na wzrost dynamiki akcji. Zmianie ulega również koncepcja narratora – choć pozostaje on gawędziarzem, zaczyna znacznie częściej używać czasu przeszłego. Wacław Woźnowski spostrzega, że między dwiema omówionymi wyżej edycjami „zmiany są uderzająco duże, pozwalają mówić o różnych koncepcjach bajki”¹⁰⁰.

Pierwsza, jak już wcześniej wspomniano, nawiązuje jeszcze do cech barokowego gawędziarstwa, język zbliżony jest do mówionego, charakteryzuje się ogromnym bogactwem słownictwa, nierzadko ekspresywnego. Autor polega na sprawdzonych, najbliższych mu źródłach, czyli na La Fontainie i niesionej przez niego tradycji bajek Fedrusa i Ezopa, a także na sielankach Teokryta i satyrach Horacego.

Bajki z roku 1788 są już bardziej rygorystyczne, zwięzłe, rzeczowe. Wszystko wydaje się w nich głęboko przemyślane, czytelnik nie znajdzie tam słów czy fraz przypadkowych. Koncepcja bajki opiera się na prostocie charakterystycznej dla klasycyzmu. Zmiany te stanowią dowód na istnienie ogólnych kierunków ewolucji fabulistyki narracyjno-gawędowej, a zatem dążności do uzyskania języka poprawnego, czystego i prostego¹⁰¹. Niebagatelne znaczenie miały tu kontakty

⁹⁷ Takie tendencje musiały się pojawić już po roku 1779, kiedy to ukazały się zwięzłe bajki Krasickiego.

⁹⁸ F.N. Golański, *O wymowie i poezji*, Wilno 1808, s. 488.

⁹⁹ Tamże, s. 291.

¹⁰⁰ W. Woźnowski, „Dwie wersje *Bajek* Franciszka Książnika”, op. cit., s. 169.

¹⁰¹ Loc. cit.

Kniaźnina z innymi współczesnymi mu poetami, takimi jak Franciszek Karpiński, a także lektura dzieł twórców renesansowych, m.in. Jana Kochanowskiego.

Różnice między bajkami z wydania z roku 1788 a tymi z rękopisu dotyczą głównie stylistyki. Wśród nich można odnaleźć warianty stylistyczne i leksykalne. Poeta dba tu o różnorodność synonimów. Bajki z rękopisu sprawiają wrażenie bardziej dopracowanych w stosunku do wydania, są to jednak przede wszystkim zmiany mające na celu podwyższenie walorów estetycznych utworów. Książnik nie wprowadzał już tak radykalnych modyfikacji jak przy poprzedniej edycji. Widać, że jego koncepcja bajki nie zmieniła się od ostatniej publikacji, że był nią usatysfakcjonowany i dokonywał jedynie kosmetycznych poprawek. Przekształcenia zatem to zwykle pojedyncze oboczności, wymiany rzeczowników, przymiotników bądź czasowników. Nie zaburza to gramatyki zdania, jednakże, jak podkreśla Teresa Kostkiewiczowa, „wymiana niektórych wyrazów powoduje przekształcenia semantyczne całej wypowiedzi”¹⁰².

I tak w bajce *Pająk i Mucha* autor wymienia czasownik archaiczny *pomknie się* (BP_{d88} IIV 24) na nowocześniejszy *rzuci się* (BP_{a94-96} IIV 24), wyraz jest przy tym bardziej obrazowy. W bajce *Osiel, Matpa i Kret* Książnik konsekwentnie zastępuje słowo *Natura* (BP_{d88} IVII 11 i 19) (od łac. *nascor* – ‘rodzę się’, *naturus* – ‘mający się narodzić’) bardziej rodzimym – *Przyroda* (BP_{a94-96} IVII 11 i 19) (w językach słowiańskich ‘coś, co jest przyrodzone, wrodzone’). Bohaterki bajki *Dwie Myszki* uciekają, *piszcząc* (BP_{a94-96} IIX 51), a nie *krzycząc* (BP_{d88} IIX 51), jak w wersji poprzedniej. Niekiedy poeta rozbudowuje wers, aby uzyskać odpowiednią liczbę sylab. W bajce *Żaby o Króla proszące* modyfikacja polega na dodaniu trzech słów:

jedna z nich jakoś po cichu
zieloną z rzęsy wymknęła głowę
(BP_{a94-96} 2IX 11-12)

jedna z nich jakoś po cichu
wymknęła głowę
(BP_{d88} 2IX 11-12)

Innym razem zamienia kolejność wersów. Z taką sytuacją spotykamy się w bajce *Starzec i trzech Młodzieńcy (z Fontena)*:

I gdy się o tym dowiedział,
na tym kamieniu, gdzie siedział,
pamiętkę dla nich wryje.
(BP_{a94-96} 2I 45-47)

I gdy się o tym dowiedział,
pamiętkę dla nich wryje
na tym kamieniu, gdzie siedział.
(BP_{d88} 2I 45-47)

¹⁰² T. Kostkiewiczowa, *O tekstowych wariantach wierszy Książnina*, op. cit., s. 130.

Kniaźnin kontynuuje również prace nad tytułami bajek. W tej samej bajce *Starzec i trzech Młodzieńcy (z Fontena)* (BP_{a94-96} 2I) (*Starzec i trzech Chłopcy (z Fontena)* – BP_{d88} 2I) wraca do tytułu z roku 1776 (B_{d76(AnI)} III). W innych przypadkach stosuje zdrobnienia, np. *Lew i Myszka* (BP_{a94-96} 2IV) (*Lew i Mysz* – BP_{d88} 2IV), albo skraca tytuł – podobnie jak w zbiorze z roku 1788 (BP_{d88} 2XIII: *Wieśniaczka z mlekiem (z Fontena)*) – *Bajka XIV. Wieśniaczka z mlekiem* (B_{d76(AnI)} 2XIV) zyskuje zwięzły tytuł *Mleczarka (z Fontena)* (BP_{a94-96} 2XIV).

Tematyka i bohaterowie

W bajkach z 1776 r. Książnin porusza ważne kwestie moralne. Wybór takich, a nie innych utworów La Fontaine'a świadczył o konkretnych preferencjach autora. W większości wiersze te podejmują tematy uniwersalne. Książnin podkreśla wagę wspólnej pracy w opozycji do egoizmu jednostek. Zwraca uwagę na mądrość starców i lekkomyślność młodych, przestrzega przed anarchią i zmiennością Fortuny, pisze o wszechwładnej miłości, o niedoli słabych. Uczy, że nie warto zbyt długo oddawać się marzycielstwu i być zapatrzonym w siebie. To wartości podstawowe, które powinien wyznawać każdy człowiek, i właśnie taki podarunek Książnin składa w ręce swojego opiekuna, Adama Kazimierza Czartoryskiego¹⁰³. W dedykacji skierowanej do chlebobdawcy pisze:

Ująć tym dziełem nie mogę lud cały
ani mam nawet tego przedsięwzięcia,
dosyć by dla mnie tej było pochwały:
trafić do gustu mądrego książęcia.

(B_{d76(AnI)}ded 25-28)

W późniejszych wersjach poeta zmienił dedykację. Bajki ofiarował synom Adama Kazimierza: 18-letniemu Adamowi Jerzemu i 14-letniemu Konstantemu. Więcej bajek w tomie *Poezji* oznaczało więcej tematów. Oprócz tych, które znalazły się w wydaniu z roku 1776, można tu czytać o mocy przyjaźni, bezwzględności prawa, sile litości i uczciwości. Młodzi książęta dowiadawali się z nich, że kłótnie nie popłacają, skromność zostaje nagrodzona, a każdy ma swoje miejsce na świecie. Wersje z 1788 r. oraz z lat 1794-1796 zostały wzbogacone

¹⁰³ F.D. Książnin, *Do J[asnie] O[święconego] Książęcia J[ego] M[os]ci Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich*, [w:] tenże, *Bajki*, Warszawa 1776, s. 4.

o utwory inspirowane dziełami orientalnymi, wprowadziły koloryt innych kultur.

W bajkach Książnina bohaterami najczęściej są zwierzęta, pojawiają się również ludzie, postaci mitologiczne i fantastyczne, alegorie, a także antropomorfizowane elementy świata nieożywionego (np. BP_{a94-96} 2II: *Pamfil i Niżnik*, 3I: *Góra w połogu*, 1XVI: *Wąs i Broda*). Człowiek występuje w bajkach samotnie (np. BP_{a94-96} 2XIV: *Mleczarka (z Fontena)*) albo w towarzystwie innej osoby (np. 2VII: *Chłop i Błazen (z Fedra)*, 3XVI: *Solimán i Butymar (z Pilpaja)*, 2I: *Starzec i trzej Młodzienicy (z Fontena)*), zwierzęcia (np. BP_{a94-96} 2XIX: *Pielgrzym i Osieł*, 1XIII: *Ogrodnik i Słowik*, 3XII: *Bartnik i Pszczoły*) lub boga (BP_{a94-96} 2XVIII: *Poeta ubogi*, 3XI: *Kmieć i Merkury*). Kilka bajek osadził poeta w przestrzeni mitologicznej (np. BP_{a94-96} 2VIII: *Herkules i Juno*, 2XVI: *Akteon i Psy*, 3III: *Flora i Róże*, 3IX: *Jowisz i Liszka*, 3XV: *Róża i trzy Nimfy*).

Główne motywy, które pojawiają się w bajkach, to oczywiście przeciwstawienie bohatera słabego (ofiary) bohaterowi silnemu (oprawcy) (np. BP_{a94-96} 1IV: *Pająk i Mucha*, 2VI: *Sokół i Przepiórka*, 3XIX: *Jastrząb i Skowronek*). Z wątkiem tym łączy się drugi obrazujący relacje władcy i poddanych (BP_{a94-96} 1I: *Żołądek i Członki*, 2IV: *Lew i Myszka*, 2IX: *Żaby o Króla proszące*). Bardzo rozbudowany zostaje również temat rywalizacji między bohaterami (np. BP_{a94-96} 1V: *Żółw i Zając*, 2XV: *Dwa Koguty*), osobną grupę stanowią bajki poruszające problem życiowej doli i niedoli (np. BP_{a94-96} 1IX: *Dwie myszki (z Horacyjusza)*, 1XIV: *Wilk i Brytan*, 2XI: *Jaskółka i Słowik*).

Źródła motywów bajek Książnina

Franciszek Dionizy Książnin był człowiekiem niezwykle czytelnym. Przyczyniły się do tego nie tylko lata nauki w kolegium jezuickim, lecz także kontakt ze środowiskiem Czartoryskich i praca w Bibliotece Załuskich. Poeta wskazuje (choć niezbyt często) na źródło tematów swoich bajek, którym zwykle jest twórczość La Fontaine'a. Bajkopisarze sięgali do powszechnie znanych motywów i tematów. Przekładali lub parafrazowali wcześniej powstałe bajki. Był to charakterystyczny dla tego gatunku proces. Granice między naśladownictwem a nowym pomysłem zacierają się. Przystawał być istotny sam temat utworu, bardziej skupiano się na tym, dlaczego autor postanowił wykorzystać ten, a nie inny wątek w swoim wierszu i jak to zrobił. Jak podkreśla Janina Abramowska –

Uderzającą cechą bajki jest jej powtarzalność. Dotyczy ona motywów powracających u różnych bajkopisarzy, ale również schematów fabularnych, konkretyzowanych przez różne motywy.¹⁰⁴

Trudno zatem określić, na jakim utworze i którego autora wzorowali się kolejni bajkopisarze. Problem ten dotyczy również Książnina. Badaczka zauważa –

[...] opracowując motywy tradycyjne, Książnin najwyraźniej korzystał z różnych tekstów, wśród których był i lafontenowski, a także niektóre jego polskie przeróbki.¹⁰⁵

Poeta wykorzystywał w bajkach nie tylko twórczość La Fontaine'a, ale także innych autorów, z których z kolei La Fontaine nierzadko korzystał – do takich twórców należeli Pilpaj (*Kalila i Dimna*), Ezop, Horacy, Fedrus i Lokman¹⁰⁶. Książnin często zmieniał fabułę możliwych pierwowzorów. Z taką sytuacją mamy do czynienia głównie w przypadku tematów obecnych u La Fontaine'a.

Niemal wszystkie bajki w tomiku z 1776 r., poza *Bajką XI. Orzeł biały i trzy Orły czarne* (B_{d76(AnI)} XIX) oraz *Bajką VII. Pamfil i Niżnik* (B_{d76(AnI)} VII), opracowują motywy obecne w twórczości Jeana de La Fontaine'a. Sam autor przyznaje się do tego tylko w dwóch miejscach, przy tytułach umieszczając dopisek „z Fontena” – dotyczy to *Bajki VIII. Króliki* (B_{d76(AnI)} VIII) oraz *Bajki III. Starzec i trzej Młodzieńcy* (B_{d76(AnI)} III). Jeden z utworów może stanowić echo zainteresowań Książnina twórczością Horacego – bajkę *Mysz miejska i Mysz wiejska* opatruje dopisek: „Z Horacyjusa”. Dlaczego przy tych trzech bajkach autor zdecydował się ujawnić źródło, z którego czerpał? Nie ulega wątpliwości, że te właśnie bajki są najbardziej zbliżone do łacińskiego

¹⁰⁴ J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, op. cit., s. 12.

¹⁰⁵ Tamże, s. 201-202.

¹⁰⁶ Pilpaj sięgnął do *Pańcatantry* i z niej przyswoił sobie bajki, tłumacząc je na język arabski (*Kalila i Dimna*). Być może jednak Książnin korzystał z przekładu pośredniego, np. włoskiego zbioru *Novus Aesopus* autorstwa niejakiego Baldo, który czerpał z Pilpaja. Tomik ten został ok. 1180 r. przetłumaczony na język grecki, a później na hebrajski. Być może ta ostatnia wersja została przyswojona przez Jana z Kapui w roku 1270 jako *Directorium vitae humanae*, z którego korzystali Biernat z Lublina i La Fontaine; por. H. Dziechcińska, „Bajka”, op. cit., s. 76. Jan Reychman (*Orient w kulturze polskiego Oświecenia*, Wrocław 1964, s. 187-188) z kolei twierdzi, że bajki *Soliman i Butymar* oraz *Matka i Śmierć* mógł Książnin zaczerpnąć z wydanych przez Denisa Dominique'a Cardonne'a francuskich *Contes et fables indiennes de Bidpai et de Lokman* (1778). Por. także, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 123 niniejszej edycji.

i francuskich oryginałów, natomiast pozostałe utwory wykazują większą lub mniejszą samodzielność opracowania: Książnin pomijał pewne fragmenty wierszy La Fontaine'a lub wzbogacał swoje bajki wersami odautorskimi. W niektórych przypadkach, jak np. w bajce *Mul, syn Osła* (B_{d76(AnI)} VI), poeta wykorzystał wprawdzie temat oraz bohatera, ale fabuła została nieco zmieniona¹⁰⁷.

Tematy bajek z 1776 r. zaczerpnięte zostały przede wszystkim z twórczości jednego z największych klasyków gatunku, Jeana de La Fontaine'a. W wydaniu z 1788 r. i później w rękopisie można już spotkać motywy egzotyczne pojawiające się w indyjskim zbiorze bajek *Pańcātāntra* i w zbiorze arabskim *Kalila i Dimna* (*Wąż i Ropucha* – BP_{a94-96} 1XI; BP_{d88} 1XI; *Soliman i Butymar* (*z Pilpaja*) – BP_{a94-96} 3XIV; BP_{d88} 3XIV), które – jak wspomnieliśmy nieco wyżej – Książnin być może przyswoił za pośrednictwem francuskich lub łacińskich przekładów.

Zainteresowanie puławskiego poety tematyką orientalną jest niezwykle ciekawym zagadnieniem. Bardzo prawdopodobne, że to za sprawą Adama Kazimierza Czartoryskiego oraz pobytu w Puławach w dziełach Książnina pojawiły się wątki wschodnie. Powszechnie wiadomo, że książę był zapalonym orientalistą, osobiście znał niemieckiego filozofa Johanna Gottfrieda Herdera słynącego ze swoich zainteresowań kulturą indyjską, korespondował ze znawcą Orientu Williamem Jonesem. Czartoryski dbał również o to, by do Puław docierały publikacje znanych miłośników Dalekiego Wschodu¹⁰⁸, a sam pilnie uczył się sanskrytu. W takiej atmosferze kontakt z kulturą orientalną był ułatwiony. Z kolei w Warszawie Książnin widywał się z Franciszkiem Karpińskim, również znanym ze swoich egzotycznych zainteresowań. Nie można również pominąć faktu, że Puławy posiadały zbiór orientaliów składający się z 500 pozycji¹⁰⁹. W tej sytuacji zbędne wydaje się wspomnienie, że w zbiorach Biblioteki Załuskich z pewnością znajdowały

¹⁰⁷ W utworze francuskiego poety główny bohater Osioł odwołuje się do swojej matki klaczy. Uważa, że skoro jest jej synem, los powinien być dla niego bardziej łaskawy. Kiedy jednak się zestarzał, oddano go do młyna, gdzie przypomniał sobie o własnym ojcu osle. U Książnina Osioł jest po prostu pyszny i zachwyca się swoim odbiciem w rzece. Dopiero po chwili przypomina sobie, że jest synem osła. Tutaj pojawia się również porównanie omówionej sytuacji z ludzkim życiem. U La Fontaine'a morał jest okrutny: nieszczęście przywraca rozum; u Książnina pojawia się smutna refleksja, że wybitni ludzie niskiego stanu nie mają szansy na odmięcie swego losu.

¹⁰⁸ Oczarowany osobą Williama Jonesa, sprowadził do swojej biblioteki wszystkie ważniejsze dzieła tego autora; por. J. Reychmann, *Orient w kulturze polskiego Oświecenia*, op. cit., s. 214.

¹⁰⁹ J. Tuczyński, *Motywy indyjskie w literaturze polskiej*, Warszawa 1981, rozdział: „Ośrodkii indyanizmu w Polsce. Puławy”, s. 45-46.

się dzieła literackie związane z kulturą Wschodu, a także pisma Williama Jonesa.

Jean de La Fontaine

Analiza bajek Książnina – ich budowy, języka oraz zarysu fabuły – pozwala jednak z większą lub mniejszą dokładnością ustalić, z jakich źródeł i w jakiej skali czerpał poeta. Ze wszystkich autorów, do których nawiązywał, to La Fontaine zasługuje na największą uwagę¹¹⁰.

Książnin we wstępie do bajek z 1788 r. poinformował odbiorcę, jacy autorzy go zainspirowali:

Ezop i Lokman [...] w tym gatunku pisania niewyczerpanym stali się źródłem. Z nich słyną Fedrus, Pildpaj, i jedyny [podkreślenie N.K.-D.] Fonten.¹¹¹

Nie sposób nie zauważyć wyjątkowego potraktowania francuskiego bajkopisarza. Wstęp to nie jedyne miejsce, w którym autor postanawia wyjawic czytelnikowi źródła, z których czerpał, bo odnotowywał je także przy tytułach bajek. W wydaniu z 1776 r. autor ledwie dwukrotnie, jak wspominaliśmy, zaznacza, które tematy przejął od La Fontaine'a, ale już w kolejnych przeredagowanych wersjach odnotowanych odniesień pojawia się więcej: w wydaniu z 1788 r. i w rękopisie – cztery (BP_{d88} 2I; BP_{a94-96} 2I: *Starzec i trzech Młodzieniec/Chłopcy*; BP_{a94-96} 2XIV; BP_{d88} 2XIII: *Mleczarka / Wieśniaczka z mlekiem*; BP_{a94-96} 3VIII: *Rada Zwierząt*; BP_{a94-96} 3XIV, BP_{d88} 3XIII: *Bocian i Liszka*).

Analiza motywów w bajkach Książnina pozwala stwierdzić, że inspiracji La Fontaine'em jest znacznie więcej¹¹². W tomiku z 1776 r. tematy 18 z 21 utworów mają swoje odpowiedniki u La Fontaine'a, w rękopisie – 28 z 56. Oczywiście, nie ma pewności, czy we wszystkich 28 przypadkach Książnin rzeczywiście czerpał bezpośrednio z La Fontaine'a, bowiem wiele motywów występuje również w bajkach Fedrusa, na którego polski poeta również powoływał się we wstępie *Czytelnikowi* zamieszczonym w edycji z 1788 r.

Niewątpliwie powodem, dla którego bajki Książnina wiązano z apologami La Fontaine'a, była ich forma, jako że utwory

¹¹⁰ Por. M. Deszcz, *La Fontaine i jego wpływ na bajkę polską*, op. cit., s. 11-14; W. Woźnowski, „Dwie wersje *Bajek* Franciszka Książnina”, op. cit., 167-179.

¹¹¹ F.D. Książnin, *Czytelnikowi*, op. cit., s. 62.

¹¹² Badając *Bajki i powieści*, Wacław Woźnowski (*Bajka w literaturze polskiego oświecenia*, op. cit., s. 89) stwierdził, że jest ich 11.

te charakteryzowały się znaczną długością i nieregularnym wierszem, stanowiły zatem niemal podręcznikowe przykłady bajki lafontenowskiej, a tę niezwykle chętnie naśladowano. Czy Książnin spotkał się z twórczością La Fontaine'a już w kolegium jezuickim? Być może, choć brak na ten temat wzmianek w opracowaniach dotyczących edukacji w kolegiach jezuickich. Z pewnością miał łatwy do niej dostęp w Bibliotece Żaluskich¹¹³.

Książnin z różną dokładnością przyswajał tytuły bajek La Fontaine'a. Czasem są to dokładne tłumaczenia (np. XI 8: *Le Villard et les trois jeunes Hommes* – B_{d76(AnI)} III; BP_{d88} 2I; BP_{a94-96} 2I: *Bajka III. Starzec i trzej Młodzieńcy / Starzec i trzej Chłopcy / Starzec i trzej Młodzieńcy*), innym razem tytuły wymieniają bohaterów w odmiennnej kolejności (np. III 2: *Les Membres et L'Estomac* – B_{d76(AnI)} II; BP_{d88} 1I; BP_{a94-96} 1I: *Bajka II. Żołądek i Członki / Żołądek i Członki*; VI 10: *Le Lièvre et la Tortuë* – B_{d76(AnI)} XV; BP_{d88} 2I; BP_{a94-96} 2I: *Bajka V. Żółw i Zajac / Żółw i Zajac*). Niektóre zawierają subtelne odmienności znaczeniowe. Dotyczy to sytuacji, gdy nazwy tytułowych bohaterów bajek są nieco inne niż w pierwowzorze (np. V 1: *Le Bûcheron et Mercure* [dosłownie: 'Drwal i Merkury'] – BP_{d88} 3X; BP_{a94-96} 3XI: *Kmieć i Merkury*; I 5: *Le Loup et le Chien* [dosłownie: 'Wilk i Pies'] – BP_{d88} 1XIV; BP_{a94-96} 1XIV: *Wilk i Brytan*). Część różnic to wyodrębnienie w tytule większej liczby bohaterów (np. XII 13: *Le Renard, Les Mouches et le Herisson* [dosłownie: 'Lis, Muchy i Jeż'] – B_{d76(AnI)} XI: *Liszka i Jeż*). Można tu również wydzielić grupę tytułów, które zostały przez Książnina mocno skrócone w stosunku do oryginału (np. VII 10: *La Laitière et le Pot au lait* [dosłownie: 'Mleczarka i garnek z mlekiem'] – BP_{a94-96} 2XIV: *Mleczarka (z Fontena)*; VI 7: *Le Mulet se vantant de sa généalogie* [dosłownie: 'Muł przechwalający się swoim rodowodem'] – B_{d76(AnI)} VI; BP_{d88} 3V; BP_{a94-96} 3VI: *Bajka VI. Muł, syn Osta / Muł, syn Osta*). Niektóre podkreślają inną warstwę znaczeniową bajki (np. VII 1: *Les animaux malades de la Peste* [dosłownie: 'Zwierzęta chore na dżumę'] – BP_{d88} 3VII; BP_{a94-96} 3VIII: *Rada Zwierząt (z Fontena)*).

Książnin w różnym stopniu czerpie z utworów La Fontaine'a. Niektóre jego bajki są niemal dosłownym tłumaczeniem wiersza

¹¹³ Z pewnością Biblioteka Żaluskich mogła się poszczycić wieloma egzemplarzami bajek Jeana La Fontaine'a, jednak do tej pory udało się odnaleźć jeden, przechowywany obecnie w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego (sygn. 17.4.7.24): *Fables choisies mises en vers par M. de La Fontaine*, wydany w 1689 r. w Antwerpii; nosi on charakterystyczne znaki przynależności do zbioru Żaluskich (podkreślenie nazwy autora czerwoną kredką).

francuskiego bajkopisarza. Dotyczy to przede wszystkim tych utworów, przy których polski autor zaznaczył źródło motywu. Do takich należy bajka *Starzec i trzech Młodzieńcy* (z *Fontena*) (BP_{a94-96} 2I) oraz jej francuski odpowiednik (XI 8: *Le Vieillard et les trois jeunes Hommes*). Kniaźnin w miarę wiernie tłumaczy przebieg fabuły, choć jest kilka różnic (np. u La Fontaine'a tytułowy Starzec ma 80 lat, u Kniaźnina – lat 100)¹¹⁴. Warto zwrócić uwagę na uderzające podobieństwo zarówno w zakresie budowy zdań, jak i użytych słów:

*Le vieillard eut raison; l'un des trois jouvenceaux
se noya dès le port allant à l'Amérique.
L'autre, afin de monter aux grandes dignités,
dans les emplois de Mars servant la république,
par un coup imprévu vit ses jours emportés.
Le troisième tomba d'un arbre,
que lui-même il voulut enter.*

(XI 8, 28-34)

znał tego Starzec przyczynę,
bo jeden z onych po tym wpadł w morską głębinę,
jadąc okrętem do Ameryki;
drugi, chcąc posieść urzędnicze stopnie,
szedł na plac za ojczyznę docierać wspaniale,
gdzie los przeciwny jak zwichrzył okropnie,
leżł niespodzianie w Marsowym opale;
trzeci od drzewa padł trupem na ziemię,
które, gdy z całej chciał zwalić siły,
upadło mu na ciemię.

(B_{d76(Aml)} III 39-48)

Bajki *La Laitière et le Pot au lait* (VII 10) i *Mleczarka* (z *Fontena*) (BP_{a94-96} 2XIV) liczą nieco ponad 40 wersów. Utwór Kniaźnina i niektóre elementy

¹¹⁴ La Fontaine być może odwołuje się tu do tradycji Psalmów, gdzie padają słowa (Ps 90(89),10):

Dni żywota naszego w nich siedmdziesiąt lat,
a jeśli w możnościach, ośmdziesiąt lat,
a nadto co więcej, praca i boleść.
(przekład J. Wujek)

Z kolei Kniaźnin odwoływał się tu do tradycji średniowiecznej, wedle której liczba 100 jest symbolem doskonałości. Z taką sytuacją spotykamy się w *Boskiej komedii* Dantego, gdzie liczba 10 i jej wielokrotności symbolizują właśnie doskonałość; por. E. Porębowicz, „Wstęp”, [w:] Dante Alighieri, *Boska komedia*, przełożył E. Porębowicz, Warszawa 1978, s. 12 („Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej”).

bajki La Fontaine'a są niemal identyczne. Dodatkowo La Fontaine wprowadził postać męża, który zbije Mleczarkę, gdy dowie się, że nie sprzedała mleka. Po opowieści francuski bajkopisarz zamieścił passus moralizatorski (w. 30-43) o płonnych marzeniach i budowaniu zamków na piasku. Powołuje się w nim nie tylko na historię Mleczarki, lecz także innych bohaterów: Picrochole'a – bohatera *Gargantui i Pantagruela* François Rabelais'go, władcę snującego wielkie plany, ale niemającego ich zrealizować, oraz Pyrrusa, króla macedońskiego, którego zwycięstwa były okupione wielkimi stratami. Jak słusznie zauważa Janina Abramowska:

Opuszczając drugorzędne szczegóły (np. przewidywany gniew męża z powodu straty) i rezygnując z długiego wywodu aplikacyjnego, w którym La Fontaine wylicza różne przykłady straconych nadziei, Książnin kończy bajkę z rzadkim u niego humorem.¹¹⁵

Polski poeta niektóre fragmenty rozbudowuje, co wpływa na długość jego bajki. Np. jednemu wersowi u La Fontaine'a (VII 10,23): „adieu veau, vache, cochon, couvée” ('żegnajcie cielę, krowo, prosię, pisklęta'), odpowiadają cztery wersy u Książnina:

naczynie z gliny. Ach, smutny losie!
Krowa i cielę, i wieprzyk, i prosię,
kurczęta, kwoczki i dwie kopy jajec
przepadły z mlekiem! [...]

(BP_{a94-96} 2XIV 35-38)

Swoją opowieść Książnin kończy słowami:

[...] A gospodyni,
co się tak była już można uczyni,
z niczym powróci do Spodziewajec.

(BP_{a94-96} 2XIV 38-40)

La Fontaine'owi nie wystarcza taka puenta. Dodaje jeszcze fragment o tym, jak bohaterkę powitał mąż, oraz że jej przygoda zamieniona została w historyjkę, której nadano tytuł: *Le Pot au lait*.

Bajką wykazującą ogromne podobieństwo do francuskiego pierwowzoru jest *Rada Zwierząt* (z *Fontena*) (BP_{d88} 3VII; BP_{a94-96} 3VIII), a inwencja Książnina dotyczy przede wszystkim tytułu, który w wersji

¹¹⁵ J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, op. cit., s. 202.

francuskiej brzmi *Les Animaux malades de la peste* (VII 1). Warto prześledzić obie bajki wers po wersie, by unaocznic, że są one identyczne:

<i>Un mal qui répand la terreur, mal que le ciel en sa fureur</i>	Złe, które wszędy trwogę rozpościera, złe, które niebo w swym gniewie wywiera
(VII 1,1-2)	(BP _{d88} 3VII 1-2; BP _{a94-96} 3VIII 1-2)

Czasem nawet delimitacja wersów jest zaskakująco podobna:

<i>Même il m'est arrivé quelquefois de manger le berger</i>	Nawet zjadalem – jeśli wyznac szczerze – pasterze
(VII 1,28-29)	(BP _{d88} 3VII 36-37; BP _{a94-96} 3VIII 36-37)

Pewna grupa bajek ujawnia częściowe różnice między wersją polską a francuską. Do takich należą m.in. Książninowa *Bajka XIII. Mrówki i Konik polny / Mrówki i Konik polny* (B_{d76(AnI)} XIII; BP_{d88} 2V; BP_{a94-96} 2V). W utworze *La Cigalet et la Fourmi* (I 1) La Fontaine nie zaczyna swej opowieści od mrówek, lecz od konika polnego, który całe lato śpiewał, a kiedy nadszedł chłód zimy, nie mógł znaleźć pożywienia¹¹⁶. Zarówno w polskim, jak i francuskim tekście pojawia się ocena mrówek. Oba te sądy są jednak krańcowo różne. U Książnina pod adresem owadów padają pochwalne słowa, podkreślające pracowitość tych zwierząt:¹¹⁷

Mrówki są to gospodynie –
głodnymi nigdy nie były.
(BP_{a94-96} 2V 1-2)

Z kolei La Fontaine stwierdza:

<i>La Fourmi n'est pas prêteuse. C'est là son moindre défaut.</i>	Mrówka nie jest skłonna do pożyczania. I to jest jej najmniejsza wada.
(11,15-16)	

¹¹⁶ Taka kolejność została odzwierciedlona również w tytule.

¹¹⁷ Mrówkę uważa się właśnie za symbol pracowitości. Takie rozumienie charakterystyczne jest dla krajów Zachodu i kultury chrześcijańskiej; por. H. Biedermann, *Słownik symboli*, tłumaczenie J. Rubinowicz, Warszawa 2001, s.v. „Mrówka”. W Księdze Przysłów padają słowa (Prz 30,24n.): „Są na ziemi cztery istoty małe, lecz najrozumiejsze z mądrych: lud mrówczy, chociaż bez siły, a w lecie nabiera żywności”; por. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, przekład i opracowanie W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 2001, s. 283.

Te dwie oceny każą budować zupełnie inne interpretacje utworów. Zakończenia obu bajek brzmią niemal identycznie:

<i>Vous chantez? J'en suis fort aise.</i>	Śpiewałeś? Świetnie.
<i>Eh bien! Dansez maintenant.</i>	To teraz tańcz.
(I 1,21-22)	

U Kniaźnina:

„Coś wyśpiewał latem,
zimą poskakuj zatem”
(BP₃₉₄₋₉₆ 2V 15-16)

W bajkach La Fontaine'a nierzadko można znaleźć odwołania do czasów współczesnych autorowi. Poeta nie ukrywa tu swoich sądów, lecz przeciwnie – odważnie je wypowiada. Jednym z takich przykładów jest bajka, która u Kniaźnina nosi tytuł *Liszka i Jeź* (B_{d76(Anl)} XI), u francuskiego poety zaś *Le Renard, Les Mouches et le Herisson* ('Lis, Muchy i Jeź'; XII 13). Oprócz tego, że La Fontaine dokładniej opisał skargi lisa:

*Il accusait les dieux et trouvait fort étrange,
que le sort à tel point le voulût affliger
et le fit aux Mouches manger.*
10 „Quoi? se jeter sur moi, sur moi le plus habile
de tous les bêtes des forêts?
Depuis quand les Renards sont-ils un si bon mets?
Et que me sert ma queue? Est-ce un poids inutile?
Va, le ciel te confonde, animal importun!
Que ne vis-tu sur le commun?”
(XII 13,6-14)

Oskarżał bogów i nie rozumiał, dlaczego
los chciał udrczyć go aż do tego stopnia
i oddać go Muchom na pokarm.
„Jak to? Rzucacie się na mnie, na mnie najrzęczniejszego
ze wszystkich mieszkańców lasu?
Od kiedy to Lisy są takim dobrym kąskiem?
Nie posłużę się swoim ogonem? Czy to niepotrzebny ciężar?
Idź precz, niech cię niebo pognębi, natrętnie zwierzę!
Czemu nie żyjesz na koszt pospólstwa?”

Rozbudował również zakończenie:

*Nous ne trouvons que trop de mangeurs ici bas:
ceux-ci sont courtisans, ceux-là sont magistrats.*

*Aristote appliquait cet apologue aux hommes.
Les exemples en sont communs,
surtout au pays où nous sommes.
Plus telles gens sont pleins, moins ils sont importuns.*

(XII 13,25-30)

Na ziemi jest aż nazbyt wielu zjadaczy różnych dóbr:
jedni to dworzanie, a inni to sędziowie.
Arystoteles odnosił ten apolog do ludzi.
Przykładów na to jest wiele,
szczególnie w kraju, w którym żyjemy.
Im bardziej tacy ludzie są najedzeni (zamożni), tym mniej są dokuczliwi.

Kniaźnin nie włączył do swojej bajki lafontenowskiego zakończenia, opis cierpień lisa został zaś zredukowany do 5 wersów. Nie jest on też tak dramatyczny jak u francuskiego poety.

Stamtąd, gdy próżno wydobyć się pragnie,
chwila przeminie niejedna,
jak cierpieć musi niedolę biedna.
Muchy i osy zbiegną się rojem,
żądłem co żywo dojmując swoim.

(B_{d76(AnI)} XI 4-8)

U Książnina nie występują passusy, które jasno sytuowałyby jego bajki w konkretnym czasie¹¹⁸. Autor również sporadycznie się w tych utworach ujawnia. Ma to miejsce przede wszystkim podczas przedstawiania jego preferencji, oceny sytuacji lub bohatera.

Kniaźnin chętnie wprowadza do swoich bajek elementy rodzime. Tak było w bajce *Mleczarka (z Fontena)* (BP_{a94-96} 2XIV), w której główna bohaterka nazywa się Maciejowa i idzie na targ do Krakowa ze wsi Spodziewajce¹¹⁹. Podobnie spolonizowane imiona autor nadaje myszkom – Gryzanka i Lizetka. W bajce *Góra w pologu* (BP_{a94-96} 3I) Książnin z kolei konkretyzuje miejsce akcji: to Babia Góra. Ale i La Fontaine wplata odniesienia bliskie jego ziomkom. W bajce *La Montagne qui accouche* (V 10) już na początku można przeczytać:

¹¹⁸ Oczywiście, poza bajkami *Orzeł biały i trzy czarne* (z osobnego rękopisu; O_{a-c96(AnIII)}) oraz *Bajka VII. Pamfil i Niżnik* (B_{d76(AnI)} VII).

¹¹⁹ W wydaniu z roku 1776 (*Bajka XIV. Wiesniaczka z mlekiem* [B_{d76(AnI)} XIV]) jest to pani Maćkowa ze wsi Podhajce, która wyrusza na targ do Lwowa.

*Une montagne en mal d'enfant
jettait une clameur si haute,
que chacun, au bruit accourant,
crut qu'elle accoucherait, sans faute,
d'une cité plus grosse que Paris.*

Góra w bólach porodowych
krzyczała tak głośno,
że każdy, przybywając na ten krzyk,
sądził, iż zrodzi ona
miasto większe niż Paryż.

(V 10,1-5)

Francuski bajkopisarz często zamieszcza w bajkach fragmenty autotematyczne i rozważania moralne. Pełnią one rolę wskazówek do interpretacji utworu. Bajka *La Montagne qui accouche* (V 10) dzieli się u La Fontaine'a na dwie odrębne części. Pierwsza krótko zarysowuje historię rodzącej góry i stanowi pretekst do dalszych konstatacji. Druga odnosi ten problem do sytuacji pisarza:

*Quand je songe à cette fable
dont le récit est menteur
et le sens est véritable,
je me figure un auteur,
qui dit: „Je chanterai la guerre
que firent les Titans au Maître du tonnerre.”
C'est promettre beaucoup: mais qu'en sort-il souvent?
Du vent*.*

* Rien ou peu de chose. [‘Nic albo bardzo mało’]

(V 10,7-14)

Kiedy myślę o tej bajce,
której zdarzenia są zmyśleniem,
ale jej przesłanie jest prawdziwe,
wyobrażam sobie autora,
który mówi: „Będę opiewał wojnę,
którą prowadzili Tytani z panem piorunów”.
To jest wielka obietnica, ale co z tego często wychodzi?
Wiatr.

Kniaźnin w swojej bajce *Góra w pologu* (BP_{a94-96} 3I) tę pierwszą część mocno rozbudowuje, tworząc z niej odrębną opowieść (BP_{a94-96} 3I 1-18). Nie zabraknie u niego i fragmentu autotematycznego, w którym wręcz powołuje się na La Fontaine'a:

Podług mojego Fontena
tak się częstokroć napuszy Kamena
naszych autorów, co bujnymi rymy
chce głosić same z Jowiszem olbrzymy.
Stem gąb i stem trąb dziwne cuda pieje,

alić z Gigantów rodzi Pigmeje;
 wychodzi, niknąc za płochym rymem,
 wiatr z dymem.¹²⁰
 (BP_{a94-96} 31 11-18)

Niektóre tematy zaczerpnięte z twórczości La Fontaine'a Franciszek Dionizy Książnin wzbogacał o dodatkową treść. Taka sytuacja ma miejsce w utworze *Żołądek i Członki* (BP_{a94-96} 11). Wymowa bajki La Fontaine'a *Les Membres et L'Estomac* (III 2) jest bardziej pesymistyczna, ale przede wszystkim polityczna:

*Par ce moyen, les mutins virent
 que celui qu'ils croyaient oisif et paresseux,
 à l'intérêt commun contribuait plus qu'eux.*
 (III 2,21-23)

W ten sposób buntownicy zobaczyli,
 że ten, który wydawał się bezczynny i leniwy,
 przyczyniał się do wspólnego dobra lepiej od nich.

U Książnina pojawiają się słowa otuchy, a do polityki tylko aluzyjne nawiązanie za sprawą nazwania organizmu „rzeczpospolitą”:

Ruszą się zatem pospołu
 do zwykłej pracy, starań i mozołu,
 a tak jak pierwiej z nowu wyśmienita
 stanęła w czleku rzeczpospolita.
 (BP_{a94-96} 11 33-36)

Podobnie francuska bajka *Philomèle et Progné* (III 15) u Książnina zyskała odmienny, skupiający uwagę na innych elementach fabuły, tytuł: *Jaskółka i Słowik* (BP_{a94-96} 2XI). Pierwszy kładzie nacisk na warstwę utworu nawiązującą do *Metamorfoz* Owidiusza. Jednak to wersja

¹²⁰ Jest to wersja z rękopisu. W wydaniu z 1776 r. fragment ten brzmi zupełnie inaczej:

Przypowieść owa często prawdziwa
 daje się poznać z tej Góry,
 że z wielkiej zazwyczaj chmury
 mały deszcz bywa.

Jak widać, nie zawsze pierwsze wersje utworów fabulistycznych Książnina były bardziej zbliżone do francuskiego pierwowzoru. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w bajce *Wilk i Baranek* (BP_{a94-96} 1VIII), gdzie Książnin eliminował z wersji z 1776 r. te wersje, których nie ma u La Fontaine'a. Tak oto kolejna chronologicznie wersja bajki była bliższa francuskiemu pierwowzorowi.

Kniaźnina, a nie francuski pierwowzór, zawiera odwołanie do mitologicznej historii dwóch sióstr (choć to La Fontaine, a nie Kniaźnin w tytule jednoznacznie tę tradycję przywołuje). Jak zauważa Janina Abramowska, „wersy 1-6 oraz 23-39 to prawie dokładne jego [tj. La Fontaine’a] tłumaczenie”¹²¹. Pomiędzy te fragmenty została wpleciona opowieść mitologiczna o losach sióstr, która pełni tu funkcję wprowadzenia do utworu i jest inspirowana właśnie *Metamorfozami*. La Fontaine z niej zrezygnował. Francuska bajka to rozmowa Prokne z Filomelą na temat głosu Filomeli: Prokne próbuje namówić siostrę, by ta porzuciła lasy i zaprezentowała swój piękny głos ludziom.

Często zdarza się i tak, że to wersje La Fontaine’a są bardzo rozbudowane, a polski poeta przyswaja jedynie ich tematy i po swojemu je rozwija. Do takich utworów należą bajka *Kogut i perła* (BP₉₄₋₉₆ 1III) oraz jej francuski odpowiednik *Le Coq et la Perle* (I 20). Różnią się między sobą dość znacznie. Sześć pierwszych wersów u La Fontaine’a bardzo ogólnikowo traktuje o tym, o czym cała bajka Kniaźnina – o kogucie, który znalazł perłę, ale jej nie docenił. U francuskiego pisarza nie znajdziemy informacji na temat charakterystyki koguta oraz wyglądu perły, nie ma też nawiązań do mitologii. U Kniaźnina pojawia się mitologiczna Helena:

Poszłaby może twoja w górę cena,
by na swej szyi miała cię Helena

(BP₉₄₋₉₆ 1III 14-15)

Druga część bajki La Fontaine’a (której u Kniaźnina nie ma) przedstawia analogiczną sytuację, ale dziejącą się już w naszym, ludzkim świecie:

*Un ignorant hérita
d'un manuscrit, qu'il porta
chez son voisin le libraire.
Je crois, dit-il, qu'il est bon,
mais le moindre ducaton
seroit bien mieux mon affaire.*

(I 20,7-12)

Głupiec odziedzyczył
rękopis, który przyniósł
do swojego sąsiada księgarza.
„Sądzę – mówi – że jest cenny,
ale pół dukata [srebrny dukat o mniejszej wartości]
zadowoliliby mnie znacznie bardziej.

Między niektórymi bajkami La Fontaine’a i Kniaźnina, choć motyw jest ten sam, występują tak duże rozbieżności, że wydaje się mało prawdopodobne, aby polski poeta inspirował się utworem francuskim.

¹²¹ J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, op. cit., s. 203.

Fedrus

We wstępie do bajek z roku 1788 Książnin wspomina również o Fedrusie, a przy jednym z utworów bezpośrednio powołuje się na łacińskiego autora. Do tej pory badacze skupiali się przede wszystkim na związkach Książninowych bajek z twórczością La Fontaine'a, niewiele natomiast uwagi poświęcono łacińskim inspiracjom bajkopisarza. Być może niesłusznie, bo jak zauważa Joanna Stadler:

Za każdym zbiorem bajek, niezależnie, czy mówimy o pierwszych kolekcjach w językach narodowych, o ogromie pracy La Fontaine'a [...] stoi Fedrus. Jednak ze względu na skomplikowane losy spuścizny łacińskiego bajkopisarza trudno mówić o prostej recepcji.¹²²

Wśród utworów dydaktycznych Książnina jest 11 bajek, których tematy zrealizował wcześniej Fedrus. Część polskich tytułów odpowiada tytułom utworów antycznego bajkopisarza, np. *Bajka V. Żaby o Króla proszące / Żaby o Króla proszące* (B_{d76(AnI)} V; BP_{d88} 2IX; BP_{a94-96} 2IX) – *Ranae regem petierunt* (1,2); *Kogut i perła* (BP_{d88} 1III; BP_{a94-96} 1III) – *Pullus ad margaritam* (3,12). Inne podkreślają, że autorzy zwrócili uwagę na odmienne wątki bajki, np. *Wilk, Lis i Małpa* (BP_{d88} 3IV; BP_{a94-96} 3IV) – *Lupus et Vulpis iudice Simio* (1,10). Ostatnia grupa bajek wykazuje podobną budowę tytułów, ale jeden z bohaterów został zmieniony: *Asinus ad senem pastorem* ('Osioł do starego pasterza'; 1,15) – u Książnina *Bajka XVII. Pielgrzym i Osioł / Pielgrzym i Osioł* (B_{d76(AnI)} XVII; BP_{d88} 2XVII; BP_{a94-96} 2XIX).

Niektóre utwory Książnina są dłuższe od Fedrusowych, np. *Pullus ad margaritam* (3,12) liczy 8 wersów, a *Kogut i perła* (BP_{a94-96} 1III) 16 wersów. Obie bajki zawierają podobne treści, u Książnina jednak pojawiają się odwołania do mitologii (np. Helena trojańska), których nie ma u łacińskiego poety.

W bajkach *Lupus ad Canem* (3,7) oraz *Wilk i Brytan* (BP_{a94-96} 1XIV) treści zostały podobnie rozmieszczone w wersach. Fakt ten każe wnioskować, że to właśnie tą bajką sugerował się polski twórca:

<i>Unde sic, quaeso, nites?</i>	Jak się zdobywa tak obfite ciało?
<i>Aut quo cibo fecisti tantum corporis?</i>	Jakiż to pokarm sierści polysk nadał?
<i>Ego, qui sum longe fortior, pereo fame.</i>	Ja, choć silniejszy, z głodu prawie padam.
(3,7,4-6)	(tu i niżej przekład J. Stadler)

¹²² J. Stadler, „Oryginalny naśladowca”, op. cit., s. 28.

„Z czego ty – rzeczce – na tym świecie żyjesz?
 Jakim pokarmem tak walnie utyjesz?
 Ja, który więcej mam nad ciebie mocy,
 w dzień co uchwyćę i ukradnę w nocy,
 a oto, biegnąc od chrostu do chrostu,
 srogi głód znoszę”. [...]

(BP₂₉₄₋₉₆ IXIV 3-8)

W przypadku bajki *Scurra et Rusticus*, oznaczonej przez Książnicę jako „z Fedra”, już na samym początku można stwierdzić, że obie bajki mają zbliżoną długość. Niektóre fragmenty obu utworów są niemal identyczne. Wskazuje na to zwłaszcza puenta (BP₂₉₄₋₉₆ 2VII: *Chłop i błazen*):

En hic declarat, quales sitis iudices! [...] Niech każdy się dowie,
 (5.5.38) jacy z was mądrzy, bezstronni sędziowie!

Translację tej bajki charakteryzuje duże podobieństwo do oryginału, ale zdarzają się także różnice w zakresie fabuły, np. kiedy u Fedrusa chłop decyduje się wystąpić przed publicznością, najpierw po raz kolejny pojawia się błazen, a dopiero po nim wieśniak. U Książnicy chłop po prostu postanawia wystąpić na placu:

»[...]
 I my potrafić też cuda –
 nie wiem, kto lepiej zakwiczę.”
 Tu z miną na plac wystąpić wesołą,
 udając, jakby miał prosić,
 a właśnie miał go pod połą.
 (BP₂₉₄₋₉₆ 2VII 23-27)

Łaciński autor podkreślił, że publiczność od początku nie była przyjaźnie nastawiona wobec wieśniaka i przyszła, aby go wyśmiać.

W bajkach Fedrusa znajdujemy wiele komentarzy autotematycznych, np. *Pullus ad margaritam* (3,12,8): *Hoc illis narro, qui me non intellegunt* („To o tych, którzy mnie pojąć nie mogą”); *Lupus ad canem* (3,7,1): *Quam dulcis sit libertas, breviter proloquar* („Oto o słodkiej wolności słów kilka”); *Asinus ad senem pastorem* (1,15,3): *Id esse verum parva haec fabella indicat* („krótka ta bajka wnet prawdę pokaże”).

Czasem Książnica nie podejmuje obszernych fragmentów Fedrusa. Z taką sytuacją mamy do czynienia w bajce *Bajka V. Żaby o Króla*

proszące / Żaby o Króla proszące (B_{d76(AnI)} V; BP_{d88} 2IX; BP_{a94-96} 2IX), u Fedrusa *Ranae regem petierunt* (1,2). Przed właściwą częścią bajki pojawia się fragment o Ezopie, który postanawia opowiedzieć pewną historię, aby pocieszyć Ateńczyków:

*Athenae cum florent aquis legibus,
procax libertas civitatem miscuit
frenumque solvit pristinum licentia.
Hic conspiratis factionum partibus
arcem tyrannus occupat Pisistratus.
Cum tristem servitutum flerent Attici
(non quia crudelis ille, sed quoniam gravis
omnino insuetis), onus et coepissent queri,
Aesopus talem tum fabellam rettulit.*
(1,2,1-9)

Ateny kwitły dzięki równym prawom, lecz miały kłopot z wolnością plugawą. Swawola godzi w dawną demokrację, lud tworzy grupki, koalicje, frakcje. Tak *polis* wpadła w ręce Pizystrata – smuci poddanych wolności utrata. Tyran niestraszny, dba o dobro państwa, lecz nieprzywykli ludzie do poddaństwa skarżą się, płaczą. Ezop służy radą:

W odróżnieniu od bajki La Fontaine’a u Fedrusa drugim królem żab zostaje wodny wąż, a nie żuraw. Ta wersja pokrywa się z wersją Kniaźnina, gdzie również występuje wąż wodny. La Fontaine nie wspomina nic na temat wyprawy żab do Merkurego z prośbą o wstawiennictwo u Jowisza. U Fedrusa fragment ten brzmi:

*Furtim igitur dant Mercurio mandata ad Iovem,
afflictis ut succurrat.*
(1,2,27-28)

Przez Merkurego ślą prośby, jak mogą,
do Jupitera, by pomógł, niebogom

Można zatem przypuszczać, że polski bajkopisarz sugerował się raczej wersją Fedrusa, a nie La Fontaine’a¹²³. Spójrzmy na następujący fragment:

¹²³ Bajki Fedrusa znajdowały się w programie szkolnictwa kolegów jezuitów, Kazimierz Puchowski (*Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Studium z dziejów edukacji elit*, Gdańsk 2007, s. 432-433) wymienia je, opisując nauczanie w Collegium Nobilium Societatis Jesu w Warszawie:

Do szkoły retoryki prowadzili trzy szkoły gramatyki. W pierwszej [...] Uczniowie zdobywali umiejętność czytania i pisania po łacinie. [...] W drugiej szkole gramatyki uczniowie czytali i tłumaczyli na język polski bajki Fedra. [...] Zakładano, że uczniowie „tłumacząc na język polski, tegoż uczą się języka”.

Przy okazji opisu planu zajęć w jezuitckim Collegium Nobilium w Wilnie: „Konwiktorów zajmowały więc wesole zagadki i przysłowia, fabuły z Ezopa i Fedrusa [...]”; były to np. *Zbiór bajek Ezopowych, słów, rozmów, przysłowia y wyroków, powitania, listów, geografii y dziejów krótkich dla pożytku szkół – Recueil des fables d’Esopé...*, Wilno 1743; *Fabularum Esopicarum fabule selectae z notami także polskimi*, Wilno 1761 (por. K. Puchowski, tamże, s. 316).

*Ranae vagantes liberis paludibus
clamore magno regem petiere ab Iove*

Na bagnach żyło raz wolnych żab stado.
Krzycząc, żądały, by króla narzucił
im ojciec bogów [...]

(1,2,10-11)

Poza sytuacjami, kiedy Książnin rezygnuje z obszernych fragmentów Fedrusa, zdarzają się i takie, kiedy dodaje własny dłuższy opis (*Pielgrzym i Osioł*):

Odbywszy miejsca wędrowne,
a nade wszystko cudowne,
z wielą zaświadczeń podróжных
i materklasów nabożnych
powracał Pielgrzym do domu nareście.

(BP_{a94-96} 2XIX 1-5)

Ciekawe zjawisko obserwujemy w bajce *Lew stary* (BP_{a94-96} 3XVIII). Wykazuje ona większe podobieństwo do wiersza Fedrusa, można więc pokusić się o stwierdzenie, że bajka ta jest swego rodzaju kompilacją utworów Fedrusa (1,21: *Leo senex, aper, taurus et asinus*) i La Fontaine'a (III 14: *Le lion devenu vieux*). Świadczą o tym bohaterowie, którzy występują w utworze polskiego bajkopisarza. U Książnina pojawiają się poza lwem: bawół, dzik, koń, wilk, jelen, lis i osioł. U Fedrusa z kolei występują: dzik, byk i osioł, brak konia, wilka, jelenia i lisa. Za to konia, wilka i bawołu wprowadził La Fontaine, który nie umieścił w swojej bajce dzika, jelenia i lisa. A zatem Książnin prawdopodobnie sugerował się różnymi wersjami tej bajki.

Wiek XVIII to czas, kiedy tłumaczenia i adaptacje cieszyły się niezwykłą popularnością, a bajka (oprócz tragedii) jako gatunek była tego najlepszym przykładem. Wiele czerpano z literatury francuskiej. Przekład stanowił doskonałą formę nauki języków obcych, dlatego też zajmował niekwestionowaną pozycję w ówczesnej dydaktyce.

Mimo że umiejętności translatorskie bardzo ceniono, zdawano sobie sprawę z niemożności „całkowitego przyswojenia poprzez przekład wytworów literackich innych cywilizacji”¹²⁴, dlatego też powszechnie panowała opinia, że „przekład nie może oddać w pełni walorów językowo-stylistycznych oryginału, może natomiast zachować myśli dzieła

¹²⁴ J. Ziętańska, *Sztuka przekładu w poglądach literackich polskiego oświecenia*, Wrocław 1969, s. 49.

oryginalnego, pojęte jako jego zawartość treściowa¹²⁵. Takie twierdzenie szczególnie pasuje do lat 1750-1770. Próbowano stopniować zakres ingerencji w tekst oryginału, jednak granice między przekładem, parafrazą czy przeróbką były niezwykle płynne¹²⁶. Dopuszczano pewną swobodę w tłumaczeniu oraz polemikę z pierwowzorem w utworach moralizatorskich, a także udoskonalanie tłumaczonego tekstu.

Po roku 1770 w teorii przekładu granice między tłumaczeniem a naśladownictwem zarysowały się mocniej. Termin „naśladowanie” –

[...] był to przekład-przeróbka, swobodnie modyfikujący zarówno zawartość treściową, jak i środki wyrazu artystycznego pierwowzoru. W przeciwstawieniu do tego terminu tłumaczeniem nazywano częściej wersję, która w większym stopniu respektowała właściwości obcego utworu.¹²⁷

Termin „parafraza” rzadko pojawiał się u osiemnastowiecznych twórców i teoretyków literatury.

Łatwo zauważyć, że stosunek bajek Książnina do francuskich i łacińskich odpowiedników bywa różny. Czas, kiedy Książnin pracował nad swoimi pierwszymi bajkami, można uznać za przejściowy między jedną teorią przekładu a drugą. Z drugiej strony należy podkreślić, że Książnin dobrze wiedział, czym jest tłumaczenie. Od 1770 r. pracował w kolegium warszawskim, gdzie uczył m.in. gramatyki, a jak wiemy, w tzw. drugiej szkole gramatyki tłumaczono bajki Ezopa na język polski. Po roku 1773 był już autorem przekładów pieśni Horacego (*Pieśni wszystkie Horacyjusza przekładania różnych*). Część tekstów Książnina jest uderzająco podobna do francuskich i łacińskich, zarówno w zakresie fabuły, jak i zastosowanej składni oraz leksyki. Drugą grupę stanowią wiersze, w których podobieństwa można odnaleźć jedynie w obrębie dłuższych lub krótszych fragmentów utworu. Czy był to przekład w rozumieniu obowiązującym jeszcze przed rokiem 1770, czy już może przeróbka – nie sposób ustalić.

Wśród bajek puławskiego poety oraz La Fontaine'a znajdują się i takie, których źródła tkwią w utworach innych autorów. Zarówno La Fontaine, jak i Książnin chętnie ujawniali źródła swoich inspiracji i wplatali do fabuły elementy rodzime. W niektórych bajkach autorzy

¹²⁵ Tamże, s. 65.

¹²⁶ Tamże, s. 86.

¹²⁷ Tamże, s. 96.

dawali wyraz preferencjom, a także wygłaszali osobiste sądy. W bajkach Książnina i La Fontaine'a – wzorem Fedrusa – nie brak fragmentów autotematycznych, jednak u francuskiego i łacińskiego bajkopisarza wydaje się być ich więcej. Zdarza się, że Książnin opuszcza pewne passusy La Fontaine'a, a inne po swojemu rozwija.

Przy niektórych bajkach można z dość dużą dozą pewności stwierdzić, jakie było ich źródło. Porównanie apologów *Starzec i trzej Młodzieńcy* (z Fontena) (BP_{a94-96} 2I), *Rada Żwierząt* (z Fontena) (BP_{a94-96} 3VIII), *Bajka VIII. Króliki* (z Fontena) (B_{d76(AnI)} VIII), *Mleczarka* (z Fontena) (BP_{a94-96} 2XIV), *Bocian i Liszka* (z Fontena) (BP_{a94-96} 3XIV) wykazało, że niemal na pewno zostały zainspirowane tekstami francuskimi. Inne bajki, np. *Żołądek i Członki* (BP_{a94-96} 1I), *Mrówki i Konik polny* (BP_{a94-96} 2V), *Dwa Koguty* (BP_{a94-96} 2XV) oraz *Żółw i Zając* (BP_{a94-96} 1V) mogą stanowić swobodniejsze przeróbki. Z kolei bajki *Kogut i perła* (BP_{a94-96} 1III), *Wilk i Baranek* (BP_{a94-96} 1VIII), *Wilk i Brytan* (BP_{a94-96} 1XIV), *Chłop i Blazen* (z Fedra) (BP_{a94-96} 2VII), *Żaby o króla proszące* (BP_{a94-96} 2IX) oraz *Kmieć i Merkur* (BP_{a94-96} 3XI) to tłumaczenia lub też bardzo wierne przeróbki łacińskich wierszy Fedrusa. W przypadku bajek *Mysze i Łasice* (BP_{a94-96} 1VI), a także *Wilk, Lis i Małpa* (BP_{a94-96} 3IV) Książnin na tyle luźno potraktował temat, że trudno ustalić, czy czerpał z La Fontaine'a, czy też z Fedrusa. W opracowaniu bajki *Jaskółka i Słowik* (BP_{a94-96} 2XI) Książnin uwzględnił rodzime źródło (*Pieśń Panny IX z Pieśni świętojańskiej o Sobótce* Jana Kochanowskiego).

Niewykluczone, że wiele bajek nie ma jednego pierwowzoru¹²⁸. Książnin dużo czytał i z pewnością nieraz zetknął się z twórczością Ezopa, Fedrusa czy La Fontaine'a, zwłaszcza że znajomość tych pisarzy popularyzowały zarówno ówczesne szkolnictwo jezuickie, jak i pierwsze polskie czasopisma¹²⁹. Co z tych tekstów pozostało mu w pamięci i w jakich proporcjach stało się inspiracją podczas pisania własnych utworów – to pytanie, na które nie ma jednoznacznej odpowiedzi.

Młodzieńczy tomik bajek Książnina jest pomostem między Oświeceniem a minioną epoką, a także, jak już wcześniej wspomniano, to pierwszy w pełni samodzielny zbiór utworów puławskiego poety. Co ważne, bajki towarzyszyły autorowi przez całe życie: od twórczości młodzieńczej, zamkniętej w niewielkim tomiku, przez obszerniejszą

¹²⁸ Dobrym przykładem może tu być właśnie wspomniana wcześniej bajka *Lew stary* (B_{d76(AnI)} XX; BP_{a94-96} 3XVIII).

¹²⁹ W. Woźnowski, *Dzieje bajki polskiej*, s. 103.

trzytomową edycję *Poezycji*, aż po dojrzały rękopis-testament, do którego zostały pieczołowicie wpisane jako samodzielnie wydawana twórczość. Mają one zatem najdłuższą historię ze wszystkich publikowanych przez Książnicę wierszy.

Czy bajki Książnicę miały wychowywać? Wydawać by się mogło, że ta funkcja zesłała u poety na plan dalszy. Choć Książnicę był nauczycielem – najpierw w kolegium jezuickim, później na dworze Czartoryskich – i z pewnością pamiętał o dydaktycznej roli tworzonych przez siebie utworów, bajki stały się przede wszystkim polem dla różnorodnych eksperymentów estetyczno-literackich. Autor starał się zaadaptować polszczyźnie motywy znane z literatury antycznej, orientalnej i francuskiej. Ćwiczył się w tłumaczeniu, uczył się, jak pisać bez zawilosci, prostym i klarownym językiem. W 1776 r. dydaktyzm Książnicę jest raczej ogólny i przejawia się w zastosowaniu dobrze znanych w całej Europie, tradycyjnych motywów. Z drugiej strony już wówczas widać pewną samodzielność poety oraz próbę nawiązania do czasów sobie współczesnych. Najpełniej objawia się to w utworze *Bajka XIX. Orzeł biały i trzy Orły czarne* (B_{d76(AnI)} XIX).

Bajki z roku 1788 są już bardziej wyrafinowane. Poruszają znacznie więcej problemów. Autor inspirował się nie tylko La Fontaine'em czy Fedrusem, lecz także twórcami orientalnymi, jak Pilpaj, a także polskimi poetami¹³⁰. Bajki przekazane w rękopisie z lat 1794-1796 miały natomiast stanowić zbiór najbogatszy i najbardziej kompletny, dlatego Książnicę zdecydował się włączyć do niego niemal wszystkie bajki, jakie kiedykolwiek napisał¹³¹. W humorystycznej bajce *Wąs i Broda* (BP_{a94-96} IXVI) postanowił nieco pobawić się konwencją gatunkową, a dołączając niezwykle przejmujący utwór *Matka i Śmierć* (BP_{a94-96} 3V), być może pragnął poruszyć czytelnikiem.

¹³⁰ Najbardziej reprezentatywnym przykładem jest bajka *Jaskółka i Słowik* (BP 2XI) nawiązująca do *Pieśni o Sobótce* Jana Kochanowskiego.

¹³¹ W rękopisie nie znalazły się bajki *Orzeł biały i trzy czarne* oraz *Liszka i Jeź*.

138.

Bańki i Lówiści

Bańki i Lówiści

Laga trójczga

do Kijait

Adama i Konstantego

Czarteryckich.

Tomino roku niebości,
Ciep wart Greku melnobi,
Niesony będsiś zażyczony
Kosceci, Brania, imiony.
Czeła, chci stawy, nauko
Zwiedz korzyci niech zwako,
Co i tak cęnie zotaić,
Łoż waz i krajni cęni zaić.

Co tylko dęci pomazy,
Z chwala, niech dziei dożycy!
Buzi się, pali myśi cęwa,
I z kaci nawet korzyci.

Bańki i Lówiści

Laga pierwsza.

Laga

Zoładek i Laloni.

Z złoty na ziemi wieku
Omigo nigdyi Saturna,
Zmowa się stala w celowiedu
Dęta i darna.
Była w nim zawsze dęca-popolita:
W której cęnie każda wędig postawa,
Do-spolny prazy użyto,
Postigala wremu prawy.
Aż na ostatek Łatanbi sobie dęgaci,
Na cęzu, konzyci, emiericy postigacy:
Wkuczacy na dępy Natury porzadek,
Ze one muza, prawy i zbieraci,
Iż pęciniek tylko gotowi to porzadek,
Pan milobitny Zoładek
Wpikna, się razem na niego:
„Nie dostarcemy mu niczego!”

„Płona nie będsi myśi, zatrudzona,
„Nęgi nie pęgaci, nie dęgnę, ramieniaci,
„Nęgi się zleka; zgoła, oty dobie
„Każdy sam dobie.

„Uchud, myśicęcał i zamort Zoładek.
„Czła obaczyci, co za nierozadek?
„Zule łatwo bęć, waz wyplady,
„Zestubły nogi, cęcy zapady,

Laga pierwsza.

Ramiona zwiasty; cęło zaś cęło
Obumieralo.

„Łoznady Łelardi rokaci sony pęty,
Ze nie darmoś to kłudy;
Co nastarcęnie krowi zylom,
Zarada zdrowiu i cęlom.

I że wremu iemu stęca, pracowicęci,
Tym-samym własn! zacęlać, zęcid,
Zęca, się zatyłmi popołu
Do zępkley prazy, stęrai i marokci,
Iż tak, jak pierwicy, znowu wyomienicęci!
Stanęła w cęleku ręca-pępkoci.

II

Laga i Lówiści

Kozu iędnę, gęcy poważnicę krowy
Monarcha zwięcał, w-sam: iakci ony
Zęwry mu Lęka; i Lęnie z popołuha
Korok ręcyi mogła do-swoigo-Łęca:
I tam dęca ięce, niełom kłada cęci,
Ze straszny uęta posęci.

Ze drugim ręca; i nęmu się ona
Spotyka ze dęca: łęca ięgo wicęciem
Iżi nie tak, iak pierwicy, pęracęca
Na bok się cęrcęny ucęgnęta krowicem.
Ażi na ostatek gęcy ięce ręca tńci

Nęgnęciu niemu nęci;
Nie tylko krowa, nie zleka, się w cęle,
Łęca z nim i mowić mogła pęfale.

Zęycęta do tego, że dępła
Zostala nawet ięgo łowazycęci.
Odzawzyci mu się na wazkicęci użytki,
Zęokala imię pierwicy faworytki;

Wielmożna potęm dęca od parady
Dęta, była do racy.

Dobre racyta, cęty nie?
Tęgo ia nie wiam; dawnę temu wicęci,
I męcy łęca zamiar do iętry dętki.
Ma Lwa i na łę ięgo odmiętręci
Ze cęcy mrućcęci zwięrcęta,
Zęfery łęca dotędy pamięta.

Ja inny wicęciach z tęcy bępkci ucęgnęci.
Cęzgo się z ręca nieżycęciem boim,
Iżi nęwoykniemy, gęcy się cęrcęci;
Zmęrcęci i ręcy pęznęci
Ze wotęctwa wycęca kęrcęci.

Ramiona

III.

BAJKI I POWIEŚCI
KSIĄG TROJE



Do książąt
Adama i Konstantego Czartoryskich

Pomimo rodu niskości
Ezop wart Greków wolności –
niechaj będzie zaszczycony
Waszymi, bracia, imiony.
5 Cnota, chęć sławy, nauka
zewsząd korzyści niech szuka.
Co i jak czynić zostaje,
los wasz i kraju czuć daje.
10 Co tylko serce poruszy,
z chwałą niech idzie do duszy!
Budzi się, pali myśl czysta
i z bajek nawet korzysta.

BAJEK I POWIEŚCI KSIĘGA PIERWSZA

I. Żołądek i Członki

Po złotym na ziemi wieku
owego niegdyś Saturna
zmowa się stała w człowieku
pusta i durna.
5 Była w nim zawsze rzeczpospolita,
w której część każda, według postawu
do wspólnej pracy użyta,
podlegała swemu prawu,
aż na ostatek Członki sobie długą
10 na cudzą korzyść zmierzily posługą,
mruczając na ślepej Natury porządek,
że one muszą pracować i zbierać,
a próżniak tylko gotów to pożerać –
pan miłościwy Żołądek.
15 Spikną się razem na niego:
„Nie dostarczmy mu niczego!
Głowa nie będzie myślą zatrudzona,
nogi nie pójda, nie dźwigną ramiona,
ręce się złożą – zgoła o tej dobie
20 każdy sam sobie”.
Uchudł, wycieńczył i zamarł Żołądek.
Ale obaczmy, co za nierozsądek!
Puls ledwo bije, usta wybladły,
zesłabły nogi, oczy zapadły,
25 ramiona zwisły, całe zaś ciało
obumierało.
Poznały Członki rokosz swój pusty,
że nie darmojad to tłusty,
co nastarczając krwi żyłom,
zaradza zdrowiu i siłom,
30

i że, w czym jemu służą pracowicie,
tym samym własne zasilają życie.

Ruszą się zatem pospołu
do zwykłej pracy, starań i mozółu,
35 a tak jak pierwiej z nowu wymienita
stanęła w czleku rzeczpospolita.

II. Lew i Liszka

Razu jednego, gdy poważnie kroczy
monarcha zwierząt, w same jakoś oczy
zajrzy mu Liszka i ledwie z popłochu
krok ruszyć mogła do swojego lochu,
5 i tam, drżąc jeszcze, niebom składa dzięki,
że strasznej uszła paszczęki.

Za drugim razem znowu się ona
spotyka ze Lwem, lecz jego widokiem
już nie tak, jako pierwiej, przerażona
10 na bok się zręcznym usunęła krokiem.
Aż na ostatek, gdy jeszcze raz trzeci
naprzeciw niemu naleci,
nie tylko króla nie zlekła się wcale,
lecz z nim i mówić mogła poufale.

Przyszło do tego, że Liszka
została nawet jego towarzyszka.
Oddawszy mu się na wszelkie użytki,
zyskała imię pierwszej faworytki;
20 wielmożna po tym dama od parady
użyta była do rady.

Dobrze radziła, czyli nie,
tego ja nie wiem – dawne temu wieki
i mój też zamiar od intryg daleki.
Na Lwa i na tę jego ochmistrzynię
25 że coś mruczały zwierzęta,
jeszcze las dotąd pamięęta.
Ja inny wniosek z tej bajki uczynię:
czego się zrazu niezwyczajnie boim,
gdy nawykniemy, gdy się oswoim,
30 ZWYCZAJ I RZECZY POZNANIE
ZE WSTRĘTU WYDA KOCHANIE.

III. Kogut i perła

Kogut, pewnego gospodarz domu,
nie znał ambitu, nie dbał o klejnoty,

5 wesolo pędził życie bez zgryzoty,
 nie podlegając nikomu.
 Poszedł raz szukać dla siebie posiłku,
 karmia u niego zwyczajnie marna:
 robaczki drobne i ziarna.
 Jął zatem grzebać śmieci na uchyłku,
 10 aż uryjańska przed same mu oczy
 razem się perła wytoczy.
 „O, jak rzecz droga! – z podziwem zawoła. –
 Gdy leży w śmieciu, nic nie waży zgoła.
 Błysnęłaś mi tu daremnie.
 Poszłaby może twoja w górę cena,
 15 by na swej szyi miała cię Helena
 lub gdyby jeszcze był jubiler ze mnie”.

IV. Pająk i Mucha

PRAWA SĄ NASZE JAKO PAJĘCZYNA:
 BĄK SIĘ PRZEBIJE, A NA MUCHĘ WINA.
 Widziałem, jako nad moim oknem
 Pająk się swoim osaczył włoknem.
 5 Ów płochy ród letniej pory:
 drżą drobne muszki, motyle, komory,
 aż tu Bąk, mimo zaczajoną zdradę,
 otarł się pędem o wążką zawadę.
 10 Strząśnię się Pająk, atoli
 ulecieć jemu dozwoli.
 Z nowu się w kącie ułożył
 i straż pilniejszą nasrożył.
 Lecz, nie zważając na groźbę Pajaka,
 i chrząszcz posunie za przykładem bąka,
 15 a za nim i trzmieł, i osa potem
 silnym szarpnęły przelotem.
 Cierpliwy strażnik co żywo
 zdradne naprawił przędziwo.
 Alić i Mucha, gdy drugich ujrzała
 20 przez słabe kraty lecących bezkarnie,
 głupia w tym raczej niżeli zuchwała
 wpadła do sieci i uwięzła marnie.
 Pająk natychmiast po nici
 rzuci się do niej i schwyci.
 25 Próżno mu skwircze, błąd swój opowiada,
 próżno się drugich przykładami składa.

On, coraz dręcząc: „Mocniejszy na świecie
 słabszego gniecie”.
 Na takie prawo gdy umilknąć musi,
 Pająk ją zmęczy, wysie i zadusi.

V. Żółw i Zając

Chyży, wysmukły i zwrotny Zając
 napotkał Żółwia, jakoś przebiegając.
 „Jak się masz, moja ty skorupo – rzeczce. –
 Gdzie się to waszmość tak pomału wlecze?
 Mój Boże, cóż to za układ Natury?!”
 Mnie w biegu i sam wiatr nie upędzi,
 Żółw na godzinę, w swym chodzie ponury,
 ledwo upelźnie trzy piędzi!”
 „Hola! – odpowie. – Mój ty wiatronogi,
 umiem ja chodzić i odbywam drogi.
 Mogę i ciebie ubiec do celu”.
 Rozśmiał się Zając: „Ha, mój przyjacielu,
 jeśli jest wola, ot, cel tej ochocie
 niech będzie przy owym płocie!”
 To rzekł i rączę posunąwszy skoki,
 stanął w pół drogi. Obejrzy się, a tam
 Żółw ledwo ruszył trzy kroki.
 „I na cóż – rzeczce – ja wiatry zamiatam?
 Nim on dopełźnie, tak siebie suwając,
 sto razy wyśpi się Zając”.
 Tu swoje słuchy przymusnął,
 legnie pod miedzą i usnął.
 Żółw, gdy powoli krok za krokiem niesie,
 stawa na koniec w zamierzonym kresie.
 Ocknie się Zając w czas właśnie.
 Darmo się rzucił do prędkiego lotu,
 bo ten, co idąc, w pół drogi nie zaśnie:
 „A kto z nas – mówi – pierwszy u płotu?”

VI. Mysze i Łasice

W pustym od stu lat gmachu
 miało być miejsce dla nocnego strachu.
 Tam wojnę Myszom wydały Łasice,
 świadczą karczemne o tym okiennice.
 Z jednej i z drugiej strony
 żwawe wystąpią szwadrony.

Chceszli widzieć porównanie?

Tacy z Grekami Trojanie.

10 Halastra staje naprzód martwa na połowę,
po skrzydłach lekkie roty na odsiecz gotowe,
we śródku ciężkie ciało, a na końcu sami
co najzwagsi wodzowie z pysznymi rogami,
które byli na miejscu helmów i szyszaków
15 do głów przypinali, aby się tych znaków
całe wojsko trzymając, wiedziało w złym razie,
na czyjej ma polegać władzy i rozkazie.

Zgoła się wszystko ułoży porządnie
i – jak u ludzi – rozsądnie.

20 Pełno z obu stron i męstwa, i trwogi,
szlifują wzajem zęby i pazury.
Wtem skoczą razem. Tertes i pisk srogi
miedzy pustymi rozejdzie się mury.

Gonią się, gryzą, mordują
25 obiedwie zawzięte strony,
jedne po drugich hercują,
wspólnej dodając obrony.
Po srogiej nader gonitwie
ku srozszej postąpią bitwie.
30 Lecą w utarczce szalonej:
precz nogi, uszy, ogony,
a z pysków jakby otręby
sypią się zęby.

Los ich potyczki, dość długo wątpliwy,
35 Myszom na koniec stał się nieszczęśliwy.

W słabości zatem i strachu
latając po całym gmachu,
poszły w rozsypkę bardziej niż Łasice –
postrach pierzchliwe gonil wojownice.

40 Tu drobiazg z tego popłochu
umknie przez szpary do lochu,
ale wspaniali wodzowie,
co mieli rogi na głowie,
uwięzli w nurach – dostawszy ich łupem,
zwycięzce wszystkich położyli trupem.

45 O was ta bajka, panowie!

VII. Osieł, Małpa i Kret

Osieł i Małpa różnie wędrowali,
raz na gościńcu z sobą się spotkali.

przeszło to temu, jeśli nie więcój,
 ośm już miesięcy!”
 15 On na to: „Ale pan widzi mię przecie,
 żem jeszcze wtedy nie był i na świecie...”.
 „To brat twój – rzecz – musi być, nie inac...”
 „Alem ja tylko jedynak!”
 „Czy ty, czy twój brat, czy tam kto inny,
 20 cały wasz naród dla mnie złoczyzny.
 Darmo – nie ujdziesz śmierci!”
 Zgrzytnie i rozdarł na ćwierci.
 Otóż masz prawo i postępek wilczy!
 Cóż trzoda na to? Wzdryga się i milczy.

IX. Dwie Myszki

(z *Horacyjusza*)

Myszka Lizetka, po dworskim bycie,
 chciała obaczyć, jakie na wsi życie.
 Wyszła raz w pole i do swej siostrzanki
 wstąpi na chwilę, do myszki Gryzanki.
 5 „A zdrowaś?” „Zdrowam”. Cóż więcej?
 Skoczy gosposia czym pręcej:
 cokolwiek mogła znaleźć z leguminy,
 dobędzie z tajnego lochu:
 pszeniczki, owsa i grochu,
 10 i nadgryzionej skibkę słoniny.
 Bo uważając, że ledwie co z letka
 przytknie do wargi panna Lizetka,
 chciała przynamniej z potraw różności
 przypodobać się imości.
 15 Tu dworka, stan swój szacując drogo,
 tonem litości wyższego świata:
 „Żal mi cię – rzecz – moja niebogo,
 żeś tu zamknęła swe lata,
 mogąc mieć dolę przyjemną!
 20 Na cóż się w tej dzikiej grocie
 głuchej poświęcać samocie?
 Porzuć te nudy, pójdź ze mną.
 Co to żyć, obaczysz przecię!
 Ślepy los jakiś na świecie,
 25 a koniec końców: dół w ziemi.
 Na cóż posty, troski, znoje?
 Nie ludź się mary przyszłemi,
 co dziś użyjesz, to twoje”.

- Ujął Gryzankę morał tak letki.
 30 Z czyich ust jeszcze? Mównej Lizetki.
 Rzuca wieś. Idą. Mimo kotów czaty
 wkradły się chyłkiem obie w dom bogaty.
 Zadziwi kmiotkę blask srebra i złota,
 co ani znała wiejska jej prostota.
- 35 Cóż gdy zwietrzyła pasztety,
 cukry i ciasta, i wety?...
 Lizetka w takim ją stanie
 na perskim sadząc dywanie:
 „A znacie wy to, wieśniaczki?
- 40 Używaj teraz!” – Tu same przysmaczki
 przynosi do niej, a jak niesie moda,
 sama wprzód liźnie, toż gościowi poda.
 Gryzanka moja wśród hojnej rozkoszy
 na miękkich siedzi jedwabiach paradnie...
- 45 W tym kosz na ziemię upadnie.
 Łoskot z dywanu biesiadnice spłoszy,
 poczęły zmykać. A gdy tuż zza ściany
 zaszczekną jeszcze ogromne brytany,
 z srogiego popłochu ledwie
- 50 do szpary trafią obiedwie:
 „Niestety – piszcząc – niestety!”
 Ucichło. Tu dworka nasza
 na resztę uczyty zaprasza:
 „Jeszcze – mówiła – są wety”.
- 55 Ale wieśniaczka, rzucając drużynę:
 „O, bywaj zdrowa i z tym pysznym gmachem!
 Wolę w pokoju groch mój i słoninę
 niż twoje wety ze strachem”.

X. Filozof i Fortuna

- Raz Filozof zamyślony,
 ponad morskim chodząc brzegiem,
 godził sprzeczne z sobą strony:
 los człowieka z świata biegiem.
- 5 W tym się daje mu widzieć na kole Fortuna
 złotopłynnym leżąca: hojna nader luna
 promieniła jej głowę jak okrąg miesięczy,
 jedną nogą potocznej tyka się obręczy,
 drugą dzieli powietrze. Leci niewściągniona
- 10 na oślep, kryje bowiem jej oczy zasłona;

na jednej ręce waży berło swej potęgi,
 a z drugiej rzuca wieńce i trzosi, i wstęgi.
 Sama u niej swoboda – kędy pęd obroci,
 ziemia albo zakwitnie, albo się ozłoci.

- 15 „Czekaj! – Filozof zawoła. –
 Oto, jak żyję dosyć wiek długi,
 jeszcze u twego nie byłem koła.
 Omijasz rozum, cnotę, zasługi,
 a na ich miejscu niegodnie
 20 uwieczasz zbrodnie!”
 Ona mu na to: „Kołowrót mój śliski,
 a zresztą ślepam. Komu miłe zyski,
 niech leci za mną – nieskapam! Oto
 sypię i kwiaty, i złoto” –
 25 rzekła i dalej. „O, niechże tej drogi
 chwyta się – mówił – kto ma tylko nogi.
 Nie nogi u mnie, lecz pracuje głowa.
 Leć sobie zdrowa!”

XI. Wąż i Ropucha

- Chybki jak strzała za młodu
 wąż ku starości poczuł wiek głodu.
 Cóż tedy pocznie? Czolgacz skurczony
 staje nad stawem nędzno i smutnie.
 5 Tu jedna z Żabek: „Zdrajco umiłony,
 cóż to cię teraz trapi tak okrutnie?”
 „Głód cierpię – mówi. – To jedna jest bieda,
 druga: wiek stary – rady sobie nie da”.
 Dała znać o tym Żabka królowej –
 10 miła nowina dla najwyższej głowy,
 że nieprzyjaciel jest w biédzie.
 Ropucha na ład, widzieć go, wynidzie:
 „A ty tu skądeś?”. „Miłościwa pani –
 podchlebnym zawoła głosem –
 15 wiem, jak szczęśliwi u ciebie poddani,
 racz się uzalić i nad moim losem!”
 „Skądże ci – rzecze – ta postać chora?
 Skąd ta pokora?”
 „Wola w tym niebios – odpowie –
 20 każą mię wielcy bogowie!
 I słusznie – wartem tej kary.
 W domu jednego kapłana,

gdy on sprawował ofiary,
córeczka jego kochana
25 spała w kolebce. Ja z rana
tam się wśliznąłem,
niewinne dziecię drasnąłem.
Jad mój w drobne poszedł ciało,
niemowlę wkrótce skonało.

30 Umknąłem, ale gdy ociec z kościoła
śmierć właśnie córki oglądać powrócił,
z żalem do niebios o pomstę zawoła
i klątwę na mnie sprawiedliwą rzucił,
abym – wąż stary, abym – nędzarsz słaby
35 żadnej uchwycić nie potrafił żaby,
i owszem, dodał, abym ich współnikiem,
a twoim, pani, został niewolnikiem.
Mocą tej klątwy ukarany srodze
tobie się poddać przychodzę”.

40 Tu żab królowa na łeb jego wsiędzie,
a monarchiczną napuszona pychę:
„Dźwigaj mię!” – rzekła. Na takim urzędzie
Wąż odbywając posługę lichą,
z brzegu do brzegu ją nosił,
45 a choć wytarty kark boli,
ustawnie łaski jej głosił
i słodki ciężar niewoli.

Tak coraz bardziej ujmując Ropuchę,
uściślał pewną zamysłem otuchę.
50 Raz rzecz do niej: „Wielka monarchini,
dosyć i nadto twa mi dobroć czyni!
O, co za szczęście tę nosić na grzbiecie,
której nikt sławą nie wydoła w świecie,
alem zbyt stary i jużem się znużył –
55 posiłku trzeba, bym ci dłużej służył!”.

Na te ministra pochlebne słowa
pyszna i dzika rzecz królowa:
„Drogie mi twoje życie, a z tego powodu
winienes mieć posiłek z mojego narodu,
60 boś dźwigacz tronu”. Wnet rozkaże, aby
szły mu na pokarm co dzień po dwie żaby.
Tak chytry pełzacz, gdy w swojej starości
pochlebiał pysze, a sercem jej władał,
własnym żył kosztem okrutnej jejmości
65 i wszystkie żaby pozjadał.

XII. Fonten i Króliki

Fonten ów sławny całe swoje życie
nie był nic więcej jak ucieszne dziecię,
wszakże miał rozum i nie leda jaki –
za ludzi pobrał zwierzęta i ptaki:
5 po ich niestatku, zemstach i obłudzie
wszystko rozumiał, że to są ludzie.
Raz on o cichej porze,
nim świt różaną zapalił zorzę,
właśnie gdy postać na niebie błada,
10 dnia jeszcze nie masz, a noc opada,
poszedł do lasu i na budę włazi.
Dopieroż z góry – niby Jowisz zbrojny –
Królika, którego tuż leżał spokojny,
nagłym łoskotem przerazi.
15 Aż tu, pierchając, przepada
cała Królików gromada –
uszkami strzygąc, a nie mrużąc okiem,
współ się cieszyli nad czystym potokiem;
rzesista rosa i ziółka pachnące
20 wdzięczną im ucztę czyniły na łące.
Łoskot Fontena wśród samej rozkoszy
zabawną trzodę przepłoszy.
Każdy z nich lata, a gdzie mógł który,
zmyka do nury.
25 Ucichło – z całą znów zgrają
wybiegną, skaczą, igrają.
Trwożliwa rzesza i razem wesoła
ucieszy mędrca na budzie.
Kiwnąwszy głową, zawoła:
30 „Nie tacyż to są i ludzie?”

XIII. Ogrodnik i Słowik

O, wonne i wdzięczne róże,
któryż kwiat nad was być może?
Gdy tak Ogrodnik wykrzyka,
postrzeże na nich Słowika.
5 A on najlepsze pączki szczypie i objada –
coraz listek podcięty na ziemię upada.
Umartwiło to czleka: „Poczekajże – prawi –
nagrodzę ja ci za to!”, i sidła zastawi.
Przyleci ptaszek i wpadnie do siatki:
10 złapany poszedł do klatki.

- Tu po straconej żaloszny swobodzie:
 „Jeśli ci – rzeczce – o moje szło pienia,
 po cóż mię sadzić do tego więzienia?
 Bez tego w twoim śpiewaleńm ogrodzie,
 15 bo tuż i gniazdo jest moje,
 samiczka i dziątek troje.
 Człeczce, szczęśliwej zazdrośniku doli,
 za cóż mię do tej wtrąciłeś niewoli?!”
 „Za co? – odpowie z gniewem Ogrodnik. –
 20 Za to, żeś szkodnik.
 Jeszcze mi będziesz gadał?
 A kto mi róże pozjadał?
 Za to też przyszło waszeci
 samiczkę stracić i dzieci”
 25 „Nie mów ty tego, człowiecze –
 ptaszek mu rzeczce –
 a raczej uważ, że karzesz tak srogo
 za to, żeś mi uszkodził niemnogo.
 Błąd mój, jak teraz poznaję, wszystek,
 30 żem zerwał jeden i drugi liściek,
 który krom tego za chwilę lada
 więdnie i spada.
 A wiesz ty o tym, że Ktoś jest nad nami?
 Dobrem za dobro, złem za złe wetuje”
 35 Człek tymi wzruszon słowami,
 odemknął klatkę i wolność daruje.
 Pełen wdzięczności śpiewaczek
 wylata na bliski krzaczek
 i na nim siadszy, zaśpiewa:
 40 „Dobroci! O święta cnoto!...
 Co widzę?... Srebro i złoto...
 Człowiecze, u tego drzewa,
 przy którym stoisz, skarb leży!”
 Ogrodnik po rydel bieży:
 45 „Któż to wie – myślił – może się nie myli?”
 Kopie i kociel z pieniędzmi odchyli.
 „Słowiku, a to jak – rzeczce –
 wzrok twój, co w ziemi, dociecze,
 a nie dostrzegłeś tej siatki,
 50 z której pójść miałaś do klatki?!”
 On na to: „A KTÓŻ KIEDY DÓJRZY OKIEM,
 CO MA BYĆ JEGO WYROKIEM?”

XIV. Wilk i Brytan

- Z tłustym Wilk chudy Brytanem
 raz się spotyka – pachol z mości panem.
 „Z czego ty – rzeczce – na tym świecie żyjesz?
 Jakim pokarmem tak walnie utyjesz?
 5 Ja, który więcej mam nad ciebie mocy,
 w dzień co uchwyćę i ukradnę w nocy,
 a oto, biegnąc od chrostu do chrostu,
 srogi głód znoszę”. Pies mu nie po prostu:
 „Otyłość moja niech, proszę waszmości,
 10 tej nie sprawuje zazdrości.
 Możesz i waspan przyjść do tego stanu,
 bylebyś równie umiał służyć panu”.
 „A to jak?” – rzeczce. „Oto, żebyś wiernym
 był w nocy stróżem, a w dzień odźwiernym,
 15 złodziejów straszyl i z obcych nikomu
 nie dawał wstępu do pańskiego domu”.
 „A jam – Wilk rzeczce – gotowy na to!
 Teraz znoszę śniegi, deszcze,
 a cóż ostry żywot jeszcze
 20 w lasach i zimę, i lato?...
 Toć leżeć i ja mogę pod dachem
 i czasem kogo zgromić postrachem”.
 „To proszę z sobą! W zgodzie i weselu
 żyć sobie będziem”. Gdy więc idą razem,
 25 Wilk u Psa szyję przetartą żelazem
 postrzeże: „A to – skąd ci, przyjacielu?”.
 „Nic to – odpowie – to najmniej nie boli.
 Cechać to tego, w którym żyję, stanu,
 przez co mojemu wierniej służyć panu”.
 30 Zmieszany zwierz atoli:
 „Jakaż to, proszę, treść tego stanu?”.
 „Oto, żem żwawy, na dzień u łańcucha
 w budzie przy wrotach spoczywać mi każą,
 bym za to, kiedy nastąpi noc głucha,
 35 biegał i czujną był strażą.
 Używam wtedy! Przynoszą mi chleba,
 ze swego stołu pan mi rzuca kości,
 podaje sztuki czeladź jegomości...
 Czegoż mi więcej potrzeba?
 40 Tak ja, niejednym uraczony kęsem,
 sył sobie bywam polewką i mięsem,

a to bez pracy, tylko do półmiska
nadstawię pyska”.
„Dobrze! Powiedzże mi teraz:
45 a wolnoż tobie tę służbę porzucić?”
„Co tego, to nie. Chciałemci ja nieraz
i uciec, ale kazano się wrócić”.
„Oho, inaczej ja mniemam:
ciesz się, Brytanie, z takiej swojej doli,
50 królem być nie chcę, jeżeli być nie mam
panem mej woli!”.

XV. Bawol, Kot i Pies

Za zgodą leśnej tłuszczy
Bawol był królem zielonej puszczy –
łaskawy dosyć, lecz razem i srogie,
wszyscy praw jego słuchali bez braku:
5 i co bez rogów, i co mają rogi.
Z całego zwierząt orszaku,
jakby coś więcej umieli,
Kot i Pies wyższe przywileje mieli;
pospółstwo leśne, słuchając ich rady,
10 postępowało w ich ślady.
Ale,
że oni z sobą różnili się wcale,
stała się różność i pomiędzy gminem.
Pies, rozhukanym będąc libertynem,
15 warczył na słońce, szczekał na księżycu,
na wszystkie razem rzucal się gwiazdy;
a tym i drugich podniećca.
Miałbyś podobne olbrzymim najazdy,
Jowiszu, gdyby, jak na szczęście nieba,
20 nie był psi rodzaj co do twojej chwały
błahy, poziomy, zbyt mały,
któremu milczeć potrzeba.
Kot, Psu przeciwny, jak inaczej sądził,
tak jawnie głosił, że bluźnierca błędził,
25 a wiodąc swoich starożytnym śladem,
sam był pospółstwu do tego przykładem:
nie pił, jadł skrycie i wrzeszczał żarliwie.
Nieraz się ze Psem potykał,
nieraz i pod nos mu pstrykał
30 ostro, dotkliwie.

Bawoł, widząc te niesnaski,
 chciał im okazać dowód swojej laski:
 wdał swą powagę, aby ich pogodzić
 i zlemu na dal zagrozić.

- 35 Właśnie też łącno zgodzić na świecie
 Psa z Kotem!
 „Synowie mili – rzeczy do nich – o tem,
 co was rozróżnia i sami nie wiecie!
 Do czegoż z sobą wy się macie klócić
 40 i cały zwierząt naród bałamucić?
 Na to przystańcie, co me zdanie poda.
 Ty, Kocie, sfolguj z ostrości zakonu,
 a ty, Psie, znowu spuść z swojego tonu,
 tak będzie pokój i zgoda!”
 45 Nie chcieli przyjąć miłościwej rady,
 dalej w gonitwy, dalej z sobą w zwady.
 Bawoła nawet, co rozbraniał właśnie,
 jeden ukąsi, a drugi draśnie.
 50 Widząc na koniec monarcha biały,
 że jeden dumny, a drugi zuchwały,
 wypędził kędyś za pińskie błota
 i Psa, i Kota.

XVI. Wąs i Broda

- CO RAZ UTRACI PRZYRODA,
 NIE POPRAWI TEGO MODA.
 Długo w przymierzu i wspólnej ozdobie
 dwa ust sąsiady panowali sobie,
 5 prawa chowając przyrodzone czleku
 z różnicą i płci, i wieku.
 Poczesna Broda, ochraniając lice,
 szeroko wolne ciągnęła granice,
 ku łonu idąc od skroni,
 10 a czego tylko rząd kwitnący szuka:
 Cześć jej służyła, Szacunek, Nauka,
 Młodość się przed nią ukłoni,
 doda powadze jej Sztuka
 wdzięków i woni.
 15 Suty Wąs zatem na Brodzie polegał,
 a gdy z nią trzyma, gdy rady jej słucha,
 pierzystem wzrostem swobodnie wybiegał
 od ucha rycerz do ucha.

Ale, jak bywa na świecie,
 20 rycerz staje się zuchwały,
 skoro powagę traci rząd niedbały.
 Na jednym jakoś bankiecie,
 gdy jednej gębie pospołu
 i pokarm idzie, i trunek u stołu,
 25 Brodzie się tylko z ohydą dostanie,
 co z Wąsa na nią ukanie.
 Chychotki, żarty i śmiechy
 jęły ją równać do wiechy –
 Wąs się nadął, skrzywi Broda.
 30 Aż tu panienka od świeżej nowości,
 hoża panienka i młoda:
 „Do czego – rzekła – te złości?
 Ja was pogodzę, ja – Moda.
 Żeby skład twarzy nieco rozweselić,
 35 trzeba was trochę oddzielić.
 Wiek się dzisiejszy przekrzeszał.
 Starodawna Brodo miła,
 zbyt-eś konopie puściła!
 Za cóż to ciebie grzebień nie uczesał?
 40 Dzikaś nadto i surowa.
 Ku powabniejszej ozdobie
 ja wam usłużyć gotowa!
 Będzie to w miłszym sposobie,
 Wąs sam sobie, Broda sobie”.
 45 Rzekła i chwyci misterne nożyczki –
 przyrude włosy obstrzygać zacznie:
 odsłoni usta, odkryje policzki,
 ale zawsze coś dziwacznie
 lub czerkiesko, lub opacznie.
 50 Hojna w przemysły gospościa
 innym coś kształtem coraz osądzi,
 ale jakkolwiek tę Brodę urządzi,
 to jak u capa, to jak u łosia –
 imość jak błądzi, tak błądzi:
 55 Wąsa po całym rozszerzy policzku,
 a Brodkę tylko zostawi w jęczyczku.
 „Pfi! Na cóż – rzecze – i to zdało się?”
 Aby tym śmiechu nie budzić obrazem,
 ostrym go spędzi żelazem.
 60 Usiadłszy po tym Moda na nosie,

ze zwykłym sobie przekąsem
objęła rządy nad Wąsem.
Pani, co umie wszystko zwyciężyć,
jęła go kręcić, muskać, strzyc, wężyc,
65 dworując sobie z popląsem.
Niosąc jej triumf ze swojej szydności,
musiał na wszystko junaczek pozwolić.
Aż się uprzykrzy ta praca jejmości,
spazmy ją chwycą i każe go zgolić.
70 I cóż się stało?...
Ów mąż – dziś baba, ni stary, ni młody
dlatego, że się tak Modzie ubrdalo –
został bez Wąsa i Brody.

XVII. Dwaj Rybacy

(z *Teokryta*)

Jak to nad morzem, Rybacy
spać sobie poszli po dziennej pracy.
Liść suchy i dwie rogoże
jedno czyniły im łoże.
5 Tuż ich narzędzia ze trzciny,
niewody, matnie i haczki,
ponęta, muchy, robaczki
i jedno naczynie z gliny,
w nim trochę było jarzyny;
10 toż przewrócony czolen do góry,
a przy nim i dwa leżały wiosła;
pod głową płachty i czapki ze skóry –
był to ich cały majątek rzemiosła.
Nie było u nich rozkazywać komu:
15 pracując razem, jak jeden, tak drugi,
nie mieli sobie ni pana, ni sługi,
nie mieli nawet psa w domu.
Ledwo się księżyc pod ziemię zawróci,
jeden drugiego przecuci.
20 Noc jeszcze głucha gęste siała cienie,
przetarszy oczy na snu odpędzenie,
jęli rozmawiać: „Przyjacielu – rzecze –
jakże się ta noc długo nazbyt wlecze?
Opak, zda mi się, slyszalem,
25 że latem krótsza noc leci,
wszak to ja tysiąc snów miałem,
a jeszcze zorza nie świeci”.

30 „Jak to, mój bracie – odpowie mu drugi –
przeciąg ci nocy zda się teraz długi?
Musi być jaka niespokojność prędkiej,
która twój umysł porusza i trudzi –
ta spać nie daje, ta człowieka budzi.

35 „Umiesz ty, proszę, sny tłumaczyć? Bowiem
cud mi się przyśnił, który ci opowiem.
Ot, jak na jawie – cóż to za sen żywy!
Znaczną ja nętę na hak zasadziłem,
a złowić właśnie coś dobrego chciały
40 z lekka w morze zarzuciłem...
aż duża jakaś ryba mi przybywa,
za nętę moję natychmiast porywa”.

„Co komu w myśli, temu i sen o tem!...
Cóż potem?...”

45 „Oto się na wędcę wzięła
i krew z niej cieć poczęła,
a przez usilek niemal
zgiął się ku dołu pręt cały,
ledwie go ręka dźwignęła.
Aż na ostatek, wyciągnąwszy wędcę,
50 szczęśliwie połów dobędę.
O, cudo! Stanę jak wryty – wszak to ta
złota mi ryba, ze szczerego złota!

Widząc przed sobą połów tak drogi,
zaraz na wszystkie przysiągłem bogi
55 nie być rybakiem, ale żyć na potem
jako król jaki z tym złotem.

I tum się ocknął, postrzegam dopiero,
że mi ta ryba marą była szczerą.
Ale przysiągłem. Jakże się to zgodzi?

60 Ta mię przysięga obchodzi”.

„O, nie lękaj się – zawoła – mój bracie!
Taka przysięga, jaką rybę macie.
Idź na to miejsce (bo już, widzę, świta),
może tam będzie korzyść znakomita.

65 BY NIE PRZYSZŁO UMRZEĆ Z GŁODU,
PILNUJ TY SWEGO NIEWODU”.

XVIII. Syrena i Wąż

- Hola! Do czego jad lejem –
kto nim chorego bezpieczy,
prędzej zabije, niż zleczy.
5 Syrena, niegdys z mądrym Protejem
węzłem ufności złączona,
podawszy mu swe ramiona,
gdy od strasydeł morskich ucieka,
z odmętu na brzeg wymkniona
miała urodzić człowieka.
- 10 Nieboga! Długo z wielorybami
miedzy ostrymi walcząc skałami,
oblicze niosła poryte,
zapuchłe oczy, podbite,
ramiona sine, kark zgięty
15 i ogon dużo przycięty.
Proteusz baczny, w takim ją stanie,
na swoje wzięwszy staranie,
do tajnej zaniósł uchrony,
dokąd spomiedzy trzech gór na koło
20 promień od słońca rzucony
na podniesione jej czoło
uczuc dał rozkosz żadaną
z miłszego życia odmianą.
- Ale, co wypaść musiało bez chyby
25 z dzikiego składu pół czleka, pół ryby,
na światło z góry ożywne
gdy się duch począł weselić,
humory wewnątrz przeciwne
jęły się spierać i dzielić.
- 30 Nie tak to łacna wyczyścić ciało
z nalogu, którym złe zastarzało!
Z tak silnej na nią przygody
wyrzucą wrzody.
Na wolne tych narywanie
35 i tęższe coraz, a długie targanie
Syrena wiele cierpiała,
litość nad sobą wzbudzała.
- Wąż uzalony rozgniewa się na nie
i w cichym czołgu z ukrytej jaskini
40 lekarzem jej się uczyni.

Chybki lekarz bez układu
na wrzód każdy, co nabierał,
ostrym żądłem wpuścił jadu,
któren rany pootwierał.

45

I cóż się stało?...

Prawda, szerniały wrzody,
ale jad poszedł w ciało:
zabił matkę i plód młody.

BAJEK I POWIEŚCI KSIĘGA DRUGA

I. Starzec i trzech Młodziency

(z *Fontena*)

Stoletni Starzec szczepił.
Niechby jeszcze dom lepił,
ale szczepić w tym wieku?
Trzej to Chłopcy obaczyli:
5 „Rozumu braknie – mówili –
w tym siwym człeku!
Bo cóż z tego przyjdzie tobie?
Jedną nogą stoisz w grobie.
Na cóż ta praca dla owej korzyści,
10 która się komuś i kiedyś tam ziści?
Długie zakładać nadzieje,
którymi się przyszłość śmieje,
nam by to cale przystało”.
Staruszek na to: „Kochankowie moi,
15 to raczej wam nie przystoi,
co znacie mało!
Z późnymi laty każda rzecz przychodzi
i czeka zguby. Śmierć zarówno godzi
na mnie i na was. Kto zgodnie,
20 na kogo pierwiej wypadnie?
Ci, którzy niegdyś tu siędą,
owoce tych drzew i cienie
winni mnie będą.
Słodkie ja mam doświadczenie
25 i miłe chwil tych wspomnienie,
w których się trud mój i praca
użytkiem drugich opląca!...
Dzieci, takie kończyć życie
wy mnie bronicie?

30 Toż samo sobie za owoc używam
i dziś, i jutro użyć się spodziewam,
a może – czego nie wieszczę –
i po was jeszcze”.

35 Zgadł Starzec. Jeden z nich po tym,
gdzie los popchnął, a wiatr wionął,
chciał się z runem poznać złotym
i gdzieś na morzu utonął.

40 Drugi w zamęcie powszechnej biedy,
żeby świetnie w kraju sływał,
poszedł z Czarneckim na Szwedy
i od pierwszej kuli zginął.

45 Trzeci, gospodarz, gdy ze pnia ścina,
spadła mu na leb dębina:
zabity. – A Starzec? Żyje!
I gdy się o tym dowiedział,
na tym kamieniu, gdzie siedział,
pamiętkę dla nich wyryje.

II. Pamfil i Niżnik

Fortuna jest to bogini!
Kiedy dla kogo swój umizg uczyni,
charłak ubogi może z lichej nędzy
przyjść do pieniędzy.

5 W takowej myśli raz ja po drodze
do Marywila na bilar wchodzę.
Rzucono na stół, mimo strach warty,
lipskie pod szteplem karty.

10 W szlifowanego z sobą maryjasza
jeden i drugi zaprasza –
właśnie jam trzeci.

Po danej karcie żołędź zaświeci.
Hej, pożądany mnie się Pamfil dostał!
Uchowaj Boże, nikt jemu nie sprostał:
15 bił króle, tuzy, a cóż wyżniki,
tym bardziej jeszcze niżniki?
Wygrał cugi, wsie, urzędy,
suknie, wstęgi i rum wszędy,
ale Fortuna żartuje z swych dzieci –
20 po chwili czerwień zaświeci.

Wyżnik żołędny jeszcze ma chęć szczyrą
pierwszą być we grze kozyrą,

Jakże go cenisz?...” „Równo z Jowiszem.
 Wart być jego towarzyszem!”
 Dalej Dyjana wstydem oko wdzięczy,
 sama się skromność w jej twarzy rysuje.
 35 „Nie tak ci skromna, gdy w jasnej obręczy
 wierzchołek Latmu całuje.
 Wiele chcesz za nią?...” „Uważ robotę –
 nie oddam za dwa czerwone złote...”
 „Fiu, fiu, więcej waży ona
 40 niż Jowisz, Mars i Junona!”
 Zbliżył się wręcz do innej figury.
 „A to, jak widzę, Merkury...”
 „Tak jest...” Tu, myśląc, że go
 wyniesie (co to na świecie
 45 Merkury, sprawca wszystkiego!),
 spyta się: „Wieleż ta statua przecie
 kosztować może?...” Rzemieśnik szczerzy:
 „Jeżeli – rzecz – kupisz tamte cztery,
 50 ten ci posąg na ostatku
 oddam w przydatku”.

IV. Lew i Myszka

Onego czasu Lew drzymał.
 Umilkła puszcza i wiatr się zatrzymał,
 rozigrały się wśród spokojnej ciszy
 jedna za drugą biegające myszy...
 5 aż tu pęd jedną uniesie
 na króla zwierząt – ocknie się
 i płochą skoczkę porywa.
 Myszka moja ledwie żywa
 zguby swej czeka ze drżeniem,
 10 ale on, rzeczą nie sądząc wspaniałą
 mścić się nad drobnym stworzeniem,
 wypuścił całą.
 W kilka dni potem, idąc po nocy,
 sam w nastawione sidła zapadnie;
 15 z tych się nie mogąc wydobyć snadnie,
 rykiem jał żądać pomocy.
 Aż tu Mysz owa przyleci:
 „Nie bój się, królu! – powiada. –
 Ja cię wywikłam z tych sieci”
 20 Usłudze takiej tu wdzięczność jej rada

te, w których stopy monarsze uwięzły,
 zdradne przegryzła węzły.
 Tak Lwa całego puszczy oddała
 jedna Mysz mała!

V. Mrówki i Konik polny

Mrówki są to gospodynie –
 głodnymi nigdy nie były.
 Raz one zimą przy jednej choinie
 proso na słońcu suszyły,
 5 deszcz je był jakoś zamoczył.
 Konik tam polny przyskoczył,
 a że był srodze zgłodniały,
 prosił, żeby mu zjeść trochę dały.
 „A czemuś – rzekną – letniego czasu
 10 nie sprawił sobie zapasu?”
 „Czasu – odpowie – nie miałem,
 bo całe lato
 śpiewałem”.
 Mrówki jemu na to:
 15 „Coś wyśpiewał latem,
 zimą poskakuj zatem”.

VI. Sokół i Przepiórka

Sokoł usłyszał Przepiórki nócenie,
 polubił wdzięczne stworzenie.
 Ta, go spostrzegszy, do nury się skryła,
 a on, zbliżony: „Przepióreczko miła,
 5 dotąd ja twojej nie znałem wartości,
 przyjmij ofiarę miłości!”
 „Zdrajco, tyranie,
 dopuść – odpowie – żyć mi w moim stanie!”
 „Kochanko moja, za cóżeś tak płochą?
 10 Bądź przekonana, że cię Sokół kocha”.
 Przepiórka na to: „Tyś ptaków ksiąźciem,
 ja lichym tylko ptaszczęciem –
 byłem niechcąca w czym cię uraziła,
 ty byś mię zgubił”. „Moja duszo miła,
 15 nie bój się tego i uspokój, proszę,
 miłość ci same da uczuć rozkosze!”.

Tyle dokazał Sokół rozkochany
 na dobrym sercu Przepiórki,
 że się ruszyła z swej nurki.
 20 Książę nasz uradowany
 tysiąc słodczy jej prawi,
 czyni nadzieje i z cukru, i z róży.
 Tak zachęciwszy do milej podróży,
 na skrzydłach swoich kochankę przeprawi.
 25 W skale dziedzicznej umieścił,
 szanował, karmił i pieścił.
 W tym zachoruje Sokół bystropióry:
 obwisły skrzydła, łeb mu osowieje;
 głód trapi, a gdy na siłach wątłeje,
 30 poostrzał tylko pazury
 głodzien, nudny i ponury.
 Zły humor i ta słabość jegomości
 kochankę zalem przejęła –
 by mu nie zadać przykrości,
 35 po cichu w kąt się wsunęła,
 ale chymeryk, przyciśniony głodem,
 chcąc ją pozornym zatlumić dowodem:
 „Czyż to godziwa – odezwał się do niej –
 ażebyś teraz siedziała w ustroni,
 40 kiedy pracuje świat cały,
 znosząc od słońca upały?”
 Ona, drżąc na to w unizonym względzie:
 „Królu mój – rzeczce – już to północ będzie!
 Cały świat musi, jako i ja, siedzieć.
 45 O jakim słońcu żądałeś powiedzieć?”
 „I cóż mi jeszcze? – fuknął obruszony. –
 Czy to ja kłamca lub jestem szalony?”
 Skoczył na nią razą jedną
 i pożarł biedną!

VII. Chłop i Błazen

(z *Fedra*)

Jeden Rzymianin bogaty
 sławne igrzysko był sprawił –
 hojne oświadczył dukaty,
 kto by lud lepiej zabawił.
 5 Zbiegną się wszyscy kuglarze razem,
 między którymi i Błazen,

Błazen arcydoskonały.
 Ciekawość wzbudzi Rzym cały:
 „Błazen, Błazen – daj go katu! –
 10 coś nowego wyda światu”.
 Jak tylko stanął na scenie,
 powszechne sprawił milczenie.
 Tu między poły leb sobie zawrócił
 i kwiknął – wszystkim zdało się:
 15 żywe pod połą ma prosię!
 Ale, gdy z siebie płaszcz zrzucił:
 „rawo! – klasnęli. – rawo! Przedziwnie!”.
 Chłop sobie jeden głową na to kiwnie:
 „I taż to sztuka tak znakomita,
 20 za którą Błazen dukaty chwyta?
 Rzym cały klaszcze i krzyczy,
 że mu się kwiknąć raz uda?
 I my potrafić też cuda –
 nie wiem, kto lepiej zakwicz”.
 25 Tu z miną na plac wystąpi wesolą,
 udając, jakby miał prosię,
 a właśnie miał go pod połą.
 Szturchnie go palcem po nosie –
 kwiknęło prosię.
 30 Gwiźnie gromada pierwszemu przyjazna,
 ani się umył gbur prosty do Błazna!
 Aż on prosięcia spod sukni wywlecze,
 błąd im stawiając przed oczami:
 „Otóż dowodzi to – rzecze –
 35 jakimi wyście sędziami!”

VIII. Herkules i Juno

 Mają żółć i niebianki!
 Juno (Jowisza i siostra, i żona!),
 że się z boskiego jej łona
 do jednej wykradł ziemianki,
 5 dotknięta żywo tym czynem
 za matkę mści się nad synem.
 Od samej zaraz kołycki,
 gdzie spało nie lada dziecię
 na trudy przyszło, uciski,
 10 czyhać zaczęła skrycie
 na jego życie,

ale się na to Herkules urodził,
 ażeby ziemię z potwór oswobodził.
 Jeszcze w pieluchach udusił dwa węże.
 15 Cóż owe potem sprosne dziworody
 ze wszech żywiołów niezgody:
 płazy, zwierzęta, półmęże?
 I ład oczyścił, i wody.
 Gdy mu świat cały bił za to czołem:
 20 „Miedzy jasnym bogów kołem
 niech i on z nami zasiada!” –
 uchwali rada.
 Po trudach zatem i za niebian wołą,
 oplotszy skronie laurem i topolą,
 25 idzie bohater w oświacie cnót własnych
 z gwiazdy na gwiazdę. Zaraz u bram jasných
 cały go poczet szczęśliwych przywita –
 w oczach ich czułość dla cnoty wyrta!
 W tym idzie kolej z nektarem.
 30 Gdy wszyscy piją Herkulesa zdrowie,
 Juno, z niebieskim stanąwszy puharem:
 „Gdzie słodycz – mówi – ciągną bogowie
 na łonie uciech i chwały,
 zgoda z nami o tej dobie!”
 35 „I owszem, wdzięczność winienem tobie –
 rzecze bohater wspaniały –
 tyś mię za każdym odkryła czynem
 Jowisza synem”.

IX. Żaby o Króla proszące

Po wolnych bagnach bujające Żaby
 z wrzaskiem Jowisza jęły prosić, aby
 dał też i dla nich króla. Pan nieba
 rozśmiał się, ale gdy tego im trzeba,
 5 upuścił Belkę. Ta, spadszy na wodę,
 strasznym loskotem tak lękliwą trzodę
 spłoszyła, że się pokryją bez duszy:
 ni się odezwie żadna, ni ruszy.
 Gdy grzęzło w błocie mocarstwo lipowe,
 10 chcąc się tak złemu przypatrzeć lichu,
 jedna z nich jakoś po cichu
 zieloną z rzęsy wymknęła głowę,

a nic straszego tak zgoła
 nie widząc, siostry przywoła.
 15 Złożywszy one strach niesłychany,
 przyplływają na przemiany,
 aż tu i na wierzech miłościwej Belki
 wskoczą zuchwale obywatelki.
 Gdy ją tak zelży pływaczek swywola:
 20 „Jowiszu – wrzasną – inszego daj kroła,
 co by swą mocą nas lepiej ukrócił,
 gdyż ten nic nie wart, któregoś zrzucił!”
 Wtedy im ześle wodnego Węża –
 ten poczał chwytać na ząb je srogi,
 25 jedną po drugiej. Darma niebogi,
 bez rady i bez oręża,
 od swojej zguby zmykały
 i trunąc nawet nie śmiały.
 Tu się z Merkurym po kryjomu znoszą
 30 i w poselstwie go do Jowisza proszą,
 żeby pan niebios i ziemi
 raczył mieć litość nad niemi,
 ale bóg na to: „Nie chciały dobrego,
 niech znoszą złego!”

X. Orlica i Żółw

„Czego mi pod nos pstrykają
 okunie, pstrągi, szczupaki,
 jezgarze nawet i raki?
 5 Czego mi w uszy zuchwale dukają
 zgromadzoną zewsząd zgrają,
 ten błota rodzaj, gmin słaby
 i pastwa moja, te żaby?! –
 rzeczce Żółw, siedząc na zielonym brzegu. –
 Prawda, że latać nie umiem,
 10 prawda, że w rączym nie wyścignę biegu,
 ale pływaczkę rozumiem.
 Kto śmie zarówno tej wody używać?
 Ja chcę nad nimi, a nie z nimi pływać!”
 Orlica, z bliskiego drzewa
 15 postrzegszy, że się pław dumny gniewa,
 przyleci k'niemu wesola:
 „O, przyjacielu mój drogi – zawoła –

z którym się mogę pobratać,
 20 gdy cię tym skrzydłem wzniosę od ziemi,
 nie tylko pływać nad niemi,
 ale ty będziesz i latać!”
 „Zgoda!” – Ujawszy skorupę w pazury,
 podniosła pychę do góry.
 Na klask nagły i lot szybki
 25 ucichną żaby, pokryją się rybki.
 Syknęły węże na widmo chwały:
 ponad lasy, ponad skały
 leci Żółw, leci ku słońcu.
 I cóż się stało na końcu?
 30 Oto w mniemanej puszczonej chwale
 plasnął na skale.

XI. Jaskółka i Słowik

Jaskółka pewnego czasu
 z dworu przyleci do lasu.
 Słyszy, aż we krzu Słowik milutki
 sam sobie wdzięcznym pokwila głosem,
 5 dawne rozwodząc żale i smutki
 nad rodu swego nieszczęsnym losem.
 Mocny Boże,
 i z człowieka ptak być może!
 Byłyć to niegdyś ateńskie królowny:
 10 Progne i Filomela – żal porywa rzewny
 na ich losu okropność. Pierwsza była żoną
 Tereusza, a druga od niego zgwałconą.
 Za psotę poszły zbrodnie. Postąpiwszy srodze,
 urznął język niecnota skrzywdzonej niebodze.
 15 Tknięta żona zawiścią i siostry swej żalem
 zapomina być matką: własnymże synalem
 czyni zemstę mężowi, kiedy mu na misie
 stawi cię do zjedzenia, niewinny Itysie!
 Rzuci się do niej ociec i za jednym razem
 20 okrutnik okrutnicę chce przebić żelazem,
 ale nieba w tym razie mściwe i litosne
 zmieniają całe rodzeństwo niewinne i sprosne.
 Filomela w słowicze pióra się oblekła,
 Progne za nią w jaskółcze i oknem uciekła,
 25 Itys został bażantem, a Tereusz dudkiem –
 wszystko się przemieniło z rozpaczą i smutkiem.

Kwilić na zawsze od tamtego czasu
poleciał Słowik do lasu.
Tu więc Jaskółka zaszczebiotała:
30 „O słodki głosie, ponęto tych krzaków,
dawno ja ciebie, dawno nie słyszała,
jakem uciekła od Traków!
Luby Słowiku, cóż to cię
zawsze w tej więzi samocie?
35 Co twego głosu znaczy tu ponęta?
Głupie się na tym nie znają zwierzęta.
Leć raczej ze mną do bliskiego grodu,
kędy są ludzie, toć i my z ich rodu”.
Tu się mój Słowik rozkwili:
40 „Siostró moja ukochana,
tkwi na wieki w sercu rana!
Nie wspominaj owej chwili...
tym są ludzie, czym i byli.
Wolę dzikie widzieć gaje
45 niżli sprosne obyczaje!”.

XII. Lis i Kozieł

Filut arcydoskonały,
Lis, w zamysłach sobie cały,
gdy ostrym węchem w dalekie strony
bystra jego mierzy zdrada,
5 sam też na nią zaślepiony
do studni wpada.
Gdy raz i drugi próżno podskoczy,
ogon podwinie i spuści oczy.
I cóż ty myślisz, że zginął?
10 Ten, co nam sprzyja i szkodzi,
los jemu Kozła nawinął.
Zajrzy do studni – Lis brodzi.
„Co tu porabiasz, mój kumie?
Minka coś ci nie wesoła...”
15 Ale ten, który wywinąć się umie:
„O, gdybyś wiedział – zawoła –
jaka to słodycz tej wody.
Fraszka lipcowe miody!
I ty się ze mną też napij”.
20 Usłuchał Kozieł i na dół się skwapi,
a tu Lis wskoczy na brodacza rogi,

stamtąd na krawędź i dalej w nogi,
to jeno rzekszy: „Siedź tu, Koźle głupi,
aż kto cię równo wykupi!”.

XIII. Tchórz i Pies

Razu jednego z swej nury
Tchórz się był wymknął na kury.
Pies go postrzeże i gdy się ów pląta,
szczekacz zuchwały przyparł go do kąta.
5 „Cóżem ci – rzecze – uczynił?
Masz mą pokorę, jeżelim przewinił”.
Zuchter się na to żwawiej rozdaśa,
szarpie i kąsa.
Tchórz, zlej nie mogąc uniknąć napaści:
10 „I cóż to – prawi– ubrdało się waści?
Ej, nie nacieraj tak dumnie,
są, widzisz, zęby i u mnie!”
Te wyszczerzywszy, gdy mu się nadstawił,
utnie go w nozdrze i juchą zekrwawił.
15 Zaskomli zuchter, a natręt jak osa –
poszedł bez nosa.
Niejeden u nas znajdzie się taki,
który to niby junak nad junaki:
czapka na bakier, zakasane poły,
20 rąbie po karczmach i okna, i stoły;
jest to bohater po ulicach rzadki,
co każe w błoto ustępować z kładki –
szukając guza, szkaluje i huczy,
a tchórz go czasem rozumu nauczy.

XIV. Mleczarka

(z *Fontena*)

Raz pani Maciejowa,
wziąwszy na głowę z mlekiem naczynie,
pójść umyśliła na targ do Krakowa.
W leciuchnej zatem jupczynie
5 sunie krok spory, a dla lżejszej drogi
zrzuci spodnicę i obuwie z nogi.
Więc moja imość tak podkasana
przędła już w myśli cały dobytek
na swoim mleku, a z jednego dzbana
10 dalszy zaczęła układać pożytek.

Myśliła kupić ze dwie kopy jajec
 i do nich troje kwoczek przysadzić –
 gospodyni to była ze wsi Spodziewajec,
 dobrze umiała dom swój prowadzić.
 15 „Nietrudno mi będzie – rzekła –
 byłem się zdrowa do domu zawlekła,
 kurczęta wywieść przy pomocy Boga!
 Choćby też i jastrząb zjadał,
 i lis je czasem przykradał,
 20 byłażby niebios kara już zbyt sroga,
 żeby z nich dla mnie nie ostało się
 aby na jedno prosię.
 Z prosięcia będzie i wieprzyk tłusty,
 tego ja przedam w zapusty,
 25 a tak po trosze, po trosze,
 zbiorą się grosze!
 Nikt nie zabroni przy takim użytku,
 do większej kwoty mojego dobytku
 stargować krowę, a przy krowie
 30 – daj, Boże, tylko zdrowie! –
 będzie potem i cielę, które ujrzę rada,
 skaczące niegdyś wśród mojego stada!”
 W tych tedy myślach podskoczy...
 aż tu jej plasło przed oczy
 35 naczynie z gliny. Ach, smutny losie!
 Krowa i cielę, i wieprzyk, i prosię,
 kurczęta, kwoczki i dwie kopy jajec
 przepadły z mlekiem! A gospodyni,
 co się tak była już mozną uczyni,
 40 z niczym powróci do Spodziewajec.

XV. Dwa Koguty

W miłym pokoju żyli dwa Koguty:
 bez podejrzania, bez gniewów i buty,
 zgoła jak bracia rodzeni.
 Na jednej wespół zazwyczaj zieleni
 5 żer dla się mieli, u jednego źrzodła,
 gdy chęć ich czasem powiodła,
 w pragnieniu czystą popijali wodę;
 śpiewali razem na większą zgodę
 i często się na pół marnem
 10 dzielili ziarnem.

W takim gdy żyją przymierzu,
 aż tu Kokosz jednej chwili,
 w krasnym Helena pierzu,
 hożym śpiewakom pięknie się przymili.
 15 Poskoczą razem i nie bawiąc wiele,
 zwaśnią się z sobą dobrzy przyjaciele.
 Pójdą w zalebki na okropne boje,
 a sypiąc pierze i krwawiąc czuby,
 aż do upadłej zawzięli się zguby.
 20 MIŁOŚCI, ZNAM STRZAŁY TWOJE –
 ZGUBIŁAŚ TROJĘ!

XVI. Akteon i Psy

Akteon nieszczęśliwy!
 Któż on był przecie? Myśliwy.
 Wszystkie go knieje znały,
 5 ostępy, zarośle, krzaki,
 na odgłos trąb jego drżały
 biedne zwierzęta i ptaki.
 Wyjechał w pole, laja psów bez liku
 przed nim i za nim. Staje na przesmyku.
 10 Gdy wszystko żywym pierzcha uskokiem,
 alic mu sarnę pod bokiem
 Zagraj, faworyt, oszczeka,
 leci Akteon i w głąb się zacieka.
 Wtem – o traf niesłychany! –
 stanął u jednej fontany,
 15 gdzie z nimfami swoimi Dyjana, bogini,
 tajemnie się kąpała. Jeden krok uczyni
 i rzuci wżrok kwapliwy, alic okamgnieniem
 razi go mściwe bóstwo... i został jeleniem.
 Sierć mu ciało obeszła, na łbie poczuł rogi,
 20 w kopyta się przedziergnął i ręce, i nogi.
 Bieży przestraszony, bieży, co tchu i co siły,
 bieży, gdzie znany głosem psy jego wabiły,
 ale gdy do nich przyleci z szelestem,
 szarpać go imą zjuszony ogary:
 25 Grzmiłias i Łoskot, i Zagraj szary.
 „Akteon – wołał – ja jestem!
 Poznajcie waszego pana!”
 Ale ta niegdyś czeladź przywiązana

30 zwierzem go widzi – dla jeleniej sierci
 Psy go rozerwą na ćwierci.
 PÓKI KTO SZUMI, PÓKI KTO JEST PANEM,
 PÓTY ŻYCZLIWOŚĆ, PÓTY PEŁNO CHLUBY,
 GDY NĘDZA PRZYJDZIE Z UPODLONYM STANEM
 I SŁUDZY WŁAŚNI POMOGĄ DO ZGUBY.

XVII. Baran nauczyciel

 Bawoł był panem – swoje mu dzieci
 jeden i drugi z sług jego poleci.
 Podobał mu się marmotek mrukliwy
 i lisek żywy.
 5 Każe ich uczyć. Komuż? Baranowi.
 Właśnie on uczyć borowe zwierzęta
 i tak rozkoszne panięta!
 Ale pan każe, jak sługa odmowi?
 Nuż tedy uczyć. Cnotę im przekładał
 10 i piekłem groził, i o niebie gadał.
 Nie wierzy dziatwa nauczycielowi –
 więcej nad jego prawidła i rady
 znały u niej naoczne przykłady:
 ten cudze chwycił, tamten doły kopał,
 15 a ów niewinną krew żłopał.
 Jakie przykłady były mocniej w oczy,
 tak szedł niedźwiadek i lisek ochoczy.
 I tak podrośli. Chce Bawoł wiedzieć,
 czego się przecie oni nauczyli.
 20 Aż oba tym są, czym rodzice byli:
 z liska lis cały, a z niedźwiadka – niedźwiędź.

XVIII. Poeta ubogi

 Elinor, chudy pacholek,
 na Helikonu wleciał wierzchołek.
 I cóż on winien? Czuł po temu siły,
 posunął się i wleciał. O, jakże gość miły
 5 dla Muz i Apollina, kogo do nich praca
 za powodem dowcipu szczęśliwie obraca!
 Czią ujęty, na pienia wylewa się cały –
 Apollin go pogłaskał, a Muzy zagrzały.
 Wolno mu zrywać mirty i laury, i roże,
 10 wolno mu pić z Kastalu. Cóż milszego może

- być temu, któren więcej niczego nie żąda,
skoro słodycz swą czuje i sławę ogląda?
Lecz ta słodycz i sława duszę tylko pasie –
co za szkoda, że chleba niemasz na Parnasie!
- 15 A za tym ciało idzie! Rad nie rad do świata
– z wolności na niewolą – nasz liryk odlata.
Ale im bardziej do swej sztuki się przyklei,
tym mniej widzi za pracę światowej nadziei:
lub o głodzie milego trzymać się warstату,
20 albo rzucić go trzeba i oddać się światu.
Ale kto dowcip w tym razie przekona?
Wyższa myśl jego niżeli mamona –
przyjmie Fortunę, kiedy mu zaświeci,
ale nie ścignie, jeżeli precz leci.
- 25 Tak się też stało i z moim Poetą.
Uniesiony on swoim duchem i podniętą
jął naprzód wielbić pany i misternie kadzić
wysokiej dostojności. Potrafił ich sadzić
pomiedzy złote gwiazdy, na brzęk jego liry
30 z karłów rosły olbrzymy, z tchórzów – bohaterzy.
Podobał się Elinor tak przyjemnym tonem,
za pochlebstwo pochlebny zbywany ukłonem.
Cieszył się on i z tego – to pierwsza na świecie
zyskać imię i zostać u panów w zalecie.
- 35 Ano ta miłość własna prędko się ohydzi,
gdy łyka próżną parę, a rzeczy nie widzi.
Kto swe żąda z korzyścią posunąć zapędy,
trzeba mu mecenasa. Szukał jego wszędy,
ale – jak na nieszczęście – że ich było wielu,
40 żadnego nie wynalazł. Więc innego celu
chwyci się, używając parnaskiej słodyczy
dla płci, która najwięcej być wielbioną życzy.
Poszło mu to jak z kłębka: wyleje się cały
w tkliwe czucia, miękkości, mdlejące zapaly.
- 45 Sławiły go boginie, że ich skąpe wdzięki
hojnym darem okrasiał. Od ręki do ręki
latały jego pienia, powszechne zalety,
iż niemasz i nie było czulszego poety.
Rośnie on, a tak słodką upojony chlubą,
50 poznaje Filidorę, i piękną, i lubą.
Zupełnie jej poświęca swej ponętę cytry,
modli się Kupidowi – aż tu bożek chytry

złoty nań, a na lubą grot olówny rzuci:
na ogień serca jego twarz zimną odwróci.

55 Trafiłeś właśnie. Miłość, mówią, złota –
na próżno wzdychasz, jeżeliś gołota.

Tu się zapali gniewem Elinor zmartwiony
i w żółć umoczy pióro – pochlebnicze tony
przestroił na rzetelne, wziął Satyra rogi.

60 A na kogo? Na ziemskie boginie i bogi.
Dowcip i umysł jego tu się wydał cudnie:
łacniej prawdę wytykać, niż kadzić obłudnie.
Uciekawil swe pisma – jaki taki chwyta,
wytknione drugich wady każdy chętnie czyta.

65 Tak dalece swobodny dowcip się odważył,
że nawet i plci tkliwej wcale nie pobłążył.
Każdego szydem uciął, a równając stany,
ostrym rylcem wysadził i panie, i pany.

70 Groza, niesmak i hałas. Z miłego autora
nabył wkrótce leśnego imię dziwotwora.
Czerniąc innych, sam siebie oczernił i skaził –
nikogo nie poprawił, a wszystkich uraził.
Postrzegł się tu Poeta. Za powodem ducha
nowa go jeszcze zwróci do zysku otucha.

75 Gięty jak trzcina za podmuchem wiatru
udał się do teatru...

Nie zawsze dowcip równe tworzy cuda:
uda się w jednym, a w drugim nie uda.

80 Próżno na korzyść takie dzieła pisać,
których ma dobroć od trafu zawisać.

Lichaż to praca, co wygląda chwały
z gminnego smaku i pańskiej kabały!

Wyrobił jedną sztukę i jako sam sądził,
udawcom doświadczonej role rozporządził.

85 Ale ci, jak na urząd, źle i zimno grali –
na samym wstępie dzieło się obali.
Gdy aktor stygnie, a spektator drzymie,
z dziełem autora wygwizdano imię.

90 W rozpaczę zatem i żalu
staje rymopis nad zdrojem Kastalu.

Aż ojca swego ujrzy, Apollina –
twarz mu pogodna i wesola mina.

„Cóż to? – zawoła. – Czyś dlatego smutny,
że cię od świata los wygnal okrutny?”

95 Nie twojać to w tym, ale jego вина.
 Zawsze u nas, Elinorze,
 kwitną róże, świecą zorze.
 Światem i ludźmi Fortuna kręci,
 ale tu kościół świętej Pamięci.
 100 Przy tym wód szumie i tych róż kwiecie,
 KTO SERCE MUZOM POŚWIĘCI,
 NIECHAJ ZAPOMNI O ŚWIECIE!”

XIX. Pielgrzym i Osieł

Odbywszy miejsca wędrowne,
 a nade wszystko cudowne,
 z wielą zaświadczeń podróżnych
 i materklasów nabożnych
 5 powracał Pielgrzym do domu nareście,
 kryjąc w tłomoku, co zebrał po kweście.
 Sam jeden tylko, z nim Osieł drugi
 do równej zawsze usługi.
 Raz go puściwszy na trawę,
 10 słyszy wśród lasu hałas i wrzawę:
 „Zmykajmy – woła – by zbójce zjadli
 na nas nie wpadli!”
 Osieł ku trawie schylony rzecze:
 „A to dlaczego, człowiecze?
 15 Czy komu los mię przeznaczy,
 mówiąc prawdę między nami,
 alboż grzbiet mój okulbaczy
 dwóma lub trzema jukami?”
 „Nie”. „I cóż mi to nada,
 20 ty czy kto inny mną włada?
 Równo mi zechce po karku śmigać,
 równo ja cudze mam juki dźwigać.
 Jednoż dla Osla wszelka odmiana
 nad sobą pana!”

BAJEK I POWIEŚCI KSIĘGA TRZECIA

I. Góra w pologu

Wiek płodnego w cudowne dziwy,
mówią, że Babia tak się wzdeła Góra,
iż po Europie wszelaki duch żywy...
– co mówię? – cała zlekła się Natura.

5 Cud niesłuchany – daj go Bogu! –
Góra w pologu.

Gdy skały trzeszczą, gdy się las jeży,
a zwierz wylękły zabiega w komysz,
aliżci pękła – wybieży...

10 – cóż takiego? – Mysz.

Podług mojego Fontena
tak się częstokroć napuszy Kamena
naszych autorów, co bujnymi rymy
chce głosić same z Jowiszem olbrzymy.

15 Stem gąb i stem trąb dziwne cuda pieje,
aliż z Gigantów rodzi Pigmeje;
wychodzi, niknąc za płochym rymem,
wiatr z dymem.

II. Kozieł i Lis

Był jeden sławny zwierzyniec,
gdzie miał panować Odyniec.
Widzieć tam było z uboczy
zwierzę skoczne, rzeźwe, tłuste.

5 Uderzy to Kozła w oczy...
rzucił kapustę.

Idzie i naprzód z Lisem się spotyka –
spójrzy pan rudy i już go przenika,
wnet się z usługą nastręczy
i za swoją przyjaźń ręczy.

10

- Szczęśliwy Kozieł! Znalazł przyjaciela,
powierzyć mu się natychmiast ośmiela,
że nie chce odtąd zostawać z bydłą,
ale z ichmością zwierzęty.
- 15 „Naucz mię – mówi – jak wy tam żyjecie,
bo ja to nie był na tym wielkim świecie.
Wdzięczny ci będę do zgonu!”
Tu Lis dworskiego dobędzie tonu:
- 20 „U nas ci trzeba nową sztukę umieć:
inaczej mówić, inaczej rozumieć.
Z ostrożnym na wszystko względem,
z flegmą i z rączym zapędem
w to się najwięcej wzwyczać
i wiedzieć wszystko, i taić.
- 25 Pańskie rozkazy ubiegaj,
dumie, kaprysom ulegaj...
Wara z tym słowem: «zda mi się»!
Dzik tego słyszeć nie lubi –
ani mu beknij, bo zgubi”.
- 30 „Czy to tak u was? Bywaj zdrów, Lisie!
Ja z ogniem łączyć nie umiem wody...”.
„Gdzie wracasz?...” „Do mej zagrody”.

III. Flora i Róże

- Miłaż to chluba dla matki:
„Piękne mam dziatki!”
Takimi były dla Flory owe
pączki Różowe.
- 5 Ledwie poczęły na świat wyzierać
i wonne listki otwierać,
słodkie natychmiast przyleciały dusze:
Zefirki, Fawonijusze.
Zorza na każdy je ranek
perłowym sokiem skropiła.
- 10 Niejeden westchnął czuły kochanek:
„O, żebyż moja mnie miła
swą białą rączką uwiła
z takich Róż wianek!”
- 15 Flora nad swoim płodem zdziwiona,
z hojnego rozkoszy łona
piątej dobywa im treści,
całuje Róże i pieści.

20 Lekkich Motylów tu powiat cały,
 żółte, błękitne i modre,
 wszystkie się razem zleciały
 na cuda i wdzięki szczodre.
 Chelpi się Flora i cieszy
 z uwinnej dokoła rzeszy,
 25 której zalotność i zdrada miła,
 obsiadłszy krzewinę lubą,
 tysiąc jej holdów czyniła.
 Upojona tą chlubą,
 pozwoli córkom ich znęcać,
 30 mimo wstyd, którym się plonia,
 i swe im listki poświęcać
 z świeżym kolorem i wonią.
 Użyły szczęścia Motyle
 i z nimi Róże na chwilę.
 35 Cóż potem?
 Niestatek prędkim zniknął rozlotem.
 Przyszedłem do nich w jesieni,
 aż się wszystko tam odmieni:
 40 goły krzak tylko, gdzie Róże były,
 a którą zradne podchlebstwa czciły,
 z kwiatem ośluzłym w tej smutnej porze –
 ani kto wspomniał o Florze.

IV. Wilk, Lis i Małpa

Żwawy napaśnik obrótnego łgarza –
 Wilk niegdyś Lisa o kradzież pomówił.
 „Łebskiego – rzeczce – mam z ciebie szafarza:
 całą zwierzynę, com tylko nałowił,
 5 ty mi wywlokłeś, złodzieju! Znam ja cię,
 mój bracie!...
 Wiesz ty, czym to u nas pachnie?” –
 zgrzytnie pan szary i ogonem machnie.
 Lis jemu na to: „W tej kniei, o Wilku,
 10 nie byłem – rzeczce – już od niedzieli kilku,
 nie byłem, jak jestem żywy,
 jakim pocziwy!...”
 „Pocziwyś! Tak jest, widziałemci nieraz –
 jakieś kradł na pocziwość, ukradłeś i teraz”
 15 Na tę ich sprzeczkę Małpa przechodzi.
 „Niechże nas ona pogodzi! –

Lis rzecze. – Niech nam pozwoli ucha”.
 Stało się. Małpa usiadł i słucha.
 Wilk tedy naprzód induktę wywozdi:
 20 „Wiadomo całemu światu,
 jakiego Lis jest warstatu,
 jak się układa, jak liże,
 jak chytrze oczema strzyże,
 jak łże, a gdzie jeno wpadnie,
 25 kradnie.
 Co tylko miałem zwierzyny,
 zginęła. Któż złodziej iny?
 On tu przebywał w lesie,
 on ukradł, on niech odniesie!”
 30 Za czym Lis, rudym zwijając ogonem,
 replikę dawać jął cygańskim tonem:
 „Potwarz i żywa napaść!
 Niech promień słońca nie świeci
 na mnie i na moje dzieci!
 35 Gotowym wskroś ziemi zapaść,
 jeśli wiem, jeśli w tym lesie
 od trzech tygodni bez mała
 noga ma czasem powstała.
 Skóry mej lotrowi chce się!
 40 Chce być nade mną podobnie tyranem
 jak więc nad owym niewinnym baranem”.
 Gdy swą skończyli wymowę,
 Małpa im zdanie takowe
 dała: „Ty, Wilku, zda mi się,
 45 wpierasz i szukasz napaści,
 a ty, jak widzę, łzesz, Lisie –
 złodziej jest z waści!”

V. Matka i Śmierć

Kobieta jedna, już dobrze podżyła,
 miała córeczkę – to jedyne dziecię
 kochała bardziej niżli własne życie,
 serce swe nad nią ronila.
 5 Owóz ta córka śmiertelnie zapadła,
 słaba, zgnędniona i srodze wybladła.
 Niewiasta czyni śluby, na lekarstwa traci,
 daje grosze ubóstwu, za modlitwy płaci.

10 „Boże – wołała i we dnie, i w nocy –
zatrzymaj jeszcze wyrok Twojej mocy!
Bierz, jeśli wola, moje raczej życie,
a zostaw przy nim to kochane dziecię!”

15 Jednego po tym wieczora,
gdy się już zdała dogorywać chora,
matka podwoi lamenta, rozpaczę,
alić ktoś razem we drzwi zakolacze
z srogim teresem i wrzawą.
Wnet jakaś do izby wpada
mara chuda, czarno-błada,
20 z podobną Śmierci postawą.
Na takie widmo niewiasta się złękła
i drżąc, do ziemi przyklękła.
„Pośle od niebios! – zawoła z pokorą. –
Niechaj się twoja nie pomyli ręka: –
25 jszczemci zdrowa – Bogu memu dzięki! –
córka to moja jest chorą.”

VI. Muł, syn Ośla

Muł w jasnym siebie obaczył potoku –
nad składem swoim stanie zadziwiony,
mając tę kibić i czując moc w kroku:
5 „Toć i jam – rzecze – nieupośledzony!”
Przyjdzie tu jemu myśl taka,
żeby i on mógł wynieść na rumaka.
Strząsnąwszy grzywą, puści się cwałem,
mniemając siebie drugim Bucefałem.
Wtem przypomina, że on synem Ośla
10 i wnet wspaniałość opadnie wyniosła.
Znów łeb zwiesiwszy, gnuśnym i nieczulem
Muł został mułem.

VII. Wrona i Przepiórka

Wrona Przepiórkę postrzegła,
jak wlatywała, jak po łące biegła.
Ujęta jej wdziękami, postawą i krokiem,
jej lotem, jej ruszeniem i lekkim poskokiem,
5 starała się we wszystkim tak trafić, jak ona,
to jest: Przepiórką myśliła być Wrona.
Przyjemne ptaszę raz tego dociecze:
„Moja ty pani czarnoszara – rzecze –

10 szedłabyś raczej podług swojej doli,
 próżno chęć twoja jej poprawy szuka:
 już tego żadna nie użyczy sztuka,
 czego Przyroda komu nie dozwoli”.
 Ptak wrono-popielaty nie słuchał tej rady,
 wołąc śmiech czynić z krygów i przysady.
 15 I cóż się stało?... Oto pani Wrona
 nie tylko w chód jej nie mogła ugodzić,
 lecz tym usiłkiem zabałamucona
 i swoim krokiem zapomniała chodzić.

VIII. Rada Żwierząt

(z *Fontena*)

Złe, które wszędy trwogę rozpościera,
 złe, które niebo w swym gniewie wywiera
 na karę ziemi za zbrodnie przekłętej,
 powietrze (gdyż je potrzeba wymienić)
 5 gotowe we dniu cały świat wypłenić,
 walczyć poczęło z Żwierzęty.
 Nie wszystkie, prawda, umierały, ale
 zaraza wszystkich zesłała w całe.
 Nie widać było, by który
 10 pokarmu dla się szukał i napicia,
 każdy z nich chory, smutny i ponury
 czekał na koniec mdlejącego życia.
 Liszki do kaczek już się nie skradały,
 wilk się nie czał na niewinne ciele,
 15 sinogarlice z krzaków pozmykały –
 zniknęła miłość, zniknęło wesele!

Lew zatem, zwierzęcego król udzielny państwa,
 uczynił walną radę z swojego poddaństwa:
 „O, moi – rzecze – mili przyjaciele!
 20 Czujemy złe powszechne i wątpić nie trzeba,
 że to za nasze winy jest z wyroku nieba.
 Kto tu z nas najwinniejszy, niechaj na ofiarę
 pójdzie gniewu boskiego. Może srogą karę
 ubłagamy tym czynem, może – kto zaprzeczy? –
 25 jednego zguba skazę powszechną uleczy.
 Dzieje stare nas uczą, że w takowej mierze
 za niewinnych szło jedno najwinniejsze Żwierzę.

Nie podchlebujmy sobie, a bez pobłażenia
 chcijmy ściśle uważyc stan swego sumienia.

30 Co się więc tycze naprzód mnie samego,
 wyznaję, iżem dość poczynił złego.
 Nieraz bez prawa żadnego napadłem
 na cudze stada i sąsiedzkie siola –
 bydłat niewinnych tysiące pojadłem.
 35 Cóż mi te, proszę, zrobiły? Nic zgoła.
 Nawet zjadałem – jeśli wyznać szczerze –
 pasterze!...

Jeżeli tedy ze mnie jest potrzeba,
 pójdę sam za was na ofiarę nieba!
 40 Lecz sądzę, by rzetelnie, jakem ja uczynił,
 każdy z was równym siebie sposobem obwinil,
 podług bowiem słuszności życzyć nam należy,
 by zginął najwinniejszy”. – Tu Lis wybieży
 na szrodek koła: „Miłościwy panie,
 45 szkrupuł ci – rzeczce – podał to wyznanie.
 I cóż to za grzech, uważcie Żwierzęta,
 jeść niewolnicze i głupie bydłeta?...
 I owszem, dla nich honor czynisz, panie,
 jeślic się które za pokarm dostanie!
 50 Co zaś pasterze? O, ci wszyscy warci,
 by żywcem byli ze skóry obdarci!
 Są to tyrani, co w srogiej zniewadze
 chcą mieć nad nami chimeryczną władzę”.
 To Lis wymówił, a podchlebce mili
 55 zgodnie toż samo stwierdzili.

Nie chciano zatem zbyt przetrząsać i innych
 potężniejszych matedor, choć najbardziej winnych,
 ni zajadłość Lamparta, ni Tygrysa zbrodnie.
 Względ miano na każdego, kto broił swobodnie.
 60 Zgoła wszystkie Żwierzęta, lubo grzeszne były,
 za mniej winnych, za świętych jednak się sądziły.
 Nareście Osieł w podobnym sposobie
 zaczyna spowiedź: „Przypominam sobie,
 iżem raz – rzeczce – o wieczornej chwili
 65 szedł po święconej kamaldułów łące...
 głód wielki, pochop i ziola pachnące,
 czyli też, myślę, diabli mnie skusili,
 że garstkę trawy zerwałem.
 Żłem to uczynił, bo prawa nie miałem!”

70 „Łotr i zoczyńca!” – wszyscy okrzyknęli.
 Wilk na trzy części kazanie podzieli,
 że winien Osiel pójść na ofiarę.
 Cały go naród lżył i przeklinał,
 że na nich ściągnął tak srogą karę.
 75 Jeść cudzą trawę – co za kryminal!
 Zatem na Osła padnie wyrok śmierci:
 żywcem roztargać na ćwierci.

IX. Jowisz i Liszka

LICHOTA PIERWSZYCH NIE TRACI NAŁOGÓW,
 CHOĆ DO NAJWYŻSZYCH POSUNIĘTA PROGÓW.

Nie wiem, z jakiego wypadku:
 z upodobania czyli też z niestatku,
 5 aby więc każdej rzeczy skosztował,
 Jowisz się w Liszce był rozmiłował –
 przeobraził ją sobie w ślicznego anioła,
 wszystkie miłostki i wdzięki przywoła;
 na jego rozkaz wszystko do niej skoczy.
 10 Użyczył ponęt, jakich tylko trzeba,
 lice ugładził, natchnął ogniem oczy,
 ustroił w gwiazdy i przeniósł do nieba.
 Gdy ona siedzi na błękitnym tronie,
 gdy słodycz pije, bawi się i cieszy,
 15 a cześć odbiera od niebieskiej rzeszy,
 razu pewnego na stronie
 obaczy chrząszcza pełznącego z kąta
 (i ten się lichy robak tam zapląta!)
 aż tu nasza imość miła
 20 z tronu do niego zskoczyła.
 Roześmiali się wszyscy niebianie,
 że pani pana mknie się do robaka;
 Pallas coś bliskiej szepnęła Dyjanie
 na tak pocieszne spotkanie.
 25 Mówią, że Jowisz, upiekszy raka,
 przyjął to wcale niemiło.
 Może to tak i nie było,
 boć to Merkury, co ma język długi,
 a zwrotne skrzydła do wietrznej usługi,
 30 z ucha do ucha kobietom w sekrecie
 rozplotł po świecie.

X. Liszka bez ogona

KTO WSZĘDY LATA I WSZĘDZIE WŁAZI
 I TAM TEŻ TRAFIA, GDZIE SIĘ OBRAZI.
 Rusym zwijając ogonem składnie,
 gdy bieży Liszka, w pułapkę wpadnie.
 5 Żywo się wymknie stąd przepłoszona,
 lecz bez ogona.
 Tak to nieszczęście ją zawstydziło,
 że żyć już więcej nie można było.
 Cóż tedy miała począć w tej mierze?
 10 Oto tę chytrze myśl przedsięwzięła:
 zwołuje zewsząd swe towarzyszki,
 równie jak sama przezorne liszki,
 radzi, by równie jak ona,
 przycięły sobie ogona.
 15 „Na cóż nam – rzecze – ten kutas lisi,
 co tylko ciężąc, daremnie wisi?...”
 Słyszając to jedna z ich koła:
 „Kusa siostrzyczko – zawoła –
 jeżeli się wam tak widzi,
 20 a czego się waszcę wstydzi?”

XI. Kmieć i Merkury

Ufając w boskiej opiece,
 Kmiotek drwa łupał przy rzece –
 uskończy w wodę siekiera.
 Podniósłszy ręce ze łzami:
 5 „Jakże – zawoła – los mną poniewiera!
 Nie dość ciężkimi znoić mię trudami,
 ostatni jeszcze sposób mi odbiera.
 Cóż teraz pocznę? O nieba,
 czym zarobię na kęs chleba?”
 10 Alić – o cudo! – z ponadbrzeżnej góry
 spuści się razem Merkury,
 bożek ludzi utrapionych
 i patron rzeczy zgubionych.
 Z ulitowaniem: „Cóż ci to? – rzecze. –
 15 Czego tak płaczesz, miły człowiecze?”
 „Nie wiem – odpowie – z jakiej przygody
 wpadła mi do tej siekiera wody.
 Ostatni życia sposób straciłem –
 z niej tylko żyłem!”

20 Tu Merkury nurkiem sięgnie,
siekierę złotą wyciągnie.
„A co? – spyta się. – Czy twoja?”
„Nie! – mówi. – Nie, to nie moja”.
Srebrną po tym wydobędzie,
25 pytając: „Może ta będzie?...”.
„Nie ta!...” Tu za trzecim razem
dobywa drewno z wsadzonym żelazem.
„Ta jest, ta!” – skoczy i czyniąc podziękę,
boską całuje mu rękę.
30 Bożek, cnotliwą tknięty prostotą,
wziąwszy zarazem srebrną i złotą,
rzekł mu: „Człowiecze szczerzy,
i te miej sobie siekiery!”
Oddawszy, zniknął, a Kmieć w radości
35 uniesie za nim ręce wdzięczności!
Gdy takim darem bogaty
począł się chlubić przed swoimi braty,
gdy opowiedział, aż do ich zazdrości,
boskiej nad sobą cud Opatrzności,
40 jeden z nich także postanowił sobie
użyć fortelu w podobnym sposobie.
Nie mówiąc o tym nikomu,
w toż samo miejsce zaszedł po kryjomu,
a co pierwszemu trafi się z przygody,
45 umyślnie wrzucił siekierę do wody.
Zaczął płakać, ręce łamać
i przed całym niebem kłamać.
Przybył Merkury. Z równą ochotą
siekierę naprzód wyciąga złotą:
50 „Mój przyjacielu, czy to ma być twoja?”
A on, z radości wyskakując, krzyknie:
„Ach, moja właśnie, moja to jest, moja!”
Taka bezczelność bożka przeniknie
i rzekł Merkury ku wszystkim nauce:
55 „Brzydę się sercem podłego przechery!
Nie tylko ci tej nie oddam siekiery,
ale i tamtej nie wrócę”.

A TAK, CO ZDRADĄ RADBY SIĘ ZBOGACIŁ,
I ZŁOTEJ NIE WZIĄŁ, I ŻELAZNĄ STRACIŁ.

XII. Bartnik i Pszczoly

O, JAKŻE LUBIM KOŁO TEGO CHODZIĆ,
 CO NAM WDZIĘCZNOŚCIĄ POTRAFI ODSŁODZIĆ!
 Był u Bartnika ul jeden gotowy,
 w którym osadził rój nowy.
 5 Aleć te słodkie, te kochane pszczoly
 żądělka z miodem połączą wespoły.
 Ktokolwiek do nich swego przytknął nosa:
 czy bąk, czy mucha, czy truteń, czy osa,
 zaraz go swoim ostrzem pożyły
 10 lub też od ula precz odpędziły.
 Poznawszy zatem broń swoją,
 że się onej muchy boją,
 uczynią zgodne z sobą przymierze:
 „Za co ten – mrukną – człowiek nam bierze
 15 tę słodycz, której starownie szukamy?
 Mogąc się bronić, nic jemu nie damy”.
 Stańęło na tym. Po niejakiej chwili
 Bartnik ich plastry odchyli,
 aż się na niego cały rój wysypie
 20 i jaka taka żądłem go uszczypie.
 Gdy je łagodzi, gdy ręką odmiata,
 tak się zawężmie gromada skrzydlata,
 że go całego obsiadły
 i twarz tak srodze ujadły,
 25 aż mu opuchła. „Czy to tak wy ze mną? –
 zawoła Bartnik. – Niewdzięczny owadzie,
 i miód ci wezmę, i przy żądł jadzie
 złość tę ukróć nikiemną!”
 Więc się okurzył i pomimo bólu
 30 całą ich korzyść wybierze im z ulu.
 Choć mu się one nie obroniły,
 jednakże zrazu tym się cieszyły,
 że złość na niego wywarły.
 Nadejdzie zima,
 35 ul miodu nie ma.
 I cóż się stało? Wymarły.

XIII. Jaskółka i ratusz

Jaskółka, niegdyś córka Pandyjona,
 nieszczęsna siostra i matka, i żona,
 pamiętna stanu, co straciła marnie,
 kędy są ludzie, tam się ona garnie;

5 lubi ich dachy i dobrze im życzy,
 żadnej z ich pracy nie pragnąc zdobyć.
 Ani konopi, ani prosa pije,
 samymi jeno robaczkami żyje.
 Ona rolnikom deszcze przepowiada,
 10 szczęście domowi, przy którym usiada,
 niewdzięczni ludzie atoli
 przyczyną jej są niedoli.
 Jednakże myśląc, że przy nich najlepiej,
 raz ona gniazdo nad oknem ulepi.
 15 Ujrzał gospodarz i za jednym ciągiem
 kruchą lepiankę roztrąci jej drągiem.
 Spłoszy się ona i cała w przestachu
 uleci z żalem do bliskiego dachu.
 Po chwili słodzić zaczęła niedolę –
 20 ulepia domek w stodole.
 Puste go chłopcy na nowo rozrzucą.
 Nieboga! Wszyscy i zewsząd ją kłóćą.
 Cóż miała począć nareście?
 Oto w stołecznym mieście
 25 postrzegła ratusz, gmach stary –
 tam sobie u jednej szpary,
 sali sądowej blisko,
 gnieździ siedlisko.
 Gdzież bowiem swojej szukać całości,
 30 jeśli nie w twierdzy sprawiedliwości?
 Tu też sobie – Bogu chwała! –
 i dziątek się doczekała.
 Po nakarm dla nich odleci,
 aż tu się chyłkiem wąż wkradnie
 35 i pożarł drobne jej dzieci.
 Jaskółka do nich przypadnie:
 „O, nieba srogie!... – rzuca się i żali. –
 Przebóg, gwałt! – woła. – I W SĄDOWEJ SALI,
 I W ŚWIĘTYM MIEJSCU LOS TEMU ZASZKODZI,
 40 KTO SIĘ Z NIESZCZĘŚCIEM URODZI”.

XIV. Bocian i Liszka

(z *Fontena*)

Jak to drug dobry do swojej drużyny,
 Bocian do Liszki przyszedł w nawiedziny,
 a że to jeszcze było dobrze z rana,
 zaprosi Liszka grzecznego Bociana,

Trzy Nimfy razem wylecą zazdrosne,
 chytre nawzajem, łakome i sprosne.
 Jedna wyniosła – grubości jej ciała
 śmiały krok służył i postać zufała;
 10 druga wywiędła – oblicze jej twarde,
 gięła się, trzęsła i niosła pogardę;
 a trzecia krępa – cyganki tej zdrada
 swe towarzyszki oszukać by rada.
 15 Myśleć – jak Nimfom – nie potrzeba wiele:
 prawa nie znają leśne bogów córy.
 Wstydu nie widać na czele,
 u palców chwytkie pazury.
 Z rozpostartymi rzucą się rękoma
 20 pomiędzy ciernie na zerwanie Roży,
 ale ich zawiść łakoma
 pazury każdej tak złoży,
 że jedna drugiej podrapała lice
 i same na cierń wbiły się, złośnice.
 25 Drży Róża! Tertes i zwada.
 A w tym Satyrów wypadnie gromada –
 hałas i wrzawa. Boginie w nogi!
 Zakończy scenę bój srogi.
 Zazdrość krwi wiele rozlała,
 30 a Róża różą została.

XVI. Soliman i Butymar

(z *Pilpaja*)

Niebieski poseł, genijusz skrzydlaty,
 stanął przed Solimanem. Białość jego szaty,
 pióra złote u barków i jasność nad czołem
 upewniły monarchę, że on był aniołem.
 5 Podaje pełny puhar: „Królu i człowiecze,
 oto napój dla ciebie nieśmiertelny! – rzecze. –
 Wypijesz – wieczna twoja na ziemi korona,
 a nie – to śmierć, jak wszystkich, i ciebie dokona.
 Obieraj, co chcesz. Bóg ci daje to do woli
 10 być panem wiekuistej lub doczesnej doli”.
 Gdy tymi słowy monarchę przeniknął,
 zostawił puhar i zniknął.
 Pić czyli nie pić? Trunek to nie lada.
 Tymczasem wchodzi Butymar sędziwy,
 15 wierny ów wezyr i panu życzliwy.

Soliman jemu całą rzecz powiada:

„Jakaż, proszę, twoja rada?”.

Butymar na to: „Miłościwy panie,
zwycięzco tylu krajów, wielki Solimanie!
20 Ten napój, jeśli tobie ma samemu służyć,
jeśli, mówię, nie wolno i drugim go użyć,
te słodkie twoich pieszczot i czułości cele:
kochanki, miłe dzieci, wierni przyjaciele,
to wszystko, co ujmuje, co ci serce rani,
25 pójdzie na łup łakomej i czarnej otchłani,
a ty wszystkich przeżyjesz. Co rok, co godzina
śmierć uchwyci lub żonę, lub córkę, lub syna –
ty będziesz jęczeć na to, a po każdej chwili
coraz ci tkliwe serce nowy żal rozkwili.

30 Jakoważ słodycz będzie w takowym żywocie,
poświęconym boleści, żalom i tęsknocie?

Zmierzysz, sobie samemu co raz zostawiony,
triumfy i gnące się ze wszech stron korony.

Radbyś potem z tej doli niebu się wyprosił –
35 ano zawsze żyć będziesz, abyś zawsze znosił.

Króluj jako najdłużej, żyj na wieki, panie,
ale, com wyrzekł, to moje jest zdanie!”.

Tknięty Soliman tą radą wezyra,
uczul ze łzami, że zdrowa i szczyra.

40 By swoje świetniej uczcił panowanie,
za miłość ludu z wieczną sobie chwałą
wylał na kwiaty ofiarę wspaniałą!

XVII. Furman i Koń kary

Bartosz z Węgrowa, obrotny i sprawny,
na całą niegdyś był Warszawę sławny.

Forysiem naprzód, z forysia stangretem,
kuryjer potem, huzar i pocztowy –

5 czy z interese, czy z jakim sekretem,
zgoła na wszystko gotowy.

Znał się na koniach i swoim rzemiośle,
umiejąc zatem rozprawiać wyniośle

10 i z każdym konowałem, i z każdym cyganem,
został nareście Furmanem.

Szukając zysku co żywo z tej miary,

zakupił koni na kilka furmanek;

nad innych jemu udał się Koń kary –
pierwszy to jego był prawie kochanek.

z gniewem zażartym utopi kiel mściwy
 i sprawi w karku niedołącznym ranę.
 15 Po tym Koń wierzgnął i trąci po nodze,
 a więc i Niedźwiedź uraził go srodze,
 tuż Wilk i Jeleń, i Lis, nic dobrego,
 bije na króla swojego.
 Służalce przešli i zdradni podchlebce –
 20 każdy się pastwi, każdy pana depce.
 Widząc i Osieł, że Lew leży marnie,
 a tłok się nad nim urąga bezkarnie
 – Klapouch! – i on też przy tem
 trąci go gnuśnym przez łeb kopytem.
 25 A tu już Lwisko, umierając prawie,
 tak rzekło w licznej zajadłości wrzawie:
 „Niechajże mocnych rogi, kły, pazury
 zniosłem, lecz kiedy obelgę odbieram
 od ciebie nawet, o hańbo Natury,
 30 dwakroć, zda mi się, umieram!”

XIX. Jastrząb i Skowronek

Gdy się wracają Zefiry radosne,
 słodkim powiewem obudzając wiosnę,
 cieszył się z milej pogody Skowronek,
 trzęsąc się coraz skrzydełkami swemi:
 5 to z ziemi w niebo, to z nieba ku ziemi,
 ów to śpiewaczek jak dzwonek.
 W tym Jastrząb, polotnymi unosząc się pióry,
 gdy byстрыm z wolna okiem upatruje z góry
 pastwy dla siebie, pełen krwawej chuci,
 10 całym się pędem na Skowronka rzuci.
 Ptaszek, który się tego nie spodziewał,
 tak mu w tym razie zaśpiewał:
 „Łowcze powietrznej i poziomej rzesze,
 śpiewam ja tylko i tym się cieszę!
 15 Masz, panie, innych ptasząt dostatek
 do swoich jatek,
 co nic nie robią, owszem, szkodę niosą,
 zjadając trzęśnie, wypijając proso,
 i k'temu drugie lepiej cię nasycą,
 20 co się jęczmieniem tuczają i pszenicą,
 a oto na mnie niewiele i mięsa...”
 A on: „Dobry kęs do kęsa!”

XX. Nadgrobek*(z greckiego)*

Tu leży pani jaśnie oświecona,
udzielnych książąt i córka, i żona,
i matka nawet – nie słyszano przecię,
by uczyniła źle komu na świecie.

KOMENTARZE



KOMENTARZ EDYTORSKI



I. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

1. Znaki edytorskie i skróty używane w transkrypcji i komentarzach

[] – nawiasami kwadratowymi oznaczono uzupełnienia o charakterze redakcyjnym pochodzące od wydawcy oraz rozwiązania skrótów

a – autograf

bl. – lekcja uznana przez wydawcę za błędną

d – druk

ded. – dedykacja

k. – karta

lb. – liczbowany

nlb. – nieliczbowany

popr. wyd. – poprawka wydawcy

transkr. wyd. – transkrypcja wydawcy

tyt. – tytuł.

2. Skróty oznaczające poszczególne zespoły wierszy lub części w obrębie twórczości Franciszka Dionizego Książnina

B_{d76(AnI)} – F.D. Książnin, *Bajki*, Warszawa: w drukarni P. Dufoura, 1776. Bajki z tego wydania zamieszczono w „Aneksie” I (s. 252 niniejszej edycji).

B_{d76(AnI)}ded. – wiersz dedykacyjny: „Do J[aśnie] O[świeconego] Książęcia J[ego] M[oś]ci Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich”, s. [3]-[4].

BP_{a94-96} – Franciszek Dionizy Książnin, *Bajki i powieści. Książ troje*, [w:] tenże, *Poezyje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane*, t. 1, cz. 2, s. 138-162. Autograf ten przyjęto jako podstawę niniejszego wydania.

BP_{a94-96}ded. – wiersz dedykacyjny: „Do książąt Adama i Konstantego Czartoryskich”, s. 63-64.

BP_{d88} – Franciszek Dionizy Książnin, *Bajki i powieści. Ksiąg troje*, [w:] tenże, *Poezycje. Edycja zupełna*, t. III, Warszawa: w drukarni M. Grölla, 1788, s. 61-150.

BP_{d88(AnII)} – przedmowa *Czytelnikowi*, s. 62.

O_{a-c96(AnIII)} – Franciszek Dionizy Książnin, *Orzeł biały i trzy czarne*, [w:] *Silva rerum literackie...*, [w podzbiorsze:] *Zbiór wierszy i wierszowanych utworów dramatycznych...*, s. 103-104. Bajkę tę (autograf) zamieszczono w „Aneksie” III (s. 276 niniejszej edycji).

W_{d83} – Franciszek Dionizy Książnin, *Wiersze*, t. 1, Warszawa: nakładem i drukiem M. Grölla, księgarza nadwornego J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, 1783.

3. Skróty najczęściej cytowanych edycji, utworów, opracowań i periodyków

Abramowska, *Polska bajka ezopowa* – J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, Poznań 1991 („Seria Filologia Polska. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu”, nr 51; „Poetyka. Zarys encyklopedyczny. Dział 1: *Gatunki literackie*, t. 5: *Gatunki dydaktyczno-satyryczne*”, redakcja M.R. Mayenowa [et al.], z. 1).

ABSTEMIUS zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 123.

Aleksandrowska, „Nota edytorska” – E. Aleksandrowska, „Nota edytorska”, [w:] KOBLAŃSKI, *Wiersze*, s. 180.

BIERNAT zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 123.

BIERNAT, *Żywoć Ezopa Fryga* – Biernat z Lublina, *Ezop*, wstęp S. Grzeszczuk, opracowanie J.S. Gruchała, Kraków 1997 (najstarsze dostępne wydanie: Biernat z Lublina, *Żywoć Ezopa Fryga, mędrca obyczajnego, i z przypowieściami jego*, Kraków: w drukarni Stanisława Szarffen[ergera], 1578).

BŁAŻEWSKI zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 123-124.

Borowy, *O poezji polskiej w wieku XVIII* – W. Borowy, *O poezji polskiej w wieku XVIII*, Kraków 1948.

BRODZIŃSKI – Kazimierz Brodziński, *Przy oddaniu medalu Kopczyńskiemu*; wydanie [w:] *Świat poprawiać – zuchwałę rzemiosło. Antologia poezji polskiego oświecenia*, opracowali T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, Warszawa 1981, s. 438-439.

Bystroń, *Dzieje obyczajów* – J.S. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*, t. 1-2, Warszawa 1976.

CARDONNE zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 124.

Cieślakowski, *Był sobie dziad i baba...* – J. Cieślakowski, *Był sobie dziad i baba...*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” (Wrocław 1985), 95, s. 111-120 („Prace Literackie” 10).

Cooper, *Zwierzęta symboliczne i mityczne* – J.C. Cooper, *Zwierzęta symboliczne i mityczne*, tłumaczenie A. Kozłowska-Ryś i L. Ryś, Poznań 1998 („Mity i legendy świata”).

DŁUGOSZ, *Roczniki* – Jan Długosz, *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, księga 1-2, redakcja i wstęp J. Dąbrowski, opracowanie tekstu łacińskiego i przedmowa W. Semkowicz-Zarembina, komentarze K. Pieradzka i B. Modelska-Strzelecka, tłumaczenie S. Gawęda [et al.], polski przekład przejrzał M. Plezia, Warszawa 1962.

DMOCHOWSKI, *Sztuka rymotwórcza* – Franciszek Ksawery Dmochowski, *Sztuka rymotwórcza. Poema we czterech pieśniach*, Warszawa: w drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitej u ks. ks. Scholarum Piarum, 1788.

FABUŁY EZOPOWE zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 124.

FREDRO, *Przysłowia* – Andrzej Maksymilian Fredro, *Przysłowia mów potocznych albo Przestrogi obyczajowe, radne, wojenne*, Wrocław 1809.

FRY CZ MODRZEWSKI, *Mowa Prawdomówcy Perypatetyka* – Andrzej Frycz Modrzewski, *Mowa Prawdomówcy Perypatetyka*, [w:] tenże, *Mowy*, przekład E. Jędrkiewicza, wstęp Ł. Kurdybachy, redakcja naukowa i komentarze K. Koranyiego, Warszawa 1954, s. 173-189 („Andrzej Frycz Modrzewski. Dzieła wszystkie”, t. II).

FRY CZ MODRZEWSKI, *O poprawie Rzeczypospolitej* – Andrzej Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, przekład E. Jędrkiewicza w opracowaniu Komitetu Redakcyjnego, wstęp Ł. Kurdybachy, redakcja naukowa i komentarz S. Bodniaka, Warszawa 1953 („Andrzej Frycz Modrzewski. Dzieła wszystkie”, t. I).

Gołębiowski, *Gry i zabawy* – Ł. Gołębiowski, *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym lub niektórych tylko prowincjach*, Warszawa 1831.

Handelsman – M. Handelsman, „Czartoryski Adam Jerzy”, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV, pod redakcją W. Konopczyńskiego, Kraków 1938, s. 257-269.

JABŁONOWSKI, *Ezop nowy polski* zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 124-125.

JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 125.

KALILA i DIMNA zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 125.

KARPIŃSKI, *Dzieła* – F. Karpiński, *Dzieła... wierszem i prozą, edycja nowa i zupełna, wielą pismami od autora nadesłanymi pomnożona*, [opracował F.K. Dmochowski], t. 1, 3, Warszawa 1806.

KITOWICZ, *Opis obyczajów* – Jędrzej Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, wstęp M. Dernałowicz, redakcja naukowa, komentarz i wybór ilustracji Z. Goliński, Warszawa 1985.

KNIAŻNIN, *Babia Góra* – Franciszek Dionizy Książnin, *Babia Góra. Do Paula Czenpińskiego, gdy objeżdżał góry krakowskie*, wydanie [w:] F.D. Książnin, *Wybór poezji*, opracował W. Borowy, Wrocław 1948, s. 120-123 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 129).

KNIAŻNIN, *Marynki* – Franciszek Dionizy Książnin, *Marynki*, [w:] tenże, *Utwory dramatyczne. Wybór*, opracował A. Jendrysik, Warszawa 1958, s. 231-255 („Teatr polskiego oświecenia”).

KNIAŻNIN, *Wiersze* – W₄₈₃ (zob. wyżej: „2. Skróty oznaczające poszczególne zespoły wierszy lub części w obrębie twórczości Franciszka Dionizego Książnina”, s. 118).

KOBLAŃSKI, *Wiersze* zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 125.

KOCHANOWSKI, *Fragmenta* – Jan Kochanowski, *Fragmenta albo pozostałe pisma*, [w:] tenże, *Dzieła polskie*, opracował J. Krzyżanowski, t. II, Warszawa 1976, s. 27-55.

KOCHANOWSKI, *Pieśni* – Jan Kochanowski, *Pieśni*, opracowała L. Szczerbicka-Ślęk, Wrocław 2008 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 100).

KOCHANOWSKI, *Sobótka* – Jan Kochanowski, *Pieśń świętojańska o Sobótce*, [w:] tamże, s. 90-112.

Kozietulski, *Gry w karty* – [S. Kozietulski], *Gry w karty dawniejsze i nowe, dokładne sposoby ich prowadzenia, poprzedzone krótką historią kart, ułożył Stary Gracz*, Warszawa 1888.

KRASICKI, *Bajki i przypowieści* zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 125-126.

KRASICKI, *Bajki nowe* zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 126.

KRASICKI, *O rymotwórstwie* – Ignacy Krasicki, *O rymotwórstwie i rymotwórcach* [dzieło z lat: 1798-1799; pierwodruk: 1803]; wydanie: Ignacy Krasicki, *O rymotwórstwie i rymotwórcach, na podstawie autografu i pierwodruku z uzupełnieniami Franciszka Ksawerego Dmochowskiego*, transkrypcja i opracowanie E. Zielaskowska, wydanie z fototypią rękopisu autorskiego, Poznań 2017.

KRASICKI, *Satyry* – Ignacy Krasicki, *Satyry*, [w:] tenże, *Dzieła zebrane*, pod redakcją Z. Golińskiego, kontynuowaną przez J.T. Pokrzywniaka i M. Parkitnego, seria I: *Pisma literackie*, t. 2: *Zbiory wierszy*, opracowała T. Kostkiewiczowa, Poznań 2019, s. 105-176 [po skrócie podano numer serii (1-2), po przecinku numer satyry].

Kufel – S. Kufel, „Adam Jerzy Czartoryski (1770-1861)”, [hasło w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, pod redakcją T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego, t. 3, Warszawa 1996, s. 30-52.

Kukiel – M. Kukiel, „Czartoryski Konstanty Adam Aleksander”, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV, pod redakcją W. Konopczyńskiego, Kraków 1938, s. 283-285.

LA FONTAINE zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 126.

Leszczyńska – K. Leszczyńska, *Bajka autotematyczna „Fonten i króliki”*, [w:] *Czytanie Książnika*, pod redakcją B. Mazurkowej i T. Chachulskiego, Warszawa 2010, s. 425-444 („Czytanie Poetów Polskiego Oświecenia”, [t. 1]).

Literatura Orientu – Literatura Orientu w piśmiennictwie polskim XIX wieku, część II, opracował zespół pod redakcją A. Krasnowolskiej, Kraków 2016, („*Orientalia Polonica*”, t. 6).

LOKMAN zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 126.

Łopatyńska – L. Łopatyńska, „Wstęp”, [w:] La Fontaine, *Bajki*, tłumaczenie i opracowanie S. Komar, Wrocław 1951 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 60).

Maleszyński, *Corpus politicum* – D.C. Maleszyński, „*Corpus politicum*”. *Śródziemnomorskie i staropolskie konteksty topiki organicznej*, „Pamiętnik Literacki” 76(1985), 1, s. 3-46.

MICKIEWICZ, *Wiersze* – Adam Mickiewicz, *Dzieła. Wydanie rocznicowe 1798-1998*, t. I: *Wiersze*, opracował Cz. Zgorzelski, Warszawa 1993.

MIER, *Poezje zebrane* – *Poezje zebrane Wojciecha Miera*, zebrał i opracował E. Rabowicz, uzupełniła i przygotowała do druku E. Aleksandrowska, Wrocław 1991 („Zapomniani Poeci Oświecenia”, t. 3).

MINASOWICZ, *Phaedrus* zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 126.

MORSZTYN zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 126.

NARUSZEWICZ, *Liryka* – Adam Stanisław Naruszewicz, *Liryka*, t. I-II, [w:] tenże, *Poezje zebrane*, t. I-II, wydała B. Wolska, Warszawa 2005-2009 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 4, 9).

NARUSZEWICZ, *Satyry* – Adam Stanisław Naruszewicz, *Satyry*, [w:] tenże, *Poezje zebrane*, t. III, wydała B. Wolska, Warszawa 2012, s. 113-159 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 11).

NIEMCEWICZ, *Rozprawa o bajce* – Julian Ursyn Niemcewicz, *Rozprawa o bajce*, [w:] *Oświeceni o literaturze. Wypowiedzi pisarzy polskich 1801-1830*, opracowali T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1995, s. 139-153 („Świadomość literacka w Polsce. Antologia”).

NIEMIRYCZ zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 127.

NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, redakcja t. 1-3: J. Krzyżanowski, t. 4: S. Świrko, Warszawa 1969-1978 (po skrócie podano hasło oraz numer).

PANĆZATANTRA zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 127.

PILPAJ zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 127.

POTOCKI, *Argenida* – Wacław Potocki, *Argenida, którą Jan Barclaius po łacinie napisał, Wacław podczaszy krakowski polskim wierszem przetłumaczył, czyniąc za dosyć żądaniu wielu czytelników do druku podana*, Warszawa: w drukarni J.K.M. w Kollegium [sic!] OO. Scholarum Piarum własnym drukarni kosztem, 1697.

POTOCKI, *Lidia* – Wacław Potocki, *Lidia*, [w:] tenże, *Pisma wybrane*, opracowanie J. Dürr-Durski, t. 1, Warszawa 1953, s. 201-289.

POTOCKI, *Moralia* zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 127.

POTOCKI, *Ogród fraszek* – Wacław z Potoka Potocki, *Ogród fraszek*, wydanie zupełne A. Brücknera, t. 2, Lwów 1907.

RABELAIS, *Gargantua i Pantagruel* – François Rabelais, *Gargantua i Pantagruel*, przełożył i komentarzami opatrzył T. Żeleński (Boy), t. 1-2, Warszawa ³1955.

REJ, *Apoftegmata* – Mikołaj Rej, *Apoftegmata*, [w:] tenże, *Pisma wierszem (wybór)*, opracowanie J. Krzyżanowski, Wrocław 1954 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 151).

REJ, *Figliki* – Mikołaj Rej, *Figliki*, opracowała M. Bokszczanin, wstęp J. Krzyżanowski, Warszawa 1970 (²1974).

REJ, *Zwierciadło* – Mikołaj Rej z Nagłowic, *Zwierciadło albo Kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam, jako we zwierciadle, przypatrzyć*, wydali J. Czubek i J. Łoś, wstępem opatrzył I. Chrzanowski, t. 1-2, Kraków 1914.

REJ, *Zwierzyniec* – Mikołaj Rej, *Zwierzyniec*, wydał W. Bruchnalski, Kraków 1895 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, Seria B, nr 30).

RIMICIUS zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 127.

RYSIŃSKI, *Proverbiorum centuriae* – Salomon Rysiński, *Proverbiorum Polonicorum a... collectorum centuriae decem et octo*, Lubecae ad Chronum: in officina P.B. Kmitae, 1618 [po skrócie podano numer księgi (centurii) i przysłowia].

SLPO – *Słownik literatury polskiego oświecenia*, pod redakcją T. Kostkiewiczowej, Wrocław ²1991 („Vademecum Polonisty”) [po dwukropku podano nazwisko autora, hasło oraz numery stron].

SZYMONOWIC, *Sielanki* – Szymon Szymonowic, *Sielanki i pozostałe wiersze polskie*, opracowanie J. Pelc, Wrocław 2000 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 182).

TRĄBCZYŃSKI zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 127.

TREMBECKI, *Bajki* zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 128.

TREMBECKI, *Góra w pologu* zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 128.

TREMBECKI, *Pisma* – Stanisław Trembecki, *Pisma wszystkie*, t. 1-2, opracowanie J. Kott, Warszawa 1953 („Z Prac Instytutu Badań Literackich PAN”).

TROC, *Nowy dykcjonarz* – Michał Abraham Troc, *Nowy dykcjonarz, tj. mownik polsko-niemiecko-francuski, z przydatkiem przysłów potocznych, przestroóg gramatycznych, lekarskich... przez..., a teraz po wtóre wydany*, t. 3, Lipsk 1779.

TWARDOWSKI, *Władysław IV* – Samuel Twardowski, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, wydał R. Krzywy, Warszawa 2012 („Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, t. 40).

VERDIZZOTTI zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 128.

WODA ŻYCIA zob. niżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 128.

Woźnowski, *Antologia bajki polskiej* – W. Woźnowski, *Antologia bajki polskiej*, wybrał i opracował W. Woźnowski, Wrocław 1983 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 239).

Woźnowski, *Dzieje bajki polskiej* – W. Woźnowski, *Dzieje bajki polskiej*, Warszawa 1990.

Zajączkowski, *Turecka wersja bajki ezopowej* – A. Zajączkowski, *Turecka wersja bajki ezopowej o żonie i śmierci*, „Pamiętnik Literacki” 29(1932), s. 465-475.

ZPP – „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” (1770-1777).

4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek

ABSTEMIUS – Laurentii Abstemii [Lorenzo Bevilaqua; 1440-1508] *Fabulae elegantissimae*, [w:] *Aesopi Phrygis et aliorum Fabulae, quorum nomina sequenti pagella videre licet*, Antverpiae: officina Ch. Plantini, 1560, k. 67v-107r.

AWIANUS – (*Avianus*; ok. 400 n.e.; *Fabulae* – ‘Bajki’) numeracja bajek za: *Minor Latin Poets, with an English translation by J. Wight Duff*, A.M. Duff, Cambridge, Mass. – London 1998, vol. II, s. 667-749 (¹1934; „The Loeb Classical Library” 434).

BABRIOS – (*Babrius*; II w. n.e.; gr. Μυθιάμβοι Αἰσώπειοι [*Mythiámboi Aisópeioi*], łac. *Mythiambi Aesopici* – ‘Jambiczne bajki ezopowe’) numeracja bajek za: *Babrius and Phaedrus, Fables*, newly edited and translated into English, together with an historical introduction and a comprehensive survey of Greek and Latin fables in the Aesopic tradition, by B.E. Perry, Cambridge, Mass. – London 4(reprint)1990 (¹1965; „Loeb Classical Library” 436); przekład: *Babriosa Ezopowe bajki*, przełożył z greckiego Z. Węcławski, Poznań 1861.

BIERNAT – Biernat z Lublina [ok. 1465-1529], *Ezop*, wydał I. Chrzanowski, Kraków 1910 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, nr 55).

BŁAŻEWSKI – Marcin Błażewski [†1628], *Setnik przypowieści ucieśnych*; wydanie: Giovan Mario Verdizzotti * Marcin Błażewski, *Setnik przypo-*

wieści ucieśnych, wydał J. Ślaski, Warszawa 2000 („Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, t. 18).

zob. Verdizzotti

CARDONNE – „Le Roi et le Derviche. Conte” [bajka 3XVI „Soliman i Butymar (z *Pilpaja*)”], [w:] Denis Dominique Cardonne [1721-1783], *Les Contes et fables Indiennes de Bidpai et de Lokman*, Paris 1778, s. 188-207 [przekład bajek *Pilpaja* na język francuski] [wersja cyfrowa: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k5821576n.texteImage>].

CHODŹKO, *Fedrus* – Ignacy Chodźko, *Fedra, Augusta cesarza wyzwoleńca, bajek ksiąg pięć, z łacińskiego na polski język, z przydatkiem not potrzebnych... przetłumaczone, a Najjaśniejszej Komisji Edukacji Narodowej dla pożytku uczącej się młodzieży w trzech językach ofiarowane*, Wilno: w Drukarni J.K.Mci i Rzeczypospolitej Akademickiej, 1774 (ksiegi I-V, [część VI]: „Przydatek bajek przez Marquarda Gudyjusza z manuskryptu dawnego wypisanych”) [tekst polski na stronach nieparzystych; po tytule zbioru podano numer księgi oraz numer bajki].

EZOP – (*Aesopus*; ok. 620-564 p.n.e.) numeracja bajek za: *Corpus Fabularum Aesopicarum*, vol. I, fasc. 1 et 2: *Fabulae Aesopicae soluta oratione conscriptae*, edidit A. Hausrath, editionem alteram curavit H. Hunger, indices ad fasc. 1 et 2 adiecit H. Haas, Leipzig 1970 („Bibliotheca Teubneriana”); przekład tytułów za: *Bajki ezopowe*, przełożył i opracował M. Golias, Wrocław 1961 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 127).

FABULY EZOPOWE 1740 – *Fabuly ezopowe albo Przypowieści, z tekstu greckiego na łaciński, z łacińskiego na polski język, dla uciechy i pożytku pospolitego przetłumaczone*, [anonimowe], Kraków: Drukarnia Akademii Krakowskiej, 1740.

FEDRUS – (*Phaedrus*; ok. 15 p.n.e. – ok. 50 n.e.) numeracja, tytuły i cytaty łacińskiego tekstu za: *Phaedri Augusti liberti Liber fabularum*, recensuit A. Guaglianone, Torino 1969 („Corpus Scriptorum Latinorum Paravianum”), podział na księgi według tradycji pierwszego wydania Pierre’a Pithou (Troyes 1596), literą A oznaczono bajki z „Dodatku Perottiego” (*Appendix Perottina*), odkryte w 1809 r., literą B – „Bajki nowe” (*Fabulae novae*), należące do tekstów zachowanych pod imieniem Romulusa i zrekonstruowane przez Pietera Burmanna według opatrzonego komentarzem wznowionego wydania Jana Baptysty Gaila (Paris 1827); przekład i polskie tytuły oraz tłumaczenia za: *Fedrus, Bajki*, przełożyła, wstępem i objaśnieniami opatrzyła J. Stadler, Wrocław 2015 („Biblioteka Antyczna”, t. 46).

JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* – Wojciech Jakubowski [1712-1784], *Bajki Ezopa wybrane*, wierszem francuskim przez de La Fontaine ułożone, a przez..., Kawalera Orderu Ś[więtego] Ludwika, g[enerała] brygadyjera wojsk francuskich, polskim językiem z przydatkami wydane, Warszawa: w drukarni J.K.Mci i Rzeczypospolitej u XX. Scholarum Piarum, 1774.

JABŁONOWSKI, *Ezop nowy polski* – Jan Stanisław Jabłonowski [1669-1731], *Ezop nowy polski, to jest Życie Ezopa, filozofa frygijskiego, sto i oko bajek*

przy tym wybranych z ksiąg różnych autorów, z krótką przy każdej moralizacją, spisane przez..., wydał M.A. Trotz, Lipsk: w drukarni Andrzeja Ceydlera, 1731 („Bibliotheca Polono-Poetica albo Urzędów Wielkich Splendorem Jaśniejących a Ojczystą Weną na Polskim Parnasie Słynących Poetów Wiekuiste Prace dla Głośniejszej Resonancji Zebrane i z Regestrami Opatrzone przez M.A. Trotza, Warszawianina”, t. 2) (dalsze przedruki w XVIII w.: Warszawa 1750, 1767, Supraśl 1788); wydanie współczesne: Jan Stanisław Jabłonowski, *Ezop nowy polski, to jest życie Ezopa, filozofa frygijskiego, sto i oko bajek przy tym, wybranych z ksiąg różnych autorów, niektórych też Ezopa, niektórych i samego autora inwencji, wierszem polskim z krótką przy każdej moralizacją*, wprowadzenie i opracowanie S. Baczewski, Lublin 2013 („Lubelska Biblioteka Staropolska”, t. IX).

¹KALILA i DIMNA – (II w. p.n.e. – VI w. n.e.) *Kalila i Dimna. Bajki Bidpaja, hakima Burzoe i Abdalaha ibn Muqaffy*, opowiada na nowo J. Krzyżowski, grafiki do bajek B. Jarosik, Warszawa 2006 [arabska wersja *Pañczatantry*, znana w Europie dzięki łacińskiemu przekładowi Jana z Kapui (XIII w.)].

KOBLAŃSKI, *Wiersze* – Józef Koblański, *Wiersze*, [w:] *Wiersze Józefa Koblańskiego i Stanisława Szczęsnego Potockiego – zapomnianych poetów Oświecenia*, wybór przygotowała oraz teksty, wstęp i komentarze opracowała E. Aleksandrowska, Wrocław 1980 („Zapomniani Poeci Oświecenia”, t. 1).

KRASICKI, *Bajki i przypowieści* – Ignacy Krasicki [1735-1801], *Bajki i przypowieści*, [w:] tenże, *Dzieła zebrane*, pod redakcją Z. Golińskiego, kontynuowaną przez J.T. Pokrzywniaka i M. Parkitnego, seria I: *Pisma literackie*, t. 2: *Zbiory wierszy*, opracowała T. Kostkiewiczowa, Poznań 2019, s. 21-55

¹ Por. *Literatura Orientu*, s. 276-277:

Anwār-e Sohejl autorstwa Hosejna Wāceza Kāsze'fiego (zm. 1504) to najpopularniejsza perska wersja cyklu bajek zwierzęcych znanych na Bliskim Wschodzie pod nazwą Kalila i Dimna (Kalile wa Demne) [...]. Ten wywodzący się z literatury sanskryckiej cykl bajek zwierzęcych został w czasach sasanidzkich – za panowania Chosrowa Anuszirwana (531-578) i jego wezyra Bozorgmehra – zaadaptowany do literatury średnioperskiej, a następnie – po podboju arabskim – przetłumaczony na język arabski przez Ibn al-Muqaffę [...]. W X w. perski poeta Rudaki miał dokonać przekładu bajek wierszem (*masnawi*) na język nowoperski. Powstała w czasach timurydzkich *Anwār-e Sohejl* została oparta na arabskim przekładzie Ibn al-Muqaffy i XII-wiecznej perskiej przeróbce *Kalili i Dimny* Nasrollāha Monszego. Opowieść ramowa zbioru wspomina o szachu Anuszirwanie, który wysłał swego wezyra, Borzujā, do Indii celem sprowadzenia i przetłumaczenia na średnioperski sanskryckiego zbioru bajek. Bajki te dotyczyły sprawowania władzy i miały zostać spisane przez filozofa Bidpajā (Pīlpāj) [...] na prośbę indyjskiego króla Dābeszlima. W średniowiecznej Europie bajki zwierzęce pochodzące ze zbioru *Kalila i Dimna* zostały spopularyzowane w XIII w. m.in. dzięki przekładowi z hebrajskiego na łacinę Jana z Kapui (w zbiorze *Directorium humanae vitae*). Z łaciny bajki były przekładane na inne języki europejskie. Pierwszy przekład angielski (*The Moral Philosophy of Doni popularly known as the Fables of Bidpai*, 1570) oparty był na XVI-wiecznym tłumaczeniu z łaciny na włoski [dokonanym] przez Antona Francisco Doniego. Fragment *Anwār-e Sohejl* w tłumaczeniu na francuski został opublikowany pod koniec XVII w. (G. Gaulmin i D. Sacid 1698). Wraz z epoką Oświecenia i modą na „orientalne bajki”, pojawił się szereg tłumaczeń „indyjskich bajek” m.in. na język francuski (Gaulmin, Galland, Mouton, Cardonne), na których zostały oparte pierwsze polskie wersje opowieści Pidpajā/Pīlpajā/Pelpego (zbiorek J. S. Jabłonowskiego *Ezop nowy polski...*, Lipsk 1731). W 1779 r. ukazały się w Warszawie *Powieści Pelpego filozofa indyjskiego ciekawe i pożyteczne z francuskiego na polski język przetłumaczone*.

[po skrócie podano numer części (1-4) lub oznaczenie P (*Przydatek do „Bajek i przypowieści”*), po przecinku numer bajki].

KRASICKI, *Bajki nowe* – Ignacy Krasicki, *Bajki nowe*, [w:] tamże, s. 57-103 [pierwodruk: 1802!] [po skrócie podano numer części (1-4) lub oznaczenie P (*Przydatek do „Bajek nowych”*), po przecinku numer bajki].

LA FONTAINE – [Jean] de La Fontaine [1621-1695], *Fables choisies mises en vers par Monsieur...*, avec un nouveau commentaire par M. Coste..., nouvelle édition, ornée de figures en taille-douce, t. 1-2, Paris: [b.dr.], 1746 avec approbation et privilège du roi [edycja cyfrowa, t. 1: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k1510500c?rk=21459;2>; t. 2: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k15105026?rk=42918;4> [numeracja bajek za tym wydaniem; transkrypcję oraz interpunkcję tekstu francuskiego uwspółcześiono].

²LOKMAN – (XI-X w. p.n.e.) *Fables de Loqman, surnommé le Sage*, traduites de l'arabe et précédées d'une notice sur ce célèbre fabuliste par Jean-Joseph Marcel, Paris 1803.

MINASOWICZ, *Ezop* – Józef Epifani Minasowicz, *Zbiór różnych bajek, acsi* [‘jakby na kształt / na wzór’] *Ezopowych, z prozy łacińskiej tłumaczonych 1753, albo Suplement do fabuł Fedrowych*, [w:] *Zebranie rytmów przez wierszopisów żyjących lub naszego wieku zeszłych pisanych*, t. 5: J.É. Minasowicz, *Zbiór rytmów polskich*, część czwarta, Warszawa: w drukarni J.K.Mci i Rzeczypospolitej ks.ks. Scholarum Piarum, 1756, s. 70-98.

MINASOWICZ, *Gabryjasz* – Józef Epifani Minasowicz, *Gabriea Graeci tetrasticha / Gabryjasza Greczyna* [tj. Babriosa] *rymy poczwórne*, [w:] tamże, s. 104-121.

MINASOWICZ, *Phaedrus* – Józef Epifani Minasowicz [1718-1796], „*Phaedrus*”, *Augusta Cesarza wyzwoleniec, w polski strój przybrany, przekładania... R.P. 1746*, [w:] tamże, s. 1-66 (księgi I-V), s. 67-69 ([VI]: „Przydatek bajek przez Marquarda Gudyjusza z manuskryptu dywioneńskiego wypisanych”³) [po skrócie podano numer księgi i numer bajki].

MORSZTYN – Zbigniew Morsztyn [ok. 1625-1689], *Muza domowa*, wydanie krytyczne spuścizny poetyckiej, opracował J. Dürr-Durski, t. 1-2, Warszawa 1964.

2 Por. *Literatura Orientu*, s. 16:

Ar. Luqmān, legendarny mędrzec, znany jeszcze w przedislamskiej kulturze arabskiej. Według tradycji zmarł w wieku 560 lat. Jego imieniem została nazwana 31 sura Koranu, w której jest przytaczany przypisywany mu tekst w formie testamentu dla jego syna. Autor bajek, sentencji, alegorii moralizatorskich wzorowanych na bajkach Ezopa.

[A. Kuczkiwicz-Fraś]

³ Marquardus Gudius (Marquard Gude; 1635-1689), siedemnastowieczny humanista, niemiecki archeolog i filolog klasyczny, najbardziej zasłynął olbrzymim zbiorem inskrypcji greckich i łacińskich (wydanie: 1731 r.). Odkrył także 5 nowych bajek Fedrusa, z których 4 opublikował po raz pierwszy w wydaniu Fedrusowych *Bajek* Pieter Burmann (Amstelandami 1698). Manuskrypt „dywioneński”, tj. odnaleziony w Dijon, mieście francuskiej Burgundii.

NIEMIRYCZ – Krzysztof Niemirycz [1650 – ok. 1710], *Bajki Ezopowe wierszem wolnym*, Krosno n. Odrą: drukarnia Ch. Müllera, 1699; wydanie: K. Niemirycz, *Bajki Ezopowe*, opracował S. Furmanik, Wrocław 1957 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 164).

⁴PANĀTANTRA – (‘Pięć Ksiąg’; IV-III w. p.n.e.) *Pañcātantra, czyli Mądrości Indii Ksiąg Pięcioro*, spolszczyły i opracowały W. Markowska i A. Milska, [wstęp i przypisy L. Skurzak], Warszawa 1956 (²1984).

⁵PILPAJ – (III w. p.n.e.) *Powieści Pilpaja, bramina indyjskiego. W Dodatku dwie powieści w guście wschodnim*, przez Adriana de S..., Wilno 1891 [pierwotny druk: Wilno 1779].

zob. Cardonne

POTOCKI, *Moralia* – Wacław Potocki [1622-1696], *Moralia* [1688], t. I-II, wydali T. Grabowski, J. Łoś, Kraków 1916 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, nr 72).

RIMICIUS – *Aesopi, fabulatoris clarissimi, apologi e Graeco Latini per Rimicium* [Rinuccio da Castiglione / da Arezzo; ok. 1395 – po 1450] *facti*, [w:] *Aesopi Phrygis et aliorum Fabulae, quorum nomina sequenti pagella videre licet*, Antverpiae: officina Ch. Plantini, 1560, k. 42v-61r.

TEOKRYT / THEOCR. – (*Theocritus*; I. połowa III w. p.n.e.) *Idyllia* (Idylle / Sielanki); przekład w: *Sielanka grecka. Teokryt i mniejsi bukolicy. Z dodatkiem: Bukolika grecka w Polsce*, przełożyła A. Świderkówna, opracował J. Łanowski, Wrocław 1953 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 80).

TRĄBCZYŃSKI, *Bajki i przypowieści* – Ignacy Trąbczyński [1724 – po 1791; także: Trąpczyński], *Bajki i przypowieści językiem polskim opisane od księdza...*, księga I, Warszawa: Drukarnia nadworna J[ego] K[rólewskiej] Mości i P[anów] Kom[isyji] Edu[kacji] Narod[owej] 1787.

⁴ Por. *Literatura Orientu*, s. 14:

Pañcātantra, zbiór bajek zwierzęcych, którego autorstwo przypisywano indyjskiemu mędrcom Bidpājowi, według podania przetłumaczony z sanskrytu na język średniopierski (pahlawi) przez lekarza Borzuję na polecenie sasanidzkiego króla Chosrou Anuszirwana, zyskał popularność na Środkowym Wschodzie pod perskim tytułem Kalile wa Demne (od imion dwóch szakali – głównych bohaterów pierwszej bajki). Nie zachowały się ani oryginalny sanskrycki w pełnej wersji, ani przekład średniopierski. Najstarsze znane wersje, pochodne od średniopierskiej, to syryjska (VI w.) i arabska (VIII w.) autorstwa Ibn al-Muqaffy (pers. Ebn-e Moqaffa). Na podstawie tej ostatniej powstały liczne adaptacje nowoperskie prozą i wierszem, m.in. zaginiona wersja poetycka Rudakiego z Samarkandy (I poł. X w.), Nasrollāha Monsziego (XII w.) i Hosejna Wācza Kāszeferiego (koniec XV w.). [...] Pañcātantra, znana też jako Baśnie mędrca Pilpaja, zainspirowała również wielu europejskich autorów bajek, m.in. Jeana de La Fontaine’a i Ignacego Krasickiego.

[R. Rusek-Kowska]

⁵ Por. *Literatura Orientu*, s. 14:

Bidpai a. Pilpaj, być może zniekształcona forma sanskryckiego imienia Widjapati (Vidyapati, ‘pan nauk’) lub popularnego imienia bramińskiego Wadžapeji (Vajpeji), imię na wespół legendarnego starożytnego mędrca, domniemanego autora Pañcātantry, zbioru wzajemnie powiązanych bajek indyjskich spisanych wierszem i prozą i skonstruowanych według zasad kompozycji szkatułkowej.

[A. Kuczkiewicz-Fraś]

TREMBECKI, *Bajki* – Stanisław Trembecki [1739-1812], *Bajki*, wydali W. Kaliszewski i J. Snopek, Warszawa 2019 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 17).

VERDIZZOTTI – Giovan Mario Verdizzotti [1525-1600], *Cento favole morali dei più illustri antichi et moderni autori greci et latini, scelte et trattate in varie maniere di versi volgari...*, Venezia: G. Ziletti, 1570.

zob. Błażewski

WODA ŻYCIA – *The Water of Life*, „Sharpe’s London Magazine” (20 VI 1846), 34, s. 127.

5. Skróty dotyczące literatury starożytnej i średniowiecznej (poza bajkami)
AES. – *Aesopus*

zob. wyżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 124 [EZOP]

ARIST. – Aristoteles (Arystoteles)

Hist.anim. – *Historia animalium* (Zoologia)

Rhet. – *Ars rhetorica* (Retoryka)

AVIAN. – *Avianus*

zob. wyżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 123 [AWIANUS]

BABR. – *Babrius*

zob. wyżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 123 [BABRIOS]

BOETH.*Cons.* – Anicius Manlius Torquatus Severinus Boethius (Boecjusz), *De consolatione philosophiae* (O pocieszeniu, jakie daje filozofia)

CIC. – Marcus Tullius Cicero (Cyceron)

Lael. – *Laelius de amicitia* (Leliusz o przyjaźni); przekład: Marek Tulliusz Cyceron, *Leliusz o przyjaźni*, przełożył, opracował i wstępem poprzedził J. Korpanty, Kraków 1997 („Humanitas”)

DIOG.LAERT. – Diogenes Laertius (Diogenes Laertios), *De vitis et dogmatibus clarorum philosophorum* (Żywoty i poglądy słynnych filozofów)

HDT – Herodotus (Herodot), *Historiae* (Dzieje)

HES.*Op.* – Hesiodus (Hezjod), *Opera et dies* (Prace i dni)

HOM. – Homerus (Homer)

Il. – *Ilias* (Iliada)

Od. – *Odyssea* (Odyseja)

HOR. – Quintus Horatius Flaccus (Horacy)

Ars – *De arte poetica epistula ad Pisones* (O sztuce poetyckiej list do Pizonów) (*Epistulae* 2,3); przekład: Horacy, *Sztuka poetycka*, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył A. Lam, Warszawa ²1996, s. 239-250 („Libri Mundi”)

Carm. – *Carmina* (Pieśni)

Epist. – *Epistulae* (Listy)

Serm. – *Sermones / Satirae* (Gawędy / Satyry); przekład [w:] tamże, s. 145-198

LIV. – Titus Livius (Tytus Liwiusz), *Ab urbe condita libri* (Dzieje Rzymu od założenia miasta); przekład: *Dzieje od założenia miasta Rzymu (wybór)*, przełożył i opracował W. Strzelecki, Wrocław ²1955 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 77)

OV. – Publius Ovidius Naso (Owidiusz)

Met. – *Metamorphoseon libri* (Metamorfozy / Przemiany); przekład: Owidiusz, *Metamorfozy*, przełożyli A. Kamińska (ks. I – ks. IX, w. 175), S. Stabryła (ks. IX, w. 176 – ks. XV), opracował S. Stabryła, Wrocław ²1996 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 76)

QUINT.*Inst.* – Marcus Fabius Quintilianus (Kwintylijan), *Institutio oratoria* (Kształcenie mówcy)

PACUV. – Marcus Pacuvius (Pakuwiusz); numeracja fragmentów za: *Scenicae Romanorum poesis fragmenta*, tertiis curis, recognovit O. Ribbeck, vol. I: *Tragicorum fragmenta*, Lipsiae 1897, s. 86-157 („Bibliotheca Teubneriana”)

PIND. – Pindarus (Pindar)

Ol. – *Olympionicae* (Ody olimpijskie)

Pyth. – *Pythia* (Ody pytyjskie)

PLAT. – Plato (Platon)

Leg. – *Leges* (Prawa)

Resp. – *Respublica* (Państwo / Rzeczpospolita)

PLUT. – Plutarchus (Plutarch)

Vitae parallelae (Żywoty równoległe)

Ag/Cleom – *Agis et Cleomenes* (Agis i Kleomenes)

Cor. – *Marcus Coriolanus* (Koriolan)

Sol. – *Solon* (Solon)

Them. – *Themistocles* (Temistokles); przekład: Plutarch, *Themistokles*, przełożył K. Korus, [w:] tenże, *Żywoty równoległe*, t. II, przełożyli K. Korus i L. Trzcionkowski, wstępem i przypisami opatrzył K. Korus, wstępami do żywotów, przypisami i komentarzem opatrzyli L. Trzcionkowski i A. Wolicki, Warszawa 2005, s. 173-236 („Biblioteka Antyczna”)

RHET.HER. – *Rhetorica ad Herennium* (Retoryka do Herenniusza)

SEN.MI. – Lucius Annaeus Seneca (Philosophus, Minor) (Seneka Młodszy, Filozof)

Epist. – *Epistulae morales ad Lucilium*; przekład: Lucius Annaeus Seneca, *Listy moralne do Lucyliusza*, przełożył W. Kornatowski, wstępem i przypisami opatrzył K. Leśniak, Warszawa 1961 („Biblioteka Klasyków Filozofii”)

STOB. – Ioannes Stobaeus (Stobajos), *Florilegium / Anthologia* (Antologia)

TAC.*Dial.* – Tacitus (Tacyt), *Dialogus de oratoribus* (Dialog o mówcach)

THEOCR. – Theocritus

zob. wyżej, „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, s. 127 [TEOKRYT / THEOCR.]

THUC. – Thucydides (Tukidydes), *De bello Peloponnesiaco* (Wojna peloponeska); przekład: Tukidydes, *Wojna peloponeska*, tłumaczenie K. Kumaniecki, wstęp i komentarz R. Turasiewicz, Wrocław 1991 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 225) (¹1953, ²1957, ³1988)

ULPIAN.*Dig.* – Gnaeus Domitius Annius Ulpianus (Ulpian), *Digesta seu Pandectae* (Uporządkowane zapiski; największa część *Corpus iuris civilis* – Zbioru prawa cywilnego)

VAL.MAX. – Marcus Valerius Maximus (Waleriusz Maksymus), *Facta et dicta memorabilia* (Czyny i słowa godne pamięci)

VERG.*Georg.* – Publius Vergilius Maro (Wergiliusz), *Georgica* (Georgiki)

Cytaty biblijne [za:] *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. J. Frankowskiego, Warszawa ⁵2000 („Prymasowska Seria Biblijna”). Oznaczenia ksiąg biblijnych, skróty i lokalizacje [za:] *Biblia Tysiąclecia*, Poznań ³1983; tytuły ksiąg [za:] *Biblia w przekładzie Jakuba Wujka*:

Ps – Księgi Psalmów.

II. OPIS ŹRÓDEŁ

Edytorka dysponowała trzema przekazami zbioru bajek oraz jednym przekazem zawierającym jeden utwór.

PRZEKAZY DRUKOWANE

Pierwodruk (Bd76(AnI)) bajek opatrzonej był następującą kartą tytułową: [antykw:] BAYKI / FRANCISZKA DYONIZEGO / KNIAZNINA. / [winieta] / [listwa] / w WARSZAWIE / w Drukarni Piotra DUFOURA. / [listwa] / Roku 1776. – 8°. K. 25, s. 50: slb. 47, snlb. 3; sygn. [x]1 A-C8.

Egzemplarze, z których korzystano przy opracowywaniu niniejszej edycji, należą do zbiorów Biblioteki Narodowej (sygn. W.1.2425 oraz XVIII.1.4366), podobnie mikrofilmy (sygn. 110382 oraz 110383) oraz do Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. XVIII-4979-II.

Wzmianka o ukazaniu się tego wydania pojawiła się w „Gazecie Warszawskiej” (13 IV 1776, 30, „Suplement”); gazeta donosiła: „Cena tej książki oprawnej *alla rustica* złoty 1”. Tomik prawdopodobnie trafił w ręce czytelników w kwietniu tegoż roku.

Znanych jest 10 egzemplarzy *Bajek* z roku 1776, poza egzemplarzami będącymi własnością Biblioteki Narodowej, tomiki posiadają jeszcze: Biblioteka Uniwersytecka w Katowicach (sygn. I-66 st.dr.), Biblioteka Jagiellońska (sygn. 483 I oraz 360605 I), Biblioteka Czartoryskich (sygn. 37760/I), Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (sygn. 3070 I), Biblioteka

Uniwersytetu Warszawskiego (sygn. 4.20.4.577) oraz Biblioteka Ossolińskich (sygn. XVIII-13761 oraz XVIII-4979-II). Pewna liczba egzemplarzy znajduje się również poza Polską oraz – jak można przypuszczać – w bibliotekach prywatnych.

Drugie wydanie (BPd88) opatrzone jest kartą tytułową: [antykwia] POEZYJE / FRANCISZKA DYONIZEGO / KNIAŻNINA / [listwa] / TOM III. / [listwa] / EDYCJA ZUPEŁNA. / [winieta] / [listwa] / w WARSZAWIE 1788. / w Drukarni uprzywilejowanej MICHAŁA GRÖLLA, / Księgarza Nadwornego J. K. Mci. – 4°. K. 138: [2], 134, [2]; s. 276: snlb. 4, slb. 1-264, snlb. 8; sygn. [x2] A-Z4 Aa-li4 Kk2 [x2] [k. H₃r-T₃v (s. [61]-150): *Bajki i powieści. Książ troje*].

Obecnie znanych jest ok. 40 egzemplarzy tego tomu, które przechowywane są w większości większych polskich bibliotek. Mikrofilm znajduje się w Bibliotece Narodowej (sygn. 84983).

Sporządzona przez Michała Grölla edycja została zaopatrzona w erratę, co świadczy o tym, że autor kontrolował wydanie swoich dzieł. Tom charakteryzuje starannie zaplanowana szata graficzna: zestaw winietek i przerywników sporządzony przez Michała Keyła oraz ozdobna czcionka oparta na wzorach francuskiego gisera i rysownika Piotra Szymona Fourniera. *Poezyje* zawierają liczne przypisy, a w *Bajkach i powieściach* czytelnik spotka dwa objaśnienia autorskie: w bajce *Jaskółka i Słowik* Książnin tłumaczy, gdzie rozgrywa się akcja utworu oraz kim był jeden z bohaterów; w bajce *Soliman i Butymar* wyjaśnia, kim był Pilpaj, od którego zaczerpnął temat.

Informacja o ukazaniu się trzeciego tomu *Poezyj* pojawiła się w „Gazecie Warszawskiej” (4 X 1788, 80, „Suplement”), mimo że rok wcześniej przy okazji powiadomienia o ukazaniu się tomów pierwszego i drugiego zamieszczono informację, iż tom trzeci drukowany będzie wiosną przyszłego roku⁶.

PRZEKAZY RĘKOPIŚMIENNE

Trzeci przekaz, to **autograf (BP_{a94-96})** z lat 1794-1796: *Poezyje Franciszka Książnina ręką własną pisane*, t. 1, cz. 2, s. 138-162 (numeracja piórem), s. [170]-[194] (numeracja ołówkiem, numery jedynie na stronach nieparzystych – *verso*). Rękopis o wymiarach: 23,5x17 cm, obejmuje cz. 1-2: k. ochronne: I-II (k. I: tytuł, k. II: wiersz dedykacyjny), s. 214, k. ochronne: III-[IV]. Przechwywany jest w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie (sygn. 2223). Rękopis opublikowano drukiem: *Poezyje Franciszka Dyjonizego*

⁶ Por. „Gazeta Warszawska” (27 X 1787, 86, „Suplement”):

Tej edycji na przednim holenderskim trwałym papierze, to jest wyszłych już tomów, cena *incru-do* złotych 18. Kto by, biorąc pierwsze dwa tomy, prenumerował zaraz i trzeci teje samej wielkości być mający, jakiej są pierwsze dwa tomy, zapłaci tylko złotych 6. Drukowanie onego niezawodnie nastąpi na przyszłą wiosnę.

Kniaźnina ręką własną pisane, t. 1-2: druk pomocniczy do zdjęć cyfrowych rękopisu Fundacji Książąt Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie, wstęp W. Walecki, Kraków 2006. „Biblioteka Tradycji” nr 57 [edycja cyfrowa: <https://polona.pl/item/poezye-franciszka-dyonizego-kniaznina-reka-wlasna-pisane-t-i-czesc-i,NjI4MDkxMjE/10/#index>].

Starannie sporządzony rękopis jest uporządkowaniem spuścizny, którego dokonał poeta przed śmiercią. Obecnie można z niego skorzystać dzięki publikacji udostępniającej fotokopię rękopisu: *Poezyje Franciszka Dyjonizego Kniaźnina ręką własną pisane. Druk pomocniczy do zdjęć cyfrowych rękopisu Fundacji Książąt Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie*, t. 1-2, [redaktor wydania E. Białoń], Kraków 2006 („Biblioteka Tradycji”, nr 57). Mikrofilm obu tomów jest także w posiadaniu Biblioteki Narodowej w Warszawie (sygn. 17613 oraz 17614).

Pierwsza karta autografu opatrzona jest tytułem: *Poezye Franciszka Dyjonizego Kniaźnina, ręką własną pisane. / [listwa] / Tom I. – Część I. / [listwa]*. Obecnie przechowywany jest w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (sygn. 2223).

W rękopisie, podobnie jak w wydaniu *Poezyj* z lat 1787-1788, bajki rozmieszczone zostały w trzech księgach. Manuskrypt zawiera jednak więcej bajek: 56, krótki nagrobek oraz wiersz dedykacyjny, a zatem 58 utworów. Bajki pochodzą głównie z poprzedniego wydania (1788), które zawierało 16 bajek z pierwodruku. W rękopisie, oprócz bajek z 1788 r., pojawiły się również 3 kolejne utwory z edycji z 1776 r. (których nie było w drugim wydaniu, co sprawiło, że w rękopisie znalazło się łącznie 19 bajek z pierwodruku) oraz 7 zupełnie nowych. Bajki przepisane przez Kniaźnina nie różnią się znacznie od pierwowzorów. Sporządzając rękopis, autor pominął wszystkie przypisy, które wcześniej zamieścił w *Poezyjach* z roku 1788.

Badacze wielokrotnie zwracali uwagę na spis treści dołączony do *Poezyj Franciszka Kniaźnina ręką własną pisanych*, który nie odpowiada zawartości manuskryptu. Tytuły niektórych utworów różnią się w tekście głównym i w „Regestrze”, a pewnym wierszom błędnie przypisano strony, na których powinny się znajdować. Bardzo prawdopodobne wydaje się zatem, że *Poczet rzeczy* ukazuje inny, może wcześniejszy, zamysł autorski, a może dzisiejszy autograf jest kompilacją wcześniejszych kart rękopisu i późniejszych uzupełnień, zarazem uzupełnienia te nie objęły jeszcze spisu treści, którego kolejną redakcją sporządziliby Kniaźnin dopiero po zakończeniu spisywania wszystkich swoich utworów.

Autograficzna karta (O_{a-96(AnIII)}) zawierająca tekst bajki *Orzeł biały i trzy czarne* znajduje się [w:] *Silva rerum literackie. Zbiór wierszy i utworów dramatycznych różnych autorów z I. połowy XIX w., w tym dedykowane Izabeli i Adamowi Kazimierzowi Czartoryskim w Puławach*, [w podzbiorze:] *Zbiór wierszy i wierszowanych utworów dramatycznych m.in. X. Alojzego Osieńskiego, Kniaźnina, Karpińskiego i in. Autografy i kopie*, s. 103-104. Rękopis zawiera teksty

polskie, francuskie i włoskie, ma wymiary 39,5x26 cm; s. 464+4 k. ochronne, s. 59 niezapisana; oprawa półskórek, nowa; na grzbiecie tytuł: „Archiwum Czartoryskich. Wiersze XIX w.”; na s. 17 pieczętka Biblioteki Puławskiej. Orientacyjna datacja utworu *Orzeł biały i trzy czarne*: przed 1796, całego rękopisu: 1801-1850. Obecnie przechowywany jest w Bibliotece Czartoryskich, sygn. 2457a V; mikrofilm znajduje się w Bibliotece Narodowej w Warszawie (sygn. 17783).

Zbiór składa się z luźnych kartek różnego formatu opatrzonych uwagami Adama Kazimierza Czartoryskiego. Dwustronnie zapisana kartka z bajką Książnina była dwukrotnie złożona. Charakter pisma poety, pomimo kilku sporadycznych skreśleń, jest tu jak zwykle staranny.

Jest to być może ostatnia, skrócona redakcja utworu, który po raz pierwszy znalazł się w wydaniu *Bajek* z 1776 r. (pt. *Orzeł biały i trzy Orły czarne*), a później nie został włączony do *Poezycji* z roku 1788. Warto podkreślić, że została ona uwzględniona w „Regestrze” do rękopisu *Poezycji Franciszka Książnina ręką własną pisanych*, w Księdze I pod takim samym tytułem.

Na przełomie XVIII i XIX w. sporządzono wiele rękopiśmiennych kopii bajek Franciszka D. Książnina. Nie mają one żadnego znaczenia dla wyboru podstawy wydania, ale świadczą o dużym zainteresowaniu, jakim cieszyły się wiersze poety. Należą tu m.in.: osiemnastowieczny rękopis Biblioteki Ossolińskich (sygn. 3798/I) zawierający bardzo starannie przepisany tomik bajek z 1776 r. oraz pojedyncze utwory; *Zbiór wierszy polskich*, dziewiętnastowieczny rękopis Biblioteki Kórnickiej (sygn. 11190) z *Górami w pologu*; dziewiętnastowieczny rękopis *Zbiór wierszy różnych autorów ze zbiorów Biblioteki Ordynacji Zamoyskich* (t. 2, sygn. 1029), z wierszem zatytułowanym *Góra w pologu. Bajka; Nadgrobek* zamykający autograf z lat 1794-1796 znalazł się w *Kopiarzyszu listów, mów, uniwersalów, wierszy i innych tekstów głównie z II poł. XVIII w.*, przechowywanym w Bibliotece Ossolińskich (sygn. 12770).

PODSTAWA WYDANIA

Dysponujemy obecnie czterema przekazami bajek, nad którymi osobiście pracował autor: *Bajki* z roku 1776 (druk); *Bajki i powieści. Książ troje* z roku 1788 (druk), znajdujące się w trzecim tomie *Poezycji. Edycja zupełnej* z lat 1787-1788; *Bajki i powieści. Książ troje* z lat 1794-1796 (autograf), wchodzące w skład części pierwszej tomu pierwszego *Poezycji Franciszka Książnina ręką własną pisanych*; karta zawierająca rękopis bajki *Orzeł biały i trzy czarne*.

Bajki, które ukazały się w 1776 r., były pierwszą samodzielną publikacją dzieł Książnina i niejako jego debiutem książkowym. W skład wydania weszło 21 bajek oraz jeden utwór dedykacyjny. W latach 1787-1788 ukazało się ostatnie za życia poety zbiorowe wydanie jego dzieł: *Poezycje. Edycja zupełna*, a w nim *Bajki i powieści* zawierające 46 bajek, przedmowa *Czytelnikowi* oraz wiersz dedykacyjny *Do J[asnie] O[świeconych] książąt Adama i Konstantego*

Czartoryskich, generalowiczów podolskich. Utwory powtórzone z pierwodruku (16) poeta gruntownie przeredagował. Pojawia się tutaj także 30 zupełnie nowych wierszy, za to Książnin nie włączył 5 bajek z poprzedniego wydania.

Cechą charakterystyczną przekazu rękopiśmiennego jest jego ogromna staranność, drobne jedynie skreślenia i sporadyczne *lapsus calami* (np. w bajce *Chłop i Błazen* poprawka w wyrazie *wszyscy* w wierszu 5; *Prawo! – klasnęli. Prawo, przedziwnie!* zamiast: *Brawo! – klasnęli. Brawo, przedziwnie!* w wierszu 17). Jak twierdził Andrzej Guzek (s. 567), jest to –

[...] obszerny kodeks wierszy, poematów i utworów dramatycznych, oryginalnych i tłumaczonych, starannie zapisanych ręką autora. Dzieło swego życia przekazał Książnin potomnym z filologiczną pedanterią, jako *decisio ultima*.

I rzeczywiście kształtne, drobne, staranne, niemal kaligraficzne pismo poety prowadzi czytelnika przez wszystkie strony autografu.

Rękopis wprowadza wiele istotnych zmian w układzie całości dzieł w porównaniu z częściowymi wydaniem wcześniejszymi, a poeta przygotował swoje *opus magnum* jako pracę niemal zamkniętą i nasyconą autorefleksją, co jest sytuacją wyjątkową w Oświeceniu.

Przy wyborze podstawy należy zatem zwrócić uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze, *Bajki i powieści* zarówno w wydaniu, jak i w autografie znacząco odbiegają formą od *Bajek* z pierwodruku. Druk z 1788 r. i autograf mają ze sobą wiele wspólnego, a niewielkie różnice między poszczególnymi utworami dotyczą wariantów stylistycznych i leksykalnych, rzadziej kilku wersów. Jednakże to autograf zawiera najwięcej bajek, podejmuje wszystkie tematy z wydania *Bajek i powieści*, a także przynosi nowe utwory, które dotąd nie pojawiły się w żadnym wydaniu.

Mimo że zwykle za podstawę wydania obiera się *editio ultima*, w tym przypadku postanowiono podstawą wydania uczynić autograf (czystopis). Jest to wersja najbogatsza, jeśli chodzi o liczbę utworów, najbardziej dopracowana, a także odzwierciedlająca ostatnią wolę autora. *Bajki* z 1776 r. zdecydowano się włączyć do „Aneksu” (I, s. 252-274), jako że prezentują one autorskie decyzje młodego Książnina. W „Aneksie” (III, s. 276-277) zamieszczono także rękopiśmienny przekaz bajki *Orzeł biały i trzy czarne* jako najbardziej prawdopodobne uzupełnienie autografu *Poezycj... ręką własną pisanych*. Zadaniem edycji będzie ukazanie ewolucji warsztatu poetyckiego twórcy oraz zaprezentowanie pozornie tych samych utworów jako zupełnie odrębnych wariantów, uznano bowiem, że pominięcie pierwszego ze zbiorów znacznie zubożyłoby obraz twórczości bajkopisarskiej Franciszka Dionizego Książnina.

Wydanie bajek Książnina w niniejszej edycji składa się zatem z dwóch części. Część pierwsza obejmuje *Bajki i powieści* zaczerpnięte z autografu, zgodnego z ostatnią wolą poety, część druga to „Aneks”, w którym znalazły się *Bajki* z 1776 r. (I, s. 252-274), przedmowa *Czytelnikowi* (II, s. 275),

którą Książnin poprzedził swoje fabulistyczne utwory w wydaniu *Poezji* z roku 1788 oraz bajka *Orzeł biały i trzy czarne* (wersja rękopiśmienna) (III, s. 276-277).

Układ graficzny utworów w zasadzie pozostawiono zgodnie z decyzjami autora, korygując i ujednolicając we wszystkich bajkach jedynie odległość początku wersu od lewego marginesu w zależności od liczby sylab w wersie, przyjmując stałe odległości odpowiednio dla 13, 12, 11, 10, 9, 8, 7, 6, 5, 4, 3 i 2 sylab w wersie.

III. ZASADY TRANSKRYPCJI

Interpunkcja

Zastosowano dzisiejszy system interpunkcyjny, zastępując przestankowanie retoryczno-intonacyjne interpunkcją logiczno-składniową. Utrzymano zapis autorskich wtrąceń nawiasowych (np. *Toż samo jest mi owoc, co go tym sposobem / dziś kosztuję i jutro mogą użyć jeszcze, / a nawet kilka (choć tego nie wieszczę) / mogą jutrzeń naliczyć i nad waszym grobem.*). Jednak tam, gdzie dzisiaj inaczej rozwiązuje się wtrącenia wskazujące na zmianę osoby mówiącej, zastosowano zmodernizowane rozwiązania graficzne („*I owszem to, kochankowie moi / (rzecze Staruszek) wam nie przystoi, / którym zaledwie mech się pierwszy sieje*” → „*I owszem to, kochankowie moi – / rzecze Staruszek – wam nie przystoi, / którym zaledwie mech się pierwszy sieje*”).

Wielkie litery

W edycji zastosowano współczesną pisownię wielkich liter.

Zrezygnowano z zapisów wersalikami (np. *MRÓWKI* → *Mrówki*). Pozostawiono natomiast pisownię wielką literą ze względów znaczeniowych.

Utrzymano więc wielką literę w pisowni nazw bohaterów występujących w utworach (np. *Brytan, Członki, Lis, Filozof, Króliki, Lew, Liszka, Kogut, Ogrodnik, Perła, Żaby, Żołądek, Żółw*).

Zachowano lub uzupełniono wielkie litery w nazwach odnoszących się do alegorii i personifikacji (np. *Fortuna, Młodość, Moda, Muza, Natura, Pamięć, Przyroda, Sztuka* – jeśli kontekst narzucał takie rozumienie terminu) oraz w nazwach odnoszących się do istot boskich (np. *Bóg, Opatrzność*) i mitologicznych (np. *Fawonijusz, Flora, Jowisz, Marsowy, Saturn, Satyr, Zefir, Zorza*).

Zachowano wielkie litery w zapisie rzeczowników nacechowanych emocjonalnie (*Dar to twój, Książę, że lichy poeta / spokojne znalazł dla Muzy zacisze*), usunięto je natomiast w nazwach pełniących funkcji (*general ziem podolskich*).

Zrezygnowano z zapisu wielką literą przymiotników: (*Lipcowy* → *lipcowy, Parnaski* → *parnaski, Perski* → *perski, Uryjańska* → *uryjańska, Bałtyckiej* → *bałtyckiej*) oraz nazw miesięcy (*Maj* → *maj, Kwiecień* → *kwiecień*), a także tytułów grzecznościowych (*Imość* → *imość*) i nazw budynków (*Ratusz* → *ratusz*).

Znaki diakrytyczne

Uzupełniono znaki diakrytyczne przy wielkich literach w tytułach utworów pisanych wersalikami, a także w wyrazach pisanych wielką literą (np. *Śmierć* → *Śmierć*, *Śpiewali* → *Śpiewali*, *Słepy* → *Słepy*, *Świadczą* → *Świadczą*, *Zwierzęta* → *zwierzęta*, wyrównując do używanej poza tym bezwyjątkowo postaci) lub w wyrazach pisanych w całości wersalikami (np. *ZOLW* → *Żółw*).

Pisownia łączna i rozdzielna

Zmodernizowano pisownię łączną i rozdzielną. Złożenia zapisano zgodnie z dzisiejszą normą: *bystro-piory* → *bystropiory*, *dwoj-główny* → *dwojgłówny*, *klapo-uchy* → *klapouchy*, *rzecz-pospolita* → *rzeczpospolita*, *skrzydło-nogi* → *skrzydłonogi*, *staro-dawna* → *starodawna*, *twardo-usty* → *twardousty*, *wiatro-nogi* → *wiatronogi*, *wielo-ryb* → *wieloryb*, *wrono-popielaty* → *wronopopielaty*, *złoto-płynny* → *zlotopłynny*. Wyrazy z przedrostkami zapisano łącznie: *arcy-doskonały* → *arcydoskonały*. Dawne połączenia przyimkowe, które współcześnie zapisuje się łącznie, zmodernizowano: *co raz* → *coraz*, *na wzajem* → *nawzajem*, *na reszcie* → *nareszcie*, *nie raz* → *nieraz*, *w cale* → *wcale*, *w kolo* → *wkolo* (= 'wokół'), *w krótcie* → *wkrótce*, *w przód* → *wprzód* (= 'najpierw'), *w zajem* → *wzajem*, *z gola* → *zgola*, *z nienacka* → *zniepacka*, *z nowu* → *znou* (= 'kolejny raz'), *z pod* → *spod*, *z pomiędzy* → *spomiedzy*, *z razu* → *zrazu* (= 'początkowo'), *z resztą* → *zresztą*, *z zaściany* → *zza ściany*, *za zwyczaj* → *zazwyczaj*.

Pozostawiono rozłączną pisownię wyrazów przyimkowych z uwagi na ich znaczenie: *z nowu* (= 'od nowa', 'jeszcze raz od samego początku': *tak jak pierwszy z nowu wysmienita / stanęła w czleku rzeczpospolita*), *na kolo* (= 'w kolo': *spomiedzy trzech gór na kolo / promień od słońca rzucony*), *co raz* (= 'co i raz', 'co i rusz'), *na dal* (= 'na odległość', 'na przyszłość'), *w cale* (= 'w całości'), bądź ze względu na rytm wiersza: *tym czasem*, *po temu* (= 'na to', 'do tego').

Wyrażenia przyimkowe zapisano zgodnie z dzisiejszą normą rozłącznie: *coby* → *co by*, *nakoniec* → *na koniec*, *naostatek* → *na ostatek*, *napół* → *na pół*, *odemnie* → *ode mnie*, *otem* → *o tym*, *podwie* → *po dwie*, *tysamym* → *tym samym*, *wczym* → *w czym*, *wpół* → *w pół*, *wswojej* → *w swojej*, *wtym* → *w tym*, *z obu stron* → *z obu stron*, chyba że kontekst wskazywał inne znaczenie: *w tym* (= 'nagle') → *wtem*.

Zmodernizowano niekonsekwentny zapis *w śród* || *wśród* (→ *wśród*) oraz *na ręście* || *nareście* (→ *nareście*).

Pisownię partykuły *nie* z różnymi częściami mowy zmodernizowano według dzisiejszych zasad (np. *niebawiać* → *nie bawiać*, *nie jednym* → *niejednym*, *nie-ma* → *nie ma*, *nie mnogo* → *niemnogo*, *nie słychany* → *niesłuchany*, *nie spodziewał* → *nie spodziewał*, *nie sprostał* → *nie sprostał*, *nie szczęśliwy* → *nieszczęśliwy*, *nie wielki* → *niewielki*, *nie letko* → *nietlko*, *nie trudno* → *nietrudno*, *nie wiele* → *niewiele*, *nie wściągniona* → *niewściągniona*). Formę *jeźlino* zapisano

jako *jeśli-no* (= 'jeżeli' wzmocnione partykułą *-no*) w zdaniu: *Przeszło to temu, jeśli-no nie więcej, / sześć już miesięcy*. Formę *nie masz* w znaczeniu 'nie ma kogo, czego, brak czego' (łacińskie *non est*) zapisano łącznie (→ *nie masz*).

Pozostawiono pisownię łączną z partykułą *-ć* (*byłyc*).

Zmodernizowano pisownię cząstki *-by* (*tybys* → *ty byś*) w zdaniu: *ty byś mię zgubił*. Zapisano rozłącznie końcówkę osobową czasownika połączoną w przysłówkiem z uwagi na znaczenie (*zbyt-eś*).

Transkrybowano wyrażenia przymikowe zgodnie z pisownią dzisiejszą: *k niemu* (→ *k'niemu*), *ktemu* (→ *k'temu*), *ksobie* (→ *k'sobie*).

Zmodernizowano pisownię tytułów grzecznościowych: *mości-pan* (→ *mości pan*), *jego-mość* (→ *jego mość*) oraz wykrzyknik *dali-pan* (→ *dalipan*).

Zastosowano łączną pisownię czasownika *przedsiębrać* (*przed się bierze* → *przedsiębiorze*).

Uwspółcześiono ponadto pisownię form: *po-nad* (→ *ponad*), *nade-wszystko* (→ *nade wszystko*) oraz *jaka-taka* (→ *jaka taka*).

Samogłoska *a*

Usunięto zapis pochylonego *a* (*á*) obecnego w przekazie rękopiśmieniowym: *á* → *a*, *dáchy* → *dachy*, *opácznie* → *opacznie*, *zdał* → *zdał*, *żałuje* → *żałuje*, *życiá* → *życia*.

Samogłoski *e, é*

Aby utrzymać dokładne rymy wprowadzono zapis pochylonego *e* (*é*) tam, gdzie pojawiał się sygnał podwyższonej artykulacji tej głoski (np. *bida* → *bié-da*, *dali* → *daléj*, *dzicie* → *dziéć*, *kobita* → *kobiéta*, *najściłsi* → *najściśléj*, *ni ma* → *nié ma*, *na ni* → *na ni / nij* → *niéj*, *podnica* → *podniéca*, *powi* → *powié*, *spodziwam* → *spodziéwam*, *uśmicha* → *uśmiécha*).

Wprowadzono również zapis podwyższonego *e* (*é*) w tych parach rymowych, w których konieczność podwyższenia artykulacji wynikała ze współbrzmienia, mimo że nie została zaznaczona przez autora: *szalonej* → *szalónéj* / *ogony*, *więcej* → *wiécéj* / *miesiący*, *królowej* → *królówéj* / *głowy*, *księżycy* / *podnica* → *podniéca*, *prędzej* → *prędzéj* / *nędzy*. Zmodernizowano jednak zapis pochylonego *e* i całkowitego podwyższenia artykulacji tej głoski w środku wersu, poza obszarem rymu (np. *Boże* → *Boże*, *lepij* → *lepiej*, *najlepij* → *najlepiej*, *niebieskiej* → *niebieskiej*, *obiéráj* → *obieraj*, *pirwej* → *pierwej*, *skwircze* → *skwircze*, *swojéj* → *swoje*). Jeżeli ten sam wyraz występował dwukrotnie tuż obok siebie, tworząc jedną konstrukcję znaczeniową, w jednej z tych pozycji w parze rymowej, w obu pozycjach zastosowano pochylenie: *Poczną z popłochu daléj a daléj / po całej umykać sali*.

Zachowano oryginalne formy *kryśli* oraz *drzymie*.

Pozostawiono zapis podwyższonej artykulacji w grupie *-yr-* (*bohатыr*, *kozyra*, *szczyry*), jako że druki i rękopis podają tu konsekwentny zapis, a formy takie odnotowywano u wielu osiemnastowiecznych pisarzy.

Rzeczownik *Poëta* zapisano jako *Poeta*. W ślad za rękopisem pozostawiono także oboczny zapis form *pierwiej* || *pierwej*.

Samogłoski *o, ó, u*

W większości wypadków zmodernizowano zapis samogłoski *o, ó, u* do postaci dzisiejszej: *chod* → *chód*, *gorny* → *górnny*, *kolowrot* → *kolowrót*, *owoż* → *owóz*, *plod* → *plód*, *podniosłszy* → *podniósłszy*, *polow* → *polów*, *przeniośt* → *przenióśt*, *wspolny* → *wspólny*, *źrzodło* → *źródło*.

Zachowano poświadczony w słownikach dawnej polszczyzny zapis czasownika „rozpleść” (*rozplott*) i rzeczownika „rosół” (*rosol*).

Zmodernizowano chwiejne lub oboczne zapisy: *gora* || *góra* → *góra*; *krol* || *król* → *król*; *króliki* || *kroliki* → *króliki*; *ktoż* || *któż* → *któż*; *narod* || *naród* → *naród*; *ow* || *ów* → *ów*; *pokora* || *pokóra* → *pokora*; *proźniak*, *proźno* || *próżnować*, *próżno* → *próżniak*, *próżnować*, *próżno*; *przod* || *przód* → *przód*; *wespol* || *wespól* → *wespól*; *wrzody* || *wrzódy* → *wrzody* [ale *wrzod* → *wrzód*]; *wśrząd* || *wśrzód* → *wśrząd*.

Charakterystyczne dla poety stosowanie oprócz rymów dla ucha także tzw. rymów dla oka (licencja akustyczna oraz graficzna) sprawiło, że wiele wyrazów miało graficę niezgodną z dzisiejszymi normami ortograficznymi, co zmodernizowano: *bulu* → *bólu* / *ulu*, *bystropiury* → *bustropióry* / *ponury*, *cury* → *córy* / *pazury*, *gura* → *góra* / *natura*, *klucić* → *klócić* / *balamucić*, *ktury* → *który* / *ponury*, *obruci* → *obróci* / *chuci*, *powrucil* → *powrócił* / *rzucil*, *zawrucil* → *zawrócił* / *zrzucil*.

Zmodernizowano również zamienne użycie *u* i *ó* (np. *forman* || *fórman* → *furman*, *fórmanka* → *furmanka*, *pokórą* → *pokorą*, *pułnoc* → *pólnoc*, *romak* || *rómak* → *rumak*, szczególnie → szczególnie, *tłomaczy* → *tłumaczy*); w edycji z 1788 r. i w autografie przeważało użycie *ó* zamiast *u*, a w wydaniu z 1776 r. – odwrotnie.

Zmodernizowano pisownię rzeczownika *nura* || *nóra* (= ‘nora’) → *nura*. Postać *nura* jest udokumentowana historycznie, a obie są obecne w autografie.

Zmodernizowano także występujące w rękopisie w przypadku wykrzyknień *ô* (*ô cudo* → *o cudo*, *ô hańbo* → *o hańbo*, *ô nieba* → *o nieba*).

Charakterystyczny dla ówczesnej polszczyzny (zwłaszcza kresowej) osobliwy rozkład *o* oraz *ó* pozostawiono tylko w tych wyrazach, które pojawiały się w autografie bądź też kilkakrotnie w takim zapisie w druku (np. *dójrzeć*, *mównej*, *obrótny*, *ostróźny*, *spójrzy*). Pozostawiono bez modernizacji zapisy w parach rymowych z czasownikiem *mowić* i pochodnymi: *pomowil* / *nalowil*, *Baranowi* / *odmowi* / *nauczycielowi*, *pomowil* / *nalowil*. Utrzymano z uwagi na rym dokładny oboczną pisownię rzeczownika *róże* || *roże* / *może*.

Pozostawiono konsekwentny zapis rzeczowników: *bawoł*, *brodka*, *chrost*, *dowod*, *okuń*, *sokoł*, *spodnica*, *tłomok*, *zawod*.

Pozostawiono historyczny zapis czasownika *nócić* (= ‘nucić’).

Utrzymano formę *dwojglówny*.

Samogłoski nosowe

Uwspółcześniono chwiejny zapis (niegdyś konsekwentny brak nosowości w tej pozycji) form fleksyjnych rzeczowników r.n. w Mianowniku i Bierniku l.poj. (np. *imie* → *imię*, *zwierze* → *zwierzę*).

Uwspółcześniono zapis formy *troche* (→ *trochę*).

Wprowadzono współczesny zapis wyrazów z samogłoskami nosowymi (np. *poneta* → *ponęta*, *rozwiózła* → *rozwiązła*), uwspółcześniono także zapis rzeczownika *sąmsiad* (*sąmsiada* → *sąsiada*).

Usunięto zapis samogłosek nosowych w odniesieniu do tych słów, w których dziś artykułowane są beznosówkowo (np. *przecię* || *przecie* → *przecie*).

Pozostawiono zapisy: *ciężąc*, *gąb*, *siagnie*, *siędzie*, *usiędzie*, *wstrzęsły*, a także *z wielą* (= 'z wieloma').

Nie modernizowano starej, udokumentowanej przez słowniki, formy czasownika *posieść* (= 'posiąść'), przyimków *miedzy* (= 'między'), *pomiedzy* (= 'pomędzy'), a z kolei ze względu na utrzymanie rymu dokładnego pozostawiono oboczną pisownię czasownika „zaświecić” (*chęci* / *zaświeci*, ale *zaświeci* / *leci*, *dzieci* / *zaświeci*).

Głoski i, y

Zmodernizowano pisownię głosek *i, y* → *i, y, j* (*Hyperborów* → *Hiperborów*, *hojna* → *hojna*, *iemu* → *jemu*, *móy* → *mój*, *omiasz* → *omijasz*, *pobaiac* → *pobajac*, *spokoyne* → *spokojne*, *szukajac* → *szukajac*, *tey* → *tej*).

Mając na uwadze zachowanie odpowiedniej liczby sylab w wersie, wyrazy obcego pochodzenia transkrybowano z wydłużeniem grupy *-yja-* (*Dyana* → *Dyjana*, *maryasza* → *maryjasza*, *patriarcha* → *patryjarcha*, *uryańska* → *uryjańska*).

Zrezygnowano z uwspółcześnienia form czasownikowych takich jak: *pódź*, *pódźmy*, *przydzie*, *przyść*, *wyniść*. Zachowano formę czasownika *wyńdzie*.

Spółgłoski dźwięczne i bezdźwięczne

Doprowadzono do dzisiejszej postaci pisownię występujących obocznie w tych samych wyrazach głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych: *c* || *dz*, *d* || *dź*, *s* || *z*, *t* || *d*, jeżeli modernizacja nie naruszała współbrzmienia par rymowych. Zmodernizowano zatem: *jeśli* || *jeźlim* || *jeźlino* → *jeślim*, *jeśli-no*, *prętko* → *prędko*, *roskaz* → *rozkaz*, *roskosz* → *rozkosz*, *rospacz* → *rozpacz*, *rosporzadził* → *rozporządził*, *rospościera* → *rozpościera*, *znasz* → *znasz*, *ubiedz* → *ubiec*, *wązki* → *wąski*, *zciągnął* → *ściągnął*, *zfolgować* → *sfolgować*, *zkaǰże* → *skądże*, *zkwapi* → *skwapi*, *znaleść* → *znaleźć*, *zpod* → *spod*, *zpostrzega* → *spostrzega*, *zprostał* → *sprostał*, *zpuści* → *spuści*, *zstamtąd* → *stamtąd*, *ztaǰ* → *stąd*, *zwycięzki* → *zwycięski*, także wówczas, gdy były przede wszystkim wynikiem zapisu fonetycznego (np. *męszczynna* → *mężczyzna*, *niedźwiec* → *niedźwiedź*, *obaczemysz* → *obaczemyż*, *sfej* → *swej*, *znaleść* → *znaleźć*). Pozostawiono jednak oboczną pisownię niektórych wyrazów z uwagi na pary rymowe: *więcej* / *pręcej*, ale *prędziej* / *nędziej*.

Wyraz *ab* zapisano w postaci współczesnej (→ *ach*), zmodernizowano również pisownię wyrazów *chalastra* (→ *halastra*). Rzeczownik *pubar* pozostawiono w dawnej postaci z uwagi na konsekwentny zapis w rękopisie, a także na tradycję dźwięcznej wymowy głoski *b* w tym wyrazie w XVIII i XIX w., zwłaszcza w polszczyźnie kresowej.

Miękkość

Pozostawiono formy niezmiękczone: *chychotki*, *sprosny*, *strząsnie*, *zeszle*, *szle*.

Utrzymano oboczną pisownię wyrazu *nareszcie* – zmiękczoną (*naresćie*) oraz twardą, której występowanie odnotowano w tomiku z 1776 r. (*nareszcie* || *naresćie*). Pozostawiono miękkość w wyrazach *wreście* i *sinogarlica*. Pozostawiono również zmiękczenia w wyrazach: *prześli*, *wzrok*, *pełźnie*, *pomniąc*, *gwiźnie*.

Nie modernizowano zapisu wyrazów mających formę oboczną (np. *chymeryk* || *chimeryczny*) ani form *zwierzę*, *zwierzyna*, *zwierzęta*, *zwierzęcy* (dominująca w autografie BP_{a94-96}, wyłączna w autografie O_{a<96(AIII)}) || *zwierzyniec*, *zwierzęta* (sporadyczna w autografie BP_{a94-96}, wyłączna w druku z 1776 r.).

Zredukowano podwójne zmiękczenia w rodzaju *wdzięcznie* → *wdzięcznie*.

Dopuszczalną dzisiaj oboczność zapisu słowa *tryumf* || *triumf* ujednolicono do postaci *triumf*.

Grupy spółgłoskowe

Utrzymano konsekwentną pisownię rzeczowników: *pośrednik*, *pośród*, *środku*, *wśród*, *wzroku*, *źródło*.

Nie zmodernizowano form: *nadgrobek*, *nadgrodzie*, *odgłaszc*, *odstodziec*, *przebarszczać*, *szkrupuł*, ponieważ poeta stosował je konsekwentnie. W wypadku wyrazu *pochlebiać* (oraz form pochodnych, np. *podchlebny*, *podchlebstwo*) utrzymano formy oboczne *pochlebiać* || *podchlebiać*. Podobną konwencję zastosowano w wypadku form *naprzód* || *najprzód*, *poskoczy* / *poskakuj* || *podskoczy*. Zachowano formę *urznął* (= 'urznął').

Pozostawiono w formie uproszczonej grupy spółgłoskowe w imiesłowach: *oplotszy* (= 'oplótszy'), *rzekszy* (= 'rzekłszy'), *siadshy* (= 'siadłszy'), *spadshy* (= 'spadłszy'), *złększy* (= 'złększy'). Uspółcześniono formę czasownika *jad* (→ *jadł*).

Ze względu na parę rymową (również tzw. rym dla oka) bez zmian transkrybowano wyraz *miesięczny* (= 'miesięczny') jako rym do *obręczy*. Aby utrzymać rym dokładny, pozostawiono formę *fontany* (= 'fontanny'), jako rym do *Dyjany*, oraz *iny* (= 'inny') jako rym do *zwierzyny*.

Mając na uwadze zachowanie rytmu, pozostawiono formę czasowników *rozśmiać się*, *zskoczyć*.

Zachowano formy *rzemieśnik* oraz *zbogacil*.

Pozostawiono stare, poświadczane przez słownik formy *roztaşzować* i *sztepel*.

W autografie zmodernizowano grupę *-szcz-* do formy *-szcz-* tam, gdzie dziś ona występuje w takiej właśnie postaci: *chrząszcz* → *chrząszcz*, *jeszcze* → *jeszcze*, *nieszczęśliwy* → *nieszczęśliwy*, *paszczki* → *paszczki*, *szczepił* → *szczepił*, *szczyrząc* → *szczyrząc*, *szczupaki* → *szczupaki*, *wrzesczał* → *wrzesczał*, *zasczebiotała* → *zasczebiotała*, *zasczekną* → *zasczekną*, *zasczycony* → *zasczycony*.

Zachowano również uproszczenia fonetyczne w wyrazach: *letki*, *przedać*, *przynamnie* (rym do *na mnie*), *przynamniej*, *sierć* (= 'sierść'), *spólny*, *strząśnie się*, *zufały* || *zuchwały* oraz konsekwentny zapis rzeczownika *zwycięzca*, a także formę czasownika *przedziergną się* ('przedzierzgnąć się w co').

Pozostawiono oboczność *niwczym* || *niczym*, *kwapliwy* || *skwapliwy* oraz różny zapis imienia bajkopisarza: *Pilpaj* (BP₉₄₋₉₆) / *Pidpaj* / *Pildpaj* (BP₈₈).

Nie modernizowano pisowni rzeczowników: *warstat* (była konsekwentna), a także *darmojad* oraz *Ladoga*. Pozostawiono oryginalny zapis wyrazu: *wzdy*.

Fleksja

Zasadniczo pozostawiono dawne formy fleksyjne bez zmian.

Zachowano dawne formy rodzajowe, sprzed upowszechnienia się rodzaju męskoosobowego: *koguty żyli*, *króliki weselsi*, *prawnuki winni*, *razą jedną*; *z... rogami / które byli*.

Modernizowano bądź ujednolicano do postaci dzisiejszej dawne końcówki narzędnikowe, obecne zarówno w wydaniu, jak i w autografie: *-em*, *-emi* / *-ym*, *-ymi* → *-ym*, *-ymi* (np. *czem* → *czym*, *głodnemi* → *głodnymi*, *któremi* → *którymi*, *niemi* → *nimi*, *nieuczonem* → *nieuczonym*, *o tem* → *o tym*, *poddanem* → *poddanym*, *późnemi* → *późnymi*, *pustemi* → *pustymi*, *pyszniemi* → *pysznymi*, *swemi* → *swymi*, *temi* → *tymi*, *wartem* → *wartym*, *Waszemi* → *Waszymi*), pozostawiając starszą formę jedynie w parach rymowych: *marnem* / *ziarnem*, *o tem* / *kotem*, *przyszlemi* / *ziemi*.

Zapis form *w tem*, *po tem*, *za tem* modernizowano w znaczeniu przysłówkowym: *po tem* → *potem* (= 'później'), *przed tem* → *przedtem* (= 'wcześniej'), *w tem* → *wtem* (= 'nagle'), *za tem* → *zatem* (= 'więc'), pozostawiono jednak w pisowni rozłącznej w znaczeniu dosłownym: *w tym* (= 'podczas czego'), *po tym* (= 'po tym czymś'). Wskazana wyżej modernizacja nie zawsze była możliwa z uwagi na współbrzmienie par rymowych: *Co komu w myśli*, *temu i sen o tem!* / *Cóż potem?*

Utrzymano charakterystyczną oboczność rzeczownika *ociec* w Mianowniku l.p. i nowszą postać tego słowa: *ojca*, *ojcu* itd. w przypadkach zależnych, co odpowiada stanowi języka tego okresu.

Zachowano czasowniki w krótszej formie (np. *będziem*, *boim*). Pozostawiono także formy fleksyjne inne niż stosowane obecnie: *podchlebujemy* (bezokolicznik *podchlebiać*). Nie ingerowano w przypadku form poświadczających mylenie tematu fleksyjnego rodzaju męskiego i żeńskiego, typowych dla autorów pochodzących z ówczesnych północno-wschodnich Kresów: *szedłabyś* (= 'szłabyś').

Pozostawiono końcówkę fleksyjną *-ę* w Bierniku I.poj. zaimków (np. *mię*), utrzymano oboczność w fleksji zaimków (*mię* || *mnie*, *się* || *siebie*) oraz ich pierwotną odmianę (np. *moję ochotę, swoją przyjaźń*), a także końcówkę *-ą* w Bierniku r.ż. (np. *na niewolą ... odlata*).

Nie współcześnieano także odmiany rzeczowników:

w liczbie pojedynczej:

- w Dopelniaczu: *rzesza – rzesze, studnia – studnie, ul – ulu, ziemia – ziemie*;
- w Celowniku: *osiol – osłowi*;
- w Bierniku: *księżyc – księżycyca*;

w liczbie mnogiej:

- w Mianowniku: *lament – lamenta, mysz – mysze, zbójca – zbójce*;
- w Dopelniaczu: *jutrznia – jutrzeń, motyle – motylów, rycerz – rycerzów, złodziej – złodziejów, potwór – potwór*;
- w Narzędniku: *oko – oczema, wiek – wieki, zwierzę – zwierzęty*;
- w Miejscowniku: *śmiecie – śmieciu*.

Nie modernizowano form biernikowych w przeczeniach, w których dzisiejsza norma każe umieszczać dopełniacz (np. *nie mogę ująć lud, nie sprawiła tamę*), a także form dopełniaczowych, w których dziś używany jest biernik (np. *oczu przymrużył*).

Pozostawiono oboczność wyrazu *wszędy* || *wszędzie*.

Nie modernizowano krótszej formy imiesłowu przymiotnikowego *wzruszon* oraz przymiotnika *głodzien*.

Pozostawiono formy czasowników: *stawa, wykrzyka, wylata, zapłata, zwoływa*.

Zachowano pozostałości liczby podwójnej (*dwa sąsiady, obiedwie, oczema, puste chłopcy*).

Liczebniki

Wprowadzono słowny zapis liczebników w tytułach (np. *3. Młodzieńcy* → *trzej Młodzieńcy*, *3. Nimfy* → *trzy Nimfy*).

Zachowano archaiczne formy liczebników *ośm, dwóma*.

Utrzymano liczebniki zbiorowe przy rzeczownikach niebędących określeniami istot niedorosłych (*troje kwoczek*) oraz przy określeniu miary (*troje piędzi*).

Zachowano historyczną odmianę liczebnika „sto” – *stem* (= ‘stoma’) oraz przymiotnika *stoletni* (= ‘stuletni’).

Pozostawiono odmianę liczebnika zbiorowego „troje” (*we trojgu*).

Wyrazy obcego pochodzenia

Usunięto zapis podwojonych spółgłosek (geminaty) w wyrazach obcego pochodzenia (np. *szliffowanego* → *szlifowanego*, *Marywilla* → *Marywila*).

Inne

Tak zwane *s* długie (*f*), charakterystyczne dla rękopisu, modernizowano jako *s* bez względu na jakościowe sąsiedztwo głosek.

Utrzymano stare formy wyrazów: *komory* (= ‘komary’), *harcować* (= ‘harcować’), *pomalu* (= ‘pomalu’, od wcześniejszej formy „pomale”).

Pozostawiono podwyższoną artykulację w wyrazach: *myślił*, *swywola*, *warczył*.

Pozostawiono krótką formę *człek*, oboczną do występującego w tekście rzeczownika *człowiek*, oraz jego odmianę (*czleku* – Celownik l.poj.)

Utrzymano bardzo popularne w XVIII w. formy, które powstały w wyniku tzw. fałszywego przegłosu (np. *Kozieł*, *Osieł*, *kocieł*) oraz formy bez przegłosu: *siostrzyczka* (pomimo oboczności do *siostrzanka* i *siostra*), *nieśla*, *powieda* (rym do *bieda*), a także oboczność *nie lada* || *nie leda*.

Zachowano formę rzeczownika *ptastwo*, a także formę czasownikową *depce* (bezokolicznik *deptać*).

Transkrybowano łacińską literę *x* jako *ks* (np. *xiązę* → *ksiązę*, *xięga* → *księga*, *xiężyc* → *księżyc*).

W ślad za drukami z epoki przyjęto literowy zapis autorskich przypisów do tekstu.

Kursywę w tytułach usunięto.

Abrewiacje i cytaty

Rozwinięcia skrótów ujęto w nawiasy kwadratowe (np. *J[asnie] O[świeconego] Książęcia J[ego] M[os]ci*).

IV. APARAT KRYTYCZNY

Odmiany tekstu podano w transkrypcji. W „Aparacie” nie ujęto różnic w numeracji bajek między poszczególnymi przekazami. Wszystkie różnice w tytułach i numeracji wierszy przejrzyście uwidacznia tabela (s. 221 niniejszej edycji). Z uwagi na zasadnicze różnice między *Bajkami* z roku 1776 a przekazami późniejszymi (1788 i autograf z lat 1794-1796) aparat nie obejmuje pierwodruku *Bajek*, które w całości zamieszczono w „Aneksie” (s. 252-274 niniejszej edycji).

Do książąt Adama i Konstantego Czartoryskich

Tytuł: – BP_{a94-96}; *Do J[asnie] O[świeconych] książąt Adama i Konstantego Czartoryskich, generałowiczów podolskich* – BP_{d88}

KSIĘGA PIERWSZA**II. Lew i liszka**

w. 3 i *ledwie* – BP_{a94-96}; *ledwie* – BP_{d88}

w. 9 *pierwej* – BP_{a94-96}; *pierwej* – BP_{d88}

w. 31 *ze wstrętu wyda* – BP_{a94-96}; *z wstrętu uczyni* – BP_{d88}

III. Kogut i perła

- w. 8 *śmieci* – BP_{a94-96}; *śmiecie* – BP_{d88}
 w. 14 *twoja w górę* – BP_{a94-96}; *w górę twoja* – BP_{d88}

IV. Pająk i Mucha

- w. 9 *Strząśnie się* – BP_{a94-96}; *Wstrząśnie się* – BP_{d88}
 w. 24 *rzuci się* – BP_{a94-96}; *pomknij się* – BP_{d88}

V. Żółw i Zajac

- w. 4 *się to* – BP_{a94-96}; *to się* – BP_{d88}

VI. Mysz i Łasice

- w. 38 *postrach* – BP_{a94-96}; *popłoch* – BP_{d88}

VII. Osieł, Malpa i Kret

- w. 11 *Przyroda* – BP_{a94-96}; *Natura* – BP_{d88}
 w. 19 *Przyroda* – BP_{a94-96}; *Natura* – BP_{d88}

IX. Dwie Myszk (z *Horacyjusza*)

- w. 26 *posty, troski* – BP_{a94-96}; *troski, posty* – BP_{d88}
 w. 51 *piszcząc* – BP_{a94-96}; *krzycząc* – BP_{d88}

XIV. Wilk i Brytan

- w. 8 *mu* – BP_{a94-96}; *tu* – BP_{d88}

XV. Bawół, Kot i Pies

- w. 35 *lacno zgodzić na świecie* – BP_{a94-96}; *lacno na świecie* – BP_{d88}
 w. 36 *Psa z Kotem* – BP_{a94-96}; *zgodzić Psa z Kotem* – BP_{d88}

KSIEGA DRUGA**I. Starzec i trzech Młodzieńcy (z *Fontena*)**

- Tytuł: – BP_{a94-96}; *I. Starzec i trzech Chłopcy (z Fontena)* – BP_{d88}
 w. 30 *Toż* – BP_{a94-96}; *To* – BP_{d88}
 w. 46-47 *na tym kamieniu, gdzie siedział, / pamiątkę dla nich wyrzyje* – BP_{a94-96};
pamiątkę dla nich wyrzyje / na tym kamieniu, gdzie siedział – BP_{d88}

II. Pamfil i Niznik

- w. 24 *szeroką Pamfila władzę* – BP_{a94-96}; *Pamfila władzę* – BP_{d88}
 w. 29 *nader* – BP_{a94-96}; *zbyt* – BP_{d88}

III. Merkuryjusz i Snycerz

- w. 15 *w duchu* – BP_{a94-96}; *wewnątrz* – BP_{d88}

IV. Lew i Myszka

- Tytuł: *Myszka* – BP_{a94-96}; *Mysz* – BP_{d88}

VII. Chłop i Błazen (z *Fedra*)

- w. 17 *rawo ... rawo* – popr. wyd. (za: BP_{d88}); *Prawo ... Prawo* – BP_{a94-96}
 (bl.); *Brawo ... Brawo* – BP_{d88}
 w. 30 *Gwiźnie gromada* – BP_{a94-96}; *Zagwiźnie tłuszcz* – BP_{d88}

IX. Żaby o Króla proszące

- w. 12 *zieloną z rzęsy wymknęła głowę* – BP_{a94-96}; *wymknęła głowę* – BP_{d88}
 w. 26 *bez rady i* – BP_{a94-96}; *bez siły* – BP_{d88}

XI. Jaskółka i Słowik

przypis do w. 32 – w BP_{a94-96} brak; *) *Cała się ta historyja w Tracyi stała, gdyż Tereusz miał być królem Tracyi* – BP_{d88}

XII. Lis i Kozieł

w. 8 *spuści* – BP_{a94-96}; *spuścił* – BP_{d88}

XIV. Mleczarka (z Fontena)

Tytuł: – BP_{a94-96}; *XIII. Wiesniaczka z mlekiem (z Fontena)* – BP_{d88}

XV. Dwa Koguty

w. 14 *bożym śpiewakom pięknie się przymili* – BP_{a94-96}; *im się przymili* – BP_{d88}

XVI. Akteon i Psy

w. 15 *nimfami swoimi* – BP_{a94-96}; *swoimi nimfami* – BP_{d88}

w. 25 *Łoskot* – BP_{a94-96}; *Cwejnos*⁷ – BP_{d88}

XVII. Baran nauczyciel

w. 18 *I tak podrośli* – BP_{a94-96}; *Podrośli* – BP_{d88}

XIX. Pielgrzym i Osieł

w. 14 *człowiecze* – BP_{a94-96}; *mój człecze* – BP_{d88}

w. 15 *komu los mię przernaczy* – BP_{a94-96}; *kogo los mi za pana wyznaczy* – BP_{d88}

w. 16 *mówiąc prawdę między nami* – BP_{a94-96}; w BP_{d88} brak

w. 17-18 *alboż grzbiet mój okulbaczy / dwóma lub trzema jukami* – BP_{a94-96}; *dwóma jukami grzbiet mój okulbaczy* – BP_{d88}

w. 22 *mam juki dźwigac* – BP_{a94-96}; *mam dźwigac* – BP_{d88} [w. 20]

w. 23-24 *Jednoż dla Osła wszelka odmiana / nad sobą pana* – BP_{a94-96}; w BP_{d88} brak

KSIĘGA TRZECIA**II. Kozieł i Lis**

w. 16 *bo* – BP_{a94-96}; *Bom* – BP_{d88}

VII. Wrona i Przepiórka

w. 12 *Przyroda* – BP_{a94-96}; *Natura* – BP_{d88}

VIII. Rada Żwierząt (z Fontena)

w. 66 *ziola* – BP_{a94-96}; *ziółka* – BP_{d88}

w. 70 *okrzyknęli* – BP_{a94-96}; *krzyknęli* – BP_{d88}

IX. Jowisz i Liszka

w. 5 *aby więc każdej rzeczy* – BP_{a94-96}; *by więc wszystkiego* – BP_{d88}

w. 29 *usługi* – BP_{a94-96}; *postugi* – BP_{d88}

X. Liszka bez ogona

w. 8 *więcej* – BP_{a94-96}; *dalej* – BP_{d88}

w. 9 *miała począc* – BP_{a94-96}; *począc* – BP_{d88}

⁷ Myśliwskie określenie (z niemieckiego): 'dwójnoś'; imię psa pochodzące od odmiany wyżła z rozdzielonym (podwójnym) nosem.

- w. 10 *tę ... myśl* – BP_{a94-96}; *ten ... zamysł* – BP_{d88}
 w. 11 *zwołyuje ... swe* – BP_{a94-96}; *zwoływa ... swoje* – BP_{d88}
 w. 20 *waszeć* – BP_{a94-96}; *waszmość* – BP_{d88}

XI. Kmieć i Merkury

- w. 25 *pytając*: »*Może* – BP_{a94-96}; »*Może* – BP_{d88}

XIII. Jaskółka i ratusz

- w. 16 *roztrąci jej* – BP_{a94-96}; *roztrącił* – BP_{d88}
 w. 23 *miała* – BP_A; *ma* – BP_{d88}
 w. 33 *nakarm* – BP_{a94-96}; *pokarm* – BP_{d88}

XIV. Bocian i Liszka (z *Fontena*)

- w. 14 *podziękowawszy jej* – BP_{a94-96}; *podziękowawszy* – BP_{d88}

XVI. Soliman i Butymar (z *Pilpaja*)

Przypis do tytułu: *) *Pilpaj, filozof indyjski. Bajki jego dowcipne pełne są prawideł moralnych i politycznych. Kwitnął on jeszcze przed narodzeniem Pańskim* – BP_{d88}; w BP_{a94-96} brak

XVII. Furman i Koń kary

w. 14 *pierwszy* – BP_{a94-96} (nadpisane nad skreślonym wyrazem, pierwotnie zapisano: *istny*)

OBJAŚNIENIA



Do książąt Adama i Konstantego Czartoryskich

Tytuł: *Adama* – Adam Jerzy Czartoryski (1770-1861), syn Adama Kazimierza (zob. „Aneks”, obj. do I, *Do... Adama Czartoryskiego...*) i Izabeli z Flemingów, z powodu trudności politycznych i osobistych rodziny początkowo wychowywał się bez rodziców. Mimo to otrzymał bardzo staranne wykształcenie, a jego nauczycielami byli m.in. Stanisław Ciesielski, Grzegorz Piramowicz, Gotfryd Ernest Groddeck, Jan Piotr Norblin, Pierre Dupont de Nemours i Franciszek Dionizy Książnin. Przyjaźnił się również z Julianem Ursynem Niemcewiczem. Młody książę Czartoryski zwiedzał Kraków (1786) i Niemcy, w których poznał m.in. Johanna Gottfrieda Herdera, Christopha Martina Wielanda i J.W. Goethego, przez pewien czas mieszkał w Paryżu i poznawał tamtejsze środowisko arystokratyczne. W 1788 r. powrócił do kraju, przeznaczony przez ojca do działalności politycznej, podjął pierwsze obowiązki na tym polu.

Po III rozbiore, w 1795 r., został wysłany przez rodziców jako zakładnik na dwór carski w celu pozyskania łask Katarzyny II i uchronienia dóbr Familii od grożącej im konfiskaty. Aktywnie uczestniczył w życiu politycznym Rosji jako doradca późniejszego cara Aleksandra I. Po klęsce powstania listopadowego wyemigrował do Francji, gdzie stanął na czele ugrupowania politycznego – Hôtel Lambert. Podobnie jak ojciec, Adam Jerzy otaczał opieką polską sztukę i kulturę, pisał także wiersze, poematy i utwory prozatorskie, w tym pamiętnik, przekładał na język polski literaturę antyczną (Handelsman, s. 257-258; Kufel, s. 30nn.).

Konstantego – Konstanty Adam Aleksander Czartoryski (1773-1860), syn Adama Kazimierza i Izabeli z Flemingów. Podobnie jak jego starszy brat młodość spędził na dworze w Petersburgu, wcześniej kształcił się w Puławach m.in. pod kierunkiem Ciesielskiego, Simona L’Huillier, Grodecka, Książnina

i Norblina. W czasie powstania listopadowego został wciągnięty przez brata do akcji dyplomatycznej na rzecz Polski. W swoim pałacu w Weinhaus niedaleko Wiednia zgromadził galerię obrazów, założył teatr, zajmował się również muzyką, a w słynnym kwartecie smyczkowym grywał u niego m.in. Franciszek Liszt, koncertował Hector Berlioz i inni (Kukiel, s. 284-285).

Dedykacyjny wiersz *Kniaźnina*, napisany pierwotnie do wydania z 1788 r. i skierowany do synów Czartoryskich (Adam Jerzy miał wówczas 18 lat, Konstanty – 15), jest odpowiednikiem dedykacji La Fontaine'a, który tom swoich bajek (6 pierwszych ksiąg, edycja z 1668 r.) zadedykował „Księżciu Delfinowi”, następcy tronu, czyli Ludwikowi de Burbon (1661-1711), jedynemu synowi Ludwika XIV i Marii Teresy Austriaczki, zwanemu „Wielkim Delfinem”. Jego nauczycielem był m.in. biskup Jacques-Bénigne Bossuet, jeden z najwybitniejszych ówczesnych teologów i myślicieli politycznych, historyk i znakomity mówca; dla Ludwika został przygotowany podręcznik *Ad usum Delphini*, zbiór wskazówek i rad, napisany przez jezuitę o. Michela Le Tellier, oraz cykl odpowiednio okrojonych dla potrzeb kształcącego się następcy tronu wydań dzieł klasycznych. Ludwik zmarł, nie objąwszy francuskiego tronu, królem został dopiero jego wnuk, Ludwik XV. Pierwszy tom bajek *Kniaźnina* z 1776 r. był dedykowany ojcu dzieci, Adamowi Kazimierzowi. Tradycja dedykowania zbiorów bajek niedoroslým następcom tronu była jednak znacznie starsza, taki adres miała także *Pańćatantra*, jeden z najstarszych zbiorów baśni wywodzący się z Indii (powstał prawdopodobnie w IV-III w. p.n.e.), a rola bajek w procesie wychowawczym była szeroko dyskutowana w czasach Oświecenia (Woźnowski, *Dzieje bajki polskiej*, s. 129-133).

w. 1 *Pomimo rodu niskości* – bajkopisarz Ezop (ok. 620-564 p.n.e.) w tradycji literackiej przedstawiany jest zawsze jako niewolnik (później wyzwoleniec) pochodzący z Frygii, krainy w Azji Mniejszej. Najpierw miał należeć do mężczyzny o imieniu Ksantus, a później do Jadmosa z Samos; por. HDT 2,134; ARIST.*Rhet.* 2,20. W przywoływanych edycjach występuje jako niewolnik filozofa Ksantusa.

w. 2 *Ezop wart Greków wolności* – w ślad za Fedrusową tradycją Ezop przedstawiany był jako nauczyciel i mędrzec¹. W publikowanym wielokrotnie *Żywocie Ezopa* (LA FONTAINE, *La Vie d'Ésope le Phrygien* – prozą [t. 1, s. xxii-xlvi]; w Polsce wcześniej publikowane jako utwory wierszem: BIERNAT, *Żywot Ezopa Fryga*, JABŁONOWSKI, *Ezop nowy polski*), pierwotnie anonimowego greckiego tekstu, którego łaciński przekład autorstwa Rinuccia (Rinuccio z Arezzo / *Rinuccio Aretinus*) ukazał się w roku 1474 jako *Vita et fabulae Aesopi*, historię wyzwolenia Ezopa przedstawiano następująco (podajemy za La Fontainem):

¹ Por. komentarze Joanny Stadler do: Fedrus, *Bajki*, przełożyła, wstępem i przypisami opatrzyła J. Stadler, Wrocław 2015 („Biblioteka Antyczna”, t. 46).

Jako niewolnik filozofa Ksanthosa/Ksantusa, mieszkańca miasta (i wyspy) Samos, Ezop kilkakrotnie prosił o wyzwolenie w zamian za przysługi, które wyświadczał swemu panu. Mimo wielokrotnych obietnic Ksantus za każdym razem jednak ostatecznie odmawiał. Wreszcie poproszono Ksantusa o wytłumaczenie pewnego wydarzenia: oto orzeł porwał pierścień (zapewne pieczęć wyciskaną na dokumentach rady miejskiej) i upuścił go na podolek niewolnika. Ezop, który wystąpił z wyjaśnieniem zamiast filozofa, uznał, że jest to zapowiedź groźby utraty suwerenności przez Samijczyków. Przepowiednię potraktowano z powagą i mieszkańcy Samos wymogli na Ksantusie uwolnienie mędrca-niewolnika. Rzeczywiście – wkrótce potem Krezus, król Lidii, wysłał posłańców, którzy zarządzali od Samijczyków poddania się jego władzy. Ezop nie tylko doradził Samijczykom odrzucenie propozycji i opór w imię zachowania wolności, ale osobiście udał się do Krezusa i ostatecznie doprowadził do jego pojednania z mieszkańcami Samos.

w. 2-4 *Ezop ... / niechaj będzie zaszczycony / Waszymi, bracia, imiony* – Książnin czuł się bardzo związany z rodziną swojego chlebodawcy, a w 1786 r. pisząc do przyjaciela o operze *Matka Spartanka*, informował, że miała w niej zagrać sama Izabela Czartoryska z dziećmi². W tym czasie brał również udział w edukacji zarówno księcia Adama Jerzego, jak i jego młodszego brata, Konstantego: był odpowiedzialny za nauczanie literatury oraz łaciny.

w. 8 *los wasz i kraju czuć daje* – odwołanie do trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się Polska po roku 1772.

KSIEGA PIERWSZA

I. Żołądek i Członki

Motyw pojawia się u EZOPA (132: κοιλία καὶ πόδες [*koilia kai podes*] – *Brzuch i nogi*; 291: οὐρὰ καὶ μέλη ὀφείως [*urá kai méle ófeos*] – *Ogon i członki węża*), BABRIOSA (134 [‘Niedorzeczne przywództwo’] i dwukrotnie LA FONTAINE’a (III 2: *Les Membres et L’Estomac* – *Członki i Żołądek* [t. 1, s. 101-103]; VII 17: *La Tête et la Queue du serpent* – *Głowa i Ogon żmii* [t. 2, s. 52-53]). Por. także: *FABULE EZOPOWE* 1740 (*O Członkach człowieczych z Żołądkiem* [s. 19]); MINASOWICZ, *Ezop* (31: *Członki i brzuch* [s. 91-92]); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (XLVI: *Członki i żołądek* [s. 90-92]). Por. B_{d76(An1)}: *Bajka II. Żołądek i Członki*³.

Francuskie bajki liczą – III 2: 44 wersy oraz VII 17: 37, polska – 36.

Jak zaznacza Wacław Woźnowski (*Antologia bajki polskiej*, s. LXXVII; *Dzieje bajki polskiej*, s. 128), utwór ten przytaczano w opracowaniach teorii gatunku jako przykład „mocy bajek” w oddziaływaniu na nastroje ludu.

² List do Stanisława Kłokockiego z dnia 23 kwietnia 1786 r. z Puław (T. Mikulski, *Z korespondencji Książnina*, „Pamiętnik Literacki” 42(1951), 3-4, s. 979).

³ Konkordancję bajek w kolejnych wydaniach znajdzie Czytelnik także w tabeli „Bajki w autografie *Poezyi... ręką własną pisanych* wobec wcześniejszych przekazów”, na s. 221.

Kwintyliian (QUINT.*Inst.* 5,11,19) powołuje się na głośną opowieść o Meneniuszu Agryppie, który doprowadził do zgody między zbuntowanymi plebejuszami i patrycjuszami właśnie dzięki bajce o buncie członków ciała przeciwko żołądkowi (LIV. 2,32,8-12; por. także PLUT.*Cor.* 6,3; *Ag/Cleom.* 1 [wskazanie samego La Fontaine'a]). Idąc tropem „kontekstów topiki organicznej”, możemy wskazać, że Platon pisał o walce między częściami duszy, zwłaszcza części zapalczącej i pożądliwej (PLAT.*Resp.* 439b-440d); o różnych zwierzętach (tj. pożądaniach) mieszkających w każdym człowieku i czasem wchodzących w konflikt z głową (tj. człowiekiem „ludzkim”, niezwierzęcym) (PLAT.*Resp.* 588c-590c); wreszcie o *polis* jako żywym organizmie (PLAT.*Leg.* 964e)⁴. Por. także Maleszyński (*Corpus politicum*, s. 17).

Janina Abramowska (*Polska bajka ezopowa*, s. 250) zauważa, że w polskiej kulturze bajka o rokoszu członków przeciw „panu miłościwemu”, żołądkowi, nasuwa skojarzenia z niedawno wygasłą konfederacją barską (1768-1772). W odróżnieniu od innych wersji motywu, w bajce Książnina zakończenie jest optymistyczne.

We francuskim pierwowzorze LA FONTAINE (III 2,24-44) nie tyle ukazuje bunt żołądka i członków, co odwołuje się do różnych zawodów, jakie ludzie pełnią w społeczeństwie, by mogło ono sprawnie funkcjonować, a przy tym opowiada się za silną władzą królewską.

Motyw ten odnajdujemy także u RABELAIS'go [t. 2, s. 35]:

A jeśli, na podobieństwo tego obmierzonego i gnuśnego niepożyczającego świata, wyobrazicie sobie drugi mały światek, którym jest człowiek, dopieroż ujrzycie straszliwy galimatias! Głowa nie zechce używać władzy swoich oczu ku prowadzeniu rąk i nóg. Nogi nie raczą jej nosić, ręce nie zechcą dla niej pracować. Serce uprzykrzy sobie, iż tyle musi się wytrząsać dla pulsu innych członków, i przestanie im używać swej fatygi. Płuco nie udzieli mu swego tchu. Wątroba nie pošle mu krwi dla odżywienia. Pęcherz nie zechce być dłużnikiem nerek. [...] Mózg, uważając, iż rzeczy nie szły dotąd jak należy, zacznie sobie marzyć o niebieskich migdałach i nie będzie dostarczał czucia nerwom ani ruchu mięśniom. Słowem, w tym świecie wypaczonym, gdzie nikt nie będzie nic winien, nikt nie pożyczyci, nikt nie przyjmie pożyczki, ujrzycie bezrząd straszliwszy od tego, który Ezop wyobrazil w swojej apologii.

Parodia motywu pojawia się również u REJA (*Figliki* 190: *Członkowie serce królem obrali* [s. 136]), któremu bliska była idea tak zorganizowanego społeczeństwa.

w. 1-2 *Po złotym na ziemi wieku / owego niegdys' Saturna* – nawiązanie do mitu o czterech/pięciu okresach dziejów ludzkości, z których każdy następny był gorszy od poprzedniego; por. HES.*Op.* 106-201; OV.*Met.* 1,89-150.

Por. np. NARUSZEWICZ, *Liryka* I 1,53 [*Poezje zebrane*, t. I, s. 45]: „wiek ze złota ulany prawdziwie”, *Liryka* III 8,18 [tamże, t. II, s. 47]: „kiedy światu

⁴ Za wskazanie filiacji Platońskich dziękuję prof. Dorocie Zygmuntowicz.

Saturn wiek ulewał złoty”; TREMBECKI, *Pisma. Do Jana Komarzewskiego generała* [t. 1, s. 163], w. 12: „Zniknął Saturn i złote minęły z nim wieki”.

w. 9-10 *aż na ostatek Członki sobie długą / na cudzą korzyść zmierzły postu-
gą* – por. LA FONTAINE III 2,6-7:

*De travailler pour lui les membres se lassant,
chacun d'eux résolut de vivre en gentilhomme.*

Gdy wszystkie członki ciała znużyła praca na rzecz żołądka,
każdy z nich postanowił żyć po wielkopańsku.

w. 20 *każdy sam sobie* – por. przysłowia: „Sam sobie żaden nicostatni” (NKPP, „Sam” 7), a także notowane od XIX wieku „Każdy sobie rzepekę skrobie” (NKPP, „Każdy” 2).

w. 23-26 *Puls ledwo bije, usta wybladły, / zesłabły nogi, oczy zapadły, / ra-
miona zwisły, całe zaś ciało / obumierało* – LA FONTAINE III 2,14-15. 18-20:

*Les mains cessent de prendre,
les bras d'agir, les jambes de marcher.*

[...]

*Bientôt les pauvres gens tombèrent en langueur,
il ne se forma plus de nouveau sang au coeur,
chaque membre en souffrit, les forces se perdiren.*

Ręce przestają chwytać,
ramiona przestają się ruszać, nogi – chodzić.

Wkrótce nieboracy osłabli,
w sercu nie tworzyła się nowa krew,
każdy członek na tym ucierpiał, siły zanikły.

II. Lew i Liszka

Motyw pojawia się u EZOPA (10: ἀλώπηξ καὶ λέων [*alópeks kai léon*] – *Lis i lew*); por. także *FABUŁY EZOPOWE* 1740 (*O Liszce ze Lwem* [s. 27]).

w. 18 *pierwszej faworytki* – tj. obdarzonej szczególną łaską, ale również ulubienicy króla.

w. 19 *dama od parady* – tj. od święta, podczas uroczystych okazji.

III. Kogut i Perła

Motyw znany z FEDRUSA (3,12: *Pullus ad margaritam* – *Kura i perła*) i LA FONTAINE'a (I 20: *Le Coq et la Perle* – *Kura i Perła* [t. 1, s. 44]); por. także: MINASOWICZ, *Phaedrus* (III 12: *Często najlepsze rzeczy bywają
wzgardzone. Kurczę do perły* [s. 37]); CHODŹKO, *Fedrus* (III 12: *Często naj-
lepsze rzeczy bywają wzgardzone. Perła w śmieciu* [s. 133]); JAKUBOWSKI,
Bajki Ezopa wybrane (XX: *Kogut i perła* [s. 38-39]); TRĄBCZYŃSKI, *Bajki*

i przypowieści (25: *Kogut i drogi kamyczek* [s. 22]) oraz łacińskie przysłowie: *Galus unione in fimeto reperit* – „Nalazł kogut perłę” (RYSIŃSKI, *Proverborum centuriae* XI 90; NKPP, „Kogut” 16).

Łacińska bajka liczy 7 wersów, francuska – 12, polska – 16.

Temat ten wykorzystał Wacław POTOCKI (*Ogród fraszek* IV 451,1-2 [s. 377]) w utworze pt. *Velle suum cuique est (nec voto vivitur uno)*. *Każda głowa ma swoją czapkę*:

Kogut w gnoju grzebiący znalazł perły śliczne.
Gdybyż mi, rzeczce, w ziarna stanęły pszeniczne!

oraz w wierszu (tamże III 34,6-8 [s. 46]) *Wolą ludzie fraszki czytać niż rzeczy nabożne*:

Patrzcież Ezopowego, rzekę, w śmieciach kura,
co niżli dyjamenty i niż perły śliczne
wolał jedno jęczmienne lub ziarnko pszeniczne.

Podobną opowieść znajdujemy też w arabskim zbiorze *KALILA I DIM-NA* (*Radość i smutek pasterza* [s. 157]):

[...] biedak, pomyliwszy drogę na pustyni, szedł przez kilka dni o głodzie i spodziewając się najgorszego, szykował się już, że przyjdzie mu samotnie umrzeć wśród piasków. W pewnym momencie [...] spostrzegł leżący na szlaku woreczek. [...] W woreczku zobaczył okrągłe groszki pęczaku. Już chciał się modlić do boga o uratowanie mu życia, lecz przez cały czas oglądał znalezione ziarenka.

Opowiadał później wielokrotnie:

– Nigdy nie zapomnę tej uciechy, tej rozkoszy, jaką uczulem, sądząc, że to pęczak, i znów nigdy nie zapomnę mojej gorzkości i rozpaczki, kiedy zobaczyłem, że to były tylko perły.

(przekład J. Krzyżowski)

Por. KRASICKI, *Bajki nowe* 2,15: *Podróżny*.

Bajka z tymże motywem znalazła się też w zbiorze LA FONTAINE'a (I 20: *Le Coq et la Perle – Kogut i Perła*); bohater postanawia perłę sprzedać, bo bardziej liczy się dla niego pieniądz niż piękno. Bajka francuska liczy 12 wersów. W pierwszej części (I 20,1-6) autor ogólnikowo traktuje o kogucie, który znalazł perłę, ale jej nie docenił, brak charakterystyki koguta, opisu wyglądu perły oraz odniesień do mitologii. Druga część bajki (1,20,7-12 – por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 5) przedstawia analogiczną sytuację, która rozgrywa się już jednak w naszym, ludzkim, świecie.

w. 2 *nie znalazł ambitu* – sens: nie miał ambicji, nie rościł sobie pretensji.

w. 8 *Jął zatem grzebać śmieci na uchylku, / aż uryjańska przed same mu oczy / razem się perła wytoczy* – por. FEDRUS (3,12,1-2):

*In sterquilino pullus gallinaceus
dum quaerit escam, margaritam reperit.*

Kurka szwendała się po wysypiskach,
szukając dżdżownic... aż tu perła błyska.
(przekład J. Stadler)

Jął zatem grzebać śmieci na uchyłku – sens: gdzieś na uboczu, dalek od ludzi, zaczął rozgrzebywać śmieci.

uryjańska... /... perła – tj. oriańska (od łac. *oriens* – ‘wschód’), czyli perła ze wschodnich mórz, głównie z Zatoki Perskiej; perły z tamtych rejonów uważano za klejnoty największe i o najpiękniejszym blasku.

IV. Pająk i Mucha

Źródła bajki nie odnaleziono.

w. 1-2 *PRAWA SĄ NASZE JAKO PAJĘCZYNA: / BĄK SIĘ PRZEBIJE, A NA MUCHĘ WINA* – por. popularny aforyzm, w łacińskiej wersji notowany jako: *Lex est araneae tela, quia si in eam inciderit quid debile, retinetur, grave autem pertransit tela rescissa* (‘Prawo jest jak sieć pajęcza, ponieważ jeśli wpadnie weń to, co słabe, zostaje zatrzymane, tymczasem to, co ciężkie, przechodzi, rozerwawszy nici’). Przytaczają je, przypisując Solonowi lub Zeleukosowi, w rozmaitych odmiankach VAL.MAX. (7,2 ext. 14), PLUT.*Sol.* 5,4, DIOG. LAERT. 1,58, STOB. 4,4,25. Z autorów polskich znajdujemy je u REJA (*Apoftegmata. O prawiech z wolnością*, w. 9-10 [s. 335]):

Z pajęczyny sieć, którą bąk przebiję,
Dziś w nasze prawa muszka się uwije.

FRYCZA MODRZEWSKIEGO (*Mowa Prawdomówcy Perypatetyka* [t. II, s. 175-176]):

[...] boleć należy, że [...] prawa [...], przestrzegane od wielu wieków, nie są już niczym innym jak woskiem dającym się ugniatać w każdą stronę albo siecią pajęczą, którą tym, co mają siłę, wolno przerwać, ile razy zechcą.

KOCHANOWSKIEGO (*Fragmenta*, [XVI] VII):

Prawa są równie jako pajęczyzna:
Wróbl się przebiję, a na muszkę wina.

POTOCKIEGO (*Ogród fraszek*, II 445 [s. 509]) – *Prawa szlacheckie jako pajęczyzna*; TROCA (*Nowy dykcjonarz*, t. 3, s. 1670: „Prawo”): „Prawo, jak pajęczyzna: bąk się przebiję, a na muchę wina”.

Przysłowie to przywołał również LA FONTAINE (II 16: *Le Corbeau voulant imiter l’Aigle* – *Kruk pragnący naśladować Orła* [t. 1, s. 83-84], w. 27: *Où la guêpe a passé, le moucheron demeure* – ‘Gdzie osa przeleci, mucha uwieźnie’).

w. 27-28 *Mocniejszy na świecie / słabszego gniecie* – por. notowane od XVI w. przysłowie: „Zawsze mocny na wierzchu, a słaby na spodku” (NKPP, „Mocny” 14) oraz związek frazeologiczny „prawo mocniejszego”.

V. Żółw i Zając

Temat pojawia się u EZOPA (254: *χελώνη και λαγωός* [*chelónē kai lagoós*] – *Żółw i Zając*), w tekstach orientalnych, np. u LOKMANA (XX: *La Tortue et la Lièvre – Żółw i Zając* [s. 83-85]), oraz u LA FONTAINE'a (VI 10: *Le Lièvre et la Tortue – Zając i Żółw* [t. 1, s. 257-259]). Bajkę opracowali również: JABŁONOWSKI, *Ezop nowy polski* (18: *Żółw i Zając* [s. 107-108]); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (LXXXVIII: *Zając i żółw* [s. 186-188]). Francuski autor umieszcza morał zaraz na początku bajki (VI 10,1): *Rien ne sert de courir; il faut partir à point* ('Nie ma sensu biec, trzeba ruszyć w porę'). Często także narrator ujawnia się w bajce i wygłasza swoje zdanie (np. 6,10,10-16). Por. B_{d76(AnI)}: *Bajka XV. Żółw i Zając*.

Francuska bajka liczy – 33 wersy, polska – 28.

w. 18 *I na cóż – rzecze – ja wiatry zamiatam?* – por. LA FONTAINE (VI 10,18-19): *et pour router / D'où vient le vent* ('i słuchać, skąd wieje wiatr').

w. 21 *stuchy przymusnął* – sens: przyglądał uszy.

VI. Mysze i Łasice

Motyw pojawia się u FEDRUSA (4,6: *Pugna murium et mustelarum – Wojna myszy z łasicami*), BABRIOSA (31) i LA FONTAINE'a (IV 6: *Le Combat des Rats et des Belettes – Walka Szczurów z Łasicami* [t. 1, s. 150-152]). Bajkę opracowali również: MINASOWICZ, *Phaedrus* (IV 5: *Biją pioruny na góry wysokie. Bitwa między myszami i łasicami* [s. 46]); CHODŹKO, *Fedrus* (IV 5: *Biją pioruny na góry wysokie. Bitwa między myszami i łasicami* [s. 169]); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (LXXXVI: *Potyczka między szczurami* [s. 160-162]). Kadet Kazimierz Nowicki ogłosił bajeczkę *Potyczka Łasice z Myszami* (ZPP 1777, t. 15, cz. 1, s. 48-50). Temat ten został szeroko wykorzystany przez Ignacego Krasickiego w poemacie heroikomicznym *Myszeis*.

Łacińska bajka liczy 13 wersów, francuska – 56, polska – 45.

Tytuł: *Łasice* – uważane, obok kotów, za naturalnych wrogów myszy. Kiedy koty jeszcze rzadko spotykano w europejskich domach (przed wiekiem XIV), oswojone łasice strzegły gospodarstw przed plagą myszy.

w. 4 *karczemne ... okiennice* – tj. okiennice jak w karczmie: zniszczone, brudne, zaniedbane.

w. 8 *Tacy z Grekami Trojanie* – odwołanie do dziesięcioletniej wojny trojańskiej, ale bardziej jeszcze do *Batrachomyomachii* (*Βατραχομυομαχία* [*Batrachomyomachia*], dosłownie: 'Zabio-mysia wojna'), greckiego poematu heroikomicznego, czyli parodii eposu bohaterskiego (anonimowego autora tworzącego po połowie II w. p.n.e., ale przypisywanego Homerowi), który w stylu właściwym *Iliadzie* opiewa wojnę myszy z żabami. Po przywołaniu wątku wojny

trojańskiej od następnego wersu Kniaźnin przechodzi do 13-zgłoskowca, charakterystycznego dla obu wielkich eposów przypisywanych Homerowi.

w. 9 *martwa na połowę* – w połowie / na wpół martwa.

w. 10 *lekkie roty* – oddziały wojsk uzbrojonych w broń lekką.

w. 11-16 *a na końcu sami / co najzwawsi wodzowie z pysznymi rogami, / które byli na miejscu hełmów i szyszaków / do głów poprzypinali, aby się tych znaków / całe wojsko trzymając, wiedziało w złym razie, / na czyjej ma polegać władzy i rozkazie* – por. FEDRUS (4,6,5-8):

*Duces eorum, qui capitibus cornua
suis ligarant ut conspicuum in proelio
haberent signum quod sequerentur milites,
baesere in portis [...]*

Tylko dowódcy z rogami na głowach
(rogi przypięte, by sygnalizować
zwykłym żołnierzom, gdzie szarże prowadzą)
w dziurę nie wleżą, bo im rogi wadzą.

(przekład tu i niżej w tej bajce J. Stadler)

w. 41-44 *ale wspaniali wodzowie, / co mieli rogi na głowie, / uwięźli w nurach – dostawszy ich łupem, / zwyciężce wszystkich położyli trupem* – por. LA FONTAINE (IV 6,23-35):

*Mais les seigneurs sur leur tête
ayant chacun un plumail,
des cornes ou des aigrettes –
soit comme marques d'honneur,
soit afin que les Belettes
en conçussent plus de peur –
cela causa leur malheur.
Trou, ni fente, ni crevasse
ne fut large assez pour eux,
au lieu que la populace
entraît dans les moindres creux.
La principale jonchée
fut donc des principaux Rats.*

Ale panowie, którzy na głowach,
nosili kaski z pióropusami,
rogami i egretami⁵ –
czy to dla wyróżnienia się z tłumu,
czy dla wzbudzenia w Łasicach
większego lęku –
ściągnęli na siebie nieszczęście tymi ozdobami.
Żadna dziura czy szczelina nie była
dla nich wystarczająco szeroka,
podczas gdy pospólstwo
mieściło się w każdym zagłębieniu.
Pierwsi więc, którzy padli na placu,
byli też pierwszymi pośród Szczurzych dowódców.

w. 45 *O was ta bajka, panowie!* – por. HOR. *Serm.* 1,1, 69-70: *Mutato nomine de te / fabula narratur* („Pod nazwą zmienioną / o tobie prawi ta fabuła”; przekład A. Lam). Uniwersalna formuła antyczna zdaje się dobrze odzwierciedlać także sytuację polityczną lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII wieku w Polsce.

Morał FEDRUSA (4,6,11-13) jest zupełnie inny:

*Quemcumque populum tristis eventus premit,
periclitatur magnitudo principum,
minuta plebes facili praesidio latet.*

Kiedy popadnie naród w tarapaty,
w niebezpieczeństwie jest przywódca głowa,
bo tłum maluczkich z łatwością się schowa.

⁵ Kita z piór lub drogich kamieni, służąca za przybranie damskiego kapelusza.

U LA FONTAINE'a (IV 6,49-56) zakończenie jest dłuższe:

*Une tête empanachée
n'est pas petit embarras.
Le trop superbe equipage
peut souvent en un passage
causer du retardement.
Les petits, en toute affaire
esquivent fort aisément,
les grands ne le peuvent faire.*

Wystrojona głowa
bywa niemalym problemem.
Zbyt wspaniały i bogaty strój
noszony w wąskim przejściu
może opóźnić ruchy.
Mali z każdej sytuacji
wywiną się z łatwością,
wielkim się to nie uda.

VII. Osieł, Małpa i Kret

Źródła bajki nie odnaleziono.
w. 12 *leśnych półbogów* – satyrów.

VIII. Wilk i Baranek

Motyw pojawia się u EZOPA (160: λύκος καὶ ἀρήν [*lykos kai arén*] – *Wilk i owca*), FEDRUSA (1,1: *Lupus et Agnus* – *Wilk i baranek*), BABRIOS (89) oraz LA FONTAINE'a (I 10: *Le Loup et l'Agneau* – *Wilk i Jagnię* [t. 1, s. 22-23]). Bajkę opracowali również: BIERNAT z Lublina (98: *Zły dobrego uczyni winnego* [s. 221-222]); BŁAŻEWSKI (LXXIV: *Wilk i Baran* [s. 91]); NIE-MIRYCZ (13: *Baranek i wilk* [s. 29-31]); MINASOWICZ, *Phaedrus* (I 1: *Ła-two jest uściśnieniem niewinnych przytłumić. Wilk i Baran* [s. 5-6]); *Gabryjasz* (35: *Wilk i Baran* [s. 117]); CHODŹKO, *Fedrus* (I 1: *Chcąc komu zaszkodzić, łatwo znaleźć przyczynę. Wilk i baran* [s. 5, 7]); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (X: *Wilk i Baranek* [s. 21-23]); ZABŁOCKI, *Bajki* (IV: [*Wilk i Jagniętko*], [s. 87]); TRĄBCZYŃSKI, *Bajki i przypowieści* (44: *Wilk i baranek* [s. 46-47]); TREMBECKI ([3]. *Wilk i Baranek*). Na ten motyw powoływał się NARUSZEWICZ (*Satyry. Wiek zepsuty* 4,24 [*Poezje zebrane*, t. III, s. 131]): „i wilk znalazł przyczynę, gdy chciał pożreć owcę” i KRASICKI (*Bajki i przypowieści* IV 3: *Jagnię i wilcy*). Por. B_{176(Anl)}: *Bajka XII. Wilk i Baran*.

Łacińska bajka Fedrusa liczy 15 wersów, francuska – 29, polska – 29.

W utworze francuskiego bajkopisarza morał pojawia się na początku; por. LA FONTAINE (I 10,1-2):

*La raison du plus fort est toujours la meilleure.
Nous l'allons montrer tout à l'heure.*

Argumenty silniejszego zawsze przeważą szalę.
Teraz wam to udowodnimy.

w. 1-4 *Wilk i Baranek zdjęci pragnieniem / nad jednym jakoś stanęli strumieniem: / ów żłopał u góry, wyżej, / a ten z daleka pił niżej* – FEDRUS (1,1,1-3):

*Ad rivum eundem lupus et agnus venerant
siti compulsi; superior stabat lupus
longeque inferior agnus. [...]*

Wilk i baranek, nękani pragnieniem,
raz się znaleźli nad jednym strumieniem.
Baran na dole, wilk pije u góry.

(przekład tu i niżej w tej bajce J. Stadler)

w. 6 „*Baranie – mówią – mącisz mi wodę!*” – FEDRUS (1,1,5-6):

*Cur» inquit «turbulentam fecisti mihi
aquam bibenti?»*

[...] „Dlaczego, gdy piję,
wodę mi mącisz?”

w. 12-14 *beczałeś na mnie z twojej zagrody, / przeszło to temu, jeśli nie więcej, / ośm już miesięcy* – FEDRUS (1,1,10): *Ante hos sex menses male, ait, dixisti mihi* („Pół roku temu wszak mnie oczerniłeś”⁶); LA FONTAINE (I 10,18-19):

*„Tu la troubles – reprit cette bête cruelle.
Et je sçai que de moi tu médis l’an passé.”*

„Mącisz wodę w moim wodopoju – odrzekło okrutne zwierzę.
Wiem ponadto, że o mnie źle mówiłeś w zeszłym roku.”

w. 17 „*To brat twój – rzecze – musi być, nie inac*” – FEDRUS (1,1,12): *Pater hercle tuus, ille inquit, male dixit mihi* („Twój ojciec zatem obmawiał mnie skrycie”); LA FONTAINE (I 10,22): *Si ce n’est toi, c’est donc ton frere* („Jeśli to nie ty, zatem to twój brat”).

w. 18 „*Alem ja tylko jedynak!*” – LA FONTAINE (I 10,23): *Je n’en ai point* („Ale ja go [tj. brata] nie mam”).

w. 19-21 „*Czy ty, czy twój brat, czy tam kto inny, / cały wasz naród dla mnie złączymy. / Darmo – nie ujdiesz śmierci!*” – LA FONTAINE (I 10,23-26):

*C’est donc quelqu’un des tiens,
car vous ne m’épargnez guère:
vous, vos bergers, et vos chiens.
On me l’a dit: il faut que je me venge.*

Więc pewnie ktoś z twojej rodziny,
gdyż nie żałujecie mi oszczerstw:
wy, wasze psy, wasi pasterze.
Przekazano mi to: muszę się zemścić.

w. 22 *Zgrzytnie i rozdarł na ćwierci* – FEDRUS (1,1,13): *Atque ita corruptum lacerat iniusta nece* („w paszczę go schwycił i skrócił mu życie”); LA FONTAINE (I 10,27-29):

*Là-dessus, au fond des forêts
le Loup l’emporte, et puis le mange,
sans autre forme de procès.*

To rzekłszy, Wilk do lasu
unoszą go, a potem zjada,
nie dbając o sądowe formalności.

w. 23 *prawo i postępek wilczy* – tj. prawo silniejszego. W literaturze odnajdujemy liczne odwołania do tego frazeologizmu; por. m.in. REJ (*Zwierzy-niec I 2*): „*Znajdziesz wnet wilczy dekret a zajęczą grozę*”, MODRZEWSKI

⁶ Jak wyjaśnia (*ad locum*) tłumaczka, Joanna Stadler, podanie dokładnego czasu służy tu konkretnemu celowi: kara za zniesławienie ulegała pomniejszeniu po roku (*lex Remmia de calumnia*; ULP.IAN.Dig. 48,16,1,2)

(*O poprawie Rzeczypospolitej, Przydatek do ksiąg o poprawie Rzeczypospolitej 3*): „Niekórtzy to czynią wilczym prawem (jako nasi mawiają o tych, co wydzieraniem jakoby wilcy żywią) [...]”.

IX. Dwie Myszk i (z *Horacyjusa*)

Motyw pojawia się u EZOPA (243: $\mu\upsilon\varsigma \acute{\alpha}\rho\upsilon\rho\alpha\iota\omicron\varsigma \kappa\alpha\iota \mu\upsilon\varsigma \acute{\alpha}\sigma\tau\iota\kappa\omicron\varsigma$ [*mýs aruratos kai mýs astikós*] – *Mysz miejska i mysz wiejska*), FEDRUSA (B 9: *Mus urbanus et rusticus* – *Mysz miejska i mysz wiejska*), BABRÍOSA (108) i LA FONTAINE’a (I 9: *Le Rat de ville, et le Rat des champs* – *Szczur domowy i Szczur polny* [t. 1, s. 20-21]). Bajkę opracowali również: MINASOWICZ, *Ezop* (32: *Mysz miejska i wiejska* [s. 92-93]); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (IX: *Mysz miejska i mysz polna* [s. 20-21]); TRĄBCZYŃSKI, *Bajki i przypowieści* (97: *Szczur polny i Szczur miejski* [s. 104-106]). Bajka ta pojawia się także u Horacego (HOR. *Serm.* 2,6,80-117). Książnin nie podąża niewolniczo za La Fontaine’em, u którego to mysz miejska najpierw zaprasza wieśniaczkę, u Książnina zaś początkowo miejska wybiera się do wiejskiej (jak u Horacego). Bajka La Fontaine’a jest dużo krótsza, zawiera mniej szczegółowy opis biesiady u myszy miejskiej. Por. Bd_{76(Aml)}: *Bajka XXI. Mysz miejska i Mysz wiejska (z Horacyjusa)*.

Łacińska bajka liczy 22 wersy, francuska – 28 wersów, polska – 58.

(z *Horacyjusa*) – z twórczości Horacego (*Quintus Horatius Flaccus*; 65 p.n.e – 8 n.e.), która odegrała ogromną rolę w kształtowaniu się literatury europejskiej, a w okresie Oświecenia cieszyła się dużym zainteresowaniem, czego najlepszym dowodem jest dwutomowa edycja *Pieśni wszystkich Horacyjusa przekładania różnych* (Warszawa 1773-1775), w której powstawaniu wziął udział również Książnin, bowiem znalazło się tam wiele przekładów jego autorstwa.

w. 9-10 *pszeniczki, owsa i grochu, / i nadgryzionej skibkę słoniny* – HOR. *Serm.* 2,6,84-85:

*sepositi ciceris nec longae invidit avenae,
aridum et ore ferens acinum semesaque lardi*

grochu nie skąpi, ani długich kłosów owsa,

ale rodzynki w pyszczku, słoninę zaczęta [próżno podaje]

(przekład tu i niżej w tej bajce A. Lam)

w. 11-14 *Bo uważając, że ledwie co z letka / przytknie do wargi panna Lizetka, / bciąta przynamennie z potraw różności / przypodobać się imości* – HOR. *Serm.* 2,6,86-87:

[...] *cupiens varia fastidia cena
vincere tangentis male singula dente superbo*

[...] pragnąc tą różnością tamtej
wstręt pokonać, żującej słabo zębkiem dumnym

w. 20 *Na cóż się w tej dzikiej grocie / głuchej poświęcać samocie* – HOR. *Serm.* 2,6,90-92:

[...] *quid te iuvat, inquit, amice,
praerupti nemoris patientem vivere dorso?
Vis tu homines urbemque feris praeponere silvis?*

[...] Na co ci to, mów,
droga, w jamie się męczyć leśnego urwiska?
Czy bór byś chciała przenieść nad ludzi i miasto?

w. 23-25 *Co to żyć, obaczysz przecię! / Ślepy los jakiś na świecie, / a koniec
końców: dół w ziemi* – HOR.*Serm.* 2,6,95-97:

[...] *quo, bone, circa,
dum licet, in rebus iucundis vive beatus,
vive memor, quam sis aevi brevis.* [...] dlatego
przyjemnościami nie gardź, miła, żyj szczęśliwie,
pomna, że życie krótkie.

w. 32-33 *w dom bogaty. / Zadzziwi kmiotkę blask srebra i złota* – HOR.*Serm.* 2,6,102-103:

in locuplete domo [...] *rubro ubi cocco* w parady [..] dom, gdzie lśnił szkarlatem
tincta super lectos canderet vestis eburnos kobierzec nad łożami ze słoniowej kości

w. 38 *na perskim sadząc dywanie* – HOR.*Serm.* 2,6,106: *ergo ubi purpurea
porrectum in veste locavit* („więc ułożywszy [...] na pysznej purpurze”).

w. 41-42 *a jak niesie moda, / sama wprzód liźnie, toż gościowi poda* – HOR.*Serm.* 2,6,109: *praelambens omne quod adfert* („kosztując wcześniej wszystko, co przynosi”). Słowa zaczerpnięte z Horacego, brak wzmianek o takim zwyczaju z obszaru Rzeczypospolitej. Mowa prawdopodobnie o obawie starożytnych przed trucizną: dobry gospodarz sam najpierw poddawał się próbie.

w. 47-48 *A gdy tuż zza ściany / zaszczekną jeszcze ogromne brytany* – HOR.*Serm.* 2,6,114-115:

[...] *simul domus alta Molossis* zwłaszcza że dom przestronny rozbrzmiewa szczekaniem
personuit canibus [...] psów moloskich [...]

w. 57-58 *Wolę w pokoju groch mój i słoninę / niż twoje wety ze strachem* – HOR.*Serm.* 2,6,116-117:

[...] *valeas: me silva cavosque* [...] żegnaj: mnie, w lesie i norce
tutus ab insidiis tenui solabitur ervo. bezpieczną, ziarno wyki od zasadzek zbawi.

X. Filozof i Fortuna

Nie odnaleziono źródła tego utworu, ale motyw dialogu pomiędzy postacią z bajki a Fortuną pojawia się u EZOPA (184: ὀδοιπόρος καὶ Τύχη [hodoipóros kaí Týche] – *Podróżny i Tyche*) i BABRİOSA (49).

w. 5-6 *na kole Fortuna / złotopłynnym lecąca* – nawiązanie do przysłowia „Fortuna kołem się toczy” (NKPP, „Fortuna” 13: „Fortuna kołem się toczy”) oraz toposu *rota Fortunae* (‘koło Fortuny’); por. np. HDT 1,207; TAC.*Dial.* 23,1. Ideę koła fortuny na grunt chrześcijański przeszczepił Boecjusz (BOETH.*Cons.* 2,2,1nn.). Atrybutem Fortuny było koło (tu: złotopłenne, tj. jego obrót może przyczynić bogactwa), które symbolizowało zmienność ludzkiego losu. W polskiej literaturze odwołania do tego obrazu znajdujemy u REJA (*Zwierciadło* I 195): „Kto pomni na poćciwą sławę, snadnie łakomstwo zwycięży”; Samuela TWARDOWSKIEGO (*Władysław IV*, V 351): „Kto wie, jak Fortuna koła swe potoczy”; Wacława POTOCKIEGO (*Lidia*, w. 140): „W koło ślepa Fortuna bieży”.

w. 6-7 *hojna... luna / promieniła jej głowę* – Fortuna, jako bogini przedstawiana z rogiem obfitości w ręce, uważana była również za symbol hojności i bogactwa.

w. 8 *potocznej... obręczy* – tu: toczącego się koła; por. POTOCKI, *Argentiada*, cz. 4, rozdz. 5 [s. 36] (= NKPP, „Fortuna” 13):

Czekać? Nuż na potocznej Fortuna obręczy
jej męża nierównego, mnie zięcia, nastęrczy.

w. 9-10 *Leci niewściągniona / na oslep, kryje bowiem jej oczy zasłona* – Fortunę zwykle przedstawiano z zawiązanymi oczami; por. np. PACUV. 366 [ex incertis fabulis XIV; s. 144] (= *Rhet.Her.* 2,36): *Fortunam insanam esse et caecam et brutam perhibent philosophi* (‘Filozofowie twierdzą, że Fortuna jest szalona i ślepa, a także że jest pozbawiona rozsądku’); CIC.*Lael.* 15,54: *Nom enim solum ipsa Fortuna caeca est, sed eos etiam plerumque efficit caecos, quos complexa est* (‘Nie tylko bowiem sama Fortuna jest ślepa – odbiera wzrok również swym wybrańcom’; przekład: J. Korpanty), także topos *Fortuna caeca est* (‘Fortuna jest ślepa’) czy związek frazeologiczny „ślepy los” (NKPP, „Fortuna” 24: „Fortuna ślepa”).

w. 12 *wieńce i trzosa, i wstęgi* – dary Fortuny: wieńce (nagroda, uhonorowanie np. za osiągnięcia poetyckie), trzosa (pieniądze), wstęgi (orderowe – publiczne wyróżnienie nadaniem orderu).

XI. Wąż i Ropucha

Jest to bajka orientalna. Temat prawdopodobnie został zaczerpnięty ze zbioru *KALILA I DIMNA* (s. 40-42; w przekładzie prozą) lub z *PAN-ĆATANTRY* (*O żmii, która pozwalala na swym grzbiecie jeździć żabom* [s. 170-173]).

w. 1-2 *Chybki jak strzala za młodu / wąż ku starości poczul wiek głodu* – *KALILA I DIMNA* [s. 40]:

Pewna stara żmija nie miała już sił, aby polować na myszy ani gonić uciekające wielkimi susami żaby, głowiła się więc, jakim sposobem zdobyć pożywienie. [...]

(przekład tu i niżej w tej bajce J. Krzyżowski)

w. 3-6 *Człogacz skurczony / staje nad stawem nędzno i smutnie. / Tu jedna z Żabek: „Zdrajco umiłony, / cóż to cię teraz trapi tak okrutnie?” – KALILAI DIMNA [s. 40]:*

Podpełza do stawu, w którym było pełno żab. Zatrzymała się na brzegu i zastęła nieruchomo z wielce zatroskaną miną. Ciekawskie żaby dziwiły się niespotykanemu dotąd zachowaniu ich gnębicielki [...]. Żmija przecież zawsze dotąd wskakiwała do wody i zawzięcie tępiła żaby. Wreszcie, nie mogąc powstrzymać ciekawości, jedna z odważniejszych żab, z bezpiecznej jednak odległości, zapytała gada:

– Pani żmijo, co się stało, że jesteś taka zafrasowana?

w. 19-39 – *KALILAI DIMNA [s. 41]:*

– Wyobraźcie sobie – opowiadała strapiona podstarzała łowczyni – wczoraj zdrzemnąłam się na słońcu. Wtedy niespodziewanie chwycił mnie ręką syn mieszkającego tu nieopodal czarownika. Gdybym nie była śpiąca i odrętwiała, na pewno wysłiznęłabym się mu z ręki i uciekla. Jednak przestraszona, ugryzłam go w palec. Chłopak się rozplakał i pobiegł do ojca z krzykiem. Ten zaś przeklął mnie i rzucił na mnie czar. Powiedział: „Odtąd żaby będą na tobie jeździć i będziesz pośmiewiskiem wszystkich gadów. A jeśli będziesz tylko to, co żaby ci dadzą. [...] Tak więc, stoję przed wami, kając się za poprzednie moje przewinienia i teraz już bezpiecznie możecie na mnie jeździć”.

w. 40-44 *Tu żab królowa na leb jego wsiedzie, / a monarchiczną napuszona pycha: / „Dźwigaj mię!” – rzekła. Na takim urzędzie / Wąż odbywając posługę lichą, / z brzegu do brzegu ją nosił – KALILAI DIMNA [s. 42]:* „[...] dosiadł żmii sam król z dworem. Kazał wozić się po całych swoich włościach”.

w. 54-61 *alem zbyt stary i jużem się znużył – / posilku trzeba, bym ci dłużej służył!” / Na te ministra pochlebne słowa / pyszna i dzika rzecze królowa: / „Drogię mi twoje życie, a z tego powodu / winienes mieć posilek z mojego narodu, / bos dźwigacz tronu”. Wnet rozkaże, aby / szły mu na pokarm co dzień po dwie żaby – KALILAI DIMNA [s. 42]:*

– Panie – odezwała się zdyszana żmija do żabiego króla – ustalam, bo dawno już nic nie jadłam. Daj mi połknąć jednego czy dwoje z twych sług, a znów nabiorę sił. Król przystał na to i wyznaczył, kto z żabiej braci ma być połknięty. Odtąd co dzień zażywał przejażdżki i co dzień ubywało kilka żab ze stawu. Żmija zaś nabierała sił i wigoru. Wozila króla i królową coraz bardziej ochoczo, ale żab było coraz mniej. Na koniec przyszedł kres przejażdżkom i lekkomyślny żabi król z królową też zostali połknięci.

XII. Fonten i Króliki

W wydaniach LA FONTAINE’a z epoki bajka ta nosi tytuł *Les Lapins – Króliki* (X 15 [t. 2, s. 219-222]) z podtytułem: *Les Discours à Monsieur le Duc de La Rochefoucauld* (*Mowa do księcia de La Rochefoucauld*). W późniejszych

wydaniach zrezygnowano z tytułu, a jego miejsce zajął podtytuł. Por. B_{d76(Anl)}: *Bajka VIII. Króliki* (z Fontena).

Francuska bajka liczy – 70 wersów, polska – 30.

Jak zauważa Janina Abramowska, która określa tę bajkę jako „traktatową” (*Polska bajka ezopowa*, s. 203): „Kniaźnin wydobywa z kontekstu samą, wątlutką zresztą, fabułkę i robi z niej bajkę z francuskim bajkopisarzem w roli głównej [...]”. Klara Leszczyńska, która poświęciła tej bajce oraz jej pierwotnej wersji osobne studium, zwróciła uwagę, że Kniaźnin dużo sprawniej operuje tu rymem i rytmem wiersza, bardziej dba również o opis świata przedstawionego; według badaczki (s. 439) jest to „bajka o bajkopisarzu”. Przede wszystkim jednak miejsce z reguły zarezerwowane dla Ezopa (jako postaci bajkopisarza, który sam występuje w bajkowym świecie; u Fedrusa pojawia się w takiej roli 23 razy) zajął tu La Fontaine, co jest złamaniem konwencji bajkowej, która mówi, że akcja powinna rozgrywać się „nie tu, nie teraz”.

LA FONTAINE (X 15,1-9) zaczyna wstępem, który polski poeta pominął:

*Je me suis souvent dit, voyant de quelle sorte
l'homme agit, et qu'il se comporte,
en mille occasions, comme les animaux:
„Le roi de ces gens-là n'a pas moins de défauts
que ses sujets, et la nature
a mis dans chaque créature
quelque grain d'une masse où puisent les esprits;
j'entends les esprits corps, et pétris de matière.”
Je vais prouver ce que je dis.*

Często mówiłem sobie, patrząc na sposób,
w jaki działa człowiek i jak – w tysiącu przypadków –
zachowuje się on na podobieństwo zwierzęcia:
„Król tego ludu nie ma mniej wad
niż jego poddani, a natura
w każdym stworzeniu zamieściła
jakieś ziarenko z masy, z której rodzą się dusze;
rozumiem przez to dusze zmysłowe, ulepione z materii”⁷
Dowiodę tego, co głoszę.

Po części właściwej, opowiadającej o królikach, u LA FONTAINE'a pojawia się długi wywód (X 15,29-70), zakończony zwrotem do La Rochefoucauld, którego maksymą inspirowana jest francuska bajka:

⁷ Francuski bajkopisarz odwołuje się do antropologii tomistycznej, której źródłem był traktat *O duszy* (*De anima*, Περὶ ψυχῆς [*Peri psychēs*]) Arystotelesa, który dzielił duszę na roślinną, zwierzęcą i intelektualną.

30 *Dispersés par quelque orage,
à peine ils touchent le port
qu'ils vont hasarder encor
même vent, même naufrage.
Vrais lapins, on les revoit
sous les mains de la Fortune.*
35 *Joignons à cet exemple une chose commune.*

*Quand des chiens étrangers passent par quelque endroit,
qui n'est pas de leur détroit,
Je laisse à penser quelle fête.
Les chiens du lieu, n'ayant en tête
40 qu'un intérêt de gueule, à cris, à coups de dents,
vous accompagnent ces passants
jusqu'aux confins du territoire.
Un intérêt de biens, de grandeur, et de gloire,
aux gouverneurs d'États, à certains courtisans,
45 à gens de tous métiers, en fait tout autant faire.
On nous voit tous, pour l'ordinaire,
piller le survenant, nous jeter sur sa peau.
La coquette et l'auteur sont de ce caractère.
Malheur à l'écrivain nouveau!
50 Le moins de gens qu'on peut à l'entour du gâteau.
C'est le droit du jeu, c'est l'affaire.
Cent exemples pourraient appuyer mon discours,
mais les ouvrages les plus courts
sont toujours les meilleurs. En cela, j'ai pour guides
55 tous les maîtres de l'art, et tiens qu'il faut laisser
dans les plus beaux sujets quelque chose à penser:
ainsi ce discours doit cesser.*

*Vous qui m'avez donné ce qu'il a de solide,
et dont la modestie égale la grandeur,
60 qui ne pûtes jamais écouter sans pudeur
la louange la plus permise,
la plus juste et la mieux acquise,
vous enfin, dont à peine ai-je encore obtenu
que votre nom reçût ici quelques hommages,
65 du temps et des censeurs défendant mes ouvrages,
comme un nom qui, des ans et des peuples connu,
fait honneur à la France, en grands noms plus féconde
qu'aucun climat de l'univers,
permettez-moi du moins d'apprendre à tout le monde
70 que vous m'avez donné le sujet de ces vers.*

[Ludzie] rozproszeni przez burzę,
zaledwie zawiną do portu,

a już na nowo stawiają nieroztropnie czoła
temu samemu wichrowi, tej samej groźbie zatonięcia.
Niczym króliki [z bajki], wracają
pod rękę Fortuny.
Do tego przykładu dodajmy pospolite spostrzeżenie.

Kiedy obce psy przechodzą przez jakiś skrawek ziemi,
nienależący do przypisanego im terytorium,
pomyślcie tylko, jaki jazgot podnosi się wokół.
Miejskowe psy, działając tylko w imię
interesu żołądka, wśród krzyków, kłapania zębami,
towarzyszają przechodniowi
aż do granic pewnego obszaru.
Interes dyktowany pragnieniem dóbr, znaczenia i sławy
każe władcom państw, niektórym dworzanom,
reprezentantom wszystkich zawodów postępować podobnie.
Każdy z nas zazwyczaj
łupi nowo przybyłego, chce zdobyć jego skórę.
I strojnisia, i literat posiadają tę cechę.
Biada nowemu pisarzowi!
Im mniej ludzi do podziału ciasta, tym lepiej.
To są reguły gry, tak się prowadzi interesy.
Sto przykładów mogłoby poprzeć moją przemowę,
ale najkrótsze utwory
są zawsze najlepsze. W tej kwestii za przewodników
mam wszystkich mistrzów sztuki i utrzymuję, iż
w najpiękniejszych tematach trzeba zostawić coś domysłowi:
tak powinna skończyć się ta przemowa.

Ty [tj. La Rochefoucauld], który dostarczyłeś mi fundamentu dla niej,
ty, którego skromność i wielkość są sobie równe,
który nigdy nie mogłeś słuchać bez zawstydzenia
najbardziej uzasadnionej pochwały,
najsluszniejszej i najbardziej zasłużonej,
ty, wreszcie, od którego z trudem uzyskałem
zgodę na otoczenie tu zdawkowymi hołdami twego imienia,
chroniącego moje utwory przed gniewem krytyków i upływem czasu,
bo – znane wszystkim wiekom i ludom –
przynosi ono zaszczyt Francji, obfitszej w wielkich ludzi
niż jakikolwiek inny kraj na ziemi,
pozwól mi przynajmniej ogłosić wszystkim,
że właśnie ty podsunąłeś mi temat tego wiersza.

w. 2 *nie był nic więcej jak ucieszne dziecię* – wokół postaci La Fontaine'a narosło wiele legend, a jedna z nich głosiła, że był roztrągniony, małomówny i niezdarny, „przyjaciele nazywali go *bonhomme* (pocziwina)” (Łopatyńska, s. XIII).

w. 8-10 *nim świt różaną zapalił zorzę, / właśnie gdy postać na niebie blada, / dnia jeszcze nie masz, a noc opada* – LA FONTAINE (X 15,10-13):

*A l'heure de l'affût, soit lors que la lumière
précipite ses traits dans l'humide séjour,
soit lors que le soleil rentre dans sa carrière,
et que, n'étant plus nuit, il n'est pas encor jour [...]*

W czasie właściwym na zsiadkę⁸, a więc, gdy światło
ciska swe promienie w wilgotne pola,
innymi słowy, gdy słońce rusza swoim szlakiem
i gdy, choć nie ma już nocy, nie ma też jeszcze dnia [...]

gdy postać na niebie blada – tj. Księżyc. Króliki według wierzeń
związane były z księżycem; por. Cooper, *Zwierzęta symboliczne i mityczne*,
s 130.

w. 11-20 *poszedł do lasu i na budę włązi. / Dopieroż z góry – niby Jowisz
zbrojny – / Królika, któren tuż leżał spokojny, / nagłym loskotem przerazi. / Aż
tu, pierzchając, przepada / cała Królików gromada – / uszkami strzygąc, a nie
mrużąc okiem, / wspólnie cieszyli nad czystym potokiem; / rzęsisista rosa i ziółka
pachnąca / wdzięczną im ucztę czyniły na łące* – LA FONTAINE (X 15,14-21):

*Au bord de quelque bois sur un arbre je grimpe,
et, nouveau Jupiter, du haut de cet Olympe
je foudroie, à discretion,
un lapin qui n'y pensait guère.
Je vois fuir aussitôt toute la nation
des lapins qui, sur la bruyère,
l'oeil éveillé, l'oreille au guet,
s'égayaient, et de thym parfumaient leur banquet.*

Na skraju pewnego lasu wspinam się na drzewo
i niczym nowy Jowisz z wysokości swojego Olimpu
ciskam piorun, wedle własnego widzimisię,
w królika, który się tego nie spodziewał.
Po chwili widzę, jak zmyka całe plemię
królików, które bawiły się na tej łące
i z czujnym spojrzeniem, strzygąc uszami,
przyprawiły swoją ucztę tymiankiem⁹.

budę – budynek z desek; być może chodzi o budę dla pasterzy.

w. 21-24 *Łoskot Fontena wśród samej rozkoszy / zabawną trzodę przepłoszy.
/ Każdy z nich lata, a gdzie mógł który, / zmyka do mury* – LA FONTAINE
(X 15,22-24):

⁸ Tj. zaczajenie się myśliwego na zwierzynę lub miejsce, gdzie myśliwy się zaczął.

⁹ Gra słowna: do królika dodaje się tymianek.

*Le bruit d'un coup fait que la bande
s'en va chercher sa sûreté
dans la souterraine cité*

Huk wystrzału sprawił,
że cała ta gromada uciekła, szukając schronienia
w podziemnym mieście [tj. w norach]

w. 25-30 *Ucichło – z całą znów zgrają / wybiegną, skaczą, igrają. / Trwożliwa rzesza i razem wesola / ucieszy mędrca na budzie. / Kiwnąwszy głową, zawoła: / „Nie tacyż to są i ludzie?” – LA FONTAINE (X 15,25-28):*

*Mais le danger s'oublie, et cette peur si grande
s'évanouit bien-tôt; je revois les lapins,
plus gais qu'auparavant, revenir sous mes mains.
Ne reconnaît-on pas en cela les humains?*

Lecz zapomina się o niebezpieczeństwie i wielki strach
szybko znika; już widzę, jak króliki
weselsze niż przedtem, znów wchodzą mi pod rękę.
Czy nie tak zachowują się ludzie?

XIII. Ogrodnik i Słowik

Jak zauważa Ananiasz Zajączkowski (*Turecka wersja bajki ezopowej*, s. 474), bajka ta występuje jedynie w późniejszych wersjach zbioru *KALILA I DIMNA*: perskiej (koniec XV w.) autorstwa Hosejna Wāc'ezza Kāszefiego (Kāshifi), zatytułowanej *Anwār-e Sobehli* oraz osmańsko-tureckiej (1. połowa XVI w.), zatytułowanej *Humajun-name* ('Księga królewska'), znanych Książninowi z osiemnastowiecznych przekładów francuskich. W mitach wschodnich pojawia się także słowik zakochany w róży (Cooper, *Zwierzęta symboliczne i mityczne*, s. 250).

w. 51-52 *A KTÓŻ KIEDY DÓJRZY OKIEM, / CO MA BYĆ JEGO WYROKIEM?* – por. NKPP („Wyrok” 1), gdzie jako najstarsze źródło odnotowano *Przysłowia i zdania moralne, dowcipne lub krytyczne. Alfabetycznie ułożone* (Warszawa 1851). Jest to też nawiązanie do przysłowia: „Kto zgadnie, co nam jutro przypadnie” (NKPP, „Zgadnąć” 1).

XIV. Wilk i Brytan

Motyw pojawia się w FEDRUSA (3,7: *Lupus ad canem – Chudy wilk i tłusty pies*), BABRIOSA (99) i LA FONTAINE'a (I 5: *Le Loup et le Chien – Wilk i Pies* [t. 1, s. 11-12]). Identyczny tytuł jak u Książnina spotykamy u twórcy wcześniej Wojciecha JAKUBOWSKIEGO (*Bajki Ezopa wybrane V* [s. 11-13]). Por. także: *FABULE EZOPOWE 1740 (O Psie z Wilkiem* [s. 26]) oraz MINASOWICZ, *Phaedrus* (III 7: *Szczęśliwszy jest ubogi wolny niż niewolnik bogaty. Wilk i pies* [s. 33-34]); CHODŹKO, *Fedrus* (III 7: *Wolność czyni szczęśliwszym niż bogactwa. Pies i wilk* [s. 117, 119]).

Łacińska bajka liczy 27 wersów, francuska – 41, polska – 51.

FEDRUS (3,7,1) rozpoczyna wersem zawierającym morał: *Quam dulcis sit libertas, breviter proloquar* („Oto o SŁODKIEJ WOLNOŚCI słów kilka”; przekład J. Stadler).

W bajce LA FONTAINE’a (I 5,1-12) zanim dojdzie do rozmowy między dwoma bohaterami, czytelnik zostaje wprowadzony w sytuację.

w. 38 *podaje sztuki czeladź jegomości* – sens: służba mojego pana (czeladź jegomości) podaje kawalki mięsa.

XV. Bawół, Kot i Pies

Nie odnaleziono źródła tego utworu, ale z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że jest to pomysł nowożytny; por. LA FONTAINE’a (XII 8: *La Querelle des chiens et des chats, et celle des chats et des souris – Kłótnia psów z kotami oraz kotów z myszami*).

w. 12 *różnili się wcale* – sens: różnili się we wszystkim.

w. 18-19 *Miałbyś podobne olbrzymim najazdy, / Jowiszu* – sens: czekałyby cię, Jowiszu, takie ataki psów, jak był niegdyś atak Gigantów, którzy szturmowali Olimp, gdyby nie to, że psy są małe i słabe.

w. 25 *wiodąc swoich starożytnym śladem* – odwołując się do autorytetu starożytnych mędrców.

w. 39 *Do czegoż* – po co, w jakim celu.

w. 49 *monarcha biały* – tj. biały bawół, występujący w przyrodzie niezwykle rzadko.

w. 51 *pińskie błota* – Polesie Pińskie, niegdyś zalane wodą i słabo zaludnione; gęsta w tym rejonie sieć rzeczna przyczyniała się do istnienia rozległych obszarów bagiennych.

XVI. Wąs i Broda

Nie odnaleziono źródła tego utworu. Prawdopodobnie jest to pomysł Książnina, który znany był ze słabości do własnych wąsów i poświęcił im wiersze *Oda do wąsów* oraz *Wąsy*. Motyw uwielbienia dla brody znajdujemy również w twórczości KOCHANOWSKIEGO (*Fragmenta*, XXXII: *Broda*). Na wybór tematu mógł również wpłynąć fakt, że za panowania króla Stanisława Augusta wąsy zaczęły wychodzić z mody.

w. 10 *a czego tylko rząd kwitnący szuka* – sens: a jak to powinno być zgodnie ze społecznym (moralnym) porządkiem...

w. 17-18 *pierzystym wzrostem swobodnie wybiegał / od ucha rycerz do ucha* – sens: rycerz (tu: szlachcic) zakładał [wąs] rozrośnięty niczym ptasie pióra od jednego ucha aż do drugiego. W dawnej Polsce szczególnym szacunkiem cieszyły się wąsy długie, które można było założyć aż za ucho.

w. 28 *jęły ją równać do wiechy* – sens: [w szyderstwach, w żartach] zaczęto porównywać brodę do wiązki słomy, czyli sugerować, że jest wielka, niekształtna.

w. 36 *Wiek się dzisiejszy przekrzesal* – sens: współcześnie nabrano oglady, dobrego wychowania.

w. 38 *zbyt-eś konopie puściła* – zbyt się rozrosłaś.

w. 53 *jak u capa ... jak u losia* – przysłowiowe porównania męskiej brody do wyglądu zwierząt (por. kozia bródka; FEDRUS 4,17); NKPP „Broda” 10: „Brody jak u kozłów”; „Brodaty” 2: „Brodaty jak kozioł”.

w. 71 *dziś baba* – bez zarostu na twarzy.

XVII. Dwaj Rybacy (z *Teokryta*)

Nawiązanie do sielanki Teokryta *Rybacy* (21: Ἀλιεῖς [*Halieis*])¹⁰. Książnin opuścił moralizujący wstęp oryginału oraz mitologiczne imiona, nadając bajce charakter niemal rodzimy, ale wiernie oddał akcję utworu.

Grecka sielanka liczy – 67 wersów, polska – 66.

Książnin pominął pierwsze wersy sielanki; por. TEOKRYT (21,1-5):

Bieda sama, Diofancie, wszystkie sztuki budzi
I pracować najlepiej ona uczy ludzi.
Robotnikom zle troski spać nie dają dobrze,
A jeśli kiedyś w nocy chwilkę sen ich zmoże,
Wnet go przerwą kłopoty, stanąwszy nad lożem.

(przekład A. Świderkówna)

w. 6 *niewody, matnie* – niewód to wielka sieć rybacka, zastawiana w wodnych ciekach lub ciągnięta przez jezioro, składa się z umieszczonej w środku matni w kształcie wora, w którym zbierają się złowione ryby, oraz dwóch długich skrzydeł rozciąganych półkolistie, zagarniających ryby do środka.

w. 58 *że mi ta ryba marą była szczerą* – sens: ryba była tylko sennym złudzeniem.

w. 59 *Jakże się to zgodzi* – jak to pogodzić ze sobą.

w. 60 *Tamie przysięga obchodzi* – sens: ta przysięga mnie wiąże, zobowiązuje.

w. 62 *Taka przysięga, jaką rybę macie* – sens: tyle jest warta przysięga, ile złowiona ryba (w domyśle: nic).

w. 65-66 *BY NIE PRZYSZŁO UMRZEĆ Z GŁODU, / PILNUJ TY SWEGO NIEWODU* – nawiązanie do przysłowia: „Pilnuj każdy swego, zaniechaj cudzego” (NKPP, „Swój” 31).

XVIII. Syrena i Wąż

Jak się wydaje, bajka ma wschodnie źródło, bo w tradycji zachodniej Syreny nie miewają dzieci.

¹⁰ Łaciński przekład Teokryta, autorstwa Eobana Hessa [Eoban Koch], istniał od XVI w. (np. Theocriti Syracusani *Eidyllia triginta sex*, accesserunt recens Theocriti genus ac vita, de inventionione ac discrimine Bucolicorum carminum, item singulis eidyllis singula argumenta Latino carmine reddita, Helio Eobano Hesso interprete, Haganoae [Hagenau]: I. Secerius [J. Setzer], 1530/1531).

w. 4 z ... *Protejem* – starzec Proteusz, bóstwo morskie niższego rzędu, był strażnikiem fok należących do Posejdona. Inny Proteusz, król Egiptu z tragedii Eurypidesa *Helena*, poślubił nimfę wodną Psamathe, która na plaży wydała na świat syna Fokosa (PIND.*Pyth.* 5).

w. 32-33 *Z tak silnej na nią przygody / wyrzucą wrzody* – sens: na skutek wcześniejszych doświadczeń (trudów, przygód) jej ciało pokryło się wrzodami.

w. 41 *Chybki lekarz bez układu* – sens: szybki (pośpiesznie działający) lekarz bez zastanowienia.

BAJEK I POWIEŚCI KSIĘGA DRUGA

I. Starzec i trzech Młodzieńcy (z *Fontena*)

Motyw znany z LA FONTAINE'a (XI 8: *Le Vieillard et les trois jeunes Hommes – Starzec i trzech Młodzieńcy* [t. 2, s. 251-252]). Bajkę opracował również TRĄBCZYŃSKI, *Bajki i przypowieści* (24: *Starzec i trzech młodzikowie* [s. 20-21]). Por. B_{d76(Anl)}: *Bajka III. Starzec i trzech Młodzieńcy*.

Bajka La Fontaine'a liczy 36 wersów, Kniaźnina – 47.

Według Janiny Abramowskiej (*Polska bajka ezopowa*, s. 202-203) utworz Kniaźnina to najsłabszy ze wszystkich oświeceniowych przekładów tej bajki:

Walnie się do tego przyczynił wybór formy wersyfikacyjnej. Gdy u La Fontaine'a „tło” tworzą wersy dłuższe, tutaj – siedmio- i ośmiozłogłoskowce, słabo skonstrastowane z pojedynczymi wersami liczącymi po dziesięć i jedenaście sylab. W rezultacie ta szlachetna w tonie refleksyjna powiastka stała się trywialna, a w psychologicznej sylwetce starca pojawił się zamiast żalu rys mściwej satysfakcji.

Trudno zgodzić się z Uczoną. W stosunku do wiersza La Fontaine'a Kniaźnin dokonuje szeregu charakterystycznych przekształceń (por. niżej), zmniejszając dystans między narratorem a bohaterem (w. 14 zdrobnie: „Staruszek”), między Starcem a Młodzieńcami („Kochankowie moi” – tamże), wprowadzając barwne wyrażenia języka potocznego (w. 8: „Jedną nogą stoisz w grobie”), pomijając rolę lafontenowskich Park w zapowiedzi zgonu Młodzieńców (w. 32-33), a także wprowadzając subtelne nawiązania stylistyczne do *Pieśni* I 14 Jana Kochanowskiego, w której również jest mowa o nieprzewidywalności ludzkiego losu (por. niżej).

w. 1 *Stoletni* – stuletni; u LA FONTAINE'a bohater ma osiemdziesiąt lat.

w. 11 *Długie zakładać nadzieje* – sens: mieć nadzieję na daleką przyszłość, planować na wiele lat naprzód. Por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 14, w. 13: „Krótki wiek długiej nadzieje nie lubi”.

w. 18-19 *Śmierć zarówno godzi / na mnie i na was* – nawiązanie do popularnego przysłowia „Śmierć bierze stare i młode” (NKPP, „Śmierć” 77).

w. 19-20 *Kto zgądnie, / na kogo pierwej wypadnie?* – por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 9, w. 5-8:

Kto tak mądry, że zgadnie,
 Co nań jutro przypadnie?
 Sam Bóg wie przyszłe rzeczy, a śmieje się z nieba,
 Kiedy się człowiek troszcze więcej, niżli trzeba.

KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 14, w. 9-12:

Przypadków dalszych żaden z nas nie zgadnie:
 I próżno myśleć o tym,
 Co z nami będzie potem;
 W godzinie wszystko Bóg wywróci snadnie.

w. 34-44 – Książnin, opisując dalsze losy Młodzieńców, dokonuje przystosowania (spolszczenia) przywoływanych przez La Fontaine'a motywów: pierwszy zamiast w podróży do Ameryki (La Fontaine) tonie „gdzieś na morzu” w drodze podjętej w nadziei wzbogacenia się; drugi traci życie, ale nie w nieokreślonej „obronie ojczyzny” (La Fontaine), lecz od pierwszej kuli wystrzelonej podczas wyprawy Czarnieckiego na Szwedów, trzeciego przyniętą ścinany dąb, podczas gdy u La Fontaine'a ginie on, spadając z jakiegoś drzewa.

w. 36 *chciał się z runem poznać złotym* – odwołanie do mitologicznej wyprawy Jazona i Argonautów po złote runo do Kolchidy. Wyrażenie „wyprawa po złote runo” funkcjonuje również jako określenie ‘poszukiwania skarbów’.

w. 40 *poszedł z Czarnieckim na Szwedy* – czyli na wojnę północną toczoną przez Szwecję przeciw Polsce, a później Danii, Austrii, Brandenburgii i Holandii w latach 1655-1660. Polskimi oddziałami dowodził w niej m.in. Stefan Czarniecki, wojewoda kijowski i hetman polny koronny.

w. 46-47 *na tym kamieniu, gdzie siedział, / pamiątkę dla nich wyrzeje* – u LA FONTAINE'a Starzec, płacząc, wyrzeźbił historię Młodzieńców na marmurowej (zapewne nagrobnej) płycie; u Książnina Starzec to samo wspomnienie zapisuje na kamieniu, na którym siedzi, nie okazując większego wzruszenia.

II. Pamfil i Niżnik

Wiersze o grach karcianych były w XVIII w. bardzo popularne, temat ten porusza m.in. NARUSZEWICZ (*Satyry. Chudy literat* 6,33-40 [*Poezje zebrane*, t. III, s. 141]), KRASICKI (*Bajki i przypowieści* 3,12; *Kartownik*; P 4: *Matedory*; *Satyry* 1,11: *Gracz*). Nie udało się jednak znaleźć bezpośredniego źródła tej bajki, natomiast według Juliana Ursyna NIEMCEWICZA (*Rozprawa o bajce* [s. 146]) bajka ta jest w całości oryginalnym wierszem Książnina. Por. B_{d76(An1)}: *Bajka VII. Pamfil i Niżnik*.

w. 6 *do Marywila* – warszawski Marywil, kompleks handlowo-usługowy znajdujący się przy dzisiejszym Placu Teatralnym (rejony ulic Senatorskiej i Wierzbowej). Istniał w latach 1695-1825 (został rozebrany z powodu budowy Teatru Wielkiego). Nazwa wywodziła się od fundatorki, królowej Marii

Kazimierzy, która na miejscu Żupy Solnej postanowiła wznieść budowlę (według planów Tylmana z Gameren) w kształcie pięciokąta mającą upamiętnić czyny Jana III Sobieskiego. Na kompleks składały się apartamenty królewskie, kaplica Matki Boskiej Zwycięskiej, sklepy, magazyny i mieszkania wynajmowane cudzoziemskim kupcom. Janina Abramowska (*Polska bajka ezopowa*, s. 240) zwróciła uwagę, że bajka ta pozwala poznać ówczesne realia obyczajowe: „dowiadujemy się na przykład, że w Stanisławowskiej Warszawie gry hazardowe uprawiano na Marywilu i że były one zakazane”.

w. 7 *mimo strach warty* – sens: mimo obawy przed strażą.

w. 8 *lipskie pod szteplem karty* – tj. karty niemieckie. Gry karciane do Polski przywędrowały z Niemiec (tu: z Lipska). Jak pod koniec XIX w. twierdził Stanisław Koziętulski (*Gry w karty*, s. 8): „Oryginalnych kart polskich i oryginalnej gry polskiej rozpowszechnionej nie mamy [...]”.

w. 9 *W szlifowanego z sobą mariasza* – mariasz (mariasz szlifowany) to tradycyjna polska gra w karty, która powstała na bazie gry niemieckiej i była szczególnie popularna w I. połowie XVIII stulecia. Nazwa wzięła się od zgłaszanych w trakcie gry mariaży/mariaszy – król z wyżnikiem (damą) jednego koloru (Gołębiowski, *Gry i zabawy*, s. 50-52). W mariasza szlifowanego grało się tzw. małą talią, liczącą 24 karty (KITOWICZ, *Opis obyczajów*, s. 298-299).

w. 12 *żołędź zaświeci* – na kartach niemieckiego typu, wówczas w Polsce bardzo rozpowszechnionych, jednym z czterech obowiązujących oznaczeń był wizerunek żołędzia (owocu dębu); w kartach typu francuskiego jego odpowiednikiem był trefl.

zaświeci – przez jednego z grających zostanie zgłoszony żołędny (treflowy) mariasz (król i dama tego samego koloru). Zgłoszenie mariasza powodowało, że karty tego koloru i kształtu miały wartość wyższą niż wszystkie pozostałe aż do skończenia gry lub zgłoszenia innego mariasza:

Sposób grania ten sam co pikiety, przydawszy do niego królów i wyżników, których gdy kto miał razem jednej maści rachował ok dwadzieścia, a gdy miał kozerne, rachował ok czterdzieści i to się zwało mariaszem; dlatego zaś szlifowanym, że wyrzucali z gry te karty, które się za oka nie rachują, same szóstki zostawując dla skupowania karty świętnej.

(KITOWICZ, *Opis obyczajów*, s. 299)

Szlachta wiejska [...] najchętniej w mariasza grywała [...]. Była to gra spokojna, także i w klasztorach dopuszczalna; stawki były bardzo niskie, bardzo często grywano i bez pieniędzy.

(Bystroń, *Dzieje obyczajów*, t. 2, s. 208).

w. 31 *Kolem Fortuna leci* – por. wyżej, obj. do I 10,5-6.

III. Merkuryjusz i Snycerz

Por. EZOP (90: Ἑρμῆς καὶ ἀγάλματοποιός [*Hermēs kai agalmatopoiós*] – *Hermes i rzeźbiarz*).

w. 10-11 *wzniesion na orle z palającej ręki / ciska ogniste dwa piorunów pęki* – atrybutami Jowisza były pioruny oraz orzeł. Pod postacią orła Zeus/Jupiter/Jowisz porwał na Olimp pięknego młodzieńca, królewicza trojańskiego, Ganimedesa.

w. 12-13 *gladyjsza / nektar mu z złotej lejącego czary* – mowa o Ganimedecie, którego Zeus uczynił podczaszym na Olimpie, by roznosił bogom ambrozję i nektar.

w. 22 *gdy Jowisz do niej wraca od Semeli* – tj. jej małżonek od kochanki. Semele, córka Kadmosa, za podstępłą namową Hery/Junony poprosiła Zeusa/Jowisza, aby ukazał się jej w całym swoim majestacie. Bóg spełnił życzenie ukochanej i zstąpił w ogniu, ale Semele od tego widoku zginęła. Przedwcześnie zrodzony płód Zeus zaszył we własnym udzie i tak uratował syna Dionizosa, późniejszego boga wina, bakchicznych szaleństw, tańców i dzikiej muzyki.

w. 29-30 *gdy w złotej sieci kogoś tam ściska, / a zawiść spółkę odłoni* – bóg wojny, Ares/Mars, został pochwycony podczas miłosnego stosunku z Afrodytą w misterną metalową siatkę sporządzoną przez męża bogini miłości, Hefajstosa, i wystawiony na pośmiewisko innych bogów; por. HOM.*Od.* 8,266-369.

w. 35-36 *Nie tak ci skromna, gdy w jasnej obręczy / wierzchołek Latmu całuje* – tj. poświęta księżycy muska wierzchołek góry Latmos (w Karii w Azji Mniejszej, na północny wschód od Miletu). Boginię Artemidę/Dianę starożytni uważali za personifikację Księżycy i w związku z tym utożsamiali z boginią księżycy Selene, która zakochała się w pięknym myśliwym Endymionie. Wedle jednej z wersji mitu Selene zapalała namiętnością do Endymiona, gdy patrzyła, jak on śpi.

w. 38 *nie oddam za dwa czerwone złote* – sens: nie oddam nawet za 2 czerwone złote (tj. dwa dukaty), a zatem wysoko ceni towar.

w. 43-44 *myśląc, że go / wyniesie* – sens: sądząc, że dopiero ta rzeźba będzie go naprawdę wiele kosztować.

IV. Lew i Myszka

Motyw znany z FEDRUSA (B 4: *Leo et mus* – *Lew i mysz*), BABRIOSA (107) i LA FONTAINE'a (II 11: *Le Lion et le Rat* – *Lew i Szczur* [t. 1, s. 72-73]). Por. także MINASOWICZ, *Phaedrus* ([VI] 5: *Lew i mysz* [s. 68-69]); CHODŹKO, *Fedrus* ([VI] 4: *Nie gardź nikim, i wzgardzony może ci się przydać. Lew i mysz* [s. 257, 259]).

Łacińska, francuska i polska wersja bajki liczy po 18 wersów.

U FEDRUSA (B 4,1) bajka rozpoczyna się jednowersowym morałem: *Ne quis minores laedat, fabula haec monet* („NIE KRZYWDZIĆ SŁABSZYCH – bajka

napomina”; przykład J. Stadler). U LA FONTAINE’a (II 11,1-4) pojawia się objaśnienie odautorskie:

*Il faut, autant qu'on peut, obliger tout le monde:
on a souvent besoin d'un plus petit que soi.
De cette vérité deux fables feront foi,
tant la chose en preuves abonde.*

Trzeba, o ile można, zachowywać się godnie w stosunku do każdego:
często zdarza się, że potrzebujemy właśnie mniejszego od nas.
Tej prawdy dowiodą dwie bajki,
tak wiele jest na to dowodów.

Kończy się zaś morałem (2,11,17-18):

<i>Patience et longueur de temps font plus que force ni que rage.</i>	Cierpliwość i długi czas więcej przyniosą niż siła i wściekłość.
---------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------

U LA FONTAINE’a bohaterem jest Szczur, a nie Mysz.

V. Mrówki i Konik polny

Odmiany wątku znajdujemy u EZOPA (114: *μύρμηξ καὶ κάνθαρος* [*myrmeks kai kántharos*] – *Mrówka i żuk*), BABRIOSA (130) i LA FONTAINE’a (I 1: *La Cigale et la Fourmi – Konik polny i Mrówka* [t. 1, s. 3-4]). Bajkę opracowali również: BIERNAT (94: *Kto lecie proznuje, zimie poczuję* [s. 188-189]); VERDIZZOTTI (45: *Delle Formiche et la Cicala* [s. 140-141]) = BŁAŻEWSKI (XLV: *Polny Konik a Mrówki* [s. 69-70]); POTOCKI (*Moralia*, I, cz. II, 55: *Nie zawsze będzie lato. Znoście gniazda, ptacy* [s. 321-322]); NIEMIRYCZ (3: *Świerszcz i mrówka* [s. 16-17]); MINASOWICZ, *Gabryjasz* (41: *Mrówka i konik polny* [s. 119]); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (I: *Konik polny i mrówka* [s. 7-8]) i TRĄBCZYŃSKI, *Bajki i przypowieści* (1: *Skoczek i mrówka* [s. 1]; 2: *Tóż samo* [s. 1-2]). Por. B_{d76(Anl)}: *Bajka XIII. Mrówki i Konik polny*.

Francuska bajka liczy – 22 wersy, polska – 16 wersów.

W bajce LA FONTAINE’a podkreślone zostały egoizm i skąpstwo mrówek, skądinąd będących symbolem pilności i pracowitości; zdaniem uczonych Konik polny we francuskiej bajce uosabia poetę.

w. 15-16 *Coś wyspiewał latem, / zimą poskakuj zatem* – LA FONTAINE (I 1,21-22); por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 44.

VI. Sokół i Przepiórka

Bajka ta ma swoje orientalne korzenie: PILPAJ (*O kuropatwie i sokole* [s. 239-243]), *KALILA I DIMNA* (*Przepiórka i jastrząb* [s. 78-79]).

w. 4-6 *Przepióreczko miła, / dotąd ja twojej nie znałem wartości, / przyjmij ofiarę miłości* – *KALILA I DIMNA* [s. 78]:

Jastrząb przysiadł obok i odezwał się słodkim głosem:

– Droga ptaszyno, zapewne nie wiesz, że jesteś moją ulubienicą – mówił to tak przymilnym głosem, że aż nie pasował on do jego ostrego dzioba i zakrzywionych pazurów. – Od dawna już chciałem się z tobą zaprzyjaźnić [...] Będę cię strzegł i chronił. Zapewnię tobie i twemu potomstwu dobre warunki bytu. [...] Wyjdź z tej jamy, a zabiorę cię do mego luksusowego domu.

(przekład tu i niżej w tej bajce J. Krzyżowski)

PILPAJ [s. 239-240]:

[Sokol] Chciał więc przybliżyć się do kuropatwy, lecz ta skoro go spostrzegła, zaraz uciekła do jamy. Sokół jednakże nie przestał pędzić się za nią, a stanąwszy przy jamie, rzekł jej: „Byłem dotąd obojętny, nie wiedząc o twoich przymiotach, moja najmilsza kuropatwo! [...] odważam się ofiarować przyjaźń moją, i o wzajemność ciebie prosić”.

(przekład tu i niżej w tej bajce Adrian de S...)

w. 7-8 *Zdrajco, tyranie, / dopuść – odpowie – żyć mi w moim stanie* – PILPAJ [s. 240]:

„Tyranie – odpowiedziała kuropatwa – pozwól mi żyć spokojnie, i nie pracuj nadaremno, chcąc zgodzić ogień z wodą”.

w. 17-19 *Tyle dokazał Sokół rozkochany / na dobrym sercu Przepiórki, / że się ruszyła z swej nurki* – KALILA I DIMNA [s. 78]:

Omotana obietnicami, oszołomiona perspektywami mała ptaszyna już zaczęła sobie wyobrażać siebie jako gwiazdę leśnych salonów.

PILPAJ [s. 241]:

Na koniec sokół tyle oświadczał przyjaźni kuropatwie, iż przymuszona prawie była wynieść z lochu swego.

w. 22 *czyni nadzieje i z cukru, i z róży* – sens: wabi na różne sposoby: nadzieją słodczy i obietnicą urody kwiatów.

w. 27-49 – KALILA I DIMNA [s. 79]:

Po dwóch tygodniach jastrząb jednak zaniemógł. Przytrafiło mu się przeziębienie lub coś podobnego. Nie mógł wylatywać na łowy. [...] Siedział w gnieździe markotny, głodny i coraz bardziej zły.

– Widzę, biedaku, że cierpisz – rzekła mała pewnej nocy. – Jak mogę ci pomóc?

– Posuń się do końca gniazda, bo słońce tak przygrzewa i jest mi bardzo gorąco – zaskrzeczał drapieżnik.

– Ależ, mój drogi, jest teraz noc. Słońce nie świeci nocami – wyjaśniła przepiórka.

– Masz zapewne gorączkę i dlatego jest ci duszno – dodała.

– Jak śmiesz podawać moje zdanie w wątpliwość, ty niewdzięczne małe ptaszyno
 – zachrypiał jastrząb. – [...] Mam cię dość!
 Po tych słowach zadziobał małego ptaka i zjadł go z apetytem. [...]

PILPAJ [s. 242-243]:

Gdy razu jednego zachorował, nie mógł dla siebie z przyczyny słabości swojej szukać pożywienia: opanował go głód, a gdy nie mógł mu za dosyć uczynić, w wielkim smutku zostawał, z czego się wielce frasowała kuropatwa, siedząc w kąteczku. Lecz sokoł, nie mogąc dalej głodu swego znosić, począł się wadzić z kuropatwą. „Niesłuszna – rzekł jej – abys tu w cieniu miała odpoczywać, gdy wszyscy są wydani na upał słońca”. Kuropatwa, drżąc, odpowiedziała: „Królu wszystkich ptaków, już noc nadeszła, każdy odpoczywa, i nie wiem, o jakim chcesz mówić słońcu”. „Złośnico – rzekł sokoł – czyż jestem łgarz lub bez rozumu?” To wymówiwszy rzucił się do niej i pożarł.

w. 37 *chcąc ją pozornym zatlumić dowodem* – sens: chcąc ją onieśmielić / zgasić dowodem pozornym, tj. nieprawdziwym.

VII. Chłop i Błazen (z *Fedra*)

Bajka FEDRUSA (5,5: *Scurra et rusticus – Występy błazna i chłopca*). Por. także MINASOWICZ, *Phaedrus* (V 4: *Uprzedzone mniemanie rozsądek przytłumia. Błazen i chłop* [s. 62-63]); CHODŹKO, *Fedrus* (V 5: *Prewencyja rozsądek omyla. Błazen i chłop* [s. 235, 237]). W swoim apolo-gu łaciński autor zamieścił na początku 3-wersowy moral, którego nie ma u Kniaźnina:

*Pravo favore labi mortales solent
 et, pro iudicio dum stant erroris sui,
 ad paenitentium rebus manifestis agi.*

Zwykła przychylność ludzi zwodzi nieraz,
 a gdy się człowiek przy błędzie upiera,
 tylko faktami zmianę sądu zyskasz.

(przekład tu i niżej w tej bajce J. Stadler)

Oba utwory mają podobną długość: Fedrusa – 38 wersów, Kniaźnina – 35, i wykazują duże podobieństwo, a niektóre fragmenty brzmią niemal identycznie.

Tytuł: *z Fedra* – (*Phaedrus*, ok. 15 p.n.e. – ok. 50 n.e.) rzymski bajkopisarz, niewolnik z Tracji wyzwolony przez Augusta. Pozostawił zbiór bajek. Naśladował bajki Ezopa, był jednak również autorem własnych, oryginalnych, tłumaczyli je m.in. Jan Potocki (1767), Ignacy Chodźko (1774, 1776) oraz Józef Epifani Minasowicz (1746).

w. 1-4 *Jeden Rzymianin bogaty / sławne igrzysko był sprawił – / bojne oświadczył dukaty, / kto by lud lepiej zabawił* – FEDRUSA (5,5,4-6:

*Facturus ludos dives quidam nobilis
 proposito cunctos invitavit praemio
 quam quisque posset ut novitatem ostenderet.*

Raz pewien bogacz urządzał igrzyska,
 zaś uczestników nagrodami wabił:
 każdy nowinkę miał jakąś przedstawić.

w. 5-10 *Zbiegną się wszyscy kuglarze razem, / między którymi i Blazen, / Blazen arcydoskonały. / Ciekawość wzbudzi Rzym cały: / „Blazen, Blazen – daj go katu! – / coś nowego wyda światu” – FEDRUS (5,5,7-12):*

*Venere artifices laudis ad certamina;
quos inter scurra, notus urbano sale,
habere dixit se genus spectaculi
quod in theatro numquam prolatum foret.
Dispersus rumor ciuitatem concitat.
Paulo ante vacua turbam deficiunt loca.*

Chęć sławy ściąga artystów bez liku,
wśród nich kawalarz, już znany z dowcipów.
Mówił, że oto chce dać przedstawienie
niewystawiane dotychczas na scenie.
Plotka obiegła szybko całe miasto
i wnet w teatrze zrobiło się ciasno.

Ciekawość wzbudzi Rzym cały – sens: ciekawość pobudzi, zwróci uwagę wszystkich mieszkańców Rzymu.

daj go katu – niech go lichu.

w. 11-17 *Jak tylko stanął na scenie, / powszechnie sprawił milczenie. / Tu między sobą leż sobie zaurócił / i kwiknął – wszystkim zdalo się: / żywe pod połą ma prosię! / Ale, gdy z siebie płaszcz zrzucił: / „rawo! – klasnęli. – rawo! Przedziwnie!” – FEDRUS (5,5,13-21):*

*In scaena vero postquam solus constitit
sine apparatu, nullis adiutoribus,
silentium ipsa fecit expectatio.
Ille in sinum repente demisit caput
et sic porcelli vocem est imitatus sua,
verum ut subesse pallio contenderent
et excuti iuberent. Quo facto simul
nihil est repertum, multis onerant laudibus
hominemque plausu prosequuntur maximo.*

Blazen na scenie stanął sam jak palec –
brak rekwizytów nie zmieszał go wcale.
Napięcie rośnie i cisza zapada,
głowa figlarza na pierś mu opada...
wtem kwiki świni zaczął imitować,
aż widz pomyślał, że w płaszczu ją schował.
Tlum się domaga, by blazna przeszukać –
nic nie znaleźli, więc ta oto sztuka
pochwały zbiera, słychać gromkie brawa.

w. 18-24 *Chłop sobie jeden głową na to kiwnie: / „I taż to sztuka tak znakomita, / za którą Blazen dukaty chwyta? / Rzym cały klaszcze i krzyczy, / że mu się kwiknąć raz uda? / I my potrafim też cuda – / nie wiem, kto lepiej zakwiczycy” – FEDRUS (5,5,22-24):*

*Hoc vidit fieri rusticus: „Non mehercules
me vincet”, inquit et statim professus est
idem facturum melius se postridie.*

Chłop na to rzeknie: „Wszak to prosta sprawa.
Lepiej potrafię!”. Ogłosił od razu,
by się spodziewać nazajutrz pokazu.

w. 25-31 *Tu z miną na plac wystąpi wesolą, / udając, jakby miał prosię, / a właśnie miał go pod połą. / Szturchnie go palcem po nosie – / kwiknęło prosię. / Gwiźnie gromada pieruszemu przyjazna, / ani się umył gbur prosty do Blazna! – Książnin opuścił kilka wersów pierwowzoru (w. 25-28); FEDRUS (5,5,25-35):*

*Fit turba maior. Iam favor mentes tenet
et derisuri, non spectaturi sedent.
Uterque prodit. Scurra degrunnit prior
moventque plausus et clamores suscitavit.
Tunc simulans sese vestimentis rusticus
porcellum obtegere (quod faciebat scilicet,
sed, in priore quia nil compererant, latens)
pervellit aurem vero, quem celaverat,
et cum dolore vocem naturae exprimit.
Acclamat populus scurram multo similis
imitatum, et cogit rusticum trudi foras.*

Tłum fanów błazna teatr już zalewa:
nie przyszli patrzyć, lecz chłopą wyśmiewać.
Obaj stanęli. Błazen pierwszy kwiczy,
a tłum z zachwytu klaszcze, gwizdże, krzyczy;
chłop zaś udaje, że też świnię skrywa
(tu niespodzianka, bo świnią prawdziwa
niby, jak wcześniej, skryta za pazuchą),
potem pod płaszczem wykręca jej ucho,
ona z bólu kwik głośny wydała.
„Błazen jest lepszy!” – krzyczy tłuszcza cała,
chłop więc niech lepiej już od sceny stroni.

ani się umył – por. np. „Ani się umywają do niego” (NKPP, „Umywać się”).

w. 32-35 *Aż on prosięcia spod sukni wywlecze, / błąd im stawiając przed oczami:
/ „Otóż dowodzi to – rzecze – / jakimi wyście sędziami!”* – FEDRUS (5,5,36-38):

*At ille profert ipsum porcellum e sinu,
turpemque aperto pignore errorem probans:
„En hic declarat quales sitis iudices!”.*

Wtem wyjął świnię – widać jak na dłoni
błędne osądy: „Niech każdy się dowie,
jacy z was mądrzy, bezstronni sędziowie!”.

VIII. Herkules i Juno

O Herkulesie wpuszczonym na Olimp i jego niechęci do rozmowy z Plutosem pisał FEDRUS (4,12: *Malas esse divitias – O tym, że bogactwo jest złem*).

Tytuł: – zlatynizowane imiona greckich Heraklesa i Hery.

w. 3-4 *że się z boskiego jej łona / do jednej wykradł ziemianki* – według mitologii Zeus zakochał się w Alkmenie, córce króla Tirynsu, Elektryona. Kiedy jej mąż Amfitrion pochłonięty był obowiązkami wojennymi, bóg zjawił się w sypialni Alkmeny pod postacią jej męża, bowiem powszechnie znana była jej wierność, i spędził z kobietą noc, która trwała trzy razy dłużej niż zwykle. Gdy Amfitrion powrócił nad ranem, Alkmena przyjęła i jego. Ostatecznie urodziła dwóch bliźniaczych synów: Heraklesa, syna Zeusa, i Ifiklesa, syna Amfitriona.

w. 6 *za matkę mści się nad synem* – Hera za zdradę Zeusa mściła się na Heraklesie (jego imię oznacza dosłownie: ‘Sława Hery’).

w. 8-9 *gdzie spało nie lada dziecię / na trudy przyszłe, uciski* – sens: przygotowując się do przyszłych czynów.

w. 12-13 *ale się na to Herkules urodził, / ażeby ziemię z potwór oswobodził* – w ramach dwunastu prac, jakie miał wykonać Herakles dla króla Eurysteusza, by zadośćuczynić zabiciu swoich dzieci, bohater pokonał lwa nemejskiego, którego ciało było odporne na wszelkie ciosy, hydrę lernejską (potwora o ciele węża i dziewięciu smoczycy głowach) oraz pomagającego jej ogromnego raka, wypędził ptaki stymfalijskie o dziobach z żelaza i ostrych piórach, zabił wielkiego erymantejskiego dzika oraz poskromił

byka kreteńskiego, a także klacze Diomedesa żywiące się ludzkim mięsem. Zabił również centaury Eurytiona i jego dwugłowego psa Geryona, pokonał silacza Eryksa, olbrzyma Kakusa i potworną Scyllę oraz uwolnił Troję od potwora morskiego.

w. 14 *udusił dwa węże* – kiedy Herakles miał osiem (niektóre źródła podają – dziesięć) miesięcy, zazdrosna Hera zesłała dwa węże, aby zabiły dziecko w kołysce, ale heros zadusił je gołymi rękami.

w. 15-16 *dziworody / ze wszech żywiołów niezgody* – np. Echidna, matka potwornego nemejskiego lwa, hydry lernejskiej i Scylli (według niektórych wersji mitu), była córką Tartaru i Gai (Ziemi). Z kolei Centaury (a jednym z nich był zabity przez Heraklesa Eurytion) zrodziły się z miłosego związku Iksjona i Chmury.

w. 21 *niech i on z nami zasiada* – według mitologii Herakles został zabrany przez Atenę ze stosu pogrzebowego i odwieziony złotym rydwanem na Olimp. Nawet Hera powitała największego herosa i dała mu za żonę swoją najpiękniejszą córkę – Hebe. Herakles zasiadł pośród bogów, a w nagrodę za bohaterskie czyny został obdarowany nieśmiertelnością.

w. 24 *laurem* – laur symbolizował nieśmiertelność i oczyszczenie, tworzone z niego wieńce triumfalne. Oplecenie skroni Heraklesa laurem ma więc wymiar symbolicznej odnowy.

topolą – topola była ulubionym drzewem Heraklesa. To właśnie wieńcem z liści topolowych otoczył głowę, gdy schodził do Hadesu, aby wywieść na ziemię Cerbera. Liście od strony wewnętrznej miały wówczas pojaśnić od potu, jaki wystąpił mu na czoło, a od zewnętrznej strony ściemnieć od dymu. Liśćmi topoli wieńczono później sportowców i zwycięzców na zawodach, jakie rozgrywały się pod patronatem Heraklesa.

IX. Żaby o Króla proszące

Motyw znany z EZOPA (44: βάτραχοι αἰτοῦντες βασιλέα [*bátrachoi aitúntes basiléa*] – *Żaby żądające króla*), FEDRUSA (1,2: *Ranae regem petierunt – Żaby domagające się króla*) i LA FONTAINE'a (III 4: *Les Grenouilles qui demandent un roi – Żaby proszące o króla* [t. 1, s. 106-107]). Bajkę opracowali również: Zbigniew MORSZTYN (*Żabom* [t. 1, s. 246]); JABŁONOWSKI, *Ezop nowy polski* (84: *Bocian i Żaby* [s. 205-206]); MINASOWICZ, *Phaedrus* (I 2: *Ze dwojga złego obierz, co jest najmniejszego. Żaby o króla proszące* [s. 6-7]); CHÓDŹKO, *Fedrus* (I 2: *Gorsze lekarstwo niż choroba. Żaby proszą o króla* [s. 7, 9]); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (XLVI: *Żaby proszą o króla* [s. 95-97]) i KRASICKI (*Bajki i przypowieści* P 11: [*Po pnju i po bocianie*]; *Bajki nowe* P 2: *Żaby i bocian*). Por. B_{d76(Anl)}: *Bajka V. Żaby o króla proszące*. Z bajki Książnina czerpał MICKIEWICZ (*Wiersze. Żaby i ich króle*); zob. Abramowska (*Polska bajka ezopowa*, s. 297).

Łacińska bajka liczy 31 wersów, francuska – 37, polska – 34.

Bajka Książnina bliższa jest fabule ezopowej, gdzie drugim królem żab również był wąż wodny. Passus poświęcił utworowi Ignacy KRASICKI (*O rymotwórstwie* [s. 121-122]), kiedy to, rozwijając hasło „Ezop”, wyjaśnił genezę utworu (oczywiście popełniając błąd polegający na wypełnieniu uboższego życiorysu Ezopa informacjami, które Fedrus zawarł w bajkach przywołujących postać jego greckiego poprzednika):

Chęć zwiedzenia Grecji europejskiej przywiedła go do Aten i zastał ten wolny niegdyś naród pod władzą Pizystrata; a że choć umiarkowane łagodnością panującego jarzmo, przecież ciężało wielce Ateńczykom, powiedział im wówczas bajkę o żabach i bocianie...

U FEDRUSA (1,2,1-9), podobnie jak u Krasickiego, pierwszą część bajki stanowi passus o Ezopie, który postanawia opowiedzieć Ateńczykom przypowieść mającą być dla nich pocieszeniem, choć w rzeczywistości, mimo że nie znamy dokładnych dat jego życia, zmarł, zanim Pizystrat doszedł do władzy:

*Athenae cum florent aequis legibus,
procax libertas civitatem miscuit,
frenumque solvit pristinum licentia.
Hic conspiratis factionum partibus
arcem tyrannus occupat Pisistratus.
Cum tristem servitutem flerent Attici
(non quia crudelis ille, sed quoniam gravis
omnino insuetis), onus ei coepissent queri,
Aesopus talem tum fabellam rettulit.*

Ateny kwitły dzięki równym prawom,
lecz miały kłopot z wolnością plugawą.
Swawola godzi w dawną demokrację,
lud tworzy grupki, koalicje, frakcje.
Tak *polis* wpadła w ręce Pizystrata –
smuci poddanych wolności utrata.
Tyran niestraszny, dba o dobro państwa,
lecz nieprzywykli ludzie do poddaństwa
skarżą się, płaczą. Ezop służy radą.
(przekład tu i niżej w tej bajce J. Stadler)

Z kolei w bajce La Fontaine'a, oprócz tego, że drugim królem żab jest żuraw, a nie, jak u Fedrusa i Książnina, wodny wąż, za drugim razem żaby ponownie zwracają się o pomoc do Jowisza, gdy u Fedrusa i Książnina przestraszone zwierzęta postanawiają udać się do Merkurego. Zarówno jednak Jupiter, jak i Merkury odpowiadają podobnie.

w. 1 *Po wolnych bagnach bujające Żaby* – sens: żaby żyjące swobodnie na bagnach; u FEDRUSA (1,2,10): *Ranae vagantes liberis paludibus* („Na bagnach żyło raz wolnych żab stado”); w polskim przekładzie zastosowano figurę retoryczną, zwaną *hypellage adiectivi*, polegającą na przeniesieniu przydawki na inne słowo, niż wymagałaby tego logika wypowiedzi, tymczasem Książnin odczytał łaciński tekst dosłownie.

w. 9 *mocarstwo lipowe* – lipy rosną na glebach wilgotnych, również w pobliżu stawów, stąd takie określenie żabiego królestwa.

w. 23-25 wodnego Węża – / ten począł chwytac na ząb je srogi / jedną po drugiej – FEDRUS (1,2,24): *hydrum, qui dente aspero / corripere cepit singulas* („[...] węża wodnego, / który rozdzierać je począł ostrym zębem”)¹¹.

w. 28 i trunąć nawet nie śmiały – FEDRUS (1,2,26): *voce praeccludit metus* („ze strachu nieme pierzchają [...]).

w. 33-34 ale bóg na to: „Nie chciały dobrego, / niech znoszą złego!” – FEDRUS (1,2,28-31):

[...] *Tunc contra deus:*
„Quia noluitis vestrum ferre” inquit „bonum,
malum perferte” „Vos quoque, o cives,” ait
„hoc sustinete, maius ne veniat, malum”

„Skoro gardzicie dobrymi rządami,
 złe znieść musicie!”. Tak też Ezop ganil:
 „Obywatele, obecny stan znieście,
 aby nie przyszły czasy gorsze jeszcze”.

LA FONTAINE (III 4,36-37):

De celui-ci contentez-vous,
de peur d'en rencontrer un pire.

Cieszcie się tym [tj. królem], którego macie,
 z obawy, by nie trafił się wam jakiś gorszy.

X. Orlica i Żółw

Autor zainspirował się bajką BABRIOSIA (115) lub AWIANA (2: *De testudine et aquila – O żółwiu i orle*); u LA FONTAINE’a (X 3: *La Tortuë et les deux Canards – Żółw i dwie Kaczki* [t. 2, s. 189-190]) żółw również za zdrości prakom umiejętności latania, a jego pychę przykładowie ukarano. Por. CHODŹKO, *Fedrus* (II 6: *Mocy złączonej z chytrością trudno się oprzeć. Orzeł, wrona i żółw* [s. 87, 89]). Orzeł trzymał żółwia w szponach również w bajce FEDRUSA (2,6: *Aquila et cornix – Orzeł, wrona i żółw*) i TRĄBCZYŃSKIEGO, *Bajki i przypowieści* (58: *Żółw i orzeł* [s. 59-60]).

XI. Jaskółka i Słowik

Antyczny mit o Filomeli, Prokne i Tereusie, najpełniej ukazany przez Owidiusza (OV.*Met.* 6,424-685), wykorzystany przez BABRIOSIA (12), opracował także LA FONTAINE (III 15: *Philomèle et Progné – Filomela i Prokne* [t. 1, s. 127-128]). Jak zaznacza Janina Abramowska (*Polska bajka ezopowa*, s. 203), „wersy 1-6 oraz 23-39 to prawie dokładne jego tłumaczenie”. Pomiedzy oba te fragmenty Książnin wplótł mitologiczną narrację o losach sióstr, której u La Fontaine’a nie ma. Polska bajka to rozmowa Prokne z Filomelą na

¹¹ Jak objaśnia w przypisie (*ad locum*) polska tłumaczka Fedrusa:

[...] zwierzę to (*hydrus*) pojawia się też u innych autorów (np. VERG.*Georg.* 4,458; OV.*Met.* 13,804) jako bardzo jadowity stwór wodny. Śmierć zadana przez ugryzienie bądź rozszarpanie zębami (w. 24-25 [...]) porównywalna jest do sposobu, w jaki lasice uśmiercają myszy w bajce 4.6. Wężę polykają swą ofiarę w całości, zatem chodzić tu może nie o węża wodnego, a o mangustę (*enhydrus*), która tak jak lasica żywi się małymi gadami czy plazami i żyje na terenach podmokłych.

temat piękna głosu tej drugiej: oto Prokne próbuje bezskutecznie namówić siostrę, by ta porzuciła lasy i zaczęła śpiewać ludziom. Abramowska (s. 203) określa tę bajkę jako przypominającą centon, tj. wiersz będący kompilacją cytatów (często bardzo znanych) z innych utworów, w wersach 1-6 oraz 23-39 z La Fontaine'a, a między tymi wersami – zaczerpniętą z mitologii opowieścią o losach dwóch sióstr, wzbogaconą o frazę zapożyczoną z pieśni Panny IX *Pieśni świętojańskiej o sobótce* Jana Kochanowskiego. Por. także: MINASOWICZ, *Gabryjasz* (43: *Jaskółka i słowik* [s. 119]); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (LVII: *Progne i Filomela* [s. 113-114]).

Francuska bajka liczy – 24 wersy, polska – 45 wersów.

Mit opowiada o Tereusie, królu Tracji, który jako sojusznik ateńskiego króla Pandiona za zasługi i pomoc otrzymał od niego za żonę jego córkę – Prokne. Wywieziona do Tracji Prokne urodziła Tereusowi syna Itysa. Na prośbę żony Tereus zgodził się odwiedzić jej siostrę Filomelę, w której szybko się zakochał i zabrał ze sobą do Tracji. Tam próbował ją poślubić, ale Filomela okazała się nieugięta. Odciał jej zatem język, aby jego postępek nie wyszedł na jaw, lecz dziewczyna posłała Prokne haftowaną tkaninę, dzięki której ta zrozumiała, co się wydarzyło. W zemście za siostrę Prokne zabiła swojego syna, którego Tereus bardzo kochał, i podała mężowi potrawę z jego ciała. Dopiero po zjedzeniu kolacji oznajmiła, jakie mięso tak bardzo mu smakowało. Kiedy opętany wściekłością, a przy tym oszalały z rozpaczony Tereus ścigał siostry, chcąc je zabić, bogowie postanowili interweniować. Tereusa zamienili w dudka, Filomelę w słowika, a Prokne – w jaskółkę (w greckiej wersji mitu to Prokne była słowikiem, a Filomela – jaskółką).

Śpiew słowika jako skargę Filomeli opisuje m.in. KOCHANOWSKI, *Sobótka IX*, w. 9-52.

w. 3-8 *we krzku Słowik milutki / sam sobie wdzięcznym pokwila głosem, / dawne rozwodząc żale i smutki / nad rodu swego nieszczęsnym losem. / Mocny Boże, / i z człowieka ptak być może* – por. KOCHANOWSKI, *Sobótka IX*, w. 9-12:

Śpiewa Słowik na topoli,
A w sercu go przedsię boli
Dawna krzywdą; mocny Boże,
Iż z człowieka ptak być może.

w. 13 *Za psotą* – tj. po zniewoleniu Filomeli.

w. 44-45 *Wolę dzikie widzieć gaje / niżli sprośne obyczaje!* – KOCHANOWSKI, *Sobótka IX*, w. 53-56:

Chwała Bogu, że te kraje
Niosą insze obyczaje,
Ani w Polsce jako żywy
Zjawily się takie dziwy.

W wydaniu z 1788 r. Książnin do tego wersu dołącza następujący przypis: „Cała się ta historyja w Tracyi stała, gdyż Tereusz miał być królem Tracyi”.

XII. Lis i Kozioł

Motyw znany z EZOPA (9: ἀλώπηξ καὶ τράγος [*alópeks kat trágos*] – *Lis i Kozioł*), FEDRUSA (4,9: *Vulpes et caper* – *Lis i kozioł*) i LA FONTAINE’a (III 5: *Le Renard et le Bouc* – *Lis i Kozioł* [t. 1, s. 108-109]). Por. także: MINASOWICZ, *Phaedrus* (IV 8: *Złotliwi, żeby sami nie zginęli, gubią. Liszka i kozioł* [s. 48]); CHODŹKO, *Fedrus* (IV 8: *Żli, żeby sami nie ginęli, drugich gubią. Liszka i kozioł* [s. 177]); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (XLVII: *Lis i kozioł* [s. 97-98]); TRĄBCZYŃSKI, *Bajki i przypowieści* (71: *Lis i kozioł* [s. 75-76]).

Łacińska bajka liczy 12 wersów, francuska – 31, polska – 24.

Badacze wskazują, że fabuła książninowska bliższa jest tej ezopowej (Woźnowski, *Antologia bajki polskiej*, s. 168). Z bajki Książnina czerpał prawdopodobnie MICKIEWICZ, pisząc swoją *Lis i kozioł* (Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, s. 297).

Polski bajkopisarz od razu przechodzi do opowiedzenia historii, tymczasem FEDRUS (4,9,1-2) najpierw zamieścił morał:

*Homo in periculum simul ac venit callidus,
reperire effugium quaerit alterius malo.*

Spryciarz, choć miałby kłopotów немало,
kosztem innego wychodzi z nich cało.

(przekład J. Stadler)

w. 2 w *zamysłach sobie cały* – tj. mądrała, przemyślny.

w. 21-22 *a tu Lis wskoczy na brodacza rogi, / stamtąd na krawędź i dalej w nogi* – MICKIEWICZ, *Lis i kozioł*, w. 32-33:

[...] Lis mu na kark, a z karku na rogi,
A z rogów na drag – i w nogi.

w. 24 *aż kto cię równo wykupi* – sens: aż ktoś w podobny sposób umożliwi ci wyjście z dołu.

XIII. Tchórz i Pies

Motyw znany z EZOPA (135: κύων καὶ ἀλώπηξ [*kýon kat alópeks*] – *Pies i lis*).

Tytuł: *Tchórz* – tchórz zwyczajny (*Mustela putorius*), drapieżny ssak z rodziny łasicowatych, rozpowszechniony w całej Europie.

XIV. Mleczarka (z Fontena)

Motyw znany z LA FONTAINE’a (VII 10: *La Laitière et le pot au lait* – *Mleczarka i dzban z mlekiem* [t. 2, s. 31-33]). Por. B_{d76(Ant)}: *Bajka XIV. Wieśniaczka z mlekiem*.

Francuska bajka liczy – 43 wersy, polska – 40 wersów.

Janina Abramowska (*Polska bajka ezopowa*, s. 160) wskazuje, że źródłem motywu jest powiastka ze średniowiecznego zbioru *Directorium vitae humanae* (rozdz. VII) Jana de Capua (przed 1250 – po 1300), w której mowa o pustelniku z dzbanem miodu. Bajki Jana de Capua to średniowieczny przekład indyjskiej *PANĀCATANTRY*, opracowanej w języku hebrajskim przez rabina Joela (XIII w.), a następnie przetłumaczonej przez Jana de Capua na język łaciński, dzięki czemu zyskała tak niezwykłą popularność w całej ówczesnej Europie. Również zbiór *KALILA I DIMNA* zawiera opowieść pt. *Wieśniak i butla oleju*, która mogła się stać wzorem dla późniejszych bajek. Także bohater tej bajki snuł plany na przyszłość (s. 50-51):

– Za ten olej mógłbym dostać owieczkę. Ta zaś, po pewnym czasie, mogłaby mi dać kilkoro młodych. Po dwóch latach mógłbym mieć już stadko. Wtedy zapewne byłoby mnie stać mieć żonę. Tak, to byłoby świetnie. Żonka na pewno urodziłaby mi syna [...]. Syn pomógłby mi pilnować moje stadko. Byłby posłuszny i greczny – marzył dalej. – Ale mógłby przecież być nieposłuszny, krnąbrny i złośliwy, nie chciał się uczyć ani pilnować stada. Przecież tacy synowie też się zdarzają – zdenerwował się biedaczysko. [...]

– O nie! – krzyknął wieśniak w złości. Chwycił kij stojący w kącie i zaczął nim wywijać.

– Wybilbym mu nieposłuszeństwo z jego tępej głowy – zaczął coraz bardziej urągać na syna, którego jeszcze nie miał, stracił butlę z półki i olej rozlał się po izbie.

(przekład J. Krzyżowski)

Fabule bajek francuskiej i polskiej są bardzo podobne, jakkolwiek u LA FONTAINE'a (VII 10,25-27) mleczarka obawia się, że mąż ją zbije, gdy dowie się, że nie sprzedała mleka, a ponadto francuski bajkopisarz zamieścił fragment moralizatorski (VII 10,30-43) o płonnych marzeniach i budowaniu zamków na piasku. Przywołuje w nim postaci: Picrochole – bohatera *Gargantui i Pantagruela* François Rabelais'go, człowieka mającego wielkie plany, ale niemogącego ich zrealizować, oraz Pyrrusa – króla Epiru (319-272 p.n.e.), którego zwycięstwa okupione zostały wielkimi stratami.

Według Janiny Abramowskiej (s. 202) jest to najlepsza bajka Książnina (badaczka powołuje się na wydanie z roku 1788), który posługuje się tu –

[...] konsekwentną polonizacją realiów: Perrette staje się „panią Maciejową”, wędrującą na krakowski targ ze wsi Spodziejajce. Opuszczając drugorzędne szczegóły (np. przewidywany gniew męża z powodu straty) i rezygnując z długiego wywodu aplikacyjnego, w którym La Fontaine wlicza różne przykłady straconych nadziei, Książnin kończy bajkę z rzadkim u niego humorem.

w. 2 *wziąwszy na głowę z mlekiem naczynie* – LA FONTAINE (VII 10,1-2):

*Perrette sur sa tête ayant un pot au lait
bien posé sur un coussinet [...]*

Perrette, niosąc na głowie dzbanek z mlekiem
dobrze ułożony na poduszeczce [...]

w. 4-6 *W leciuchnej zatem jupczynnie / sunie krok spory, a dla lżejszej drogi / zrzuci spodnicę i obuwie z nogi* – LA FONTAINE (VII 10,4-6):

*Légère et court vêtue elle allait à grands pas,
ayant mis ce jour là, pour être plus agile
cotillon simple, et souliers plats.*

Zwinna, skąpo ubrana, sadziła wielkie kroki
zalożywszy na siebie, by łatwiej jej było iść,
prostą spódnicę i buty na płaskim obcasie.

w. 7-9 *Więc moja imość tak podkasana / przędła już w myśli cały dobytek / na swoim mleku* – LA FONTAINE (VII 10,7-8):

*Notre laitière ainsi troussée
comptait déjà dans sa pensée
tout le prix de son lait [...].*

Nasza mleczarka, tak podkasana i prędką,
już obliczała w myśli
całą sumę ze sprzedaży swego mleka [...].

w. 11-13 *Mysliła kupić ze dwie kopy jajec / i do nich troje kwoczek przysadzic* – LA FONTAINE (VII 10,10): *achetoit un cent d'oeufs, faisoit triple couwée* ('kupowała sto jajek i chciała na nich posadzić trzy kwoki'). A zatem Maciejowa miała widoki aż na 120 jaj.

w. 13 *ze wsi Spodziewajec* – nazwa tej nieistniejącej miejscowości jest symboliczna.

w. 14 *dobrze umiała dom swój prowadzić* – LA FONTAINE (VII 10,11): *la chose alloit à bien par son soin diligent* ('dobrze jej się powodziło, dzięki jej troskliwej opiece').

w. 17 *kurczęta wywieść* – tj. wyprowadzić kurczęta po tym, jak wykluły się z jajek.

w. 24 *w zapusty* – w ostatnie dni karnawału, tuż przed rozpoczęciem wielkiego postu.

w. 25-26 *a tak po trosze, po trosze, / zbiorą się grosze!* – por. przysłowie: „Grosz do grosza, będzie pół trzosa” (NKPP, „Grosz” 13).

w. 32 *skaczące nigdyś wśród mojego stada* – LA FONTAINE (VII 10,21): *[...] une vache et son veau / que je verrai sauter au milieu du troupeau?* ('[...] krowę i jej cielaka / skaczącego na moich oczach pośród stada').

w. 36-37 *Krowa i cielę, i wieprzyk, i prosię, / kurczęta, kwoczki i dwie kopy jajec* – LA FONTAINE (VII 10,22-29): *adiu veau, vache, cochon, couwée* ('zegnajcie cielę, krowo, tuczniaku, pisklęta').

XV. Dwa Koguty

Motyw znany z opowieści wschodnich (m.in. LOKMAN XXXV [s. 117-118]), EZOPA (266: ἀλέκτορες δύο καὶ ἀετός [*aléktores djo kai aetós*] – *Dwa koguty i orzeł*), BABRIOSA (5) i z LA FONTAINE'a (VII 13: *Le deux Coqs* – *Dwa Koguty* [t. 2, s. 40-41]). Por. także *FABUŁY EZOPOWE* 1740 (*O dwu Kogutach walczących* [s. 75]). Por. B_{d76(AnI)}: *Bajka IV. Dwa Koguty i Kokosz*.

Francuska bajka liczy 32 wersy, polska – 21 wersów.

Francuski poeta wprowadza do swojej bajki Kokosz, którą przyrównuje do Heleny, całą sytuację zestawia z *Iliadą*, zaś wspomnienie o walce kogutów stanowi tu jedynie pretekst. Passus rozwinięty przez Książnina do objętości całej bajki zajmuje u La Fontaine'a jedynie 4 wersy. Ciąg dalszy to triumf zwycięskiego koguta, który postanawia obwieścić całemu światu swoje zwycięstwo. Pokonany ptak ucieka do kurnika i tam pełen wściekłości szykuje zemstę. Nie musi jednak po raz kolejny walczyć, bowiem zwycięskiego koguta porywa sęp (motyw ten występuje w orientalnych realizacjach tematu), a rywal może pocieszyć osamotnioną Kokosz. Na końcu francuskiej bajki czytamy (VII 13,29-32):

<i>La fortune se plaît à faire de ces coups;</i>	Fortuna lubi płatać nam podobne figle;
<i>tout vainqueur insolent à sa perte travaille.</i>	każdy zuchwały zwycięzca dąży do swojej zguby.
<i>Défions-nous du sort, et prenons garde à nous</i>	Nie ufajmy losowi i uważajmy na siebie
<i>après le gain d'une bataille.</i>	po wygranej bitwie.

W utworze Książnina opis przyjaźni między dwoma kogutami został rozbudowany, co znacząco wpływa na wymowę bajki: nie idzie tu już o ukaranie pychy, lecz o ukazanie siły miłości, która niszczy nawet męską przyjaźń. Morał, umieszczony przez Książnina na końcu, u LA FONTAINE'a znajduje się na początku (VII 13,3-4) utworu.

Motyw kogutów walczących o kokosz pojawia się również w książninowym liryku *O zazdrości* (KNIAŻNIN, *Wiersze*, w. 5-8 [s. 15]):

Widziałem, jako dwa koguty złote
 drą się i tłuką, aż ukrwawią czuby.
 Patrząca kokosz wznieca im ochotę
 ścierać się za nią do ostatniej zguby.

w. 1-3 *W miłym pokoju żyli dwa Koguty: / bez podejrzenia, bez gniewów i buty, / zgoła jak bracia rodzeni* – LA FONTAINE (VII 13,1): *Deux coqs vivaient en paix* ('Żyli dwa koguty w pokoju').

w. 12-14 *aż tu Kokosz jednej chwili, / w krasnym Helena pierzu, / hożym śpiewakom pięknie się przymili* – LA FONTAINE (VII 13,1-2):

[...]	<i>une Poule survint</i>	[...]	przybyła Kura
	<i>et voilà la guerre allumée.</i>		i oto rozpętała się wojna.

w. 20-21 *MILOŚCI, ZNAM STRZAŁY TWOJE – / ZGUBIŁAŚ TROJĘ* – myśl dokładnie powtórzona za LA FONTAINE'm (VII 13,3-4):

<i>Amour, tu perdis Troie! Et c'est de toi que vint</i>	Miłości, ty zgubiłaś Troję! I to z ciebie zrodził się
<i>cette querelle envenimée</i>	ten spór zajadły

Spotykamy ją również u Franciszka KARPIŃSKIEGO (*Dziela*, t. 3: J. Delille, *Ogrody*, Pieśń IV [s. 155]), który aluzyjnie odwołuje się do bajki La Fontaine'a:

A widząc rozkochanych kogutów zaboje,
rzekłbyś jeszcze: „Miłości, tyś zgubiła Troję!”

Poeci nawiązują tu do historii miłości trojańskiego królewicza Parysa do Spartanki Heleny, małżonki Menelaosa, i jej uprowadzenia do Troi. Porwanie Heleny stało się przyczyną wojny trojańskiej i w rezultacie doprowadziło do zguby Troi.

XVI. Akteon i Psy

Motyw szeroko znany z *Przemian* Owidiusza (OV.Met. 3,138-252), ale nie mamy pewności, czy właśnie to dzieło zainspirowało poetę. Książnin zastąpił imiona psów i suk z łacińskiego dzieła (3,206-224: *Melampus, Ich-nobates, Pamphagus, Dorceus, Oribasus, Nebrophonos, Theron, Pterelas, Agre, Hylaeus, Nape, Poemenis, Harpyia, Ladon, Dromas, Canache, Sticte, Tigris, Alce, Leucon, Asbolos, Lacon, Aello, Thoos, Cyprius, Lycisce, Harpalos, Melaneus, Lachne, Labros, Agriodus, Hylactor*) tradycyjnymi rodzimymi (w. 25: Grzmi-las, Łoskot, Zagraj).

Zgodnie z mitem Aktajon/Akteon, syn Autone i Aristajosa, znakomity myśliwy, podczas polowania przypadkowo ujrzał nagą Artemidę w kąpielu oraz towarzyszące jej nimfy. Bogini w akcie zemsty za świętokradztwo zmieniła go w jelenia i poszczuła psami, które rozszarpały swego pana.

w. 34 I SŁUDZY WŁAŚNI POMOGĄ DO ZGUBY – por. przysłowie: „Słudzy pana swego zjedli” (NKPP, „Sługa” 44c).

XVII. Baran nauczyciel

Nie udało się odnaleźć źródła tej bajki, nawiązuje ona jednak do powszechnego w epoce przekonania o niezmienności natury pojmowanej jako zespół cech gatunkowych, a zarazem jako niezmiennie cechy każdej istoty (człowieka czy zwierzęcia); por. *SLPO*, s.v. „Natura”, s. 305-306 (opracowali: H. Hinz, B. Otwinowska).

w. 12-13 *więcej nad jego prawidła i rady / znaczyły u niej naoczne przykłady* – por. średniowieczną łacińską paremię *Vërba docent, exempla trahunt* (‘Słowa uczą, przykłady pociągają’), mającą swoje źródło w *Listach moralnych* Seneki (SEN.MI.Epist. 6,5):

[...] *in rem praesentem venias oportet, primum quia homines amplius oculis quam auribus credunt, deinde quia longum iter est per praecepta, breve et efficax per exempla.*

Trzeba samemu być tam, gdzie coś się dzieje – po pierwsze dlatego, że ludzie więcej wierzą oczom, niżli uszom, a potem i dlatego, że poprzez pouczenia droga jest długa, a poprzez przykłady krótka i skuteczna.

(przekład W. Kornatowski)

NKPP („Przykład” 9) odnotowuje również przysłowie: „Lepszy przykład niż nauka”.

XVIII. Poeta ubogi

Wacław Borowy (*O poezji polskiej w wieku XVIII*, s. 261) sugeruje, że treść tego utworu może odpowiadać nastrojom autora, któremu nieraz mogły ciążyć obowiązki nadwornego poety.

w. 2 *Helikonu ... wierzchołek* – górski łańcuch Helikonu, zakreślający południową część granicy między Beocją i Fokidą, był ulubionym miejscem Apollona i jego Muz. Na jego stoku było źródło Hippokrene, u podnóża zaś – Aganippe, oba dawały natchnienie poetyckie.

w. 10 *wolno mu pić z Kastalu* – chyba jednak omyłka poety, ponieważ źródło Kastalia tryskało w Delfach, u podnóża Parnasu. Poświęcone było Apollonowi i Muzom, a nosiło imię dziewczyny, która utonęła w nim, uciekając przed zalotami boga. W poezji hellenistycznej i rzymskiej dawało natchnienie poetyckie (por. np. HOR. *Carm.* 3,4,61-62).

w. 14 *na Parnasie* – góra w masywie Pindosu, w Fokidzie, w środkowej Grecji, na jej zboczu znajdują się Delfy; jeden z jego dwóch szczytów poświęcony był Apollonowi.

w. 29-30 *na brzęk jego liry / z karłów rosły olbrzymy, z tchórzów – bogatery* – prześmiewcza trawestacja zdolności Orfeusza, którego muzyka potrafiła sprawić, że podążały za nim dzikie zwierzęta, drzewa i krzewy chyliły się ku niemu, a dzicy ludzie łagodnieli.

w. 33-34 *to pierwsza na świecie / zyskać imię i zostać u panów w zalecie* – sens: najważniejsze, aby stać się osobą znaną (*zyskać imię*) i uzyskać wsparcie / szacunek możliwych.

w. 43 *Poszło mu to jak z kłębka* – tj. bardzo łatwo; por. przysłowie: „Szło mu jak z kłębka” (NKPP, „Kłębek”: 2 „Jak z kłębka”).

w. 50 *poznaje Filidorę* – (‘Lubiącą dary’) imię konwencjonalne, wykorzystywane w utworach o tematyce sielankowej. KNIAŻNIN użył go również w krotkowili *Marynki* (Scena VI, w. 420): „Ma on Olechnę, ma Filidorę”.

w. 53 *złoty nań, a na lubą grot ołowyny rzuci* – w kilka chwil po swym narodzeniu Eros/Kupidyń miał sobie sporządzić mały luczek i strzały z cyprysowego drzewa, a na każdej strzale osadził złoty lub ołowiany grot: złote strzały przynosiły trafionym miłość szczęśliwą, ołowiane – bezwzajemną. O nimfie Dafne i mszczącym się na Apollu Kupidyńie por. OV. *Met.* 1,466-474:

*dixit et eliso percussis aere pennis
impiger umbrosa Parnasi constitit arce
eque sagittifera prompsit duo tela pbaetra
diversorum operum: fugat hoc, facit illud amorem;
quod facit, auratum est et cuspide fulget acuta,
quod fugat, obtusum est et habet sub barundine plumbum.
Hoc deus in nympha Peneide fixit, at illo
laesit Apollineas traiecta per ossa medullas;
protinus alter amat, fugit altera nomen amantis.*

To rzekłszy, zatrzepotał skrzydelkami w powietrzu i frunął zwawo na cienisty szczyt Parnasu. Natychmiast wyjął ze swego kolczanu dwie strzały, każda innego dokonuje dzieła: jedna odpędza, druga wznieca miłość. Ta, co wznieca, jak złota, ostrym grotem błyszczy, ta zaś, która odpędza miłość – tępo zakończona, obciążona ołowiem. Strzałą z ołowiu trafia bożek nimfę, córkę Peneja, tą drugą – kość Apollina przesywa do szpiku. On natychmiast kocha, ona unika miłości.

(przekład A. Kamieńska)

w. 59 *Satyra rogi* – Satyrowie, górskie i leśne demony, towarzysze Dionizosa, mieli koźle nogi i uszy, brodę, a także różki na czole.

w. 75 *Gięty jak trzcina za podmuchem wiatru* – por. powiedzenie: „Trzcinę zgnie burza, ale jej nie złamie” (NKPP, „Trzcina”, 5).

w. 99 *kościół ... Pamięci* – tj. świątynia Mnemozyne, matki Muz, zrodzonych ze związku z Zeusem, uosobienia pamięci i wspomnień; tu przenośnie: miejsce wiecznej sławy. Zwrot często wykorzystywany przez pisarzy oświeceniowych; por. Kazimierz BRODZIŃSKI (*Przy oddaniu medalu Kopczyńskiemu*): „Trwa wiecznie kościół pamięci” (*Świat poprawiać*, s. 438); Wojciech MIER (*Poezje zebrane. Do Ks[ę]dza] Grzegorza Piramowicza*, w. 14 [s. 114]): „Przez ziemian znakomitych brzmi kościół pamięci”; Franciszek Ksawery DMOCHOWSKI: „Potomność go uwielbi w kościele pamięci” (*Sztuka rymotwórcza* I 184 [s. 16]), „Większą ten sławę zyska w pamięci kościele” (IV 176 [s. 64]). Wybudowana w latach 1798-1801 Świątynia Sybilli w Puławach Czartoryskich nazywana była Świątynią Pamięci.

XIX. Pielgrzym i Osieł

Motyw znany z bajek FEDRUSA (1,15: *Asinus ad senem pastorem – Osieł i tchórzliwy starzec*) i LA FONTAINE’a (VI 8: *Le Vieillard et l’Âne – Starzec i osieł* [t. 1, s. 253-254]). Bajkę opracowali również: NIEMIRYCZ (5: *Podróżny i osieł* [s. 19-20]); JABŁONOWSKI, *Ezop nowy polski* (82: *Starzec i osieł* [s. 203]); MINASOWICZ, *Phaedrus* (I 15: *Dla pańskich obyczajów nic chudak nie mieni. Osieł do starego Pasterza* [s. 13]); CHODŹKO, *Fedrus* (I 15: *W odmianie panów ubodzy nie korzystają. Starzec i osieł* [s. 39]); TREMBECKI (*Bajki*: [4], *Pielgrzym i Osieł*; sądząc z frazeologii, przekładał tę bajkę z La Fontaine’a, mając w pamięci pierwszą publikację przekładu Książnina); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (LXXXIV: *Starzec i osieł* [s. 179-180]). Por. B_{d76(An1)}: *Bajka XVII. Pielgrzym i Osieł*.

Bajka łacińska liczy 10 wersów, francuska – 16, a polska – 24.

U FEDRUSA (1,15,1-3) morał znajduje się na początku bajki:

*In principatu commutando saepius
nil praeter domini nomen mutant pauperes.
Id esse verum parva haec fabella indicat.*

Dla ludzi biednych wszak nic się nie zmienia
przy zmianie władcy prócz jego imienia –
krótka ta bajka wnet prawdę pokaże.

(przekład J. Stadler)

w. 1-8 – dodatek Książnina, bowiem obie bajki, i Fedrusa, i La Fontaine’a, nie zawierają tego passusu.

w. 9 *Raz go puściwszy na trawę* – FEDRUS (1,15,4): *Asellum in prato timidus pascebat senex* („Osła na łące pasł łękliwy starzec”; przekład J. Stadler); LA FONTAINE (VI 8,1-7):

*Un Vieillard sur son âne aperçut en passant
un pré plein d'herbe et fleurissant.
Il y lâche sa bête, et le Grison se ruë
au travers de l'herbe menue,
se vautrant, grattant et frottant,
gambadant, chantant et broutant,
et faisant mainte place nette.*

Starzec, przejeżdżając na osle, zobaczył
kwitnącą łąkę pełną trawy.
Wypuścił na nią swoje zwierzę i szary Osiołek mknie,
pośród niskiej trawki,
plawi się w niej, tarza, ociera o nią,
fikając, śpiewając i skubiąc źdźbła,
wiele pustosząc terenów.

w. 18 *dwóma lub trzema jukami* – inwencja Książnina; FEDRUS (1,15,7-8): *bimas... / clitellas* (‘podwójne sakwy’); LA FONTAINE (VI 8,11): *double bāt, double charge* (‘podwójne pakunki, podwójny ciężar’).

w. 19-24 [...] „*I cóż mi to nada, / ty czy kto inny mną włada? / Równo mi zechce po karku śmigać, / równo ja cudze mam juki dźwigać. / Jednoż dla Osła wszelka odmiana / nad sobą pana!*” – La Fontaine podobnie jak Książnina umieszcza morał na końcu bajki, ale ma on zupełnie inny, polityczny wydźwięk (6,8,15-16):

*Notre ennemi c'est notre maître -
je vous le dis en bon français.*

Naszym nieprzyjacielem jest nasz pan,
mówię wam to w poprawnej francuszczyźnie.

BAJEK I POWIEŚCI KSIĘGA TRZECIA

I. Góra w pologu

Motyw znany z twórczości FEDRUSA (4,24: *Mons parturiens* – *Góra w pologu*) i LA FONTAINE’a (V 10: *La Montagne qui accouche* – *Góra w pologu* [t. 1, s. 214-215]). Bajkę opracowali również: BIERNAT (114: *Kto wiele mówi, mało uczyni* [s. 236]); POTOCKI (*Moralia*, t. II, cz. IV, 102: *Na toż drugi raz [Wojna beze krwi]* [s. 411]); MINASOWICZ, *Phaedrus* (IV 20: *Wielkich chroń się udawać, lecz dokazuj rzeczy. Góra rodząca* [s. 55]); CHODŹKO, *Fedrus* (IV 22: *Nie chlub się, wiele obiecując, czyni raczej. Góra rodząca* [s. 207]); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (CXIX: *Góra w pologu* [s. 265-266]); por. także HOR.*Ars* 139: *Parturient montes, nascetur ridiculus mus* („Góry zlegną w pologu, zrodzi się śmieszna mysz”; przekład A. Lam). Por. B_{d76(Ant)}: *Bajka X. Góra w pologu*.

Bajka łacińska liczy 4 wersy, francuska – 14, a swobodna parafraza polska – 18.

Rozwinięty przez Książnika utwór zyskał element rodzimy, bowiem poeta wprowadził nazwę konkretnej góry, która znalazła się również w tytule żartobliwego wiersza poety – *Babia Góra. Do Pawła Czenpińskiego, gdy objeżdżał góry krakowskie* (KNIAŻNIN, *Babia Góra* [s. 78-81]). Janina Abramowska (*Polska bajka ezopowa*, s. 203) tak ocenia polską bajkę, zbliżoną do wersji La Fontaine'a:

[...] szczęśliwym dodatkiem jest rozbudowany opis zachowania oczekujących na rozwiązanie świadków – ludzi, rzek, pól i pagórków. Nastrój lęku i oczekiwania oddany został lepiej niż w oryginale.

U LA FONTAINE'a bajka dzieli się na dwie odrębne części: pierwsza (V 10,1-6) krótko zarysowuje historię rodzącej góry; druga (V 10,7-14) odnosi się do sytuacji pisarza.

w. 2 *Babia tak się wzdeła Góra* – Babia Góra to najwyższy szczyt Beskidów Zachodnich (1725 m n.p.m.); już DŁUGOSZ (*Roczniki*, ks. 2 [s. 160]) notował: „Potem Baba, góra najwyższa nad rzeką Sołą, rodząca obficie zioła i dotykająca miasta Żywca”.

w. 11-18 *Podług mojego Fontena / tak się częstokroć napuszy Kamena / naszych autorów, co bujnymi rymy / chce głosić same z Jowiszem olbrzymy. / Stem gąb i stem trąb dziwne cuda pieje, / alić z Gigantów rodzi Pigmeje; / wychodzi, niknąc za płochym rymem, / wiatr z dymem* – por. LA FONTAINE (V 10,7-14 – por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 46-47).

same z Jowiszem olbrzymy – / ... / ... *Gigantów* – chodzi o bój stoczony z bogami przez Tytanów i Gigantów (tytanomachia i gigantomachia) o władzę nad światem.

Pigmeje – znane już starożytnym (np. HOM.*Il.* 3,3-7; ARIST.*Hist. anim.* 597a) plemię wyróżniające się niskim wzrostem, zamieszkujące wedle ówczesnej wiedzy krańce świata nad Okeanem albo tereny u źródeł Nilu, a dziś – Afrykę równikową (szczególnie wilgotne lasy równikowe Konga).

wiatr z dymem – nawiązanie do przysłowia: „puszczać coś z dymem na wiatry” (NKPP, „Dym”, 15: „Puścić z dymem”).

II. Kozieł i Lis

W utworze wykorzystano motyw znany z bajki EZOPA (294: *λύκος και κύων* [*lykos kai kýon*] – *Wilk i pies*), FEDRUSA (3,7: *Lupus ad canem* – *Chudy wilk i tłusty pies* [dosłownie: *Wilk do psa*]) i BABRİOSA (100). KNIAŻNIN powtórzył go także w bajce I 14: *Wilk i Brytan*. Por. B_{d76(An)}: *Bajka XVIII. Lis i Kozieł*.

Łacińska bajka Fedrusa liczy 27 wersów, polska – 32.

w. 29 *ani mu beknij* – sens: nawet nie próbuj się odezwać.

w. 31 *Ja z ogniem łączyć nie umiem wody* – w polszczyźnie istnieje wiele wariantów tego przysłowia, m.in.: „Trudna zgoda: z ogniem woda” (RYSIŃSKI, *Proverbiorum centuriae XV* 38), „Ogień z wodą nigdy się nie zgodzi” (NKPP, „Ogień” 49: „Trudna zgoda: z ogniem woda”); por. także POTOCKI, *Moralia*, t. I, cz. 2, 71: *W jednej ręce ogień, w drugiej woda. „Altera manu ignem, altera aquam”*, w. 5-6 [s. 333]:

W jednej ręce ma ogień, w drugiej niesie wodę:
Rzeczy sobie przeciwne, pożytek i szkodę.

KRASICKI, *Satyry* 1, 2: *Złość ukryta i jawna*, w. 2-3:

Łatwiej głupiego przeprzeć, wodę z ogniem zgodzić
Niż zrachować filuty [...]

III. Flora i Róża

Nie udało się odnaleźć źródła tego utworu. Róża bardzo często w bajce obyczajowej oznaczała piękną, zalotną kobietę, jej kochanka zaś utożsamiał zefir, motyl lub jakiś inny owad. Abramowska (*Polska bajka ezopowa*, s. 236) wnioskuję, że postaci występujące w tym utworze to „maski kryjące jakichś rzeczywistych bohaterów puławskich plotek i skandali”. Bajka podejmuje również temat przemijania.

w. 17 *piątej dobywa im treści* – piątego żywiołu (eteru), obok wody, powietrza, ognia i ziemi, tworzącego wyższy, niebiański, świat, tu: nadprzyrodzonej doskonałości. W filozofii średniowiecznej nazywano go *quinta essentia* (‘piąta esencja’, tj. istota rzeczy), w filozofii przyrody eter pozostawał elementem opisu rzeczywistości aż do połowy XVIII w.

IV. Wilk, Lis i Małpa

Motyw opracowany przez FEDRUSA (I 10: *Lupus et vulpes iudice simio – Wilk i lis przed sądem małpy*) i LA FONTAINE’a (II 3: *Le Loup plaidant contre le Renard, par-devant le Singe – Wilk skarży się na Lisa przed Małpą* [t. I, s. 56-57]). Bajkę opracowali również: MINASOWICZ, *Phaedrus* (I 10: *Kłamcy, nawet gdy prawdę powiada, nie wierzą. Wilk z liszką i małpa między nimi sędzią* [s. 10]); CHODŹKO, *Fedrus* (I 10: *Kłamca nawet prawdę mówiący nie ma wiary. Wilk i liszka sprawują się przed małpą* [s. 27]); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (XXV: *Wilk z liszką prawnie stojący przed małpą* [s. 49-50]).

Łacińska bajka liczy 10 wersów, francuska – 17, polska – 47.

Ani Fedrus, ani La Fontaine nie opisują kłótni wilka z lisem. Do swojej bajki francuski poeta dołączył fragment prozatorski, w którym tłumaczy się, że lis znany jest z tego, iż kradnie, dlatego na wszelki wypadek został skazany, a choć niektórzy mogą sądzić, że tak wewnętrznie sprzeczny wyrok małpy (obaj wzajemnie oskarżający się są winni) nie powinien być tematem wiersza,

jednak on, La Fontaine, powtarza go za Fedrussem. Ten sam schemat fabularny bajki wykorzystał Franciszek KARPIŃSKI [*Dziela*, t. 1, s. 272-273] w utworze *Wilk i Liszka*.

U FEDRUSA (1,10,1-3) bajka zaczyna się morałem:

*Quicumque turpi fraude semel innotuit,
etiam si verum dicit, amittit fidem.
Hoc attestatur brevis Aesopi fabula.*

Kto raz przed ludźmi wyszedł na kłamczucha,
choćby rzekł prawdę, nikt go nie wysłucha –
bajka Ezopa tak zaś o tym mówi:

(przekład J. Stadler)

w. 31 *cygańskim tonem* – tj. kłamliwym, oszukańczym. Cyganie ze względu na swoją odmienność obyczajową i językową byli traktowani nieucznie, posądzano ich o występki popełnione i niepopołnione oraz surowo karano, widziano w nich przede wszystkim złodziei i kłamców, a wyraz „cyganie” oznaczał ‘kłamać, oszukiwać’.

V. Matka i Śmierć

Por. EZOP (60: γέρον καὶ Θάνατος [*géron kai Thánatos*] – *Starzec i Śmierć*). Por. także BIERNAT (28: *Śmierci każdy się boi* [s. 174]; 158: *Miłości tylko jej do śmierci* [s. 272-273]): w obu utworach, tj. Książnina i Biernata, główni bohaterowie najpierw chcą umrzeć, a potem, gdy śmierć się pojawia, opanowuje ich lęk i próbują się jej pozbyć. Jak zauważa Jerzy Cieślowski (*Był sobie dziad i baba...*, s. 114), obie bajki są zgodne z greckim pierwowzorem (tj. bajką Ezopa), jak i łacińskimi przekładami RIMICIUSA (28: *De sene Mortem vocante*, k. 48r-v) i ABSTEMIUSA ([60]: *De Muliere, quae pro viro se mori velle dicebat*, k. 78v-79r).

Bajka ta jest odmianką znanego w jedynym pełniejszym literackim przekazie z tragedii Eurypidesa *Alkestis* (438 p.n.e.) mitu o wzorowej małżonce, która dobrowolnie zgodziła się umrzeć w zamian za męża. Według jednej tradycji to sama Persefona, wzruszona poświęceniem Alkestis, odesłała ją z powrotem na ziemię; według innej Herakles wyprowadził ją z Tartaru. Motywy tej romantycznej baśni odnajdujemy w folklorze innych narodów, w opowieściach o oszukaniu śmierci, tajemniczym gościu-zbawcy, ofiarowaniu się żony za męża czy zapasach ze Śmiercią. Tu jednak motyw zaczerpnięty z tradycji zostaje odwrócony – w drugiej części wiersza „instykt życia [okazuje się – red.] silniejszy [...] niż wszystkie cierpienia i przywiązania”. Przedstawienie matki prowadzącej Śmierć do swojej córki to „obraz drastycznie przekraczający gatunkowe *decorum*, odsłaniający głębokie, wstydlive pokłady ludzkiej psychiki” (Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, s. 245).

VI. Muł, syn Osła

Wątek znany z bajek BABRIOSA (62) i LA FONTAINE'a (VI 7: *Le Mulet se vantant de sa généalogie* – *Muł chęłpiący się rodowodem* [t. 1, s. 251-252]).

Por. także JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (XCVII: *Muł chlubiący się swoją genealogią* [s. 208-209]); TRĄBCZYŃSKI, *Bajki i przypowieści* (42: *Muł* [s. 42-43]). Por. B_{d76(An)}: *Bajka VI. Muł, syn osła*.

Francuska bajka liczy – 14 wersów, polska – 12.

Utwór francuskiego bajkopisarza opowiada o mule, który chwalił się dokonaniami swojej matki, ale też uważał, że z tego powodu powinien zająć trwale miejsce w historii. Za niegodną uważał służbę u lekarza. Kiedy się zestarzał, oddano go do młyna i dopiero wtedy przypomniał sobie o swoim ojcu osle.

Tytuł: – muł jest potomkiem klaczy konia domowego i ogiera osła.

w. 3 *moc w kroku* – tj. siłę, pewność w swoich krokach.

w. 8 *mniemając siebie drugim Bucefalem* – (dosłownie: ‘Bykogłowy’) ukończony koń Aleksandra Wielkiego, którego nikt inny nie mógł dosiąść; władca ciężko zniósł jego śmierć po bitwie z Porosem w 326 r., założył potem nad Hydaspesem miasto Bukefalia.

w. 11-12 *Znów leś zwiesiwszy, gnuśnym i nieczulem / Muł został mulem* – moral u LA FONTAINE’a (VI 7,11-14) ma zupełnie inną wymowę:

*Quand le malheur ne serait bon
qu'à mettre un sot à la raison,
toujours serait-ce à juste cause,
qu'on le dit bon à quelque chose.*

Jeśli nieszczęście służyłoby tylko temu,
by głupcowi rozum przywrócić,
i tak miałoby się słusność,
twierdząc, że nieszczęście jednak czemuś służy.

VII. Wrona i Przepiórka

Bajki źródłowej z tą konkretną parą zwierząt nie udało się odnaleźć. Wątek zazdrości i chęci naśladowania innych przewija się u EZOPA (103: *κολοιδός και ὄρνεϊς* [*koloïdós kai órneis*] – *Kawka i ptaki*; 131: *κολοιδός και περιστεραι* [*koloïdós kai peristerai*] – *Kawka i gołębie*), FEDRUSA (1,3: *Graculus superbus et pavo* – *Próżna kawka i pawie*; B 10: *Asinus domino blandiens* – *Osiol udający psa i jego pan*), BABRIOSA (72) i LA FONTAINE’a (II 16: *Le Corbeaux voulant imiter l'Aigle* – *Kruk udający Orła* [t. 1, s. 83-84]), a także w *FABULACHEZOPOWYCH* 1740 ([s. 14]: *O Gawronie z Pawiami*) i w przekładzie CHODŹKI (*Fedrus* I 3: *Z stanu swego bądź kontent. Sojka pyszna* [s. 13]). Por. także HOR. *Epist.* 1,3,18-20.

O wronie, która zazdrościła wyglądu innym ptakom, pisał Józef Dzierżański w bajce *Wrona w kradzionych piórkach* (ZPP 1777, t. 15, cz. 1, s. 52-54). Por. także powiedzenie: „Stroić się w cudze piórka” (NKPP, „Pióro” 11: „W cudze piórka się stroić”).

w. 9 *szedlabyś* – tj. szlabyś.

VIII. Rada Żwierząt (z Fontena)

Bajka LA FONTAINE’a (VII 1: *Les Animaux malades de la peste* – *Zwierzęta chore na dżumę* [t. 2, s. 7-9]) uznawana jest za jedną z najbardziej oryginalnych

i najlepszych w twórczości bajkopisarza, przy czym oskarżał on stronicze i niesprawiedliwe sądownictwo francuskie. Bajkę przełożył również KOBLAŃSKI (*Rada zwierząt w powietrzu*, z *La Fontaine* [*Wiersze*, s. 53-57]).

Francuska bajka liczy – 66 wersów, polska – 77.

W czasach Merowingów, jak wierzono, istniał wśród zwierząt zwyczaj, że wszystkie zasiadały podczas Zielonych Świątek wokół swojego króla, lwa Nobla. Przed tym zgromadzeniem wnoszono oskarżenia i wysłuchiowano skarg, do niego należało decydowanie o przedsięwzięciach w nadchodzącym roku, było ono również trybunałem i wymierzało sprawiedliwość (Cooper, *Zwierzęta symboliczne i mityczne*, s. 225).

w. 2-5 *zle ... / ... / powietrze (gdyż je potrzeba wymienić) / gotowe we dniu cały świat wyplenić* – sens: trzeba wskazać na zle (morowe) powietrze, które może w ciągu jednego dnia doprowadzić do wyludnienia całego świata. Oczywiście hiperbola, jednak La Fontaine i Książnin wspominają epidemię dżumy, zwaną też czarną ospą (bakteria *Yersinia pestis*), która w latach 1347-1352 zabiła od 30 do 60% ludności Europy i powracała falami aż do schyłku XVIII w. Zaraza prześladowała Europejczyków również w czasach La Fontaine'a (między 1603 a 1668 r. ogniska dżumy odnotowano w Marsylii, Wiedniu, Londynie, Sewilli i na obszarze Włoch) i Książnina (w Polsce m.in. w latach: 1770-1772).

we dniu – w ciągu jednego dnia, jednej doby

w. 13-14 *Liszki do kaczek już się nie skradą, / wilk się nie czaił na niewinne cielę* – LA FONTAINE ogólnie (VII 1,11-12):

*Ni Loups ni Renards n'épiaient
la douce et l'innocente proie.*

Ani Wilki, ani Lisy nie polowały
na swoje łagodne i niewinne ofiary.

w. 15 *sinogarlice* – LA FONTAINE (VII 1,13) mówi o turkawkach.

w. 17-43 – Książnin niemal dosłownie przewierszował tu passus LA FONTAINE'a (VII 1,15-32).

w. 21 *za nasze winy jest z wyroku nieba* – formuła La Fontaine'a/Książnina jednoznacznie sugeruje karę zesłaną przez Opatrzność, ale w Średniowieczu powszechnie uważano także, że winę za powstawanie „złego powietrza” ponosi określona koniunkcja planet i to przekonanie mogło utrzymywać się także w późniejszych czasach.

w. 52-53 *w srogiej zniewadze / chcą mieć nad nami chimeryczną władzę* – sens: znieważając innych, pragną mieć nad nimi władzę urojoną, to jest bezpodstawną, opartą na wydumanych, wymyślonych podstawach.

w. 65 *kamaldulów* – tj. kamedulów. U Książnina zapis bliższy etymologii, jako że zakon powstał (1012 lub 1027) we włoskiej miejscowości Camaldoli (*Campus Maldoli*), w prowincji Arezzo we włoskiej Toskanii, stąd też nazwa: *Congregatio Camaldulensis Ordinis Sancti Benedicti*.

w. 76-77 *Zatem na Osla padnie wyrok śmierci: / żywcem roztargać na ćwierci* – jak ustaliła Janina Abramowska (*Polska bajka ezopowa*, s. 202), zdanie

to zapożyczył Kaniżnin od Józefa Koblańskiego, którego bajka została opublikowana po raz pierwszy w roku 1770 (Aleksandrowska, „Nota edytorska”, s. 180); KOBLAŃSKI, *Rada zwierząt w powietrzu, z La Fontaine’a*, w. 109-110 (*Wiersze* [s. 57]):

Za czym na osła wypadł dekret śmierci,
Żeby go żywcem roztargać na ćwierci.

żywcem roztargać na ćwierci – sens: rozerwać żywcem na ćwierci / poćwiartować; kara istniejąca jeszcze w ówczesnym polskim prawodawstwie, przewidziana za wyjątkowo okrutne zbrodnie.

IX. Jowisz i Liszka

Motyw znany z EZOPA (109: Ζεὺς καὶ ἀλώπηξ [*Zeus kai alópeks*] – *Zeus i Lis*), FEDRUSA (B 3: *Vulpis et Iuppiter – Lisica i Jowisz*) i BABRIOSA (32); por. także PIND.*Ol.* 11, 19. Bajkę opracowali również MINASOWICZ (*Phaedrus* [VI] 3: *Liszka i Jowisz* [s. 67-68]; *Gabryjasz* (16: *Człek i z żoną kotką* [s. 109] – powtarza się temat, bohaterowie są jednak inni) i CHODŹKO, *Fedrus* ([VI] 3: *Małpa zawsze małpa. Liszka w postać niewiasty obrócona* [s. 257]).

Łacińska bajka liczy 10 wersów, polska – 31.

w. 1 *LICHOTA PIERWSZYCH NIE TRACI NAŁOGÓW* – nawiązanie do licznych przysłów, np. „Nałogu trudno pozbyć” (NKPP, „Nałóg” 6c).

Lichota – tu: nędzny stan.

w. 22 *że pani pana mknie się do robaka* – sens: że wybranek Jowisza skusił widok chrząszcza.

w. 23 *Pallas* – tj. bogini Atena. Pallas / Pallada (‘Potrząsająca włócznią’) to obrzędowy przydomek Ateny, występujący również jako jej samodzielne imię.

w. 25 *upiekszy raka* – zarumieniwszy się ze wstydu, por. przysłowie: spieki raka (NKPP, „Rak”, 13: „Piec raki”).

w. 28 *język długi* – tj. lubiący powtarzać plotki; przysłowiowe (NKPP, „Język”, 49: „Ma długi język”).

w. 29 *zwrotne skrzydła do wietrznej usługi* – ze względu na niezwykle spryt, jaki przejawiał od dzieciństwa, Zeus mianował swojego syna Hermesa heroldem. Przedstawiano go jako młodzieńca obutego w skrzydlate sandały, w szerokim, podróżnym kapeluszu, trzymającego w ręce kaduceusz.

do wietrznej usługi – pozwalające latać.

X. Liszka bez ogona

Motyw pojawia się u EZOPA (17: ἀλώπηξ κόλουρος [*alópeks kóluros*] – *Lis bez ogona*), FEDRUSA (B 22: *Simius et vulpes – Małpa i Lisica*) i LA FONTAINE’a (V 5: *Le Renard qui a la queue coupée – Lis z obciętych ogonem* [t. 1, s. 204-205]); por. także PLUTARCH (*Them.* 21,7). Por. także: BIERNAT, *Ezop* (8: *Radnicy k swemu pożytku* [s. 159-160]); BŁAŻEWSKI (XVII:

Z *drużyną i cierpieć miło. O Liszkach* [s. 54]); NIEMIRYCZ (2: *Lis bez ogona* [s. 15-16]); *FABUŁYZOPOWE 1740 (O Liszce bez ogona* [s. 67]); TREMBECKI ([7]. *Lis kusy*); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (CXXII: *Lis z uciętym ogonem* [s. 272-273]). Por. B_{d76(Aml)}: *Bajka I. Liszka z uciętym ogonem*.

Francuska bajka liczy – 19 wersów, polska – 20.

w. 1-2 *KTO WSZĘDY LATA I WSZĘDZIE WŁAZI / I TAM TEŻ TRAFIA, GDZIE SIĘ OBRAZI* – w utworze francuskiego bajkopisarza moral znalazł się na końcu bajki i ma on zupełnie inną wymowę; por. LA FONTAINE (V 5,17-18):

*Prétendre ôter la queue eût été temps perdu;
la mode en fut continuée.*

Chcieć się pozbyć ogona byłoby niedorzecznością.
Moda na posiadanie go nie przemija.

w. 17-20 *Słyszac to jedna z ich kola: / „Kusa siostrzyczko – zawoła – / jeżeli się wam tak widzi, / a czego się waszcć wstydzi?”* – zakończenie francuskiej bajki, tak jak moral, jest inne; por. LA FONTAINE (V 5,13-16):

*„Votre avis est fort bon, dit quelqu'un de la troupe,
mais tournez-vous, de grâce, et l'on vous répondra”.
A ces mots, il se fit une telle huée,
que le pauvre écourté ne put être entendu.*

„Twoja rada jest wielce słuszna – rzekł ktoś ze zgromadzonych – zechciej się jednak odwrócić, a otrzymasz odpowiedź”.
Po tych słowach rozległ się taki śmiech,
że nieszczęśnik bez ogona nie mógł być wysłuchany.

XI. Kmieć i Merkury

Motyw znany z EZOPA (183: ξυλευόμενος καὶ Ἑρμῆς [*ksyleuómenos kai Hermés*] – *Drwal i Hermes*), a także z twórczości François RABELAIS'go (*Gargantua i Pantagruel*, prolog IV księgi [t. 2, s. 23-34]) oraz LA FONTAINE'a (V 1: *Le Bûcheron et Mercure – Drwal i Merkury* [t. 1, s. 193-196]). Por. także JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (LXI: *Drew lupacz i Merkury* [s. 124-126]).

Francuska bajka liczy – 69 wersów, polska – 59.

La Fontaine zamieścił na początku swojej bajki obszerną apostrofę, skierowaną albo do kawalera de Bouillon (à monseigneur le Chevalier de Bouillon), albo – francuskie źródła wskazują na niego znacznie częściej – do hrabiego Brienne, tj. Louisa-Henriego de Loménie (1636-1698), francuskiego polityka, znawcy poezji. LA FONTAINE (V 1,1-4) pisze tu o dobrym smaku, którym stara się kierować podczas tworzenia swoich bajek, oraz pochwała gust adresata.

w. 12-13 *bożek ludzi utrapionych / i patron rzeczy zgubionych* – we francuskiej wersji drwal prosi o interwencję Jupitera, a ten zsyła Merkurego.

Przytoczony tu dwuwers jest żartobliwą inwencją Książnina (Merkury był m.in. patronem złodziei).

w. 29-30 *boską całuje mu rękę. / Bożek, cnotliwą tknięty prostotą* – inwencja polskiego autora niemająca odpowiednika w tekście francuskim.

w. 34-35 *Oddawszy, zniknął, a Kmieć w radości / uniesie za nim ręce wdzięczności* – sens: uniesie ręce w akcie dziękczynnym / z podziękowaniem; cała fraza jest inwencją polskiego autora.

w. 40-52 – cała opowieść o konkretnym „kmięciu”, który także próbował wzbudzić litość bogów, jest inwencją Książnina, u La Fontaine’a bohater pozostaje zbiorowy (drwale gubiący w lesie swoje siekiery).

w. 55-57 *„Brzydzą się sercem podłego przechery! / Nie tylko ci tej nie oddam siekiery, / ale i tamtej nie wrócę”* – LA FONTAINE (V 1,62-65):

*Chacun eût crû passer pour une bête
de ne pas dire aussitôt: „La voilà”*

Mercure, au lieu de donner celle-là,

leur en décharge un grand coup sur la tête.

Każdy sądził, że wyjdzie na głupca,

jeśli nie powie natychmiast: „Tak, to moja [siekiara]”.

Merkury jednak, zamiast ją dać,

wymierzał im nią potężny cios w głowę.

w. 58-59 *A TAK, CO ZDRADĄ RADBY SIĘ ZBOGACIŁ, / I ŻŁOTEJ NIE WZŁĄŁ, I ŻELAZNĄ STRACIŁ* – u LA FONTAINE’a (V 1,66-69) fragment moralizatorski jest bardziej rozbudowany:

*Ne point mentir, être content du sien,
c’est le plus sûr; cependant on s’occupe
à dire faux pour attraper du bien.
Que sert cela? Jupiter n’est pas dupe.*

Nie kłamać, być zadowolonym z tego, co się ma,
to rzecz najbezpieczniejsza; a jednak trawimy czas
na mówieniu nieprawdy, po to by zagarnąć bogactwa.
Czemu to służy? Jowisz nie daje się oszukać.

XII. Bartnik i Pszczoły

Nie udało się znaleźć źródła tej bajki, choć można odnotować pewne zbieżności ze znacznie krótszą bajką EZOPA (74: *μελιττουργός* [*melitturgós*] – *Bartnik*).

w. 29 *Więc się okurzył* – „okurzeniem / odymieniem” nazywa się rozproszenie wokół siebie przez pszczelarza dymu, który otumaniał i odpędzał pszczoły, np. podczas miodobrania.

XIII. Jaskółka i ratusz

Motyw pojawia się u EZOPA (255: *χελιδών και δράκων* [*chelidón kai drákon*] – *Jaskółka i węź*) i BABRIOSA (118). Por. także MINASOWICZ, *Gabryjasz* (29: *O Jaskółce i ratuszu* [s. 115]).

w. 1-3 *Jaskółka, niegdyś córka Pandyjona, / nieszczęsna siostra i matka, i żona, / pamiętna stanu, co straciła marnie* – por. obj. do 2 XI, tyt.

w. 7 *Ani konopi, ani prosa pije* – sens: nie dziobie ziaren konopi ani prosa. Por. także niżej, III 19,18.

w. 10 *szczęście domowi, przy którym usiada* – jaskółka jest uważana za symbol szczęścia domowego, a jaskółcze gniazdo postrzega się jako dobrą wróżbę dla domu.

XIV. Bocian i Liszka (z *Fontena*)

Motyw pojawił się u FEDRUSA (1,26: *Vulpis et ciconia – Lis i bocian*) i LA FONTAINE'a (I 18: *Le Renard et la Cicogne – Lis i Bocian* [t. 1, s. 40-41]). Por. także: *FABUŁY EZOPOWE* 1740 (*O Liszcie z Bocianem* [s. 13]); MINASOWICZ, *Phaedrus* (I 26: *Wet za wet się oddaje, piękne za nadobne. Liszka i bocian* [s. 17-18]); CHODŹKO, *Fedrus* (I 26: *Wet za wet się oddaje. Liszka i bocian* [s. 57]); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (XVIII: *Liszka i bocian* [s. 35-36]).

Lacińska bajka liczy 12 wersów, francuska – 28, polska – 38.

Kniaźnin zrezygnował z Fedrusowego morału na początku (1,26,1-2) i na końcu utworu (1,26,12):

*Nulli nocendum: si quis vero laeserit,
multiandum simili iure fabella admonet.
[...]
„Sua quisque exempla debet aequo animo pati”.*

Nie wolno szkodzić! Lecz zdarzyć się może
i wtedy odwet trzeba znieść w pokorze.

„Słusznie odplacasz pięknym za nadobne!”

[dosłownie: ‘trzeba pokornie znieść to, czego samemu dało się przykład’]

(przekład J. Stadler)

oraz bezpośredniego zwrotu pełniącego rolę morału na końcu utworu LA FONTAINE (I 18,27-28):

*Trompeurs, c'est pour vous que j'écris,
attendez-vous à la pareille.*

Oszuści, piszę to dla was,
spodziewajcie się, że tym samym inni wam odplacą.

w. 1 *drug... do swojej drużyny, / ... przyszedł* – przyjaciel przyszedł do swojej przyjaciółki.

w. 7-8 *rzadkiego rosolu / półmiskę gładki* – widać, że Kniaźnin idzie tu za LA FONTAINE'm (I 18,5): *un brouet clair* ('cienka zupa'), a nie FEDRUSEM (1,26,4-5): *liquidam / ... sorbitionem* („zupę”).

w. 9 *imie grążyć* – sens: próbuje sięgnąć w głąb.

w. 23 *Dobry nad wszystko apetyt porywa* – sens: wzbiera w niej apetyt.

w. 25 *kortezanką* – tj. osobą nieszczerą i nadskakującą; pierwotnie określenie to oznaczało nierządnicę.

w. 35-36 *więc zawstydzona do domu pokluszy, / zwinąwszy ogon i spuściwszy uszy* – LA FONTAINE (I 18,25-26):

*honteux comme un renard qu'une poule aurait pris,
serrant la queue, et portant bas l'oreille*

zawstydzony, niczym lis schwytyany przez kurę,
podwijając ogon i spuszczać uszy

XV. Róża i trzy Nimfy

Nie odnaleziono źródła tej bajki.

w. 8 *chytre nawzajem* – sens: chytre/podstępne wobec siebie nawzajem.

w. 13 *cyganki tej zdrada* – por. wyżej, obj. do III 4,31.

XVI. Soliman i Butymar (z *Pilpaja*)

Kniaźnin zaczerpnął temat prawdopodobnie z dzieła Denisa Dominique'a CARDONNE'a, będącego tłumaczeniem bajek Pilpaja na język francuski (*Les Contes et fables Indiennes de Bidpai et de Lokman*, s. 188-207), jakkolwiek wątek bajki Kniaźnina został tu potraktowany epizodycznie. Opowiadanie w wersji angielskiej pt. *The Water of Life – WODA ŻYCIA* znalazło się w „*Sharpe's London Magazine*” (20 VI 1846), 34, s. 127.

Tytuł: *Soliman* – chodzi prawdopodobnie o biblijnego Salomona, syna Dawida, króla Izraela, znanego powszechnie ze swojej niezwykłej mądrości otrzymanej od Boga. W tradycji islamskiej Salomon (Sulejman / Sulajman) odgrywa wielką rolę i razem z Aleksandrem Wielkim uważany jest za prawdziwego posłańca bożego oraz za prawzór Mahometa. Może również chodzić o Sulejmana II Wspaniałego (1494-1566), uważanego powszechnie za najznakomitszego z tureckich sułtanów. Posiadał niepospolite talenty jako wódz i mąż stanu, był sprawiedliwy, pod jego panowaniem Turcja doszła do szczytu potęgi. To jemu była dedykowana turecka wersja *Kalili i Dimny*.

Butymar – prawdopodobnie chodzi o Asifa, syna Barachiji, który był według tradycji muzułmańskiej wezyrem Salomona.

(z *Pilpaja*) – por. „4. Przekłady, odmiany i zapożyczenia motywów bajek”, przyp. 4 (s. 127).

Przy dopisku „Z Pilpaja” w wydaniu z 1788 r. Kniaźnin dołącza następujący przypis:

Pilpaj, filozof indyjski. Bajki jego dowcipne pełne są prawideł moralnych i politycznych. Kwitnął on jeszcze przed narodzeniem Pańskim.

Janina Abramowska (*Polska bajka ezopowa*, s. 57) wskazuje, że orientalne imiona bohaterów tej bajki mają charakter umowny. Kostium orientalny cieszył się dużym powodzeniem w epoce Oświecenia, zwłaszcza w utworach o tematyce dworskiej i politycznej.

w. 1 *genijusz* – istota niecielesna, duch opiekuńczy, w mitologii rzymskiej wyobrażany zwykle jako uskrzydłona postać ludzka.

w. 5-12 – *WODA ŻYCIA*:

So spoke the prophet sorrowing; then lifting up his eyes, he saw an angel from heaven bearing a vessel made of sapphire in his hand. „Salomon – said the messenger from above – i came from the throne of the eternal. [...] I am sent to bring thee the Water of Life: by it thou mayst become immortal and enjoy eternal youth, but if thou refuse to drink it then, when thy time is come, thou will go the way of all flesh”. [...] The angel placed the vessel at the feet of the prophet and disappeared.

Prorok przemawiał ze smutkiem; później wznosił swe oczy i zobaczył anioła, który przybył do niego z nieba, a w ręce trzymał naczynie z szafiru. „Salomonie – rzekł posłaniec – przybyłem tu z królestwa wieczności. [...] Zostałem wysłany, aby podarować ci Wodę Życia: dzięki niej staniesz się nieśmiertelny i będziesz mógł się cieszyć wieczną młodością, jeśli jednak nie zdecydujesz się jej wypić w odpowiednim momencie, podzielisz los wszystkich śmiertelników”. [...] Anioł postawił flakon u stóp proroka i zniknął.

(przekład tu i niżej w tej bajce N. Kawalko-Dzikowska)

w. 9 *Bóg ci daje to do woli* – sens: Bóg pozwala, abyś dokonał wyboru.

w. 14-35 – *WODA ŻYCIA*:

„Great king – answered Butimar – is this water of life given to thee alone, or may others partake of it with thee?”

„The Most High has granted this favour to me alone”.

„Then – returned the vizier – will thy wives, thy children and thy friends one after another die away from thee. Like a tree, which is every year despoiled of its fairest fruit, thou will, every year, every week of thy life have to lament the death of a beloved one. What charm can there be in an immortality which brings with it unceasing sorrow? If everything, thou lovest, is not to endure as well as theyself, the would an immortal life become an everlasting misery”.

„Wielki królu – rzekł Butymar – czy ta woda przeznaczona jest tylko dla ciebie, czy może inni również mogą się jej napić?”

„Najwyższa Świętość uczyniła ten zaszczyt tylko mnie”.

„A zatem – rzekł wezyr – twoje żony, dzieci i przyjaciele jeden po drugim umrą. Tak jak drzewo, które każdego roku pozbawiane jest swoich najlepszych owoców, ty również każdego roku, każdego tygodnia swojego życia będziesz oplakiwał śmierć najbliższych. Jaka przyjemność może kryć się w takim nieśmiertelnym życiu z ciąglem smutkiem? Jeśli wszystko, co kochasz, nie będzie mogło trwać razem z tobą, twoje życie stanie się wiecznym nieszczęściem”.

w. 42 *wylał na kwiaty* – obrazek rodzajowy Książnica.

XVII. Furman i Koń kary

Nie udało się odnaleźć źródła tej bajki. Por. B_{d76(AnI)}: *Bajka IX. Furman i Koń*. w. 1 z *Węgrowa* – miasto w odległości 72 wiorst (ok. 79 km) na wschód od Warszawy, w chwili powstawania utworu położone było w województwie podlaskim.

w. 39 *A zбиты jak hak* – tu: zбиты do ostatka.

XVIII. Lew stary

Motyw znany z bajek FEDRUSA (1,21: *Leo senex, aper, taurus et asinus* – *Stary lew, dzik, byk i osioł*) i LA FONTAINE’a (III 14: *Le Lion devenu vieux* – *Lew w starości* [t. 1, s. 126]). Por. także: MINASOWICZ, *Phaedrus* (1 21: *Z nędznego szydzą nawet i najnikczemniejsi. Lew stary, odyniec, byk i osiel* [s. 15-16]); CHODŹKO, *Fedrus* (1 21: *Z nędznego lada kto szydzi. Lew w starości* [s. 47, 49]); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (LVI: *Lew zestarzały* [s. 112]). Por. B_{d76(AnI)}: *Bajka XX. Lew stary*. Inną wymowę ma bajka KRASICKIEGO (*Bajki nowe* 2,6: *Lew chory*), która wykorzystuje ten sam motyw, ale została wydana później (1802).

Łacińska bajka liczy 12 wersów, francuska – 12, polska – 30.

w. 1-3 *KTOKOLWIEK Z GÓRY NA DÓŁ UPADNIE, / POTRAFI NAD NIM URĄGAĆ SIĘ SNADNIE / LADA SZARGANIEC I LADA CHEYSTEK* – zamieszczony na początku morał jest zbieżny z morałem FEDRUSA (1,21,1-2):

*Quicumque amisit dignitatem pristinam,
ignavis etiam iocus est in casu gravi.*

Kto stracił godność, status, poważanie,
tym poniewierać będą zwykli dranie.

(przekład tu i niżej w tej bajce J. Stadler)

La Fontaine przenosi morał na koniec utworu.

w. 4-7 *Ugięty wiekiem i zbolaty wszystek / Lew stary niegdys zapadł śmiertelnie. / Co pierwej wszędy dokazywał dzielnie, / ledwie ostatnim ziewał tylko duchem* – rozbudowany obraz Książnina bliższy jest zwęższej wersji Fedrusa niż politycznej wymowie passusu La Fontaine’a, choć jego echa słychać znacznie dalej (w. 19-20). Por. FEDRUS (1,21,3-4):

*Defectus annis et desertus viribus
leo cum iaceret spiritum extremum trahens*

Stary lew leżał, bezsilnie konając

LA FONTAINE (III 14,1-4):

*Le Lion, terreur des forêts,
chargé d'ans et pleurant son antique prouesse,
fut enfin attaqué par ses propres sujets,
devenus forts par sa faiblesse.*

Lew, postrach lasu,
kiedy, przyciśnięty brzemieniem lat, oplakiwał swoją dawną siłę,
został napadnięty przez swoich własnych poddanych,
którzy stali się silni jego słabością.

ledwie ostatnim ziewał tylko duchem – sens: ledwie dyszał.

w. 8-14 – Książnin zmienił względem wersji FEDRUSA (1,21,5-8) kolejność zwierząt, umieszczając Bawoła (w łacińskiej bajce: byk) przed Dzikim, a lafontenowski (III 14,6) Wilk pojawia się u niego znacznie później (w. 17).

w. 15-17 *Po tym Koń wierzgnął i trąci po nodze, / a więc i Niedźwiedź uraził go srodze, / tuż Wilk i Jeleń, i Lis, nic dobrego* – z wyjątkiem Konia i Wilka, którzy pojawiają się u LA FONTAINE’a (III 14,6 i 5), inwencja poety. U Fedrusa występują tylko cztery zwierzęta: lew, dzik, byk i osioł.

w. 17-20 – inwencja polskiego poety niemająca odpowiedników w wersjach Fedrusa i La Fontaine’a.

w. 29-30 *od ciebie nawet, o hańbo Natury, / dwakroć, zda mi się, umieram!* – Książnin bliższy jest wersji Fedrusa, od którego bezpośrednio zaczerpnął zwrot „o hańbo Natury” (*Naturae dedecus* – dosłownie: ‘wstydzie natury’). Por. FEDRUS (1,21,11-12):

[...] *Te, Naturae dedecus,
quod ferre certe cogor bis videor mori.*

lecz że znieść ciebie, padalcu, dziś muszę,
to śmierć podwójna, podwójne katusze.

LA FONTAINE (III 14,11-12):

*„Ah, c’est trop, lui dit-il! Je voulais bien mourir,
mais c’est mourir deux fois que souffrir tes atteintes”.*

„Ach, to za wiele! Chciałem w rzeczy samej umrzeć,
ale znosić twoje napaści, to umierać w dwójnasób”.

XIX. Jastrząb i Skowronek

Motyw znany z EZOPA (4: ἀηδών και ἰέραξ [*aedón kai híeraks*] – *Słowik i Jastrząb*) i bajki LA FONTAINE’a (IX 18: *Le Milan et le Rossignol – Jastrząb i Słowik* [t. II, s. 17-171]), a także Hezjoda (HES.*Op.* 202-212). Por. B_{d76(Anl)}: *Bajka XVI. Jastrząb i Skowronek*.

Francuska bajka liczy – 20 wersów, polska – 22.

U francuskiego bajkopisarza złapany w szpony Jastrzębia Słowik, podając się za Filomelę, pragnie zaśpiewać swojemu oprawcy piosenkę, której treść nawiązuje do mitologicznych wydarzeń (IX 18,8-18):

*„Je vous raconterai Térée et son envie.”
„Qui, Térée? est-ce un mets propre pour les Milans?”*

10 *„Non pas, c’était un roi dont les feux violents
me firent ressentir leur ardeur criminelle:
je m’en vais vous en dire une chanson si belle
qu’elle vous ravira, mon chant plaît à chacun”.*

Le Milan alors lui réplique:

15 *„Vraiment, nous voici bien: lorsque je suis à jeun,
tu me viens parler de musique.”
„J’en parle bien aux rois” „Quand un roi te prendra,
tu peux lui conter ces merveilles”.*

„Opowiem ci o Tereusie i jego chuci”.
 „Tereus? Czy to danie dla Jastrzębi?”
 „Nie, był to król, którego gwałtowne ognie
 dały mi się we znaki swoim zbrodniczym żarem:
 i właśnie o tym chcę ci zaśpiewać piosenkę tak piękną,
 że cię zachwyci, bo każdemu mój śpiew się podoba”.
 Na to Jastrząb odpowiada:
 „Słowo daję, pięknie się złożyło: kiedy ja jestem głodny,
 ty zjawiasz się, by mówić mi o muzyce”.
 „Ale ja o tym śpiewam królom”. „Kiedy złapie cię król,
 wtedy możesz mu prawić te cuda”.

Por. także SZYMONOWIC (*Sielanki. Nagrobki zbieranej drużyny, Słowika*, w. 1-4 [s. 193]):

Kiedym konał w paznoktach jastrzębia srogięgo,
 Mówilem żalośliwe te słowa do niego:
 „Niewinny-m ja spiewaczek, mało na mnie mięsa!”
 A on: „Idź przedsię w gardło! Dobry kęs do kęsa”.

w. 1-6 – inwencja polskiego poety.

w. 7-10 *W tym Jastrząb, polotnymi unosząc się pióry, / gdy bystrym z wol-
 na okiem upatruje z góry / pastwy dla siebie, pełen krwawej chuci, / całym
 się pędem na Skowronka zrzuci* – nieco inaczej u LA FONTAINE’a (IX
 18,1-4):

*Après que le Milan, manifeste voleur,
 eut répandu l’alarme en tout le voisinage,
 et fait crier sur lui les enfants du village,
 un Rossignol tomba dans ses mains, par malheur.*

Po tym, jak Jastrząb, jawny złodziej,
 wszczął w sąsiedztwie głośny alarm
 i ściągnął na siebie krzyk wiejskich dzieci,
 Słowik nieszczęśliwie wpadł w jego ręce.

w. 11-12 *Ptaszek, który się tego nie spodziewał, / tak mu w tym razie zaśpie-
 wał* – u LA FONTAINE’a (IX 18,5-6):

*Le héraut du printemps lui demande la vie:
 „Aussi bien que manger en qui n’a que le son?”*

Herold wiosny prosi go o darowanie życia:
 „Po co miałbyś jeść coś, co ma tylko dźwięk?”

w. 18 *wypijając proso* – zob. wyżej, III 13,7 i obj.

w. 22 *Dobry kęs do kęsa* – polski poeta posłużył się tu ekwiwalentem pa-
 remii francuskiej i nawiązał do polskiego przysłowia „Kęs do kęsa dodając,
 siła się zrobi” (NKPP, „Kęs” 5a), które pojawiło się już w 1658 r. u Andrzeja
 Maksymiliana FREDRY (*Przysłowia* 199 [s. 17]): „Mały robak nieznacznie
 dęba tocząc, w ostatku obali; kęs do kęsa dodając, siła się zrobi”. U LA FON-
 TAINE’a (IX 18,20): *Ventre affamé n’a point d’oreilles* („Głodny żołądek nie ma
 uszu”).

XX. Nadgrobek (z greckiego)

Wiersz został napisany przed rokiem 1783 i pojawił się w III księdze *Wierszy* (W_{d83}) jako jeden z dwóch umieszczonych w tej edycji nagrobków (*Krotofile i miłości*, III 12: *Nadgrobek* [s. 131]). Utwór w *Krotofilach...* nie różni się niczym od późniejszej wersji umieszczonej z rękopisie *Poezji*. W bogatej twórczości Książnika jest niewiele tak krótkich form literackich.

Por. THUC. (6,59,3)¹²:

Grób ten ukrywa prochy Archedyki, córki Hippiasa,
męża pierwszego w Helladzie. Choć córką była i żoną,
siostrą i matką tyranów, pychy nie znalazło jej serce.

(przekład K. Kumaniecki)

Przekładu dzieła Tukidydesa na łacinę dokonał Lorenzo Valla w latach 1448-1452, a opublikował ją Henricus Stephanus (Henri Estienne) w roku 1564 i ponownie w 1588. Wersję łacińską epigramu przytaczamy za jednym z wydań XVIII-wiecznych: ΘΟΥΚΥΔΙΔΟΥ ΠΕΡΙ ΤΟΥ ΠΕΛΟΠΟΝΝΗΣΙΑΚΟΥ ΠΟΛΕΜΟΥ ΒΙΒΛΙΑ ΟΚΤΩ. *Thucydidis De bello Peloponnesiaco libri octo*, cum adnotationibus integris Henrici Stephani et Joannis Hudsoni recensuit et notas suas addidit Josephus Wasse, editionem curavit suasque adnadmersiones adiecit Carolus Andreas Dukerus..., Amstelædami: R. et J. Westenius et G. Smith, 1731, s. 415:

*Hippiæ apud Graecos laudem virtutis adepti
hic pulvis prolem contegit, Archedicen,
quæ reges habuit, patrem fratresque, virumque
et natos, haudque est facta superba tamen.*

¹² Za wskazanie źródła dziękuję dr. Janowi Kwapiszowi.

SŁOWNIK WYRAZÓW ARCHAICZNYCH



Skróty¹:

B = B_{d76(AnI)} – F.D. Książnin, *Bajki*, Warszawa 1776 [cyfra rzymska po skrócie oznacza numer utworu, a arabska – numer wersu];

Bded – *Do J[asnie] O[świeconego] Książęcia J[ego] M[os]ci Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich*, [wiersz dedykacyjny w:] B_{d76(AnI)} s. [3]-[4] [cyfra arabska po skrócie oznacza numer wersu];

(bis) – hasło pojawia się w wersji dwukrotnie;

BP = BP_{a9+96} – F.D. Książnin, *Bajki i powieści. Ksiąg troje*, [w:] tenże, *Poezycje Franciszka Dyonizego Książnina ręką własną pisane*, t. 1, cz. 2, s. 138-162 [cyfra arabska po skrócie oznacza księgę, rzymska – numer utworu, a kolejna arabska – numer wersu];

O = O_{a<96(AnIII)} – F.D. Książnin, *Orzeł biały i trzy czarne*, [w:] *Silva rerum literackie...*, [w podzbiorze:] *Zbiór wierszy i wierszowanych utworów dramatycznych...*, s. 103-104 [cyfra arabska po skrócie oznacza numer wersu];

tyt. – tytuł.

alic – oto, a oto, aż oto; **BP** IIV 19; 2XVI 10. 17; 3I 16; 3V 16; 3XI 10; **B** VIII 11; XV 30

ażard – (z franc. *hasard*) ryzyko; **B** VII 39

bawić – zajmować się (czym), czekać (na co), odkładać (na potem); **BP** 2XV 15; **B** IV 14

beknąć – zabezpieczyć; **BP** 3II 29

bezpieczyc – zabezpieczać; **BP** 1XVIII 2

bilar – (z franc.) bilard; **BP** 2II 6; **B** VII 6

borowy – leśny; **BP** 2XVII 6

brak: *bez braku* – bez różnicy, bez wyjątku; **BP** 1XV 4

¹ Szczegółów dotyczących poszczególnych przekazów należy poszukiwać w „Opisie źródeł”, s. 130.

byt – życie, mieszkanie (gdzie); **BP** 11X 1; **B** XXI 44

calo: *cale*, *w cale* – całkowicie, zupełnie; **BP** 1XV 12; 2I 13; 3VIII 8; **B** II 11; XVI 40; XVIII 9

charłak – nędzarz, biedak; **BP** 2II 3; **B** VII 3

chędogo – czysto; **B** XXI 10

chimeryczny – urojony, złudny, bezpodstawny; **BP** 3VIII 53

chlustać – bić, uderzać batem; **BP** 3XVII 37; **B** IX 55 (bis)

chromieć / *nachramać* – kuleć; **BP** 3XVII 22. 36; **B** IX 40. 54

chrost – gąszcz; **BP** 1XIV 7 (bis)

chyba: *bez chyby* – niechybnie, na pewno; **BP** 1XVIII 24

chybki – zwiny; **BP** 1XI 1; 1XVIII 41

chychotki – chichoty, śmiechy; **BP** 1XVI 27

chymeryk – dziwak, kapryśnik; **BP** 2VI 36

cug – (niem. *Zug* – ‘ciąg’) zaprzęg składający się z sześciu koni jednej maści; **BP** 2II 17

cukier – słodycz; **BP** 2VI 22

: *cukry* – słodycze podawane na deser; **BP** 11X 36; **B** XXI 67

czerkiesko – nieporządnie, dziwacznie; **BP** XVI 49

czerwienny – należący do jednego z kolorów w kartach: kier; **B** VII 44

czerwień – jeden z czterech kolorów w kartach: kier; **BP** 2II 20; **B** VII 33

czeń – uczczenie, uhonorowanie, godne przyjęcie; **BP** 1XVI 11; 2XVIII 7; 3IX 15; 3XIV 14

czolen – czołno, łódź rybacka; **BP** 1XVII 10

czołg – czołganie się, pelzanie; **BP** 1XVIII 39

czołgacz – czołgający się, pelzający; **BP** 1XI 3

dal: *na dal* – na odległość, na przyszłość; **BP** 1XV 34

dalipan – (wykrzyknienie) doprawdy; **B** III 4

darmojad – darmożjad, próżniak; **BP** 1I 28

depcę zob. *deptać*

deptać – krzątać się, próbować na różne sposoby; **BP** 3XIV 11

– *deptać*, *lekceważyć* (kogo); **BP** 3XVIII 20; **B** XX 26

doła: *o tej dobie* – w tej godzinie, w tym czasie; **BP** 1I 19; 2VIII 34

docierać – atakować, nacierać, walczyć; **B** III 43

dokonać – doprowadzić do końca, do zgonu; uśmiercić; **BP** 3XVI 8

dowcip – pomysłowość, wyobraźnia; **BP** 2XVIII 6. 21. 61. 65. 77

drapacz – drapieźnik, drapieźca (o orłach); **B** XIX 95

drug – (wschodniosłowiańskie) przyjaciel; **BP** 3XIV 1

drugi – inny; **BP** 1IV 19. 26; 1XV 17; 2I 27; 2XVIII 64; *passim*; **B** III 33; IX 39; XI 22; XVI 35; XVIII 12

drużyna – towarzystwo, tu (wschodniosłowiańskie): towarzysza, przyjaciółka; **BP** 11X 55; 3XIV 1

dukać – (o żabie) rzęgotać, skrzeczeć; **BP** 2X 4

durny – głupi; **BP** 1I 4; **B** II 4

dworka – mieszkanka dworu; **BP** 11X 15. 52

dworować (z czego) – drwić (z czego), szydzić, stroić żarty; **BP** 1XVI 65

dwójgłówny – dwugłowy; **B XIX 29**
dziki – daleki od ludzkich siedzib; **BP 1IX 20**
 – srogi, okrutny; **BP 1XI 57**
 – przeciwny naturze; **BP 1XVIII 25**
 – należący do świata natury, niepoddany działalności człowieka, **BP 2XI 44;**
1XVI 40
 – dziki, nieoswojony; **B XIX 5**
dziwioród – poczwara; **BP 2VIII 15**
dziwotwór – dziwoląg; **BP XVIII 70**

fawor – (łac. *favor* – ‘przychyłość’) łaska, życzliwość, poparcie; **B VII 2. 30**
filut – oszust, kłamca; **BP 2XII 1; B XVIII 3**
fontana – fontanna, wodotrysk, źródło; **BP 2XVI 14**
fortel – pomysł, podstęp; **BP 3XI 41; B I 12; XVIII 25**
foryś – pomocnik stangreta, który jechał zwykle na jednym z przednich koni sześciokonnej karety, lub też pacholek konny poprzedzający karete; **BP 3XVII 3 (bis);**
B IX 3 (bis)

gbur – chłop; **BP 2VII 31**
gnuśnie – leniwie, ospale; **O 23**
gnuśny – leniwy, ospały; **BP 3VI 11; 3XVIII 24; B VI 13; XVI 1; XIX 63; XX 30**
golota – człowiek ubogi, niskiego stanu; **BP 2XVII 56**
gościńiec – szeroka publiczna droga wiejska; **BP 1VII 2**

haczek – haczyk służący do łowienia ryb; **BP 1XVII 6**
hercować – (węg. *harc* – ‘walka’) walczyć; **BP 1VI 25**
hoży – zdrowy i piękny; **BP 1XVI 31; 2XV 14; 3XV 5**
humor – skłonność; **BP 1XVIII 28**
huzar – jeździec węgierski w wojskach cudzoziemskich, wojak; **BP 3XVII 4; B IX 4**

ichmość, ichmościowie – pan, panowie, ich moście (l.poj. Jego Miłość), uproszczony zwrot grzecznościowy używany wobec osób pochodzenia szlacheckiego; **BP 1VII 13; 3II 14**

igrzysko – zabawa, igraszka; **B XIX 89**
imać – zaczynać, zabierać się (do czego), jąć się (czego); **BP 3XIV 9**
imność – pani, jejmość (Jej Miłość), uproszczony zwrot grzecznościowy używany wobec osób pochodzenia szlacheckiego, tu określenie ironiczne; **BP 1IX 14; 1XVI 54; 2XIV 7; 3IX 19; 3XIV 12; B XIV 7; XXI 29**
inak; nie inak – nie inaczej; **BP 1VIII 17; B XII 29**
indukta – mowa sędowa; **BP 3IV 19**

jatka – łup, ofiara drapieżnika; **BP 3XIX 16; B XVI 32**
jeno – tylko; **B I 18; II 19. 41**
jazgarz – jazgarz, mała ryba rzeczna, podobna do okonia; **BP 2IX 3**
jucha – krew; **BP 2XIII 14; B XI 19**
junak, junaczek – młody chłopak; **BP 1XVI 67; 2XIII 18 (bis)**

jupczyzna – jupa (krótki, wcięty w pasie kaftan kobiecy z krótkimi rękawami) gorszego rodzaju; **BP** 2XIV 4; **B** XIV 4

jutrzeń (Dopelniaacz l.mn.) zob. *jutrznia*

jutrznia – jutrznia, świt kolejnego dnia; **B** III 37

kabala – kaprys, zachcianka, widzimi się; **BP** 2XVII 82

kadzić – pochlebiać; **BP** 2XVIII 27. 62

kamdula – (z łac. *Congregatio Camaldulensis Ordinis Sancti Benedicti*) kameduła, zakonnik należący do kamedułów; **BP** 3VIII 65

karczemy – zaniedbany, niechlujny, zniszczony; **BP** 1VI 4

karmia – pokarm; **BP** 1III 6

karosz – kary koń; **BP** 3XVII 19. 35

kierz: we krzu – w krzakah, w zaroślach; **BP** 2X 3

kinąć – uciekać; **B** XIX 42

kleć – lepianka, byle jak sklecona chata; **B** III 1

klócić (kogo) – niepokoić (czym); **BP** 3XIII 22

komitywa – grupa, towarzystwo; **B** IX 60

komor – komar; **BP** 1IV 6

komysz – gęstwina; **BP** 3I 8

konopie – długie włókna, włosy; **BP** 1XVI 38

konowal – weterynarz; **BP** 3XVII 9; **B** IX 11

kortezanka – nierządnicza, obłudnica, osoba nieszczerza; **BP** 3XIV 25

korzyć – zapasy miodu, szerzej: pożytek pszczeli, czyli nektar, pyłek i spadź zbierane przez pszczoły jako pokarm i wykorzystywane jako surowiec do produkcji miodu i pierzgi; **BP** 3XII 30

kościół – świątynia; **BP** 1XI 30; 2XVIII 99

kozyna – kozer, świetna karta atutowa; **BP** 2II 22

kralka – dziesiątka w kartach niemieckiego typu; **BP** 2II 27; **B** VII 22. 40

krasny – piękny; **BP** 2XV 13

kredyt – wiarygodność (majątkowa, polityczna), polityczne poparcie; **B** XIX 61

krom (tego) – oprócz, bez tego; **BP** 1XIII 31

kryg – przesadnie uniżony układ; **BP** 3VII 14

kusy – bez ogona; **BP** 1VII 15; 3X 18; **B** I 23

kutas – ozdobny wisiorek, ogon; **BP** 1VII 22; 3X 15; **B** I 17

kwapliwy – skwapliwy, pożądlivy; **BP** 2XVI 17

kwesta – zbieranie jałmużny, datków na klasztor; **BP** 2XIX 6; **B** XVII 6

latawiec – ptak, każde latające stworzenie; **B** XIX 48

legumina – (łac. *neutrum pluralis: legumina* – ‘owoce strączkowe, warzywa’) nasiona roślin strączkowych, warzywa; tu także ziarna zbóż i potrawy z nich; **BP** 1IX 7; **B** XXI 21

letki – lekki, niewymagający pracy, wysiłku; **BP** 1IX 29

– mało ważny, nieistotny; **B**ded 17

: z *letka* – lekko, delikatnie, bez wysiłku; **BP** 1IX 11

letni – podeszły, długi, trwający wiele lat; **B** III 7

lezeń – próżniak, nierób; **B** XIX 79

- libertyn* – niedowiarek, rozpustnik; **BP** 1XV 14
litować (kogo, czego) – litować się (nad kim, nad czym); **B** XI 11
lizać – lasić się, podlizywać; **BP** 3IV 22; 3XIV 31
lubo – chociaż, mimo że; **BP** 3VIII 60; **B** XIX 101
- lacno, lacniej* – łatwo, łatwiej; **BP** 1XV 35; 1XVIII 30; 2XVIII 62
laja – gromada psów, psiarnia; **BP** 2XVI 7
lom – połamane gałęzie, kawałki drzew; **B** VIII 7
lono – pierś, piersi; **BP** 1XVI 9; 2VIII 3. 33; 3III 16
lowiec – łowca, myśliwy; **B** VIII 1
lupać – rąbać; **BP** 3XI 2
- marmotek* – niedźwiedź; **BP** 2XVI 3
maryjasz – mariasz, gra karciana; **BP** 2II 9; **B** VII 10
matedora – (z hiszp.) znakomitość, znakomita osobistość, której należy się pierwszeństwo; **BP** 3VIII 57
materklasy – rupiecie, graty; **BP** 2XIX 4; **B** XVII 4
matnia – wór (środkowa część) niewodu, w którym zbierają się złowione ryby; **BP** 1XVII 7
mdleć; mdlejący – słabnący, osłabły; **BP** 2XVIII 44; 3VIII 12
miasto – zamiast; **B**ded 15
mitra; w mitrzach – w koronach; **B** XIX 97
mówny – wymowny, elokwentny; **BP** 1IX 30
- nachramać* zob. *chromieć*
nadać – dać, przynieść (co); **BP** 2XIX 19; **B** XVII 19
naderwać – rozchorować, przedźwignąć się, zwichnąć (sobie co); **BP** 3XVII 38; **B** IX 56
nakarm – pokarm; **BP** 3XIII 33
napaśnik – napastnik, rozbójnik; **BP** 3IV 1
nalecieć – nadbiec, nadlecieć; **BP** 1II 12
napuszyć zob. *puszyć*
narywanie – puchnięcie, wzbieranie (wrzodów); **BP** 1XVIII 34
nawzajem – wobec siebie, oddając sobie wzajemnie (co); **BP** 3XIV 34; 3XV 8
nic; w niwczym – w niczym; **B** XVI 38
nęta – przynęta; **BP** 1XVII 37. 41
niemnogo – niewiele; **BP** 1XIII 28
niemylny – pewny, niechybny; **B** III 23
nieobaczny – nieprzemysłany, nierozważny; **B** II 17
niepłomie – niedaremnie, niebezpiecznie; **B** III 38
nierrąd – nieład, rozprzężenie, chaos; **B** II 40
niestatek – niestateczność, lekkomyślność, niestałość; **BP** 1XII 5; 3III 36; 3IX 4
niewód – wielka sieć rybacka zastawiana na stawach, jeziorach i w rzekach, sporządzo-
na z konopi; **BP** 1XVII 6. 66
niewściągniony – niepowstrzymany; 1X 9
niżnik – najniższa z figur w kartach do gry, walet; **BP** 2II tyt. 16. 28. 30. 32; **B** VII tyt. 24. 44. 48. 50

nudny – nędzny; **BP 2VI 31**

nura – nora; **BP 1VI 43; 1VII 23; 1XII 24; 2VI 3; 2XIII 1; B VIII 22**

nurka – norka, mała nora; **BP 2VI 19**

obchodzić – obowiązywać, zobowiązywać, wiązać (o przysiędze); **BP 1XVII 60**

oblów – połów; **B XIX 95**

obrazić – zranić; **BP 1X 2; B I 6**

obstrzygać – strzyć, podstrzygać; **BP 1XVI 46**

ochmistrzyni – przelożona nad dworem; **BP 1I 24**

odgłaszać się – zgłaszać się (z czym); **B XV 14**

odludność – samotność, mieszkanie z daleka od ludzi; **B XXI 37**

odpić się – napić się do syta, nasycić; **B XVIII 30**

odpłata – zapłata, wynagrodzenie; **B IX 67**

odprawiać – wypełniać, wykonywać; **B IX 64**

odśłodzić – osłodzić w akcie wdzięczności, odwdziżyć się w ten sposób; **BP 3XII 2**

ohyda: z *ohyda* – z hańbą, ze wstydem, z niesławą; **BP 1XVI 25**

okolny – dookolny, okoliczny; **B XIX 12**

okuń – okoń, gatunek słodkowodnej ryby drapieżnej; **BP 2X 2**

okurzyć – odymić, podkurzyć (pszczoły); **BP 3XII 29**

olbrzymi – związany z olbrzymami, Gigantami; **BP 1XV 18**

opacznie – na opak, przewrotnie; **BP XVI 49**

opak – przeciwnie, odwrotnie; **BP 1XVII 24**

ospalec – leniuch; **B XIX 79**

ośluzły – zwiędły, opadły; **BP 3III 41**

oświata – światło, promienie światła; **BP 2VIII 25**

owad – owad (rzeczownik zbiorowy), tj. wszelkie owady lub owady określonego gatunku (np. pszczoły); **BP 3XII 26; B XI 17**

padać – zachodzić (z różnych stron), krzątać się; **B XXI 8**

palcat – kij, laska Merkurego, kaduceusz; **B V 35**

pamfil – (gr. *πάμφιλος* [*pámfilos*] – ‘ulubiony przez wszystkich’) najstarsza karta w mariazszo: wyżnik kozerny (tj. dama w kolorze atu); **BP 2II, tyt. 13. 24; B VII, tyt. 17. 27. 45**

paradnie – wybornie, przepysznie; **BP 1IX 45; B XXI 78**

pastwa – zdobycz, łup; **BP 2X 7; 3XIX 9; B XVI 18; XIX 14**

pelzacz – wąż; **BP 1XI 62**

pić – (ziarna zboża, konopi) dziobać, zjadać (tylko w odniesieniu do ptaków); **BP 3XIII 7; 3XIX 18**

zob. *wypijać*

pierzasty – (o wąsie) pierzasty, podobny do piór; **BP 1XVI 17**

piędź – dawna jednostka miary, odległość między końcem kciuka a małego palca, 1/3 łokcia (ok. 19,8 – 22,3 cm); **BP 1V 7; B XV 8**

plaw – skorupiak, stworzenie żyjące w wodzie; **BP 2X 15**

plaz – określenie stworzeń zoolgających się lub pelzających po ziemi i pływających: żółwia (gad) i hydry (wąż wodny); **BP 2VIII 17**

plochy – nierozważny, lekkomyślny, dziki; **BP 1IV 5; 2IV 7; 2VI 9; 3I 13; B II 15; XIX 89**

- płonny* – daremny, bezskuteczny; **B III 32**
- plód* – potomstwo; **B XIX 1**
- pobłażenie* – pobłażanie, wyrozumiałość; **BP 3VIII 28**
- pochop* – okazja (do czego), skłonność; **BP 3VIII 66**
– zapęd, uniesienie; **B XIX 49**
- poczet* – zespół, grupa; **B XI 22**
- pocztowy* – żołnierz, służący towarzysza-szlachcica, należący do jego pocztu; **B IX 4**
- podkasany* – krótko ubrany; **BP 2XIV 7**; **B XIV 7**
- podle* – blisko; **B VI 3**
- podżyły* – podeszły wiekiem, podstarzały; **BP 3V 1**
- pogłos* – napominanie, upominanie; **BP 1XVI 65**
- poklusić: pokluszy* – poklusować, pobiec; **BP 3XIV 35**
- pokwilać* – śpiewać, kwilić od czasu do czasu; **BP 2XI 4**
- polewka* – wywar z mięsa i warzyw, zupa (ewentualnie: sos); **BP 1XIV 41**
- ponękać* – unicestwić; **B III 21**
- ponęta* – przynęta (na ryby); **BP 1XVII 7**
– wszelkie powaby i wdzięki o charakterze zmysłowym, powodujące zainteresowanie otoczenia; **BP 2XI 30. 35**; **2XVIII 51**; **3IX 10**
- popaska* – popas, pasienie się; **B IX 25**
- popłus* – taniec, skoki, lansady; **BP 1XVI 65**
- posiągnąć* – wyciągnąć, postawić (nogę); **B XVIII 31**
- posieść* – posiąść; **B III 42**
- poskakiwać* – podskakiwać, skakać (sobie); **BP 2V 16**; **B XII 16**
- poskok* – podskakiwanie, podskok; **BP 3VII 4**; **B XV 37**
- postaw* – ustawa, przyjęty, ustanowiony porządek; **BP II 6**; **B II 7**
- potem: na potem* – na przyszłość, w przyszłości; **BP 1XVII 55**
- potoczny* – łatwo się toczący; **BP IX 8**
- potwora* – potwór, monstrum; **BP 2VIII 13**
- powal: na powal* – aż do przewrócenia się, do skrajnego zmęczenia, do ostataka; **BP 3XVII 30**; **B IX 48**; **XIX 25**
- powiat* – mieszkańcy powiatu, orszak miejscowych mieszkańców; **BP 3III 19**
- powietrze* – zaraza, mór, epidemia; **BP VIII 4**
- poziomy* – niski, czolgający się, tu w odniesieniu do zwierząt chodzących lub pelzających po ziemi; **BP 1XV 21**; **3XIX 13**; **B XV 26**; **XIX 13**
- pożyć* – pokonać, przemoć, złamać; **BP 3XII 9**
- przebarszczać* – przebierać, grymasić; **B XXI 26**
- przecucić* – ocknąć się; **BP 1XVII 19**
- przedsięwzięcie* – zamiar; **B I 26**
- przekrzesać* – okrzesać, nabrać oglady; **BP 1XVI 36**
- przemysł* – pomysł, nowe rozwiązanie; **BP 1XVI 50**
- przeziierać się* – przyglądać się (sobie), przypatrywać; **B VI 4**
- przydatek: w przydatku* – na dodatek, dodatkowo; **BP 2III 50**
- przydłabić* – przygniść; **B XIX 35**
- przymusnąć* – przyglądzić (do czego), gładko przycisnąć (do czego); **BP 1V 21**;
B XV 25
- przyrudy* – rudawy, brudnoczerwony; **1XVI 46**

przysada – przesada (w czym): zbędny ozdobny dodatek, nieumiejętnie użyte ozdoby; **BP** 3VII 14

psota – zaspokojenie cielesnej żądzdy, pożądania; **BP** 2XI 13

pulchny – miękki, delikatny; **B** XXI 70

pusty – bezmyślny, beztroski, niewidzący wartości ani sensownego celu swojego działania; **BP** II 4. 27; 3XIII 21; **B** II 4. 40

praszyc / napuszyc – nadymać, rozdymać się; **BP** 3I 12; **B** IX 62

raz: w złym razie – w zlej doli, w złym przypadku, w niekorzystnych okolicznościach; **BP** IVI 15

: *w tym razie* – tym razem; **BP** 2XI 21; 2XVIII 21; 3XIX 12; **B** XVI 25

: *raz na raz* – raz za razem, ciągle, nieustannie; **B** IXV 36

rogoża – mata upleciona z sitowia; **BP** IXVII 3

rokosz – bunt; **B** II 3

ronić (nad kim) – stracić (co dla kogo), oddać (co komu); **BP** 3V 4

rozbraniać – rozbrajać, godzić zwaśnionych; **BP** IXIII 47

rozłot – odrzucenie, rozleczenie się w różne strony; **BP** 3III 36

rozłataşować – rozłataşować się, rozłokować, rozłozżyć; **B** XIII 3

rozwodzić (kogo, co) – wyşpiwywać; **B** XVI 37

równo – podobnie, tak samo; **BP** 2XII 24; 2XIX 21. 22; **B** II 44; XVII 23. 24

równy – taki sam, stały; **BP** 2XIX; 3VIII 41; 2XI 48

rum – rumowisko, gruzy, drobne przedmioty; **BP** 2II 18

rusy – (o lisim ogonie) rudy; **BP** 3X 3

ruszenie – ruch, poruszenie, sposób poruszania się; **BP** 3VII 4

rząd – porządek; **BP** I XVI 10

rzeczpospolita – społeczność, w której wszyscy jej członkowie działają na równych prawach; **BP** II 5. 36; **B** II 5. 12. 52

sadzić się – spieszyć się; **B** IX 61

samota – samotność; **BP** IIX 21; 2XI 34; **B** XXI 42

sięgnąć – sięgnąć; **BP** 3XI 20

siekanka – potrawa z drobno posiekanego mięsa z dodatkami; **BP** 3XIV 26. 38

sierć – sierść; **BP** 2XVI 19. 29

siostrzanka – córka siostry, siostrzenica; IIX 3

skład – rysy, wyraz twarzy; **BP** IXVI 34

– figura, kształt (ciała); **BP** IXVIII 25; 3VI 2

składnie – zręcznie; **BP** 3X 3

skoki – nogi zająca; **BP** IV 15; **B** XV 17

skurczony – zgarbiony, pochylony; **BP** IXI 3

skwapić się – zabrać się do czego szybko, z ochotą, skwapliwie; **B** XVIII 34

skwirzeć – skwierzeć, uskarżać się, narzekać (na co); **BP** IIV 25

śladnie – łatwo; **BP** 2IV 15; 3XVIII 2; **B** XX 2

spektator – (łac. *spectator*) widz; **BP** 2XVII 87

spędzić – wygonić, usunąć; **BP** IXVI 59

- sproсны* – szkaradny; **BP** 2VIII 15
 – nierządny; **BP** 2XI 22; 3XV 8
 – haniebny, plügawy; **BP** 2XI 45
- sprysnąć* – prysnąć, uciec; **B** XIX 19
- srom, sromota* – wstyd; **B** I 23; XII 23
- starownie* – starannie, z pilnością; **BP** 3XII 15
- starożytny* – starodawny; **BP** 1XV 25
- strząsnać (się)* – wstrząsnać się, wzdrygnąć, poruszyć; **BP** 1IV 9
 (*czym*) – potrząsnać; **BP** 3VI 7
- strzyc* (uszami) – nasłuchiwać; **BP** 1XII 17
 (oczami) – zerkać, rzucać spojrzenie; **BP** 3IV 23
- suwać* (siebie) – przesuwac się; **BP** 1V 19
- synal* – syn; **BP** 2X 16
- szafarz* – osoba nadzorująca gospodarstwo domowe i zarządzająca spizarnią; **BP** 3IV 3
- szarganiec* – brudas, niechluj, oberwaniec; **BP** 3XVIII 3; **B** XX 3
- szczątek* – szczątki, zwłoki; **B** III 23
- szczery* – czysty; **BP** 1XVII 58
- szkrupul* – skrupuł; **BP** 3VIII 45
- szlifować* – ostrzyć; **BP** 1VI 20
- szlija* – szleja, uprzęż zakładana koniowi na kark i pierś; dawny rodzaj chomąta;
B IX 31
- sztepel* – stempel, odbicie lub odcisk dloczenia stępla; **BP** 2II 8; **B** VII 8
- szyd* – szyderstwo; **BP** 2XVII 67
- szydność* – szydzenie, wyśmiewanie; **BP** 1XVI 66
- ścibić* – wsuwać, wtykać; **BP** 3XIV
- śliznąć* – obsuwać się, zapadać; **B** II 34
- śmigać* – bić, ciąć; **BP** 1VI 20; 2XIX 21; 3XV 25; **B** XVII 21
- takroczny* – zeszlóroczny; **B** XIV 24
- tertes* – wrzawa, hałas; **BP** 1VI 21; 3V 17; 3XV 25
- tlók* – tłum, gromada; **BP** 3XVIII 22; **B** XX 28
- tlóмок* – skórzany wór do przewożenia, chowania przedmiotów, bagaż; **B** XVII 6
- treść* – istota, znaczenie, sens; **BP** 1XIV 31; 3III 17
- trunąć* – pisnąć; **BP** 2VIII 28
- trześnia* – czereśnia; **BP** 3XIX 18; **B** XVI 34
- trzos* – worek na monety sporządzony z zamszu lub skóry węgorza; **BP** 1X 12
- tuz* – w grze karcianej odpowiednik asa; **BP** 2II 15, 27; **B** VII 22, 41
- twardousty* – o twardym pysku, trudny do kierowania; **BP** 3XVII 23; **B** IX 41
- ubocz*: z *uboczy* – z boku, z daleka; **BP** 3II 1
- uchrona* – schronienie; **BP** 1XVIII 18
- uchylek* – miejsce ustronne, ubocze; **BP** 1III 8
- udawca* – aktor; **BP** 2XVII 84

- ukanać* – skapnąć, kapnąć, uronić; **BP** 1XVI 26
układ: bez układu – bez zasady; **BP** 1XVIII 41
ułomek – kawaleczek; **B** XXI 23
umilić – uspokoić, złagodzić (co); **B** XVIII 19
umilony – umiłowany; **BP** 1XI 5
umorzyć – zamorzyć (głodem), doprowadzić do śmierci; **B** II 21. 31
upędzić – dogonić, dopędzić; **BP** 1V 6; **B** XV 6
wryjański – wschodni, orientalny; **BP** 1III 9
wysilek – wysilek; **BP** 1XVII 46; 3VII 17
uskrobnąć – wcisnąć się (gdzie), schować, skryć się; **B** XXI 86
ustanowienie – porządek, decyzje ustanawiające właściwy porządek życia; **B** III 18
ustawnie – ciągle, ustawicznie; **B** IX 36
utrud – trud, utrudzenie, wysilek; **B** IX 65
uwiny – zwinny, uwijający się; **BP** 3III 24
użytek – pożytek, korzyść; **B** XIV 10. 31; XXI 20
 : *na użytki* – do (każdej) rzeczy, (wszystkich) spraw, do wszystkiego; **BP** 1III 17
- walnie* – bardzo, dobrze; **BP** 1XIV 4
 – stanowczo, zdecydowanie; **B** VII 23
warstat – warsztat, profesja, zawód; **BP** 3IV 21
wedle – przy; **BP** 3XVII 18; **B** IX 20
wespolek – wspólnie, razem; **B** IX 61
wetować – oddawać (co za co); **BP** 1XII 34
wety – deser, ostatnie z dań obiadowych (owoce, orzechy, figi, daktyle lub inne słodycze); **BP** 1IX 36. 54. 58; **B** XXI 67
wężyć – zwęzać; **BP** 1XVI 64
wiecha – pęk gałęzi, wiązka słomy; **BP** 1XVI 28
wietrzny – powietrzny, związany z powietrzem; **BP** 3IX 29
wola: do woli – według woli (czyjej), zgodnie z wolą; **BP** 3XV 9
wpierać – wmawiać (co komu), usilnie przekonywać; **BP** 3IV 45
wspólnik – towarzysz; **BP** 1XI 36
wydołać – podolać (komu, czemu), wyrównać; **B** XV 11
wymysłny – wytworny; **B** XXI 25
wypijać – (ziarna zboża, konopi) dziobać, zjadać (tylko w odniesieniu do ptaków); **B** XVI 34; zob. *pić*
wywlec – wydrzeć; **BP** 3IV 6
wyzobać – wydziobać; **BP** 3XIV 32
wyżnik – dama (w kartach); **BP** 2II 15. 27; **B** VII 23. 34
wzajem: na wzajem – także; **BP** 3XIV 34
wzbudzić – pobudzić, obudzić; **BP** 2VII 8
wzwyczaić (w co) – przyzwyczaić (do czego); **BP** 3II 23
- zabawny* – miło się bawiący; **BP** 1XII 22
zaciekać się – zapędzać się; **BP** 2XV 12

- zadanie* – zarzut, oskarżenie, pomówienie; **BP** 1VIII 7; **B** XII 11
- zagodzić* – zgodliwie przyjąć (co); **BP** 3XIV 13
- zakon* – prawo, przepis; **BP** 1XV 42
- zalebek*: *pójść w zalebki* – rozpocząć bijatykę (dosłownie: złapać się za lby); **BP** 2XIV 17; **B** IV 18
- zamrzeć* – zgnędnąć, wyniszczyć się, wychudnąć; **BP** 11 21
- zapidły* – odległy, daleki; **B** XIX 37
- zapalić* – spocić, zgrzać się; **BP** 3XVII 24
- zapaść* – wpaść (w co: w głąb twarzy, w sidła, w pułapkę, w wodę); **BP** 11 24; 2IV 14; **B** V 6
- rozchorować się (śmiertelnie zapaść); **BP** 3V 5; 3XVIII 5; **B** XX 5
- zapędny* – szybki, nieopatrzny, będący wynikiem zapędzenia się; **B** XI 1
- zapusty* – karnawał; **BP** 2XIV 24; **B** XIV 24
- zasadzić* – założyć (co, na co), nadziać; **BP** 1XVII 37
- zastarzyć* – wrosnąć, zakorzenić się; **BP** 1XVIII 31
- zaświadczenie* – doświadczenie; **BP** 2XVIII 3
- zaświecić* (*zaświecić*, *zaświecać*) – zaświecić, rozblysnąć (rezultat zgłoszenia mariasza); **BP** 2II 12. 20; **B** VII 16. 33
- zatrudzony* – zajęty (czym); **BP** 11 17
- zaufany* – ufny (w co); **O** 23
- zawada* – przeszkoda; **BP** 1IV 8
- zawinąć* (gdzie) – dostać się (gdzie); **B** VII 39
- zawod*: *w zawod* – na pokaz; **B** VI 9
- zażalony* – rozżalony, pełen żalu; **BP** 1VII 15
- zbyt*: *na trzy zbyt* – pod dostatkiem, aż do zbytku; **B** XXI 62
- zbytek* – obfitość, zgromadzone dobra; **B** XXI 17
- zdjąć*: *zdjęty*, *zjęty* (czym) – ogarnięty (czym: pragnieniem, słabością); **BP** 1VIII 1; **B** XII 2; **XX** 4
- zdrada* – podstęp; **BP** 1IV 7; 2XII 4; 3III 25; 3XI 58; 3XV 13; **B** XIX 69. 102. 104
- zdradny* – zdradziecki; **BP** 1IV 18; 2IV 22; 3III 40; 3XVIII 19; **B** I 1; **XX** 25
- zdrójca* – nieprzyjaciel; **BP** 1XI 5
- zetrwawić* – pokrwawić, zalać krwią; **BP** 2XIII 14
- zeliżyć* – znieważać, złać, zwymyślać; **BP** 2IX 19; **B** V 22
- zeliżność* – wstyd, poczucie hańby; **B** I 9
- zhasać* – utrudzić; **BP** 3XVII 33; **B** IX 51
- zjadły* – złośliwy, czyniący zło; **B** XII 31
- zjąć* – wziąć, posłużyć się jednocześnie (czym); **B** XVI 19
- por. *zdjąć*
- zjuszony* – rozjuszony, rozwścieczony; **BP** 2XVI 24
- zleptać* – polknąć, pożreć; **BP** 3XIV 12
- złoczywny* – czyniący zło; **BP** 1VII 20; **B** XII 34
- złęczyc* – zamęczyć; **BP** 1IV 30
- zmierzić* – obrzydzić; **B** II 14
- zmulany* – osowiały; **B** IX 57

- znęcać* – przyciągać, wabić, nęcić; **BP** 3III 29
znędznieć – wynędznieć; **B** II 29
znędzniony – wynędzniały; **BP** 3V 6
zrzec – żreć, objadać się; **B** IX 29
zrzucić się – rzucić się w dół; **BP** 3XIX 10
zsednieć się – poobcierać do krwi; **B** IX 42
zsedniony – obtarty do krwi, poraniony; **BP** 3XVII 39
zuchter – (niem. *Züchter* – ‘hodowca’) zuchwalec; **BP** 2XIII 7. 15
zufaly – zuchwały, zbyt śmiały; **BP** 3XV 10
zwichrzyć – pomieszać, zburzyć (plany, zamiary); **B** III 44
zwrotny – zwinny; **BP** 1V 1; 3IX 29; **B** XV 1
- żądać* – pragnąć; **BP** 2VI 45; 2XVIII 11. 37
żądany – upragniony; **BP** 1XVIII 22
żołędź – trefl (kolor w kartach); **BP** 2II 12

SŁOWNIK POSTACI I NAZW MITOLOGICZNYCH



Skróty:

B = B_{d76(An1)} – F.D. Książnin, *Bajki*, Warszawa 1776 [cyfra rzymska po skrócie oznacza numer utworu, a arabska – numer wersu];

Bded – *Do J[asnie] O[świeconego] Książęcia J[ego] M[os]ci Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich*, [wiersz dedykacyjny w:] B_{d76(An1)}, s. [3]-[4] [cyfra arabska po skrócie oznacza numer wersu];

BP = BP₃₉₄₋₉₆ – F.D. Książnin, *Bajki i powieści. Książ troje*, [w:] tenże, *Poezyje Franciszka Dyonizego Książnina ręką własną pisane*, t. 1, cz. 2, s. 138-162 [cyfra arabska po skrócie oznacza księgę, rzymska – numer utworu, a kolejna arabska – numer wersu];

tyt. – tytuł.

AKTEON – tebański myśliwy; podczas polowania nieświadomie wszedł do jaskini, w której wraz z nimfami kąpała się Artemida/Diana, bogini łowów; za takie zachowanie bogini przemieniła go w jelenia, a wkrótce Akteona odnalazły i rozszarpały jego własne psy

...BP 2XVI tyt. 1. 12. 26

APOLLIN (gr. Apollon) – bóg światła, przewodnik Muz, opiekun sztuki, syn Zeusa; jego siedzibą był Parnas

...BP 2XVIII 5. 8. 91

Atena zob. Pallas

DIANA (Dyjana) – rzymska bogini światła i życia, utożsamiana z grecką Artemidą, boginią łowów, która z kolei, jako bogini księżycy utożsamiana była z Selene; według mitologii Selene zakochała się w Endymionie, ukaranym przez Zeusa wiecznym snem kochanku Hery

...BP 2III 33; 2V 33; 3IX 23

FAWONIUSZE (Fawonijusze) – rzymscy bogowie wiatru utożsamiani z greckimi Zefirami

...BP 3III 8

- FILOMELA – siostra Prokne zgwałcona przez jej małżonka Tereusa, który aby nie poskarżyła się siostrze, odciął jej język; bogowie zamienili ją w słowika (lub w jaskółkę)
 ...BP 2XI 10
- FLORA – rzymska bogini wiosny i kwiatów
 ...BP 3III, tyt. 15. 23. 42
- FORTUNA (gr. Tyche) – rzymska bogini przypadku, niestała, rozdająca swe dary na oślep; jej atrybutem było koło, które symbolizowało zmienność ludzkiego losu; przedstawiano ją także jako kobietę z zawiązanymi oczami trzymającą róg obfitości
 ...BP IX 5; 2II 32; 2XVIII 23. 98; B VII 1. 12. 31
- GIGANCI – potworne długowłose olbrzymy
 ...BP 3I 16
- HELENA – córka władcy Olimpu Zeusa i spartańskiej królowej Ledy, najpiękniejsza z kobiet śmiertelnych; to z jej powodu rozpętano wojnę trojańską
 ...BP 1III 15; 2XV 13; B IV 14
- HELIKON – góra w południowo-zachodniej Beocji, między jeziorem Kopais a Zatoką Koryńską, poświęcona Muzom, u jej podnóża znajdowało się źródło Hippokrene – symbol natchnienia poetyckiego; powstało ono od uderzenia kopyta Pegaza
 ...BP 2XVIII 2
- HERKULES (gr. Herakles) – grecki heros obdarzony wielką siłą, syn Zeusa i Alkmeny; zazdrosna małżonka Zeusa zastawiała na niego wiele pułapek i prześladowała go
 ...BP 2VIII 12
- ITYS – syn Prokne i Tereusa, podany przez matkę do zjedzenia ojcu; bogowie zamienili go w bażanta
 ...BP 2XI 18. 25
- JOWISZ (gr. Zeus) – w mitologii rzymskiej syn Saturna i Rei, bóg nieba, burzy i deszczu, najwyższy władca nieba i ziemi, ojciec bogów
 ...BP 1XII 12; 1XV 19; 2III 22; 2IX 2; 3IX, tyt. 6; B V3. 23. 36; VIII 8
- JUNONA (gr. Hera) (Juno) – według mitologii rzymskiej małżonka Jowisza, opiekunka kobiet, bogini nieba
 ...BP 2III 17; 2VIII 2
- KAMENA – muza, poezja; Kameny, rzymskie boginie śpiewu, wieszczona i wód, w czasach późniejszych utożsamione z Muzami
 ...BP 3I 12
 zob. Muzy
- KASTALIA (Kastal) – źródło i potok w Delfach, u podnóża skał Fajdriad, wypływające ze stoku Parnasu, w którym żyła nimfa Kastalia, później poświęcone Apolonowi i Muzom; dawało natchnienie poetom, którzy z niego się napili
 ...BP 2XVIII 90

KUPIDYN (gr. Eros) – rzymski bóg miłości, syn Marsa i Wenus, przedstawiany najczęściej jako mały, nagi chłopiec z pochodnią w ręku lub kołczanem ze strzałami niesionym na ramieniu

...BP 2XVIII 52

LATMOS (Latm) – pasmo górskie w Karii w Azji Mniejszej, na północny wschód od Miletu; według mitologii u jej podnóża znajdowała się grota, w której spał Endymion

...BP 2III 36

MARS (gr. Ares) – bóg wojny, zawsze przedstawiany w zbroi

...BP 2III 25. 40

MERKURY (Merkuryjusz) – (gr. Hermes) rzymski bóg handlu i zysku, syn Zeusa; chętnie doradzał bogom i herosom, odznaczał się wyjątkową przedsiębiorczością, był ponadto bogiem wymowy; pomagał również zwykłym śmiertelnikom, gdy został o to poproszony, m.in. pilnował pasterzom dobytku oraz prowadził podróży

...BP 2III, tyt. 9. 42. 45; 2IX 29; 3IX 28; 3XI 12-13. 48. 54; B V 35

MUZY – dziewięć córek Zeusa i Mnemozyny; były opiekunkami sztuk pięknych i nauk: Erato – poezji miłosnej, Euterpe – poezji lirycznej, Klio – historii, Kalliope – poezji epicznej, Melpomena – tragedii, Thalia – komedii, Terpsychora – tańca, Urania – astronomii, Polihymnia – poezji chóralnej; posiadały dar wieszczania, tworzyły orszak Apollona, swego przewodnika; ich siedzibą był Parnas

...BP 2XVIII 5. 8. 101; Bded 6

zob. Kamena

NIMFY – wodne, leśne i górskie półboginie o niezwykłej urodzie

...BP 2XVI 15; 3XV, tyt. 7

PALLAS – (gr. πάλλειν [*pálllein*] – ‘potrząsać, machać, wywijać [włócznią]’) przydomek bogini Ateny, władczyni chmur i piorunów, bogini mądrości; narodziła się z głowy Zeusa, z czasem stając się patronką wszelkiej działalności intelektualnej

...BP 3IX 23

PANDION (Pandyjon) – w mitologii greckiej syn Erychthoniosa, król Attyki, ojciec Erechtheusa, Kekropsa, Butesa, Prokne i Filomeli; nieszczęścia córek doprowadziły go do śmierci

...BP 2XI, tyt.; 3XIII 1

PARNAS – góra w Fokidzie, w Grecji środkowej, opodal Delf, część łańcucha gór Pindos; w starożytności uważano ją za miejsce pobytu Muz, Apollona i Dionizosa; jej nazwy używa się również w odniesieniu do poetyckiego procesu twórczego; BP 2XVIII 14; Bded 10

PROKNE (Progne) – małżonka Tereusa, siostra Filomeli; z zemsty za siostrę na mężu podała mu ich syna Itysa jako posilek; bogowie zamienili ją w jaskółkę (lub w słowika)

...BP 2XI 10

PROTEUSZ (Protej) – syna boga morza Posejдона i Tetydy, bóstwo morskie, mity ukazują go jako starca; umiał zmieniać postać, stając się raz tygrysem, to znów lwem czy smokiem, a ponadto rozpływał się w wodę, płonął jak ogień, wyrastał drzewem, przeistaczał się w twardą skalę; posiadał dar poznania przyszłości

...BP IXVIII 4

SATURN – rzymski bóg zasiewów i rolnictwa, utożsamiony później z greckim Kronosem, cywilizator uczący ludzi uprawy roli, na okres jego panowania przypadł złoty wiek ludzkości, zwany *Saturnia regna*

...BP II 2; III 2; B II 1

SATYROWIE – leśne demony, towarzysze Dionizosa, przedstawiani w postaci pół kozłów, pół ludzi; zaliczano ich do bogów mniejszych, nie byli nieśmiertelni

...BP 2XVIII 59; 3XV 26

SEMELE – urodziwa kochanka Zeusa/Jowisza

...BP 2III 22

SYRENA – stwór morski przedstawiany w postaci pół kobiety, pół ptaka; hipnotyzowała żeglarzy swym śpiewem

...BP IXVIII, tyt. 4

TEREUS (Tereusz) – mąż Prokne, dopuścił się gwałtu na Filomeli, siostrze żony, po czym obciął jej język; zjadł własnego syna, podanego mu jako posiłek przez Prokne; bogowie zamienili go w dudka

...BP 2XI 11

TRYJON – nazwa określająca Rosję, od łac. *Septem Triones* – konstelacji Wielkiej Niedźwiedzicy, znajdującej się na niebie w pobliżu Gwiazdy Północnej

...B XIX 29

ZEFIRY – uosobienia lekkiego, ciepłego wiosennego wiatru; było ich siedmiu

...BP 3III 8; B XVI 2

ZORZA – Eos/Aurora, bogini jutrzeńki; była niezwykle piękna i kochała wszystko to, co odznaczało się urodą, Grecy nazywali ją „rózianopalcą”

...BP 3III 9

**BAJKI W AUTOGRAFIE
POEZYJ... RĘKĄ WŁASNĄ PISANYCH
WOBEC WCZEŚNIEJSZYCH PRZEKAZÓW**



Przekaz	BP ₂₉₄₋₉₆	B _{276(Aa1)}	W ₂₈₃	BP ₂₈₈	O _{2<96(AaIII)}
Tytuł	<i>Bajki i powieści. Książ troje</i>	<i>Bajki</i>	<i>Krotofile i Miłostki</i>	<i>Bajki i powieści. Książ troje</i>	
Dedykacja	Do książąt Adama i Konstantego Czartoryskich	Do J[asnie] O[święconego] Książęcia J[ego] M[os]ci Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich		Do J[asnie] O[święconych] książąt Adama i Konstantego Czartoryskich, generalowiczów podolskich	
Księga I	Bajek i powieści księga pierwsza			Bajek i powieści księga pierwsza	
	I. Żołądek i Czlonki	Bajka II. Żołądek i Czlonki		I. Żołądek i Czlonki	
	II. Lew i Liszka			II. Lew i Liszka	
	III. Kogut i Perla			III. Kogut i Perla	
	IV. Pająk i Mucha			IV. Pająk i Mucha	
	V. Żółw i Zając	Bajka XV. Żółw i Zając		V. Żółw i Zając	
	VI. Mysze i Łasice			VI. Mysze i Łasice	
	VII. Osiel, Malpa i Kret			VII. Osiel, Malpa i Kret	
	VIII. Wilk i Baranek	Bajka XII. Wilk i Baran		VIII. Wilk i Baranek	
	IX. Dwie Myszki (z <i>Horacyjusza</i>)	Bajka XXI. Mysz miejska i Mysz wiejska (z <i>Horacyjusza</i>)		IX. Dwie Myszki (z <i>Horacyjusza</i>)	
	X. Filozofi i Fortuna			X. Filozofi i Fortuna	
	XI. Wąż i Ropucha			XI. Wąż i Ropucha	
	XII. Fonten i Króliki	Bajka VIII. Króliki (z <i>Fontena</i>)		XII. Fonten i Króliki	
	XIII. Ogrodnik i Slowik			XIII. Ogrodnik i Slowik	
	XIV. Wilk i Brytan			XIV. Wilk i Brytan	
	XV. Bawol, Kot i Pies			XV. Bawol, Kot i Pies	
	XVI. Wąs i Broda				
	XVII. Dwaj Rybacy (z <i>Teokryta</i>)				
XVIII. Syrena i Wąż					

Przekaz	BP ₃₉₄₋₉₆	B _{d7(AnI)}	W _{d83}	BP _{d88}	O _{396(AnIII)}
Księga 2	Bajek i powieści księga druga			Bajek i powieści księga druga	
	I. Starzec i trzej Młodzieńcy (z <i>Fontena</i>)	Bajka III. Starzec i trzej Młodzieńcy (z <i>Fontena</i>)		I. Starzec i trzej Chłopcy (z <i>Fontena</i>)	
	II. Pamfil i Niżnik	Bajka VII. Pamfil i Niżnik		II. Pamfil i Niżnik	
	III. Merkuryjusz i Snycerz			III. Merkuryjusz i Snycerz	
	IV. Lew i Myszka			IV. Lew i Mysz	
	V. Mrówki i Konik polny	Bajka XIII. Mrówki i Konik polny		V. Mrówki i Konik polny	
	VI. Sokol i Przepiórka			VI. Sokol i Przepiórka	
	VII. Chłop i Błazen (z <i>Fedra</i>)			VII. Chłop i Błazen (z <i>Fedra</i>)	
	VIII. Herkules i Juno			VIII. Herkules i Juno	
	IX. Żaby o Króla proszące	Bajka V. Żaby o Króla proszące		IX. Żaby o Króla proszące	
	X. Orlica i Żółw				
	XI. Jaskółka i Słowik			X. Jaskółka i Słowik	
	XII. Lis i Kozieł			XI. Lis i Kozieł	
	XIII. Tchórz i Pies			XII. Tchórz i Pies	
	XIV. Mleczarka (z <i>Fontena</i>)	Bajka XIV. Wieśniaczka z mlekiem		XIII. Wieśniaczka z mlekiem (z <i>Fontena</i>)	
	XV. Dwa Koguty	Bajka IV. Dwa Koguty i Kokosz		XIV. Dwa Koguty	
	XVI. Akteon i Psy			XV. Akteon i Psy	
	XVII. Baran nauczyciel			XVI. Baran nauczyciel	
	XVIII. Poeta ubogi				
XIX. Pielgrzym i Osieł	Bajka XVII. Pielgrzym i Osieł		XVII. Pielgrzym i Osieł		

Przekaz	BP ₂₉₄₋₉₆	B _{276(AnI)}	W _{d83}	BP _{d88}	O _{2<96(AnIII)}
Księga 3	Bajek i powieści księga trzecia			Bajek i powieści księga trzecia	
	I. Góra w pologu	Bajka X. Góra w pologu		I. Góra w pologu	
	II. Kozieł i Lis	Bajka XVIII. Lis i Kozieł		II. Kozieł i Lis	
	III. Flora i Róże			III. Flora i Róże	
	IV. Wilk, Lis i Małpa			IV. Wilk, Lis i Małpa	
	V. Matka i Śmierć				
	VI. Mula, syn Osla	Bajka VI. Mula, syn Osla		V. Mula, syn Osla	
	VII. Wrona i Przepiórka			VI. Wrona i Przepiórka	
	VIII. Rada Żwierząt (z <i>Fontena</i>)			VII. Rada Żwierząt (z <i>Fontena</i>)	
	IX. Jowisz i Liszka			VIII. Jowisz i Liszka	
	X. Liszka bez ogona	Bajka I. Liszka z uciętym ogonem		IX. Liszka bez ogona	
	XI. Kmieć i Merkury			X. Kmieć i Merkury	
	XII. Bartnik i Pszczoły			XI. Bartnik i Pszczoły	
	XIII. Jaskółka i ratusz			XII. Jaskółka i ratusz	
	XIV. Bocian i Liszka (z <i>Fontena</i>)			XIII. Bocian i Liszka (z <i>Fontena</i>)	
	XV. Róża i trzy Nimfy				
	XVI. Soliman i Butymar (z <i>Pilpaja</i>)			XIV. Soliman i Butymar (z <i>Pilpaja</i>)	
	XVII. Furman i Koń kary	Bajka IX. Furman i Koń			
	XVIII. Lew stary	Bajka XX. Lew stary			
	XIX. Jastrząb i Skowronek	Bajka XVI. Jastrząb i Skowronek			
XX. Nadgrobek (z <i>greckiego</i>)			Krotofil i Miłostek Księga trzecia. XII. Nadgrobek		
		Bajka XI. Liszka i Jeź			
		Bajka XIX. Orzeł biały i trzy Orły czarne			XIX. Orzeł biały i trzy czarne
				Do Czytelnika (BP _{d88(AnII)})	

ZESTAWIENIE LICZBY SYLAB W WERSIE W POSZCZEGÓLNYCH BAJKACH



BAJKI I POWIEŚCI. KSIĄG TROJE

Do książąt Adama i Konstantego Czartoryskich: 12 wersów, stychiczny 8-zgłoskowiec (5+3), rymowany parzyście aa bb cc

Bajek i powieści **księga pierwsza**

I. *Żołądek i Członki: 11, 10, 8, 5*

w. 1-3: 8	w. 17-19: 11	w. 28-30: 8
w. 4: 5	w. 20: 5	w. 31-32: 11
w. 5-6: 10	w. 21-22: 11	w. 33: 8
w. 7-8: 8	w. 23-25: 10	w. 34-35: 11
w. 9-13: 11	w. 26: 5	w. 36: 10
w. 14-16: 8	w. 27: 10	

II. *Lew i Liszka: 11, 10, 8*

w. 1-5: 11	w. 13-14: 11	w. 25-26: 8
w. 6: 8	w. 15: 8	w. 27-28: 11
w. 7: 10	w. 16-19: 11	w. 29: 10
w. 8-11: 11	w. 20-21: 8	w. 30-31: 8
w. 12: 8	w. 22-24: 11	

III. *Kogut i Perła: 11, 10, 8*

w. 1: 10	w. 6: 10	w. 11-12: 11
w. 2-3: 11	w. 7: 8	w. 13: 8
w. 4: 8	w. 8-9: 11	w. 14-16: 11
w. 5: 11	w. 10: 8	

IV. *Pająk i Mucha: 11, 10, 8, 5*

w. 1-2: 11	w. 13-14: 11	w. 25-27: 11
w. 3-4: 10	w. 15: 10	w. 28: 5
w. 5: 8	w. 16-18: 8	w. 29-30: 11
w. 6-8: 11	w. 19-22: 11	
w. 9-12: 8	w. 23-24: 8	

V. *Żółw i Zając*: 11, 10, 8

w. 1:	10	w. 11:	10	w. 20-22:	8
w. 2-5:	11	w. 12-13:	11	w. 23-24:	11
w. 6:	10	w. 14:	8	w. 25:	8
w. 7:	11	w. 15-16:	11	w. 26-27:	11
w. 8:	8	w. 17:	8	w. 28:	10
w. 9-10:	11	w. 18-19:	11		

VI. *Mysze i Lasice*: 13, 11, 8, 7, 5

w. 1:	7	w. 18:	8	w. 37-38:	11
w. 2-4:	11	w. 19-22:	11	w. 39-42:	8
w. 5:	7	w. 23-31:	8	w. 43-44:	11
w. 6-8:	8	w. 32:	5	w. 45:	8
w. 9-16:	13	w. 33-34:	11		
w. 17:	11	w. 35-36:	8		

VII. *Osiel, Malpa i Kret*: 11, 10, 8

w. 1-4:	11	w. 14:	8	w. 21-22:	10
w. 5-8:	8	w. 15-16:	11	w. 23-26:	8
w. 9:	11	w. 17-18:	8	w. 27-29:	11
w. 10-13:	10	w. 19-20:	11	w. 30:	8

VIII. *Wilk i Baranek*: 11, 10, 8, 7, 5

w. 1:	10	w. 8-9:	10	w. 18:	8
w. 2:	11	w. 10:	11	w. 19-20:	10
w. 3-4:	8	w. 11-13:	10	w. 21:	7
w. 5-6:	10	w. 14:	5	w. 22:	8
w. 7:	11	w. 15-17:	11	w. 23-24:	11

IX. *Dwie Myszki (z Horacyjusza)*: 11, 10, 8

w. 1:	10	w. 12-13:	10	w. 40-44:	11
w. 2-4:	11	w. 14:	8	w. 45:	8
w. 5-6:	8	w. 15-17:	10	w. 46-48:	11
w. 7:	11	w. 18-28:	8	w. 49-54:	8
w. 8-9:	8	w. 29-30:	10	w. 55-57:	11
w. 10:	10	w. 31-34:	11	w. 58:	8
w. 11:	11	w. 35-39:	8		

X. *Filozofi Fortuna*: 13, 11, 10, 8, 5

w. 1-4:	8	w. 19:	8	w. 24:	8
w. 5-14:	13	w. 20:	5	w. 25:	10
w. 15:	8	w. 21-22:	11	w. 26-27:	11
w. 16-18:	10	w. 23:	10	w. 28:	5

XI. *Wąż i Ropucha*: 13, 11, 10, 8, 5

w. 1:	8	w. 15-16:	11	w. 40-42:	11
w. 2-4:	10	w. 17:	10	w. 43:	10
w. 5-8:	11	w. 18:	5	w. 44-47:	8
w. 9:	10	w. 19-25:	8	w. 48-55:	11
w. 10:	11	w. 26:	5	w. 56-57:	10
w. 11:	8	w. 27-29:	8	w. 58-59:	13
w. 12-13:	11	w. 30-38:	11	w. 60-64:	11
w. 14:	8	w. 39:	8	w. 65:	8

XII. *Fonten i Króliki*: 11, 10, 8, 7, 5

w. 1-5:	11	w. 14-16:	8	w. 25-26:	8
w. 6:	10	w. 17-21:	11	w. 27:	11
w. 7:	7	w. 22:	8	w. 28-30:	8
w. 8-10:	10	w. 23:	10		
w. 11-13:	11	w. 24:	5		

XIII. *Ogrodnik i Słowik*: 13, 11, 10, 8, 7, 5

w. 1-4:	8	w. 20:	5	w. 35:	8
w. 5-8:	13	w. 21:	7	w. 36:	11
w. 9:	11	w. 22-25:	8	w. 37-44:	8
w. 10:	8	w. 26:	5	w. 45-46:	11
w. 11-14:	11	w. 27-28:	11	w. 47-50:	8
w. 15-16:	8	w. 29-31:	10	w. 51:	11
w. 17-18:	11	w. 32:	5	w. 52:	8
w. 19:	10	w. 33-34:	11		

XIV. *Wilk i Brytan*: 11, 10, 8, 7, 5

w. 1:	8	w. 21-22:	10	w. 40-42:	11
w. 2-9:	11	w. 23-29:	11	w. 43:	5
w. 10:	8	w. 30:	7	w. 44:	8
w. 11-13:	11	w. 31:	10	w. 45-47:	11
w. 14:	10	w. 32-34:	11	w. 48:	8
w. 15-16:	11	w. 35:	8	w. 49-50:	11
w. 17:	10	w. 36-38:	11	w. 51:	5
w. 18-20:	8	w. 39:	8		

XV. *Bawół, Kot i Pies*: 11, 10, 8, 7, 5, 3, 2

w. 1:	7	w. 17:	8	w. 35:	10
w. 2:	10	w. 18-20:	11	w. 36:	3
w. 3-5:	11	w. 21-22:	8	w. 37-43:	11
w. 6-7:	8	w. 23-27:	11	w. 44:	8
w. 8-9:	11	w. 28-29:	8	w. 45-47:	11
w. 10:	8	w. 30:	5	w. 48-49:	10
w. 11:	2	w. 31:	8	w. 50:	11
w. 12-15:	11	w. 32-33:	11	w. 51:	10
w. 16:	10	w. 34:	8	w. 52:	5

XVI. *Wąs i Broda*: 11, 10, 8, 5

w. 1-2:	8	w. 30:	11	w. 55-56:	11
w. 3-5:	11	w. 31-33:	8	w. 57:	10
w. 6:	8	w. 34:	11	w. 58:	11
w. 7-8:	11	w. 35-38:	8	w. 59:	8
w. 9:	8	w. 39:	11	w. 60:	10
w. 10-11:	11	w. 40-44:	8	w. 61-62:	8
w. 12-13:	8	w. 45:	11	w. 63-64:	10
w. 14:	5	w. 46:	10	w. 65:	8
w. 15-17:	11	w. 47:	11	w. 66:	10
w. 18-20:	8	w. 48-50:	8	w. 67-69:	11
w. 21:	11	w. 51:	10	w. 70:	5
w. 22-23:	8	w. 52:	11	w. 71-72:	11
w. 24-25:	11	w. 53:	10	w. 73:	8
w. 26-29:	8	w. 54:	8		

XVII. *Dwaj Rybacy (z Teokryta)*: 11, 10, 8, 7, 3

w. 1:	8	w. 28-32:	11	w. 50:	8
w. 2:	10	w. 33:	7	w. 51-52:	11
w. 3-9:	8	w. 34-38:	11	w. 53-54:	10
w. 10-11:	10	w. 39:	8	w. 55:	11
w. 12-16:	11	w. 40-42:	11	w. 56:	8
w. 17:	8	w. 43:	3	w. 57-59:	11
w. 18:	11	w. 44:	8	w. 60:	8
w. 19:	8	w. 45:	7	w. 61-64:	11
w. 20-23:	11	w. 46-48:	8	w. 65-66:	8
w. 24-27:	8	w. 49:	11		

XVIII. *Syrena i Wąż*: 11, 10, 8, 7, 5

w. 1-3:	8	w. 17-18:	8	w. 34:	8
w. 4:	10	w. 19:	10	w. 35:	11
w. 5-6:	8	w. 20-23:	8	w. 36-37:	8
w. 7:	10	w. 24-25:	11	w. 38-39:	11
w. 8-9:	8	w. 26-29:	8	w. 40-44:	8
w. 10-11:	10	w. 30-31:	10	w. 45:	5
w. 12-15:	8	w. 32:	8	w. 46-47:	7
w. 16:	10	w. 33:	5	w. 48:	8

Bajek i powieści **księga druga**I. *Starzec i trzej Młodzieńcy (z Fontana)*: 11, 10, 8, 7, 5

w. 1-3:	7	w. 14:	11	w. 24-28:	8
w. 4-5:	8	w. 15:	8	w. 29:	5
w. 6:	5	w. 16:	5	w. 30-31:	11
w. 7-8:	8	w. 17-18:	11	w. 32:	8
w. 9-10:	11	w. 19-22:	8	w. 33:	5
w. 11-13:	8	w. 23:	5	w. 34-37:	8

w. 38:	10	w. 42:	10
w. 39-41:	8	w. 43-47:	8

II. *Pamfil i Niżnik*: 11, 10, 8, 7, 5

w. 1:	8	w. 12:	10	w. 23:	7
w. 2-3:	11	w. 13-14:	11	w. 24-26:	8
w. 4:	5	w. 15:	10	w. 27:	10
w. 5-7:	10	w. 16-18:	8	w. 28:	8
w. 8:	7	w. 19:	11	w. 29-30:	11
w. 9:	11	w. 20:	8	w. 31:	10
w. 10:	8	w. 21:	11	w. 32:	8
w. 11:	5	w. 22:	8	w. 33:	5

III. *Mercuryjusz i Snycerz*: 11, 10, 8, 7, 5

w. 1:	7	w. 24:	8	w. 39-40:	8
w. 2-5:	11	w. 25:	11	w. 41:	11
w. 6-8:	8	w. 26:	8	w. 42:	8
w. 9-13:	11	w. 27:	5	w. 43:	7
w. 14:	8	w. 28:	11	w. 44-45:	8
w. 15:	10	w. 29:	10	w. 46:	11
w. 16:	8	w. 30:	8	w. 47:	10
w. 17-18:	11	w. 31:	10	w. 48:	11
w. 19:	8	w. 32:	8	w. 49:	8
w. 20:	5	w. 33-35:	11	w. 50:	5
w. 21-22:	11	w. 36:	8		
w. 23:	10	w. 37-38:	10		

IV. *Lew i Myszka*: 11, 10, 8, 7, 5

w. 1:	8	w. 11:	8	w. 20-21:	11
w. 2-4:	11	w. 12:	5	w. 22:	7
w. 5-9:	8	w. 13-15:	10	w. 23:	10
w. 10:	11	w. 16-19:	8	w. 24:	5

V. *Mrówki i Konik polny*: 11, 10, 8, 7, 6, 5, 3

w. 1-2:	8	w. 8-9:	10	w. 13:	3
w. 3:	11	w. 10-11:	8	w. 14-15:	6
w. 4-7:	8	w. 12:	5	w. 16:	7

VI. *Sokół i Przepiórka*: 11, 8, 5

w. 1:	11	w. 13-17:	11	w. 33-35:	8
w. 2:	8	w. 18-21:	8	w. 36-39:	11
w. 3-5:	11	w. 22-24:	11	w. 40-41:	8
w. 6:	8	w. 25-26:	8	w. 42-47:	11
w. 7:	5	w. 27-29:	11	w. 48:	8
w. 8-11:	11	w. 30-31:	8	w. 49:	5
w. 12:	8	w. 32:	11		

VII. *Chłop i Blazen (z Fedra)*: 11, 10, 8, 5

w. 1-4:	8	w. 17:	10	w. 26-28:	8
w. 5:	10	w. 18:	11	w. 29:	5
w. 6-12:	8	w. 19-20:	10	w. 30-32:	11
w. 13:	11	w. 21-24:	8	w. 33-35:	8
w. 14-16:	8	w. 25:	11		

VIII. *Herkules i Juno*: 11, 10, 8, 7, 5

w. 1:	7	w. 19:	10	w. 33-34:	8
w. 2:	11	w. 20-21:	8	w. 35:	10
w. 3-9:	8	w. 22:	5	w. 36:	8
w. 10:	7	w. 23-28:	11	w. 37:	10
w. 11:	5	w. 29:	8	w. 38:	5
w. 12-15:	11	w. 30-31:	11		
w. 16-18:	8	w. 32:	10		

IX. *Żaby o Króla proszące*: 11, 10, 8, 5

w. 1-2:	11	w. 12:	10	w. 22-25:	10
w. 3:	10	w. 13-14:	8	w. 26-28:	8
w. 4-7:	11	w. 15:	10	w. 29-30:	11
w. 8:	10	w. 16:	8	w. 31-32:	8
w. 9:	11	w. 17:	11	w. 33:	11
w. 10:	10	w. 18:	10	w. 34:	5
w. 11:	8	w. 19-21:	11		

X. *Orlica i Żółw*: 11, 10, 8, 5

w. 1-3:	8	w. 14:	8	w. 23-24:	8
w. 4:	11	w. 15:	10	w. 25:	11
w. 5-7:	8	w. 16:	8	w. 26:	10
w. 8:	11	w. 17:	11	w. 27-29:	8
w. 9:	8	w. 18:	8	w. 30:	10
w. 10:	11	w. 19:	10	w. 31:	5
w. 11:	8	w. 20-21:	8		
w. 12-13:	11	w. 22:	11		

XI. *Jaskółka i Słowik*: 13, 11, 10, 8, 4

w. 1-2:	8	w. 10-26:	13	w. 32-34:	8
w. 3-6:	10	w. 27:	11	w. 35-38:	11
w. 7:	4	w. 28:	8	w. 39-45:	8
w. 8:	8	w. 29:	10		
w. 9:	11	w. 30-31:	11		

XII. *Lis i Kozieł*: 11, 10, 8, 7, 5

w. 1-2:	8	w. 6:	5	w. 15:	11
w. 3:	10	w. 7-8:	10	w. 16-17:	8
w. 4-5:	8	w. 9-14:	8	w. 18:	7

w. 19:	8	w. 22:	10	w. 24:	8
w. 20-21:	11	w. 23:	11		

XIII. *Tchórz i Pies*: 11, 10, 8, 5

w. 1-2:	8	w. 7:	10	w. 13-15:	11
w. 3-4:	11	w. 8:	5	w. 16:	5
w. 5:	8	w. 9-10:	11	w. 17:	10
w. 6:	11	w. 11-12:	8	w. 18-24:	11

XIV. *Mleczarka (z Fontena)*: 13, 11, 10, 8, 7

w. 1:	7	w. 15:	8	w. 29:	9
w. 2:	10	w. 16-17:	11	w. 30:	7
w. 3:	11	w. 18-19:	8	w. 31:	13
w. 4:	8	w. 20:	11	w. 32:	11
w. 5-6:	11	w. 21:	10	w. 33-34:	8
w. 7-8:	10	w. 22:	7	w. 35:	10
w. 9-11:	11	w. 23:	10	w. 36-37:	11
w. 12:	10	w. 24-25:	8	w. 38:	10
w. 13:	13	w. 26:	5	w. 39:	11
w. 14:	10	w. 27-28:	11	w. 40:	10

XV. *Dwa Koguty*: 11, 10, 8, 7, 5

w. 1-2:	11	w. 8:	10	w. 14-17:	11
w. 3:	8	w. 9:	8	w. 18:	10
w. 4-5:	11	w. 10:	5	w. 19:	11
w. 6:	8	w. 11-12:	8	w. 20:	8
w. 7:	11	w. 13:	7	w. 21:	5

XVI. *Akteon i Psy*: 13, 11, 10, 8, 7

w. 1:	7	w. 10-11:	8	w. 25:	10
w. 2:	8	w. 12:	11	w. 26-27:	8
w. 3:	7	w. 13:	7	w. 28-29:	11
w. 4-6:	8	w. 14:	8	w. 30:	8
w. 7-8:	11	w. 15-22:	13	w. 31-34:	11
w. 9:	10	w. 23-24:	11		

XVII. *Baran nauczyciel*: 11, 10, 8, 5

w. 1:	10	w. 7:	8	w. 18:	10
w. 2-3:	11	w. 8-14:	11	w. 19-21:	11
w. 4:	5	w. 15:	8		
w. 5-6:	11	w. 16-17:	11		

XVIII. *Poeta ubogi*: 13, 11, 10, 8, 7

w. 1:	8	w. 4-20:	13	w. 55-56:	11
w. 2:	10	w. 21-25:	11	w. 57-74:	13
w. 3:	11	w. 26-54:	13	w. 75:	11

w. 76:	7	w. 86-88:	11	w. 96-97:	8
w. 77-82:	11	w. 89:	8	w. 98-100:	10
w. 83-85:	13	w. 90-95:	11	w. 101-102:	8

XIX. *Pielgrzym i Osiek*: 11, 10, 8, 7, 5

w. 1-4:	8	w. 11:	11	w. 20:	8
w. 5-6:	11	w. 12:	5	w. 21-23:	10
w. 7:	10	w. 13:	10	w. 24:	5
w. 8-9:	8	w. 14-18:	8		
w. 10:	10	w. 19:	7		

Bajek i powieści **księga trzecia**I. *Góra w pologu*: 11, 10, 9, 8, 5, 3

w. 1:	10	w. 7-8:	10	w. 12-15:	11
w. 2-4:	11	w. 9:	8	w. 16-17:	10
w. 5:	9	w. 10:	5	w. 18:	3
w. 6:	5	w. 11:	8		

II. *Kozieł i Lis*: 11, 10, 8, 5

w. 1-5:	8	w. 14:	8	w. 21-29:	8
w. 6:	5	w. 15-16:	11	w. 30-31:	10
w. 7-8:	11	w. 17:	8	w. 32:	8
w. 9-10:	8	w. 18:	10		
w. 11-13:	11	w. 19-20:	11		

III. *Flora i Róże*: 11, 10, 8, 7, 5, 3

w. 1:	8	w. 11:	10	w. 26-27:	8
w. 2:	5	w. 12-13:	8	w. 28:	7
w. 3:	10	w. 14:	5	w. 29-34:	8
w. 4:	5	w. 15:	10	w. 35:	3
w. 5:	10	w. 16-18:	8	w. 36:	10
w. 6:	8	w. 19:	10	w. 37-38:	8
w. 7:	11	w. 20-24:	8	w. 39-41:	10
w. 8-10:	8	w. 25:	10	w. 42:	8

IV. *Wilk, Lis i Małpa*: 13, 11, 10, 8, 7, 5, 3, 2

w. 1-5:	11	w. 15:	10	w. 29:	8
w. 6:	3	w. 16:	8	w. 30-31:	11
w. 7:	8	w. 17:	10	w. 32:	7
w. 8-10:	11	w. 18-19:	11	w. 33-39:	8
w. 11:	8	w. 20-24:	8	w. 40-41:	11
w. 12:	5	w. 25:	2	w. 42-46:	8
w. 13:	11	w. 26-27:	8	w. 47:	5
w. 14:	13	w. 28:	7		

V. *Matka i Śmierć*: 13, 11, 8

w. 1-3:	11	w. 9-12:	11	w. 21:	11
w. 4:	8	w. 13:	8	w. 22:	8
w. 5-6:	11	w. 14-16:	11	w. 23-25:	11
w. 7-8:	13	w. 17-20:	8	w. 26:	8

VI. *Mul, syn Osla*: 11, 10, 8, 5

w. 1-4:	11	w. 6:	11	w. 8-11:	11
w. 5:	8	w. 7:	10	w. 12:	5

VII. *Wrona i Przepiórka*: 13, 11, 8

w. 1:	8	w. 4-5:	13	w. 13:	13
w. 2-3:	11	w. 6-12:	11	w. 14-18:	11

VIII. *Rada Żwierząt (z Fontena)*: 13, 12, 11, 10, 8, 3

w. 1-5:	11	w. 30-36:	11	w. 62-67:	11
w. 6:	8	w. 37:	3	w. 68:	8
w. 7-8:	11	w. 38-39:	11	w. 69-71:	11
w. 9:	8	w. 40-42:	13	w. 72-75:	10
w. 10-16:	11	w. 43:	12	w. 76:	11
w. 17-18:	13	w. 44-54:	11	w. 77:	8
w. 19:	11	w. 55:	8		
w. 20-29:	13	w. 56-61:	13		

IX. *Jowisz i Liszka*: 13, 11, 10, 8, 5

w. 1-2:	11	w. 16:	8	w. 25:	10
w. 3:	8	w. 17-18:	11	w. 26-27:	8
w. 4:	11	w. 19-20:	8	w. 28-30:	11
w. 5-6:	10	w. 21:	10	w. 31:	5
w. 7:	13	w. 22-23:	11		
w. 8-15:	11	w. 24:	8		

X. *Liszka bez ogona*: 10, 8, 5

w. 1-5:	10	w. 7-12:	10	w. 15-16:	10
w. 6:	5	w. 13-14:	8	w. 17-20:	8

XI. *Kmieć i Merkury*: 11, 10, 8, 7, 5

w. 1-4:	8	w. 29:	8	w. 42:	8
w. 5-7:	11	w. 30-31:	10	w. 43-45:	11
w. 8-9:	8	w. 32:	7	w. 46-47:	8
w. 10:	11	w. 33:	8	w. 48-49:	10
w. 11-13:	8	w. 34-35:	10	w. 50-52:	11
w. 14-18:	10	w. 36:	8	w. 53:	10
w. 19:	5	w. 37-38:	11	w. 54-56:	11
w. 20-26:	8	w. 39:	10	w. 57:	8
w. 27-28:	11	w. 40-41:	11	w. 58-59:	11

XII. *Bartnik i Pszczoly*: 11, 10, 8, 5

w. 1-3:	11	w. 15-17:	11	w. 29-30:	11
w. 4:	8	w. 18:	8	w. 31-32:	10
w. 5-9:	11	w. 19-22:	11	w. 33:	8
w. 10:	10	w. 23-24:	8	w. 34-35:	5
w. 11-12:	8	w. 25-27:	11	w. 36:	8
w. 13-14:	10	w. 28:	8		

XIII. *Jaskółka i ratusz*: 11, 10, 8, 7, 5

w. 1-10:	11	w. 23:	8	w. 29-30:	10
w. 11-12:	8	w. 24:	7	w. 31-36:	8
w. 13-19:	11	w. 25-26:	8	w. 37-39:	11
w. 20:	8	w. 27:	7	w. 40:	8
w. 21-22:	11	w. 28:	5		

XIV. *Bocian i Liszka (z Fontena)*: 11, 8, 5

w. 1-4:	11	w. 13:	8	w. 21-25:	11
w. 5:	8	w. 14-16:	11	w. 26:	8
w. 6-7:	11	w. 17:	8	w. 27-29:	11
w. 8:	5	w. 18-19:	11	w. 30:	8
w. 9-12:	11	w. 20:	8	w. 31-38:	11

XV. *Róża i trzy Nimfy*: 11, 10, 8, 5

w. 1:	8	w. 17-18:	8	w. 26:	11
w. 2-3:	10	w. 19-20:	11	w. 27:	10
w. 4-5:	8	w. 21-22:	8	w. 28-30:	8
w. 6:	5	w. 23-24:	11		
w. 7-16:	11	w. 25:	8		

XVI. *Soliman i Butymar (z Pilpaja)*: 13, 11, 10, 8

w. 1:	10	w. 12:	8	w. 18:	11
w. 2-10:	13	w. 13-16:	11	w. 19-36:	13
w. 11:	11	w. 17:	8	w. 37-42:	11

XVII. *Furman i Koń kary*: 13, 11, 10, 9, 8, 5

w. 1-5:	11	w. 17-19:	11	w. 35:	11
w. 6:	8	w. 20-21:	13	w. 36:	8
w. 7-8:	11	w. 22-23:	11	w. 37-39:	11
w. 9:	13	w. 24-26:	10	w. 40:	5
w. 10:	8	w. 27:	11	w. 41-42:	11
w. 11-14:	11	w. 28:	8	w. 43:	8
w. 15:	10	w. 29-33:	11		
w. 16:	9	w. 34:	8		

XVIII. *Lew stary*: 11, 10, 8, 7

w. 1:	10	w. 6-9:	11	w. 23:	8
w. 2:	11	w. 10:	8	w. 24:	10
w. 3:	10	w. 11-17:	11	w. 25-29:	11
w. 4:	11	w. 18:	7	w. 30:	8
w. 5:	10	w. 19-22:	11		

XIX. *Jastrząb i Skowronek*: 11, 10, 8, 5

w. 1-5:	11	w. 12:	8	w. 17-21:	11
w. 6:	8	w. 13:	11	w. 22:	8
w. 7-8:	13	w. 14-15:	10		
w. 9-11:	11	w. 16:	5		

XX. *Nadgrobek (z greckiego)*: jedna strofa 4-wersowa izometryczna, 11-zgłoskowiec (5+6) rymowany parzyście aa bb

ANEKS

I. Bajki

Do... Adama Czartoryskiego...: 7 izometrycznych strof 4-wersowych, 11-zgłoskowiec (5+6) rymowany krzyżowo abab

Bajka I. *Liszka z uciętym ogonem*: 11, 10, 7, 8, 5

w. 1:	10	w. 11:	8	w. 20:	8
w. 2:	7	w. 12:	11	w. 21-22:	10
w. 3-6:	10	w. 14:	8	w. 23:	11
w. 7:	11	w. 15:	11	w. 24:	7
w. 8:	5	w. 16:	8	w. 25-26:	11
w. 9:	11	w. 17-18:	10		
w. 10:	10	w. 19:	11		

Bajka II. *Żołądek i Członki*: 13, 11, 10, 9, 8, 7, 5

w. 1:	11	w. 18:	11	w. 37:	11
w. 2:	10	w. 19:	13	w. 38:	8
w. 3:	8	w. 20:	7	w. 39:	13
w. 4:	5	w. 21-22:	13	w. 40:	8
w. 5:	10	w. 23-25:	11	w. 41:	9
w. 6-7:	11	w. 26-28:	8	w. 42:	13
w. 8:	10	w. 29:	11	w. 43-44:	10
w. 9-11:	11	w. 30:	9	w. 45:	11
w. 12:	5	w. 31-32:	11	w. 46:	9
w. 13-15:	11	w. 33:	13	w. 47:	13
w. 16:	8	w. 34:	11	w. 48-51:	11
w. 17:	13	w. 35-36:	10	w. 52:	10

Bajka III. *Starzec i trzej Młodzieńcy* (z *Fontena*): 13, 12, 11, 10, 9, 8, 7

w. 1:	11	w. 18:	12	w. 39:	8
w. 2:	13	w. 19:	11	w. 40:	13
w. 3:	12	w. 20:	7	w. 41:	10
w. 4:	9	w. 21-22:	11	w. 42:	11
w. 5:	8	w. 23-24:	10	w. 43:	13
w. 6-7:	11	w. 25:	7	w. 44-46:	11
w. 8-9:	10	w. 26-30:	11	w. 47:	10
w. 10:	11	w. 31:	10	w. 48:	7
w. 11:	9	w. 32-33:	11	w. 49:	12
w. 12-13:	13	w. 34-35:	13	w. 50:	13
w. 14-16:	10	w. 36:	10	w. 51:	10
w. 17:	11	w. 37-38:	13		

Bajka IV. *Dwa Koguty i Kokosz*: 13, 11, 10, 9, 8, 7

w. 1-3:	11	w. 11:	13	w. 17:	13
w. 4:	8	w. 12:	8	w. 18:	11
w. 5-6:	11	w. 13:	11	w. 19:	10
w. 7:	8	w. 14:	7	w. 20:	11
w. 8:	11	w. 15:	10	w. 21:	9
w. 9-10:	8	w. 16:	11		

Bajka V. *Żaby o króla proszące*: 13, 11, 10, 9, 8, 7, 5

w. 1-3:	11	w. 18:	8	w. 33:	13
w. 4:	7	w. 19-21:	11	w. 34:	10
w. 5:	13	w. 22:	8	w. 35-36:	13
w. 6-8:	11	w. 23:	11	w. 37:	11
w. 9:	5	w. 24:	8	w. 38:	10
w. 10:	11	w. 25:	13	w. 39:	11
w. 11:	13	w. 26:	9	w. 40:	5
w. 12:	10	w. 27:	8	w. 41:	10
w. 13:	8	w. 28:	11	w. 42:	13
w. 14-16:	11	w. 29-31:	10		
w. 17:	13	w. 32:	8		

Bajka VI. *Mul, syn osła*: 13, 11, 10, 9, 8, 7, 5

w. 1:	7	w. 6:	5	w. 11-12:	8
w. 2:	10	w. 7:	11	w. 13:	9
w. 3:	9	w. 8:	8	w. 14:	5
w. 4:	11	w. 9:	13	w. 15-17:	10
w. 5:	9	w. 10:	8	w. 18:	8

Bajka VII. *Pamfil i Niżnik*: 13, 11, 10, 9, 8, 7, 5

w. 1-3:	11	w. 5:	11	w. 7:	11
w. 4:	5	w. 6:	5	w. 8:	7

w. 9-11:	11	w. 22:	10	w. 40:	5
w. 12:	9	w. 23:	11	w. 41:	10
w. 13:	13	w. 24:	8	w. 42:	11
w. 14:	5	w. 25-26:	11	w. 43:	10
w. 15:	13	w. 27:	8	w. 44:	13
w. 16:	11	w. 28-29:	11	w. 45:	11
w. 17:	13	w. 30:	7	w. 46:	10
w. 18-19:	11	w. 31-33:	11	w. 47-49:	11
w. 20:	5	w. 34:	13	w. 50:	8
w. 21:	11	w. 35-39:	11	w. 51:	5

Bajka VIII. *Króliki (z Fontena)*: 13, 11, 10, 9, 8, 7

w. 1:	10	w. 12:	8	w. 22:	7
w. 2:	9	w. 13:	10	w. 23-24:	10
w. 3-7:	10	w. 14:	9	w. 25:	7
w. 8:	7	w. 15:	13	w. 26:	11
w. 9:	10	w. 16:	10	w. 27-28:	10
w. 10:	8	w. 17-18:	8		
w. 11:	11	w. 19-21:	10		

Bajka IX. *Furman i Koń*: 13, 11, 10, 9, 8, 6, 5, 3

w. 1:	13	w. 23-24:	11	w. 49:	13
w. 2-4:	11	w. 25:	8	w. 50-51:	11
w. 5:	8	w. 26-27:	11	w. 52:	8
w. 6-7:	11	w. 28:	3	w. 53:	11
w. 8:	13	w. 29-30:	11	w. 54:	8
w. 9-10:	11	w. 31:	13	w. 55-56:	11
w. 11:	13	w. 32:	8	w. 57:	13
w. 12:	8	w. 33-35:	11	w. 58:	5
w. 13:	11	w. 36:	8	w. 59:	10
w. 14:	13	w. 37:	6	w. 60-62:	11
w. 15-17:	11	w. 38-39:	13	w. 63-64:	10
w. 18:	9	w. 40-44:	11	w. 65:	13
w. 19:	11	w. 45:	13	w. 66-67:	10
w. 20:	13	w. 46:	11	w. 68:	8
w. 21:	11	w. 47:	13		
w. 22:	8	w. 48:	11		

Bajka X. *Góra w pologu*: 12, 11, 10, 9, 8, 5

w. 1:	10	w. 9:	8	w. 19:	11
w. 2:	11	w. 10-11:	11	w. 20-21:	8
w. 3:	9	w. 12:	12	w. 22:	9
w. 4-5:	11	w. 13-14:	8	w. 23:	10
w. 6:	10	w. 15-17:	11	w. 24-25:	8
w. 7-8:	11	w. 18:	5	w. 26:	5

Bajka XI. *Liszka i Jeź*: 11, 10, 9, 8, 6

w. 1:	8	w. 9:	8	w. 15:	9
w. 2:	10	w. 10:	11	w. 16:	6
w. 3:	8	w. 11:	8	w. 17:	11
w. 4:	11	w. 12:	11	w. 18:	10
w. 5:	8	w. 13:	8	w. 19-21:	11
w. 6-8:	10	w. 14:	10	w. 22-24:	8

Bajka XII. *Wilk i Baran*: 13, 12, 11, 10, 9, 8, 5, 3

w. 1:	11	w. 13:	10	w. 25:	11
w. 2:	10	w. 14:	8	w. 26:	5
w. 3:	11	w. 15-16:	11	w. 27:	8
w. 4:	5	w. 17:	13	w. 28-29:	11
w. 5-6:	8	w. 18-19:	10	w. 30:	8
w. 7-8:	11	w. 20:	3	w. 31:	10
w. 9:	10	w. 21:	11	w. 32:	9
w. 10:	8	w. 22:	10	w. 33-34:	10
w. 11:	11	w. 23:	12	w. 35-36:	11
w. 12:	12	w. 24:	8		

Bajka XIII. *Mrówki i Konik polny*: 11, 10, 9, 8, 7, 6

w. 1:	8	w. 6:	10	w. 11:	8
w. 2:	9	w. 7:	8	w. 12:	7
w. 3:	8	w. 8:	10	w. 13:	11
w. 4:	10	w. 9:	9	w. 14:	7
w. 5:	6	w. 10:	10	w. 15-16:	10

Bajka XIV. *Wieśniaczka z mlekiem*: 13, 12, 11, 10, 9, 8, 7, 6

w. 1:	6	w. 20:	13	w. 33:	9
w. 2-4:	10	w. 21:	10	w. 34:	7
w. 5:	11	w. 22:	7	w. 35:	13
w. 6-8:	10	w. 23:	12	w. 36:	8
w. 9:	11	w. 24:	8	w. 37:	11
w. 10-12:	10	w. 25:	7	w. 38:	10
w. 13:	12	w. 26:	8	w. 39:	11
w. 14:	10	w. 27:	10	w. 40:	10
w. 15:	8	w. 28:	8	w. 41:	11
w. 16:	11	w. 29:	10	w. 42:	10
w. 17:	13	w. 30:	8	w. 43-44:	11
w. 18:	7	w. 31:	11		
w. 19:	8	w. 32:	10		

Bajka XV. *Żółw i Zając*: 13, 11, 10, 8

w. 1:	10	w. 3-5:	11	w. 7:	13
w. 2:	13	w. 6:	10	w. 8-9:	10

w. 10:	8	w. 20:	8	w. 28-33:	11
w. 11:	13	w. 21:	13	w. 34-35:	10
w. 12:	11	w. 22-23:	11	w. 36:	8
w. 13:	13	w. 24:	8	w. 37:	10
w. 14-15:	11	w. 25:	11	w. 38:	8
w. 16:	8	w. 26:	8		
w. 17-19:	11	w. 27:	13		

Bajka XVI. *Jastrząb i Skowronek*: 13, 11, 10, 8, 5

w. 1-3:	11	w. 20:	13	w. 29:	10
w. 4-7:	10	w. 21:	10	w. 30:	5
w. 8-11:	11	w. 22:	11	w. 31:	10
w. 12:	10	w. 23:	8	w. 32:	5
w. 13:	13	w. 24:	13	w. 33-37:	11
w. 14:	11	w. 25:	8	w. 38:	8
w. 15:	10	w. 26:	11	w. 39-42:	11
w. 16-18:	13	w. 27:	8		
w. 19:	11	w. 28:	11		

Bajka XVII. *Pielgrzym i Osieł*: 13, 11, 10, 8, 6, 5

w. 1:	13	w. 8-9:	11	w. 16:	6
w. 2:	10	w. 10:	8	w. 17-19:	11
w. 3:	13	w. 11:	13	w. 20-21:	10
w. 4:	10	w. 12:	8	w. 22:	13
w. 5:	13	w. 13:	13	w. 23-24:	10
w. 6:	11	w. 14:	5	w. 25-26:	11
w. 7:	10	w. 15:	11	w. 27-28:	10

Bajka XVIII. *Lis i Kozieł*: 13, 11, 10, 8, 7, 5

w. 1:	11	w. 18:	11	w. 31-32:	11
w. 2:	13	w. 19:	7	w. 33:	8
w. 3-5:	11	w. 20-21:	11	w. 34-35:	11
w. 6:	8	w. 22-24:	8	w. 36-37:	10
w. 7:	13	w. 25:	11	w. 38:	11
w. 8-9:	11	w. 26:	10	w. 39:	7
w. 10:	5	w. 27-28:	8	w. 40:	10
w. 11-15:	11	w. 29:	13	w. 41-42:	11
w. 16-17:	10	w. 30:	10		

Bajka XIX. *Orzeł biały i trzy Orły czarne*: 13, 11, 10, 8, 7, 5

w. 1:	13	w. 13:	11	w. 18-19:	11
w. 2-5:	11	w. 14:	8	w. 20:	5
w. 6:	13	w. 15:	13	w. 21:	10
w. 7-11:	11	w. 16:	8	w. 22-23:	11
w. 12:	13	w. 17:	13	w. 24-26:	8

w. 27:	11	w. 51-52:	13	w. 80:	10
w. 28:	7	w. 53:	11	w. 81:	13
w. 29-30:	11	w. 54:	8	w. 82-83:	10
w. 31:	8	w. 55:	13	w. 84:	5
w. 32:	5	w. 56-57:	11	w. 85-86:	11
w. 33-34:	10	w. 58:	7	w. 87:	8
w. 35:	13	w. 59:	11	w. 88:	11
w. 36:	8	w. 60:	13	w. 89-90:	10
w. 37:	11	w. 61-62:	11	w. 91:	11
w. 38:	8	w. 63:	13	w. 92:	10
w. 39:	11	w. 64:	5	w. 93:	11
w. 40:	7	w. 65-66:	10	w. 94:	8
w. 41-42:	11	w. 67:	11	w. 95:	11
w. 43:	10	w. 68:	8	w. 96:	8
w. 44:	8	w. 69-71:	11	w. 97:	10
w. 45:	11	w. 72:	7	w. 98:	11
w. 46:	8	w. 73-74:	11	w. 99:	5
w. 47:	13	w. 75:	7	w. 100:	7
w. 48:	11	w. 76:	13	w. 101-102:	10
w. 49:	13	w. 77:	10	w. 103-104:	11
w. 50:	9	w. 78-79:	11		

Bajka XX. *Lew stary*: 13, 11, 10, 8, 7, 5

w. 1-2:	11	w. 15-17:	11	w. 27:	13
w. 3:	10	w. 18:	5	w. 28:	11
w. 4:	13	w. 19-21:	11	w. 29:	5
w. 5:	10	w. 22:	10	w. 30:	10
w. 6-7:	11	w. 23:	11	w. 31-34:	11
w. 8:	13	w. 24:	7	w. 35:	13
w. 9-13:	11	w. 25:	11	w. 36:	10
w. 14:	8	w. 26:	10		

Bajka XXI. *Mysz miejska i Mysz wiejska* (z *Horacyjusza*): 13, 11, 10, 9, 8, 7, 5, 3

w. 1-2:	10	w. 29:	9	w. 50:	5
w. 3-8:	11	w. 30:	13	w. 51-53:	11
w. 9:	13	w. 31-34:	10	w. 54:	10
w. 10-13:	11	w. 35:	11	w. 55:	13
w. 14:	10	w. 36:	10	w. 56:	11
w. 15:	3	w. 37:	13	w. 57-58:	10
w. 16-23:	11	w. 38:	8	w. 59:	7
w. 24:	10	w. 39-41:	11	w. 60-64:	11
w. 25:	13	w. 42:	8	w. 65:	10
w. 26:	10	w. 43-44:	11	w. 66:	11
w. 27:	11	w. 45:	8	w. 67:	8
w. 28:	10	w. 46-49:	11	w. 68:	11

w. 69:	13	w. 77-80:	11	w. 85:	7
w. 70-74:	11	w. 81:	10	w. 86-90:	11
w. 75:	13	w. 82:	8	w. 91-92:	10
w. 76:	8	w. 83-84:	11		

III. Orzeł biały i trzy czarne: 13, 11, 10, 8, 7, 5

w. 1:	8	w. 18:	10	w. 32:	7
w. 2-7:	11	w. 19-20:	13	w. 33-36:	11
w. 8:	8	w. 21-23:	11	w. 37-38:	10
w. 9-11:	11	w. 24:	5	w. 39-42:	11
w. 12:	5	w. 25:	10	w. 43:	10
w. 13-15:	11	w. 26-27:	11	w. 44:	8
w. 16:	8	w. 28:	8	w. 45-46:	11
w. 17:	11	w. 29-31:	11		

INDEKS TYTUŁÓW BAJEK



Skróty:

- B = B_{d76(AnI)} – F.D. Książnin, *Bajki*, Warszawa 1776 [cyfra rzymska po skrócie oznacza numer utworu, a arabska – numer wersu];
- BP = BP_{a94-96} – F.D. Książnin, *Bajki i powieści. Ksiąg troje*, [w:] tenże, *Poezyje Franciszka Dyonizego Książnina ręką własną pisane*, t. 1, cz. 2, s. 138-162 [cyfra arabska po skrócie oznacza księgę, rzymska – numer utworu, a kolejna arabska – numer wersu];
- O = O_{a<96(AnIII)} – F.D. Książnin, *Orzeł biały i trzy czarne*, [w:] *Silva rerum literackie...*, [w podzbiornie:] *Zbiór wierszy i wierszowanych utworów dramatycznych...*, s. 103-104 [cyfra arabska po skrócie oznacza numer wersu].

Akteon i Psy...BP 2XVI

Góra w pologu...BP 3I; B X

Baran nauczyciel...BP 2XVII

Herkules i Juno...BP 2VIII

Bartnik i Pszczoły...BP 3XII

Bawół, Kot i Pies...BP 1XV

Jaskółka i Ratusz...BP 3XIII

Bocian i Liszka ...BP 3XIV

Jaskółka i Słowik...BP 2XI

Jastrząb i Skowronek...BP 3XIX; B XVI

Chłop i Błazen...BP 2VII

Jowisz i Liszka...BP 3IX

Dwa Koguty...BP 2XV

Kmieć i Merkury...BP 3XI

Dwa Koguty i Kokosz...B IV

Kogut i perła...BP 1II

Dwaj Rybacy...BP 1XVII

Kozieł i Lis...BP 3II

Dwie Myszki...BP 1IX

Króliki...B VIII

Filozof i Fortuna...BP 1X

Lew i Liszka...BP 1II

Flora i Róże...BP 3III

Lew i Myszka...BP 2IV

Fonten i Króliki...BP 1XII

Lew stary...BP 3XVIII; B XX

Furman i Koń...B IX

Lis i Kozieł...BP 2XII; B XVIII

Furman i Koń kary...BP 3XVII

Liszka bez ogona...BP 3X

- Liszka i Jeż...**B XI**
 Liszka z uciętym ogonem...**B I**
- Matka i Śmierć...**BP 3V**
 Merkuryjusz i Snycerz...**BP 2 III**
 Mleczarka...**BP 2XIV**
 Mrówki i Konik polny...**BP 2V; B XIII**
 Muł, syn Osła...**BP 3VI; B VI**
 Mysz miejska i Mysz wiejska...**B XXI**
 Mysze i Łasice...**BP 1VI**
- Ogrodnik i Słowik...**BP 1XIII**
 Orlica i Żółw...**BP 2X**
 Orzeł biały i trzy czarne...**O**
 Orzeł biały i trzy Orły czarne...**B XIX**
 Osieł, Małpa i Kret...**BP 1VII**
- Pająk i Mucha...**BP 1IV**
 Pamfil i Niżnik...**BP 2II; B VII**
 Pielgrzym i Osieł...**BP 2XIX; B XVII**
 Poeta ubogi...**BP 2XVIII**
- Rada Zwierząt...**BP 3VIII**
- Róża i trzy Nimfy...**BP 3XV**
- Sokoł i Przepiórka...**BP 2VI**
 Soliman i Butymar...**BP 3XVI**
 Starzec i trzej Młodzieńcy...**BP 2I; B III**
 Syrena i Wąż...**BP 1XVIII**
- Tchórz i Pies...**BP 2XIII**
- Wąs i Broda...**BP 1 XVI**
 Wąż i Ropucha...**BP 1XI**
 Wieśniaczka z mlekiem...**B XIV**
 Wilk i Baran...**B XII**
 Wilk i Baranek...**BP 1VIII**
 Wilk i Brytan...**BP 1XIV**
 Wilk, Lis i Małpa...**BP 3IV**
 Wrona i Przepiórka...**BP 3VII**
- Żaby o króla proszące...**BP 2IX; B V**
 Żołądek i Członki...**BP 1I; B II**
 Żółw i Zajac...**BP 1V; B XV**

INDEKS BOHATERÓW I REKWIZYTÓW TYTUŁOWYCH



Skróty:

B = B_{d76(Anl)} – F.D. Książnin, *Bajki*, Warszawa 1776 [cyfra rzymska po skrócie oznacza numer utworu, a arabska – numer wersu];

BP = BP_{a94-96} – F.D. Książnin, *Bajki i powieści. Ksiąg troje*, [w:] tenże, *Poezycje Franciszka Dyonizego Książnina ręką własną pisane*, t. 1, cz. 2, s. 138-162 [cyfra arabska po skrócie oznacza księgę, rzymska – numer utworu, a kolejna arabska – numer wersu];

O = O<sub>a<sup>96(AηIII)</sub> – F.D. Książnin, *Orzeł biały i trzy czarne*, [w:] *Silva rerum literac- kie...*, [w podzbiorze:] *Zbiór wierszy i wierszowanych utworów dramatycznych...*, s. 103-104 [cyfra arabska po skrócie oznacza numer wersu].

Akteon...**BP 2XVI**

Baran...**B XII**

Baran (nauczyciel)...**BP 2XVII**

Baranek...**BP 1VIII**

Bartnik...**BP 3XII**

Bawół...**BP 1XV**

Błazen...**BP 2VII**

Bocian...**BP 3XIV**

Broda...**BP 1XVI**

Brytan...**BP 1XIV**

zob. Pies

zob. Psy

Butymar...**BP 3XVI**

Chłop...**BP 2VII**

Członki...**BP II; B II**

Filozof...**BP 1X**

Flora...**BP 3III**

Fonten...**BP 1XII**

Fortuna...**BP 1X**

Furman...**BP 3XVII; B IX**

Góra (w pologu)...**BP 3I; B X**

Herkules...**BP 2VIII**

Jaskółka...**BP 2XI; 3XIII**

Jastrząb...**BP 3XVIII; B XVI**

Jez...**B XI**

Jowisz...**BP 3IX**

Junona...**BP 2VIII**

Kmieć...**BP 3XI**

- Kogut...**BP** 1III
 Koguty (dwa)...**BP** 2XV; **B** IV
 Kokosz...**B** IV
 Konik polny...**BP** 2V; **B** XIII
 Koń...**B** IX
 Koń (kary)...**BP** 3XVII
 Kot...**BP** 1XV
 Kozieł...**BP** 2XII; 3II; **B** XVIII
 Kret...**BP** 1VII
 Król...**BP** 2IX
 Króliki...**BP** 1XII; **B** VIII

 Lew...**BP** 1II; 2IV
 Lew (stary)...**BP** 3XVIII; **B** XX
 Lis...**BP** 2XII; 3II 3IV; **B** XVIII
 Liszka...**BP** 1II; 3IX; 3X; 3XIV;
 B I; XI

 Łasice...**BP** 1VI; 1VII

 Małpa...**BP** 3IV
 Matka...**BP** 3V
 Merkury...**BP** 2III; 3XI
 Mleczarka...**BP** 2XIV
 Młodzieńcy (trzej)...**BP** 2I; **B** III
 Mrówki...**BP** 2V; **B** XIII
 Mucha...**BP** 1IV
 Muł (syn Osła)...**BP** 3VI; **B** VI
 Myszy...**BP** 1VI
 Mysz (miejska)...**B** XXI
 Mysz (wiejska)...**B** XXI
 Myszka...**BP** 2IV
 Myszki (dwie)...**BP** 1IX

 Nimfy (trzy)...**BP** 3XV
 Niznik...**BP** 2II; **B** VII

 Ogrodnik...**BP** 1XIII
 Orły (trzy czarne)...**B** XIX; **O**
 Orlica...**BP** 2X
 Orzeł (biały)...**B** XIX; **O**
 Osieł...**BP** 1VII; 2XIX; 3VI; **B** XVII

 Pająk...**BP** 1IV
 Pamfil...**BP** 2II; **B** VII
 perła...**BP** 1III

 Pielgrzym...**BP** 2XIX; **B** XVII
 Pies...**BP** 1XV; 2XIII
 zob. Brytan
 zob. Psy
 Poeta (ubogi)...**BP** 2XVIII
 Przepiórka...**BP** 2VI; 3VII
 Psy...**BP** 2XVI
 zob. Brytan
 zob. Pies
 Pszczoły...**BP** 3XII

 Rada (Żwierząt)...**BP** 3VIII
 Ratusz...**BP** 3XIII
 Ropucha...**BP** 1XI
 zob. Żaby
 Róże...**BP** 3III
 Róża...**BP** 3XV
 Rybacy (dwaj)...**BP** 1XVII

 Skowronek...**BP** 3XVIII; **B** XVI
 Słowik...**BP** 1XIII; 2XI
 Snycerz...**BP** 2III
 Sokół...**BP** 2VI
 Soliman...**BP** 3XVI
 Starzec...**BP** 2I; **B** III
 Syrena...**BP** 1XVIII

 Śmierć...**BP** 3V

 Tchórz...**BP** 2XIII

 Wąs...**BP** 1XVI
 Wąż...**BP** 1XI; 1XVIII
 Wieśniaczka (z mlekiem)...**B** XIV
 Wilk...**BP** 1VIII; 1XIV; 3IV; **B** XII
 Wrona...**BP** 3VII

 Zając...**BP** 1V; **B** XV

 Żwierzęta...**BP** 3VIII

 Żaby (o króla proszące)...**BP** 2IX; **B** V
 zob. Ropucha
 Żołądek...**BP** 1I; **B** II
 Żółw...**BP** 1V; 2X; **B** XV

KONKORDANCJA FABULISTYCZNA

(autorzy wybrani)



KSIĘGA PIERWSZA

I. Żołądek i Członki

EZOP (132, 291); BABRIOS (134)

LA FONTAINE (III 2; VII 17)

FABUŁY EZOPOWE 1740 [s. 19]; MINASOWICZ, *Ezop* (31); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (XLVI)

II. Lew i Liszka

EZOP (10)

FABUŁY EZOPOWE 1740 [s. 27]

III. Kogut i Perła

FEDRUS (3,12)

LA FONTAINE (I 20)

MINASOWICZ, *Phaedrus* (III 12); CHODŹKO, *Fedrus* (III 12);

JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (XX); TRĄBCZYŃSKI, *Bajki i przypowieści* (25)

łacińskie przysłowie: *Gallus unionem in fmeto repperit*

„Nalazł kogut perłę” (RYSIŃSKI, *Proverbiorum centuriae* XI 90; NKPP, „Kogut” 16)

IV. Pająk i Mucha

V. Żółw i Zajac

EZOP (254)

LOKMAN (XX)

LA FONTAINE (VI 10)

JABLONOWSKI, *Ezop nowy polski* (18); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (LXXXVIII)

VI. Mysze i Łasice

FEDRUS (4,6); BABRIOS (31)

LA FONTAINE (IV 6)

MINASOWICZ, *Phaedrus* (IV 5); CHODŹKO, *Fedrus* (IV 5); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (LXXVI); Kazimierz Nowicki, *Potyczka Easie z Myszami* (ZPP 1777, t. 15, cz. 1, s. 48-50)

VII. Osieł, Małpa i Kret

VIII. Wilk i Baranek

EZOP (160); FEDRUS (1,1); BABRIOS (89)

LA FONTAINE (I 10)

BIERNAT z Lublina (98); BŁAŻEWSKI (LXXIV); NIEMIRYCZ (13); MINASOWICZ, *Phaedrus* (I1); *Gabryjasz* (35); CHODŹKO, *Fedrus* (I 1); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (X); ZABŁOCKI, *Bajki* (IV); TRĄBCZYŃSKI, *Bajki i przypowieści* (44); TREMBECKI ([3]); także NARUSZEWICZ, *Satyry (Wiek zepsuty 4,24)*; KRASICKI, *Bajki i przypowieści* (IV 3: *Jagnię i wilcy*)

IX. Dwie Myszk (z Horacyjusza)

EZOP (243); FEDRUS (B 9); BABRIOS (108)

LA FONTAINE (I 9)

MINASOWICZ, *Ezop* (32); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (IX); TRĄBCZYŃSKI, *Bajki i przypowieści* (97)

HOR.*Serm.* 2,6,80-117

X. Filozof i Fortuna

por. EZOP (184); BABRIOS (49)

XI. Wąż i Ropucha

KALILAI DIMNA [s. 40-42]; *PANĆATANTRA* [s. 170-173]

XII. Fonten i Króliki

LA FONTAINE (X 15)

XIII. Ogrodnik i Słowik

KALILAI DIMNA

XIV. Wilk i Brytan

FEDRUS (3,7); BABRIOS (99)

LA FONTAINE (I 5)

FABUŁY EZOPOWE 1740 [s. 26]; MINASOWICZ, *Phaedrus* (III 7); CHODŹKO, *Fedrus* (III 7); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (V)

XV. Bawoł, Kot i Pies

por. LA FONTAINE (XII 8)

XVI. Wąż i Broda

XVII. Dwaj Rybacy (z Teokryta)

THEOCR. 21

XVIII. Syrena i Wąż

PIND.*Pyth.* 5

KSIĘGA DRUGA

I. Starzec i trzej Młodzieńcy (z Fontena)

LA FONTAINE (XI 8)

TRĄBCZYŃSKI, *Bajki i przypowieści* (24)

II. Pamfil i Niżnik

III. Merkuryjusz i Snycerz

EZOP (90)

IV. Lew i Myszka

FEDRUS (B 4); BABRIOS (107)

LA FONTAINE (II 11)

MINASOWICZ, *Phaedrus* ([VI] 5); CHODŹKO, *Fedrus* ([VI] 4)

V. Mrówki i Konik polny

EZOP (114); BABRIOS (130)

LA FONTAINE (I 1)

BIERNAT z Lublina (94); VERDIZZOTTI (45) = BŁAŻEWSKI (XLV); POTOCKI (*Moralia*, I, cz. II, 55); NIEMIRYCZ (3); MINASOWICZ, *Gabryjasz* (41); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (I); TRĄBCZYŃSKI, *Bajki i przypowieści* (1, 2)

VI. Sokół i Przepiórka

PILPAJ [s. 239-243]; *KALILA I DIMNA* [s. 78-79]

VII. Chłop i Błazen (z Fedra)

FEDRUS (5,5)

MINASOWICZ, *Phaedrus* (V 4); CHODŹKO, *Fedrus* (V 5)

VIII. Herkules i Juno

FEDRUS (4,12)

IX. Żaby o Króla proszące

EZOP (44); FEDRUS (1,2)

LA FONTAINE (III 4)

Zbigniew MORSZTYN [t. 1, s. 246]; JABŁONOWSKI, *Ezop nowy polski* (84); MINASOWICZ, *Phaedrus* (I2); CHODŹKO, *Fedrus* (I 2); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (XLVI); KRASICKI (*Bajki i przypowieści* P 11; *Bajki nowe* P 2)por. MICKIEWICZ (*Wiersze. Żaby i ich króle*)

X. Orlica i Żółw

BABRIOS (115); AWIANUS (2)

LA FONTAINE (X 3)

CHODŹKO, *Fedrus* (II 6)

por. FEDRUS (2,6)

por. TRĄBCZYŃSKI, *Bajki i przypowieści* (58)

XI. Jaskółka i Słowik

BABRIOS (12)

LA FONTAINE (III 15)

MINASOWICZ, *Gabryjasz* (43); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (LVII)

OV.Met. 6,424-685

XII. Lis i Koziół

EZOP (9); FEDRUS (4,9)

LA FONTAINE (III 5)

MINASOWICZ, *Phaedrus* (IV 8); CHODŹKO, *Fedrus* (IV 8); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (XLVII); TRĄBCZYŃSKI, *Bajki i przypowieści* (71)**XIII. Tchórz i Pies**

EZOP (135)

XIV. Mleczarka (z Fontena)

LA FONTAINE (VII 10)

XV. Dwa Koguty

LOKMAN XXXV

EZOP (266); BABRIOS (5)

LA FONTAINE (VII 13)

FABULE EZOPOWE 1740 [s. 75]**XVI. Akteon i Psy**

OV.Met. 3,138-252)

XVII. Baran nauczyciel**XVIII. Poeta ubogi****XIX. Pielgrzym i Osieł**

FEDRUS (1,15)

LA FONTAINE (VI 8)

NIEMIRYCZ (5); JABŁONOWSKI, *Ezop nowy polski* (82); MINASOWICZ, *Phaedrus* (I 15); CHODŹKO, *Fedrus* (I 15); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (LXXXIV)**KSIĘGA TRZECIA****I. Góra w połogu**

FEDRUS (4,24)

LA FONTAINE (V 10)

BIERNAT (114); POTOCKI (*Moralia*, t. II, cz. IV, 102); MINASOWICZ, *Phaedrus* (IV 20); CHODŹKO, *Fedrus* (IV 22); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (CXIX)

HOR.Ars 139

II. Kozieł i Lis

EZOP (294); FEDRUS (3,7); BABRIOS (100)
KNIAŻNIN BPa94-96 I 14

III. Flora i Róże**IV. Wilk, Lis i Małpa**

FEDRUS (1,10)
LA FONTAINE (II 3)
MINASOWICZ, *Phaedrus* (I 10); CHODŹKO, *Fedrus* (I 10); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (XXV)

V. Matka i Śmierć

EZOP (60)
RIMICIUS (28); BIERNAT (28, 158); ABSTEMIUS [60]
Euryptides (*Alkestis*)

VI. Muł, syn Osła

BABRIOS (62)
LA FONTAINE (VI 7)
JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (XCVII); TRĄBCZYŃSKI, *Bajki i przypowieści* (42)

VII. Wrona i Przepiórka

por. EZOP (103, 131); FEDRUS (1,3; B 10); BABRIOS (72)
por. LA FONTAINE (II 16)
por. *FABUŁY EZOPOWE* 1740 [s. 14]; CHODŹKO, *Fedrus* (I 3)
HOR.*Epist.* 1,3,18-20

VIII. Rada Żwierząt (z Fontena)

LA FONTAINE (VII 1)
KOBLAŃSKI, *Wiersze* [s. 53-57]

IX. Jowisz i Liszka

EZOP (109); FEDRUS (B 3); BABRIOS (32)
MINASOWICZ (*Phaedrus* [VI] 3; *Gabryjasz* 16); CHODŹKO, *Fedrus* [VI] 3

PIND.*Ol.* 11,19

X. Liszka bez ogona

EZOP (17); FEDRUS (B 22)
LA FONTAINE (V 5)
BIERNAT, *Ezop* (8); BŁAŻEWSKI (XVII); NIEMIRYCZ (2);
FABUŁY EZOPOWE 1740 [s. 67]; TREMBECKI [7]; JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (CXXII)

PLUT.*Them.* 21,7

XI. Kmieć i Merkurj

EZOP (183)
RABELAIS (*Gargantua i Pantagruel*, prolog IV księgi); LA FONTAINE (V 1)
JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (LXI)

XII. Bartnik i Pszczoły

AES. (74)

XIII. Jaskółka i ratuszEZOP (255); BABRIOS (118)
MINASOWICZ, *Gabryjasz* (29)**XIV. Bocian i Liszka (z Fontena)**FEDRUS (1,26)
LA FONTAINE (I 18)
FABUŁY EZOPOWE 1740 [s. 13]; MINASOWICZ, *Phaedrus*
(I 26); CHODŹKO, *Fedrus* (I 26); JAKUBOWSKI, *Bajki Ezopa*
wybrane (XVIII)**XV. Róża i trzy Nimfy****XVI. Soliman i Butymar (z Pilpaja)**CARDONNE, *Les Contes et fables Indiennes de Bidpai et de Lokman*
[s. 188-207]; *WODA ŻYCIA* [s. 127]**XVII. Furman i Koń kary****XVIII. Lew stary**FEDRUS (1,21)
LA FONTAINE (III 14)
MINASOWICZ, *Phaedrus* (I 21); CHODŹKO, *Fedrus* (I 21); JA-
KUBOWSKI, *Bajki Ezopa wybrane* (LVI)
por. Krasicki, *Bajki nowe* (2,6)**XIX. Jastrząb i Skowronek**EZOP (4)
LA FONTAINE (IX 18)HES.*Op.* 202-212**XX. Nadgrobek (z greckiego)**

THUC. 6,59,3

ANEKS I

Bajki, które nie znalazły się w autografie z lat 1794-1796.

Bajka XI. Liszka i Jeż...

LA FONTAINE (XII 13)

Bajka XIX. Orzeł biały i trzy Orły czarne

ANEKS



B A Y K I
FRANCISZKA DYONIZEGO
KNIAZNINA.



W W A R S Z A W I E. 1776.



W GROELLOWSKIEY Księgarni Nadworney
Królewskiej w Marywilu Nro: 19.
Pod znakiem Poetow.

I. BAJKI

Do J[aśnie] O[świeconego] Książęcia, J[ego] M[os]ci Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich

Ty, coś mój umysł do pracy zachęcił
i zagrzal moję swym względem ochotę,
jakem ci wszystkie usługi poświęcił,
tak ci i każdą poświęcam robotę.

5 Dar to twój, książę, że lichy poeta
spokojne znalazł dla Muzy zacisze,
z gustu zaś twego ta mu jest podnieta,
że z wolna sobie i myśli, i pisze!

10 Czyż tylko w górę po powietrzu latać,
bystre unosząc skrzydła nad Parnasem?
Czyż tylko laurem rycerzów oplatać? –
Można z Ezopem i pobajać czasem.

15 Niewielkiej na to potrzeba nauki,
bajał Frygijczyk, będąc nieuczonem:
natura tylko jest tu miasto sztuki –
śpiewa bajkopis jej głosem i tonem.

20 Letka rzecz bajki, ale w ich robocie
nieletko słowa sączą się spod ręki;
prosta rzecz bajki, ale w ich prostocie
gust i natura mają swoje wdzięki.

Rzeczy te z sobą połączyć najściślej –
trzeba, żeby się człek na to urodził;
gust sobie każdy podług siebie kryśli,
żaden poeta wszystkim nie dogodził.

25 Ująć tym dziełem nie mogą lud cały
ani mam nawet tego przedsięwzięcia,
dosyć by dla mnie tej było pochwały:
trafić do gustu mądrego książęcia.

Bajka I. Liszka z uciętym ogonem

Liszka, tam i sam biegając, zdradnie
 jakoś w pułapkę wpadnie –
 zbyt ją uniosła namiętność chciwa.
 Tak to częstokroć na świecie bywa:
 5 kto wszędy lata i wszędzie włazi,
 i tam też trafia, gdzie się obrazi.
 Żywo się wymknie, stąd przepłoszona,
 lecz bez ogona.
 Tak ją wstyd ujął i zelżywość sroga,
 10 że żyć nie mogła dłużej, nieboga.
 Cóż sobie pocznie w tej mierze?
 Oto ten chytrze fortel przedsięwzię:

 zwoływa zewsząd swe towarzyszki,
 chytre i przezorne liszki;
 15 wmawia im, radząc, by równie jak ona
 przycięły sobie ogona,
 gdyż nie ma wdzięku ten kutas lisi,
 a ciężąc, jeno daremnie wisi.
 Słyszając to, jedna z gromadnego koła:
 20 „Moja siostrzyczko – zawoła –
 gdyby tu, widzę, nie szło o ciebie,
 nie radziłabyś nam w tej potrzebie!
 Jeslić pięknie, żeś kusa, za cóż to ze sromu
 zakrywasz swój pośladek?
 25 Niech się tym cieszy, co się zdarzy komu –
 nie powinien przerabiać natury przypadek.”

Bajka II. Żołądek i Członki

Gdy już upływał czas złoty Saturna,
 po tak swobodnym na koniec wieku
 rokosz stanęła w człowieku
 pusta i durna.
 5 Była w nim sobie rzeczpospolita:
 uprzejma, zgodna, a wedle postawu
 każda swojemu część podległa prawu;
 każda się tego bierze i chwytą,
 do czego której trzeba było użyć –
 10 jedna za drugą gotowa usłużyć.
 Była to wcale we wszem znakomita
 rzeczpospolita.
 Aż na ostatek Członki sobie długą
 zmierzily pracą i wspólną posługą,
 15 więc, jak to bywa, płochym obyczajem,
 spiknęli się z sobą wzajem:

mruczając na nieobacznej natury porządek,
 że one muszą pracować i zbierać,
 a próżniak jeno tłusty gotów to pożerać,
 20 jęgomość pan Żołądek.
 Umorzyć go – uczynią zatem tak przymierze,
 że żaden do niczego z nich się nie zabierze:
 nogi nie pójdą, nie dźwigną ramiona,
 dłoń prawa z lewą będzie opuszczona –
 25 żadnych pokarmów nie poda na zęby
 ani co przytknie do gęby.
 Prawda, jak sobie życzyli,
 tak się też stało po chwili!
 Uchudł, wycieńczał i znędzniał Żołądek.
 30 Lecz, proszę, co za nierozsądek?
 Gdy go umorzyć chcą taką przygodą,
 nie postrzegli się, że to z ichże szkodą,
 albowiem z onym wszystko zaczęło ku dołu
 śliznać, ustawać i słabiec pospołu:
 35 puls ledwo bije, usta wybladły,
 zesłabły nogi, ręce opadły,
 ramiona zwisły – zgoła całe ciało
 już się umierać zdawało.
 Poznali tu nareszcie, ale już po stracie,
 40 nierząd swój i zapęd pusty,
 że nie próżniak to jeno tłusty,
 co się zdawał im siedzieć jak na majestacie;
 poznali, że i on nie próżnował,
 ale też równo z nimi pracował,
 45 gdy krwią żywotne orzeźwiając żyły,
 dostarczał im zdrowia i siły,
 i że, w czym jemu tylko służą pracowicie,
 tym samym własne zasilają życie.
 Zatem do zgody ruszyli się spolem,
 50 krzepiąc się spólną pracą i mozołem.
 A tak, jak przedtem, z nowu wymienita
 stanęła w czleku rzeczpospolita.

Bajka III. Starzec i trzej Młodzieńcy

(z *Fontena*)

Stoletni Starzec szczepił przy swej kleci.
 „Niechby jeszcze budował, lecz szczepić w tym wieku? –
 mówili trzej chłopięta, sąsiada dzieci. –
 Szaleństwo, dalipan, w tym czleku!
 5 Bo, proszę cię, przebóg żywy,
 cóż ci za owoc dać może ta praca?

Ile że już wiek się twój letni skraca
i patryjarcha z ciebie sędziwy,
na jakież лихо masz trudzić życie
10 staraniem, a to tej jeszcze korzyści,
która się dla ciebie nie ziści?
Myśl ty o przeszłych błędach i o przeszłym bycie,
rzuć te myśli szerokie i długie nadzieje,
to tylko nam szczególnie przystoi.”
15 „I owszem, to, kochankowie moi –
rzecze Staruszek – wam nie przystoi,
którym zaledwie mech się pierwszy sieje.
Wszelkie ustanowienie z późnymi laty
przychodzi i swej rychło czeka straty.
20 Błada trzech bogiń ręka
równie dni moje i wasze ponęka.
Niedługie życie, a tego więc wątek
weźmie po chwili niemylny szczątek.
Kto zgadnie, komu z nas naprzód oczy
25 noc śmiertelna zamroczy?
Jestże ten moment, po którym by dla mnie
był jeszcze pewny choć jeden przynamnie?
Prawnuki moje, da Bóg, swego wieku
będą mi winni ten owoc i cienie.
30 Cóż to? Bronicie dojrzałemu czleku,
co większe nad was ma doświadczenie,
aby się płonnym nie trudził staraniem,
nad przyszłym drugich ukontentowaniem?
Toż samo jest mi owoc, co go tym sposobem
35 dziś kosztuję i jutro mogę użyć jeszcze,
a nawet kilka – choć tego nie wieszczę –
mogę jutrzeń naliczyć i nad waszym grobem.”
I niepłonnie to wyrzekł przed tymi młodziki,
znał tego Starzec przyczynę,
40 bo jeden z onych po tym wpadł w morską głębinę,
jadąc okrętem do Ameryki;
drugi, chcąc posieść urzędnicze stopnie,
szedł na plac za ojczyznę docierać wspaniale,
gdzie los przeciwny jak zwichrzył okropnie,
45 legł niespodzianie w Marsowym opale;
trzeci od drzewa padł trupem na ziemię,
które, gdy z całej chciał zwalić siły,
upadło mu na ciemię.
Zapłakał tu nad nimi Staruszek miły
50 i wyrył powieść całą takowym sposobem,
jakem opisał, nad onych grobem.

Bajka IV. Dwa Koguty i Kokosz

W miłym pokoju niegdyś dwa Koguty
 żyli od zgiełku sobie oddaleni,
 bez gniewu, pomsty, zazdrości i buty,
 zgoła jak bracia rodzeni.
 5 Na jednej wspólnie zazwyczaj zieleni
 żer dla się mieli, u jednego źrzodła,
 gdy je chęć czasem powiodła,
 w pragnieniu czystą popijali wodę;
 śpiewali razem i marnem
 10 na pół się dzielili ziarnem –
 owo mieli we wszystkim niezerwaną zgodę.
 W takim gdy żyją przymierzu,
 nadeszła jakoś Kokosz jednej chwili –
 w pięknym Helena pierzu.
 15 Ta gdy się onym wdzięcznie przymili,
 poskoczą społem i nie bawiąc wiele,
 zwaśnią się między sobą dobrzy przyjaciele.
 Pójdą w zalebki i okropne boje,
 a sypiąc pierze i krwawiąc czuby,
 20 aż do upadłej zawezmą się zguby.
 MIŁOŚCI, TY ZGUBIŁAŚ TROJĘ!

Bajka V. Żaby o króla proszące

Długo po bagnach błakając się Żaby,
 gdzie którą niosła chęć swoja i wola,
 z wrzaskiem Jowisza jęły prosić, aby
 dał też i dla nich króla.
 5 Rozśmiał się bogów ociec i z górnego gmachu
 upuścił patyk. Ten, spadszy na wodę,
 spłoszy szelestem tak lekliwą trzodę,
 że się po nurtach z srogiego przestracchu
 skryje bez duszy:
 10 ani się ozwie żadna, ani ruszy.
 Gdy więc moknie wśród ilu mocarstwo takowe,
 jedna przypadkiem, i to po cichu,
 wyściubi z bagniska głowę,
 chcąc się tak złemu przypatrzeć lichu.
 15 Toż, gdy się o nim na swe oczy wywie,
 wszystkie do niego przywoła skwapliwie.
 Złożywszy one z siebie postrach niesłychany,
 przyplwają na przemiany...
 20 aż wnet i cała rozpustnie przypada
 i na sam patyk wskakuje gromada.
 Więc gdy go takim afrontem i wzgardą

rozwiązała zelży swywola,
 znów do Jowisza szle sztafetę hardą,
 prosząc o inszego krola,
 25 co by ich obyczaje wychodzące z granic
 i zbytnią rozwiązłość ukrócił,
 gdyż ten, którego im zrzucił,
 niczego nie wart i nie zdał się na nic.
 Wtedy im zesze wodnego Węża,
 30 jedną po drugiej, co na ząb srogi
 począł je chwycać – darmo niebogi
 bez siły i bez oręża
 umykają od zguby, co większa i głosu
 boją się podnieść. Kryjomo zatem
 35 Merkurego uproszą, by ze swym palcatem
 poskoczył do Jowisza, żeby z tego losu
 wybawił one, a w okropnym stanie
 raczył nad nimi mieć zmiłowanie.
 Ale im na to odpowie król nieba:
 40 „Proście, nie proście!
 Wyrok już stanął, znosić go trzeba:
 nie chcieliście dobrego, złego teraz znoście!”

Bajka VI. Muł, syn Osła

Muł, niegdyś osłe plemie,
 co go ni dyszel, ani zna strzemie,
 stanął raz przy strumyku podle,
 w przezroczystym się przezierając źródle.
 5 Zdziwi się, a w naglej odmianie
 jak wryty stanie.
 Więc, grzywę trzęsąc, chlubnie się poszczyci
 z piękności swej i kibici.
 Posunie zatem w zawód nad jasnym potokiem
 10 jak rumak wesolym krokiem.
 W tym przyjdzie na myśl, że on synem osła,
 wnet mu wspaniałość opadnie wyniosła –
 tak znowu gnuśnym i nieczulem
 Muł został mułem.
 15 CZĘSTOKROĆ WIELKI CZŁEK W NISKIM STANIE
 CHCIAŁBY UKAZAĆ ROZUM I ZDANIE,
 LECZ WIDZĄC, IŻE RÓD BARDZIEJ PŁACI,
 ODWAGĘ I UMYSŁ TRACI.

Bajka VII. Pamfil i Niżnik

Fortuna jest to przemożna bogini:
kiedy dla kogo swój fawor uczyni,
charłak ubogi może z lichej nędzy
przyść do pieniędzy.

5 W tych ja uwagach, kiedy raz po drodze
na bilar wchodzę,
rzucono na stół, mimo postrach warty,
lipskie pod szteplem karty.

10 Natychmiast jeden i drugi zaprasza
w szlifowanego z sobą maryjasza.
Do tej gromady i ja się przysunę,
wzywając na pomoc Fortunę.

Pelen przy niej nadziei, a w gorącej chęci,
gdy każdy siada,
15 los naprzód z jednym grać na mię przypada.

Po danej karcie żołędź zaświeci –
pożądanym zdarzeniem Pamfil mi się dostał.
O, jakże mi się cudnie on wywijał!
Kto się tylko nawinał, każdego zabijał,
20 nikt mu nie sprostał.

Żadna mu karta nie sprawiła tamę:
króle i kralki, i tuzy same
tłukł sobie walnie. Cóż rzec o wyźnikach,
tym bardziej jeszcze niżnikach?

25 A tak przez trzy gry, a pono i więcej,
wałąc po kartach wspaniale i szumnie,
wygrywa mój Pamfil u mnie,
kilkakroć zysku rachując tysięcy.

Szczęście go coraz jak lepiej, tak lepiej
30 swoim faworem krzepi.

W tym się, Fortuna, obróciwszy koleń,
komu inszemu swoim błysnie czołem.
Po chwili czerwień zaświeca na stole.

Jeszcze wyźnik żołędny chciał swoją grać rolę,
35 ale już ową pamfilowską władzę,
tak mocną i zyskowną, utracił.
Co był wziął komu, w dwójnasób odpłacił,
nawet, co gorsza, został i w zniewadze,
bo gdzie się tylko z ażardem zawije,

40 każdy go bije:
i tuz, i kralka, i król, i wyźnik,
a co największa, w niefortunnej biedzie
kiedy raz jeszcze na plac wyjedzie,

w łeb go nawet uderzy i czerwienny Niżnik.
45 Już też tu Pamfil mało się nie wściecze
i z niecierpliwym tak gniewem rzecze:

„O, cóż, u kata, za nieszczęsna chwila!
 Panie Niżniku, skądże to waszeci?...”
 A on mu na to: „KOŁEM SZCZĘŚCIE LECI –
 50 BIJE I NIŻNIK PAMFIŁA,
 KIEDY NIE ŚWIECI.”

Bajka VIII. Króliki

(z *Fontena*)

O cichej porze, gdy łowiec, ucha
 nadstawiając, usilnie słucha,
 bądź to na ów czas, gdy na noc z góry
 posuwa światło w odmęt ponury,
 5 bądź kiedy Słońce na rydwan siada:
 dnia jeszcze nie masz, a noc opada –
 wiażę na drzewo pomiędzy łodem,
 skąd, niby Jowisz zbrojnie,
 królika nagłym przepłoszę gromem,
 10 co sobie leżał spokojnie.
 Alić w tym cała Królików gromada,
 tu ówdzie pierzchając, pada,
 którzy na szelest ucho na warcie
 trzymając, a nie mrużąc okiem,
 15 cieszyli się na stronie współ sobie nad stokiem
 i wonny bankiet jedli otwarcie.
 Łoskot nareszcie to sprawił,
 że się w punkt żaden nie zjawił.
 Każdy z nich lata, każdy się krząta,
 20 do bezpiecznego zmykając kąta,
 a jak w popłochu mógł dopaść który,
 wbiegł do podziemnej nury.
 Lecz zapomnieli wnet, jak ucichło,
 wielka im bojaźń zniknęła rychło.
 25 Patrzę, siedząc w mej budzie,
 aż znów Króliki wybiegną po chwili
 jeszcze weselsi, niż przedtem byli.
 Nie tacyż to są śmiertelni ludzie?

Bajka IX. Furman i Koń

Bartosz rodem z Węgrowa, obrotny i sprawny,
 na całą niegdyś był Warszawę sławny.
 Forsysem najprzód, z forysia stangretem,
 kuryjer potem, huzar i pocztowy –
 5 zgoła na wszystko gotowy.
 Czy z interesem, czy z jakim sekretem,

jakby do tego był prawie zrodzony,
można było na wszystkie ślać go świata strony.
Znał się na koniach i swoim rzemiośle,
10 umiejąc zatem rozprawiać wyniośle
i z każdym konowalem, i z każdym Cyganem,
został nareszcie furmanem.
Więc, pragnąc zysku co żywo z tej miary,
koni sobie zakupił i kilka furmanek.
15 Nad innych jemu udał się Koń kary –
istny to jego był prawie kochanek;
nie był on wprawdzie zbyt okazały
i z karku, i z uda, i z nogi,
ale się przydał cudnie mu do drogi.
20 Okazalsze nad niego wedle żłobu stały,
a pełno mając siana i obroku,
niejeden prawie od roku
ani znał, co to odprawować drogę,
chyba ze stajni ruszył czasem nogę
25 dla popaski i napoju.
Żaden, nie znając hasania i znoju,
jedno się tuczył bez zysku dla pana
furmana.
Jeden zrze, drugi bryka, trzeci pije,
30 za wszystkich tylko pracuje Koń kary:
czy wierzchem, czy do dyszła, czyli też do szlije –
pod wszystkie idzie ciężary.
Widząc go, Bartosz, że mu leci sprawnie,
coraz go siodła, coraz go zaprzęga,
35 nigdy nie zejdzie strzemień i popręga:
lata po drogach ustawnie
i we dnie, i w nocy.
Ledwie da mu którego czasem do pomocy,
składając to na drugich, że się ten potyka,
40 ów zbyt leniwy, ów chromie, ów bryka,
tamtego szkoda, a ten twardesty,
tamten się zsedni, bo bardzo tłusty,
ten się niech tuczy, a ten kaleka,
a ów na inszą niech podróż czeka;
45 jeden się jemu nie zdał, drugiego żaluje –
Koń jeden kary za wszystkich pracuje.
Aż się też na ostatek i on wypracował,
bo gdy go coraz trzodzi tak na pował,
wyjechał z onym w drogę o mil sto nareście,
50 a chcąc być rychło w naznaczonym mieście,
pędził go, pędził i niezmiernie zhasał,

ledwie go kędy popasał,
 że też znużony rumak skrzydłonogi
 nachramać poczał w pół drogi.
 55 Furman go póty jak chlustał, tak chlustał,
 aż się on zdyszał, naderwał i ustał,
 a zbity, wycieńczony i zmulany srodze
 padł mu na drodze.

Tak i u panów na dworze bywa,
 60 gdzie się sług liczna znajdzie komitywa –
 każdy do płacy sadzi się wespolek:
 je, pije, puszy jak jeden, tak drugi,
 a często panu wszystkie posługi
 jeden odprawia chudy pacholek,
 65 aż w pracach, niewygodzie, utrudach i znoju
 straciwszy zdrowie, stargawszy siły,
 biorąc w odpłacie trzy ziemie bryły,
 legnie w wieczystym pokoju.

Bajka X. Góra w połogu

Wieku płodnego w cuda i dziwy,
 mówią, że Babia tak się wzdęła Góra,
 iż wszelki na świecie duch żywy
 i cała nawet złąkła się natura.
 5 Straszego nazbyt coś miała porodzić.
 Gdy już poczęła pora nadchodzić,
 ogromnym stękiem swe wzniecała bole.
 Wstrzęsły się lasy i pobliskie role,
 uwięzły w swych brzegach rzeki;
 10 wszystkie pagórki, wszystkie okolice
 zważają na tak dziwną tajemnicę –
 nie było jeszcze tego nigdy przed wieki.
 Wszyscy: i ze wsi, i z miasta,
 tak mężczyzna, jak niewiasta,
 15 zbiegli się na ten widok i z daleka,
 co z niej wyniknie każdy, patrząc, czeka.
 Rzecz bowiem nowa i cud, daj go Bogu:
 Góra w połogu!
 20 Wszyscy w zdumieniu mówią: „Obaczemyż,
 cóż to tak ogromne brzemię,
 wyda za cudo na ziemię!”...
 aż tu wtem drobna wypadnie mysz.
 Przypowieść owa często prawdziwa
 daje się poznać z tej Góry,
 25 ŻE Z WIELKIEJ ZAZWYCZAJ CHMURY
 MAŁY DESZCZ BYWA.

Bajka XI. Liszka i Jeź

W zapędnym raz Liszka biegu,
 chcąc rzeczkę przebyć, skoczyła z brzegu
 i w dolnym uwięzła bagnie.
 Stamtąd gdy próżno wydobyć się pragnie,
 5 chwila przemienie niejedna,
 jak cierpieć musi niedolę biedna.
 Muchy i osy zbiegną się rojem,
 żądłem co żywo dojmując swoim.
 Gdy zgraja ta złość wywiera,
 10 Jeź, srożąc kolce, do niej się przedziera,
 litując nieszczęsnej biędzy
 (boć i nad liszką użalił się przydzie,
 widząc ją w tak srogiej biędzie).
 Rzeknie doń zatem, ostrząc swe dzidy:
 15 „Czy chcesz? Oto broń ta, nieboże,
 dopomóc ci może.
 Rozgromię owad, niech bokowi twemu
 sprawi już pokój...” „Nie!...” „A to czemu?...”
 „Oto, już – widzisz – pełne są mej juchy:
 20 porzucą rychło te mię dręczący muchy,
 lecz skoro ty je odpędzisz ode mnie,
 drugi poczet niezawodny,
 a bardziej ostry i głodny,
 wysię do reszty krew ze mnie.”

Bajka XII. Wilk i Baran

Pewnego czasu, pod jasny poranek,
 nagłym wraz zjęci jakoś pragnieniem
 nad przezroczytym stanęli strumieniem
 Wilk i Baranek.
 5 Ów złopał u góry, wyżej,
 a ten z daleka pił niżej.
 Wilk, szczerząc zęby, krwawej pelen chuci
 na skromne jagnię, a do tego młode,
 z tą się zaczepką ku niemu obróci:
 10 „Baranie, mącisz mi wodę!”
 Bydlątko, na te zląkszy się zadanie,
 z pokorą mu odpowie: „Wielmożny panie,
 niewinnie twa mię napaść potyka!
 Alboż ci ja tu co czynię?”
 15 Nie mogę tobie zamącić strumyka:
 wszak spod nóg twoich do moich ust płynie”
 Zawstydzony Wilk nieco z takiego odporu,
 widząc, że napaść dobrze mu zbito,

do inszego się rzuci pozoru:
 20 „A ty to –
 rzecze mu z gniewem – na mnie, panie młody,
 wrzeszczałeś co tchu spod twej zagrody
 i co tylko sromoty na gębie miałeś,
 bez względu na mię miotałeś?!
 25 Przeszło to temu, jeśli-no nie więćej,
 sześć już miesięcy...”
 „Ale wzdzy widzisz mię przecie,
 zem jeszcze wtedy nie był i na świecie...”
 „To brat twój – rzecze – musi być, nie inac...”
 30 „Alem ja tylko jedynak!...”
 Tu zbójca zjadły i nieużyty,
 rzuci się nań i zgrzytnie: „Czy ty,
 czy to twój ociec, czy tam kto inny,
 cały wasz naród dla mnie złoczyzny!
 35 Darmo się drożyć, nie ujdiesz mi śmierci”.
 Porwał go zatem i rozdarł na ćwierci.

Bajka XIII. Mrówki i Konik polny

Mrówki, skrzętne gospodynie,
 zimą raz na suchej równinie,
 roztaszowawszy się kołem,
 suszyły proso na słońcu społem.
 5 Deszcz je był zamoczył.
 Konik tam polny przypadkiem skoczył,
 a że był srodze zgłodniały,
 prosił, aby mu zjeść trochę dały.
 „A czemuś ty sobie zapasu
 10 nie sprawił – rzekną – letniego czasu?”
 „Czasu – odpowie – nie miałem,
 całe lato śpiewałem”.
 To słyszac, Mrówki jęły na potęgę
 wyśmiewać niedolegę
 15 i rzekły doń: „Coś wyśpiewał latem,
 teraz na zimę poskakuj zatem!”

Bajka XIV. Wieśniaczka z mlekiem

Raz pani Maćkowa,
 wzięwszy na głowę z mlekiem naczynie,
 pójść umyśliła na targ do Lwowa.
 W leciuchnej zatem tylko jupczynie
 5 sunie krok spory, a dla lżejszej drogi
 rzuci spódnicę i trzewik z nogi.

Więc nasza imość tak podkasana
 przędła już w myśli cały dobytek
 na swoim mleku, a z jednego dzbana
 10 dalszy zaczęła kreślić użytek:
 myśliła kupić dwie kopy jajec
 i do nich troje kwoczek przysadzić.
 Gospodyni to była ze wsi Podhajec –
 dobrze umiała dom swój prowadzić.
 15 „Nietrudno mi będzie – rzekła –
 byłem się zdrowa do domu zawlekła,
 wyprowadzić kurczęta wokoło swej chaty,
 choćby też i jastrząb zjadał,
 i lis je czasem przykradał,
 20 bylażby to zbyt sroga niedola za katy,
 żeby z nich dla mnie nie zostało się
 aby na jedno prosię.
 Wieprza z niego wykarmić, fraszka to mała.
 Pomnę w takroczne zapusty,
 25 kiedym takiego miała:
 dobrze był spasy i tłusty.
 Ten się mi przeda niejednym złotem,
 a tak po trosze, po trosze
 będą i piękne, i dobre grosze.
 30 Cóż z tego nastąpi potem?
 Nikt nie zabroni przy takim użytku
 do dalszego mojego dobytku
 stargować krowę, a przy krowie
 – daj Boże tylko zdrowie! –
 35 będzie potem i cielę, co je ujrzę rada
 skaczące wśród mego stada!”
 W tych tedy myślach kontenta podskoczy..
 aż tu jej garnek z mlekiem przed oczy
 padnie na ziemię. Ach, nieszczęsny losie!
 40 Krowa i cielę, i wieprz, i prosię,
 kurczęta, kwoczki i dwie kopy jajec
 przepadły z mlekiem! A gospodyni,
 co się tak możną i bogatą czyni,
 smutno powraca z niczym do Podhajec.

Bajka XV. Żółw i Zając

Chyży, wysmukły i zwrotny Zając
 spotyka się raz z Żółwiem, jakoś przebiegając:
 „Jak się masz, moja ty skorupo! – rzecze. –
 Gdzie się to waszmość tak pomalu wlecze?
 5 Mój Boże, cóż to za układ natury?!

Mnie w biegu i sam wiatr nie upędzi,
 a tobie i w godzinę ledwie chód ponury
 ruszy się z miejsca na troje piędzi”.
 „Stój! Nie tak bardzo, mój przyjacielu,
 10 żal się nade mną – Żółw powieć. –
 Wydola mój niemylnie krok twemu krokowi,
 puśćmy się tylko do jakiego celu”.
 Rozśmiał się na to Zając, ale mniejsza o to:
 „Jeśli się z taką odgłaszasz ochotą,
 15 to więc i pódźmy. Ot, cel tej ochocie
 niech będzie przy owym płocie”.
 To rzekszy, raptem swe posunie skoki
 i w moment prawie jeden – daj go katu! –
 stanął w pół drogi. Obejrzy się, a tu
 20 Żółw ledwo trzy ruszył kroki.
 „O, wyśmienicie – myśli – ja go tu wyprzedzę!
 Można i nadto zboczyć pod tę miedzę.
 Nim on dopełźnie, tak się posuwając,
 sto razy wyśpi się Zając”.
 25 W tym się położył, słuchy swe przymusnął,
 oczcu przymrużył i usnął.
 A tu Żółw, gdy powoli krok za krokiem niesie,
 stawa na koniec w zamierzonym kresie.
 Ocknie się Zając i co żywo skoczy,
 30 alic u mety zawodnika zoczy.
 Darmo się rzucił do rączego lotu,
 bo Żółw, na miejscu stojąc, już gotowy
 tymi do niego odezwie się słowy:
 „A kto z nas pierwszej stanął u płotu?
 35 LEPIEJ, MÓJ BRACIE, IŚĆ ŻÓŁWIM KROKIEM,
 BYLE RAZ NA RAZ I STAŁE,
 A NIŻ SIĘ PRĘDKIM CHWYCIĆ POSKOKIEM
 I USTAĆ POTEM OSPALE”.

Bajka XVI. Jastrząb i Skowronek

W pogodnym kwietniu, po gnuśnej zamieci,
 gdy się wracają Zefiry radosne,
 słodkim powiewem napawając wiosną;
 5 gdy słońce wyżej łagodnie świeci,
 a dzionek dłuższy swobodniej leci;
 gdy się Natura wdzięcznie uśmiecha,
 a sama prawie rozkosz oddycha,
 kontent z tak słodkiej pogody Skowronek,
 ów to śpiewaczek miłutki jak dzwonek,

10 nad przyszłym sobie nic nie myśląc losem,
 począł się z swoim mile pieścić głosem.
 W cichej powietrza zatem postawie,
 trzęsąc się na przemiany skrzydełkami swemi
 to z ziemi w niebo, to z nieba ku ziemi,
 15 ujmował pieniem świat cały prawie.
 Wtem Jastrząb, polotnymi unosząc się pióry,
 gdy bystrym z wolna okiem upatruje z góry
 pastwy jakiej dla siebie, pełen krwawej chuci,
 zjąwszy swe szpony i skrzydła ponure,
 20 cały z nagła swój impet na Skowronka rzuci,
 co się z swym trelem windował w górę.
 Schwyci go zatem i raptownie zgnębi,
 gdy się on najmniej spodziewa.
 Widząc więc, że się dostał na pazur jastrzębi,
 25 tak mu w tym razie zaśpiewa:
 „Łowcze powietrznej i poziomej rzesze,
 użał się nad moim losem!
 Czyliżem na śmierć mym zasłużył głosem?
 Śpiewam ja tylko i tym się cieszę,
 30 w niczym nie grzeszę.
 Masz, panie, innych praszą dostatek
 do swoich jatek,
 co nic nie czynią, owszem, szkodę niosą,
 zjadając trzęśnie, wypijając proso,
 35 i k'temu drugie lepiej cię nasycą,
 co się jęczmieniem tuczą i pszenicą.
 Ja tylko wzlatam i pieśni rozwodzę,
 w niwczym nikomu nie szkodzę,
 a przy tym na mnie niewiele i mięsa...”
 40 Jastrząb zaś, na to cale nieużyty –
 zwyczajnie jako drapieżca niesyty,
 to tylko rzecze: „Dobry kęs do kęsa!”

Bajka XVII. Pielgrzym i Osieł

Zwiedziwszy obce kraje i miasta wędrowne,
 a nade wszystko miejsca cudowne,
 do tego, co niemiara, zaświadczeń podróżnych
 i materklasów mając nabożnych,
 5 powracał sobie Pielgrzym do domu nareście,
 kryjąc w tłomoku, co zebrał po kweście.
 Raz tedy w drodze, chcąc użyć wczasu,
 puścił na trawę Osła do popasu.
 A wtem posłyszysz zbójców między lasem
 10 z wrzawą i z srogim hałasem.

Przerażony tym Starzec radzi Osłu w drogę
co żywo umykać nogę,
ażeby z lasu zbójcy okrutni i zjadli
ich nie napadli.
15 A on, nic na to nie zważając, rzecze:
„Alboż, mój człowiecze,
ten, którykolwiek mięć sobie przeznaczę,
dwoma jukami grzbiet mój okulbaczy?”
„Nie!” – rzecze Pielgrzym. „I cóż mi to nada –
20 odpowie Osieł – kto mięć posiada
i kto mięć zechce po grzbiecie śmigać?”
Cóż mi stąd czy ty, czy tam kto inny mym panem,
kiedy ja równo będę poddanem
i równo swoje mam juki dźwigać?”
25 KTOKOLWIEK WŁADA W KRAJOWYM URZĘDZIE,
BĄDŹ JAKAŻKOLWIEK STANIE SIĘ ODMIANA,
ODMIENI TYLKO NAZWISKO PANA,
A SAM UBOGI UBOGIM BĘDZIE.

Bajka XVIII. Lis i Kozieł

DOBRE TO STARA PRZYPowieść Powiada:
KTO POD KIM DOŁKI KOPIE, I SAM DO NICH WPADA.
Chytry Lis, filut arcydoskonały,
zatopiwszy się raz w zamysłach cały,
5 bieży na oślepi, gdzie go zapęd rzuci,
zadość uczynić swej chuci.
Gdy wietrzy ostrym węchem, a na wszystkie strony
byстрыmi mierzy oczema obludnie
na swój przypadek w całe zaślepiony,
10 wpada do studnie.
O, jakże dobrze stało się i cudnie!
Drugich on łowił i on też złowiony.
Zmiesza się cały, a na górę z dołu
i raz, i drugi co żywo podskoczy,
15 ale daremnie używszy mozołu,
ogon podsunie i spuści oczy.
Z tym wszystkim jeszcze Lis nie zaginał:
gdy sobie cicho w studzianej powodzi,
umiliwszy się, brodzi,
20 brodaty Kozieł trafem się nawinał.
Spojrzy do studni, tam Lisa zobaczy:
„Jak się masz, mój kumie?” – spyta.
Ten go miłuchnie przywita,
a pośród samej rozpaczy
25 w tym się do niego odezwie fortelu:
„O, gdybyś wiedział, mój przyjacielu,

co jest za słodycz tej wody –
 przewyższa lipcowe miody!
 Już to ja od godziny jak piję, tak piję,
 30 a przecie się jej odpić nie mogę;
 życzę ci: swoją osiągnij tu nogę.
 Jeszcze tak nigdy nie piłem, jak żyję,
 i ty się też ze mną napij!”
 Usłucha Kozieł i rychło się skwapi,
 35 chcąc zakosztować słodkiego napoju,
 a nie zważając, że nurt głęboki,
 niebaczne na dół posunie kroki.
 A tu mój Lisek, co żywo, ze źródła
 wskoczy na Kozła rogi,
 40 stamtąd na krawędź i dalej w nogi,
 to tylko rzeksz: „Siedź tu, Kozle głupi,
 aż kto tak ciebie, jak ty mnie, wykupi!”

Bajka XIX. Orzeł biały i trzy Orły czarne

Orłów plód starożytnych, mężny i wspaniały,
 co patrząc w słońce niezmrudzonym okiem,
 wzbijał się lotem pod niebo wysokiem,
 był to ów sławny niegdyś Orzeł biały.
 5 Pogromca gadzin i dzikiego zwierza
 słynął po okolicach i z mocy, i z pierza,
 zwycięskie łupy niosąc z każdej strony
 i krwawym pyskiem, i ostrymi szpony.
 Żyć na powietrzu i w polu odkrytem,
 10 tym się nad inne wynosił zaszczytem.
 A kędykolwiek pęd zamierzył skrzydeł,
 zmykały przed nim pulki okolnych straszyleł.
 Poziome rzesze i powietrzne ptastwa,
 zwyczajna to jego pastwa.
 15 Tak ci on, kędy tylko swym zwrócił zamachem,
 gromił świat cały postrachem.
 Czarne tylko trzy Orły czasem mu zalatać
 i z nim się śmiały co do męstwa bratać,
 lecz każdy sprysnął, czy przyszło do bitwy,
 20 czy do gonitwy.
 Zwarł się z nim naprzód z czerwonym nosem
 Orzeł, przewrotny, pyszny i zdradliwy,
 ale go spłoszył tak pomyślnym losem,
 że ledwie co zemknął żywo.
 25 Tu go zwycięzca na powal
 gmatwał, kaleczył, mordował
 i zagnał nieraz w licznej orląt tłuszczy
 aż do Hercyńskiej Puszczy.

Toż więc dwojglówny Orzel od Tryjonu,
30 chcąc dla się zyskać zwycięskiego plonu,
wydał mu bitwę i krwawą
pogroził sprawą.
Głupi, nie tylko nie mógł mu sprostać,
samemu przyszło w szpony się dostać,
35 gdy go biały król ptaków potężnie przydłabił,
odarł, wyskubał, zagrabił
i aż w zapadle Hyperborów strony
pod mroźne zagnał Lapony.
Na koniec trzeci Orzel od północy
40 chciał swej spróbować mocy,
lecz ile razy śmiał mu się nawinać,
tyle on razy musiał chylkiem kinać.
A ten go z tyłu to drasnął w bitwie,
to pierza udarł w gonitwie,
45 gnębiąc nareście wśród ostatniej biedy,
w głąb go ponurzył Bałtydy.
A tak placu nie dawszy u siebie nikomu,
wszystkich latawców powypędzał z domu,
rozwijając swe skrzydła w przestronne pochopy
50 przed całej obliczem Europy.
Więc okryty łupami, triumfem i sławą
powraca do ojczyzny z chwalebną odprawą,
a po utarczkach i długim najeździe
w spokojnym osiada gnieździe,
55 chcąc po przykrych mozołach i walecznym boju,
kęs użyć sobie słodkiego pokoju,
a kontent, że go świat się cały boi,
cicho się uspokoi.
Króluję zatem i nie zważa na nic,
60 pewien swego siedliska i dziedzicznych granic.
Tak, zaufany w szczęściu i kredycie,
swobodne sobie gdy prowadzi życie,
opuściwszy swe skrzydła, nieczuło i gnuśnie
na koniec uśnie.
65 W tym od bałtyckiej Orzel głębiną,
zazwawszy k'sobie Orła z Hercyny,
puści się wspólnie ku trzeciemu w drogę
nad Onegę i Ladogę.
Tu więc, po cichu knując w myśli zdradę,
70 uczyni wspólnie skrytą z nimi radę:
„Bracia, wszak wiecie, z jaką niegdyś stratą
– ach, wstyd i wspomnieć na to –
Orzel nas biały gromił, poniewierał,
jako nas gnębił, odzierał, pustoszył,
75 aby się sam panoszył

i swoją tylko władzę wszędy rozpościerał!
 Owoż on przedtem, butny zuchwalec,
 co się sam jednym chciał wydawać prawie,
 gnuśny dopiero leżeń i ospalec
 80 bez sil i mocy usnął w niesławie.
 Posuńmyż zatem teraz we trojgu, mym zdaniem,
 i pomścimy się krzywdom swoich na niem.
 Czyliż nam nad tę lepsza się poda
 kiedy pogoda?”
 85 Więc gdy przystaną wszyscy na to zgodnie,
 raptem na Orla białego napadną,
 co sobie drzymał swobodnie.
 Porwą go, zmęczą, zrabują, okradną
 i czyniąc płocze nad nim igrzyska,
 90 z własnegoż jeszcze wyprą siedliska.
 Stało się! Ten, co był potężny światu
 na wschód, południe i wśród północy,
 których ze swego straszyl majestatu,
 sam ich ulega przemocy.
 95 Już trzech drapacze, z obłowu weseli,
 do swoich stron ulecieli
 w obfitych lupach i złotych mitrzach.
 Stara przypowieść, że siła jest zlego
 dwóch na jednego,
 100 a tu tym bardziej, gdy trzech.
 Luboć to prawda, że bez oręża
 zdrada nie męstwo tu go zwycięża,
 wszakże, któż będzie nieprzyjaciół pytać,
 męstwem czy zdradą mają cudze chwytać?¹

Bajka XX. Lew stary

KTOKOLWIEK Z GÓRNEJ DOSTOJNOŚCI SPADNIE,
 POTRAFI NAD NIM URĄGAĆ SIĘ SNADNIE
 LADA SZARGANIEC I LADA CHŁYTEK.
 Zjęty letnią słabością i zbolaly wszystek
 5 Lew stary niegdyś zapadł śmiertelnie:
 co wszędy pierwiej dokazywał dzielnie,
 ledwie ostatnim ziewał tylko duchem.
 Przydzie naprzód doń Bawol i nad słabym uchem
 ryknąwszy strasznie, zawziętymi rogi
 10 bodnie go z boku i zada cios srogi.
 Toż Dzik przystąpi k'niemu zapalczywy,
 a pomniąc z dawna na krzywdy zadane,

¹ Dolus an virtus, quis in hoste requirat? *Virg[ilius]*

z gniewem zażartym utopi kiel mściwy
 i sprawi okrutną ranę.
 15 Po tym Koń dziki do niego przyskoczy,
 co nie śmiał pierwej i zajrzeć mu w oczy,
 mszcząc się przemocą, kopytem go srodze
 trąci po nodze.
 Za tym i Niedźwiedź nad nim jeszcze mruknął,
 20 a przypomniawszy, jako we lwie zęby
 popadły były nieraz jego kłęby,
 zamachnął łapę i w głowę stuknął.
 Tuż Wilk i Jeleń, i Lis – nic dobrego,
 bije na króla swego.
 25 Służalcy przeszli i zdradni podchlebce –
 każdy się pastwi, każdy go depce.
 Postrzegłszy więc i Osieł, że Lew leży marnie,
 a tłok się nad nim urąga bezkarnie,
 i on też przy tem
 30 trąci go gnuśnym przez leb kopytem.
 A tu już Lwisko, umierając prawie,
 tak rzekło w licznej zajadłości wrzawie:
 „Niechajże mocnych rogi, kły, pazury
 zniosłem, lecz kiedy na moją katuszę
 35 i ty, Osle, przybywasz, ty, hańbo natury,
 dwakroć, zda mi się, umierać muszę!”

Bajka XXI. Mysz miejska i Mysz wiejska

(z *Horacyjusza*)

Mysz niegdyś <m>iejska po dworskim bycie,
 chcąc się w rozkosznym rozerwać maju,
 a słysząc często, prawie ze zwyczaju,
 jako wieśniackie wychwalano życie,
 5 wyńdzie raz w pole i wstąpi na chwilę
 do wiejskiej Myszy. Ta, przyjąwszy mile
 grzeczną mieszczańkę, a gościowi rada,
 chcąc się przysłużyć, tu i ówdzie pada.
 Zwyczajnie, jak to na wsi, żyje się ubogo,
 10 ale z tym wszystkim ludzko i chędogo:
 nie masz tam zbytku ni okazałości,
 skąpo szafuje swym kawalkiem chleba
 baczny gospodarz, wszakże kiedy trzeba,
 uchyli swoje skrzętność dla gości.
 15 Cóż więcej?
 Uradowana Mysz skoczy co prędzej
 do swej spiżarni, gdzie miała zbytek.
 Dobędzie zatem z ukrytego lochu
 i soczewicy, i owsa, i grochu.

- 20 Odkryła prawie swój cały użytek:
co tylko mogła znaleźć z leguminy,
przyniosła w gębie suszonych poziomek,
tuż chleba jeden i drugi ułomek,
i nadgryzionej skibę słoniny.
- 25 Uważając albowiem, że wymyślna pani
przebarszcza jednym, a drugie gani,
ledwie co do swej przytykając gęby,
chciała przynajmniej z potraw różności
przypodobać się imości.
- 30 Sama tym czasem, biorąc byle co na zęby,
co tylko mogła lepszego użyć,
usilnie gościa tym częstowała,
a coraz tym swą chęć oznaczała,
że czym bogata, tym rada służyć.
- 35 Zatem Mysz miejska wieśniaczkę powiada:
„Cóż to ci, moja kochanko, nada
w tej mieszkać odludności i w mizernym bycie
tak liche prowadzić życie?
Czyliż nie lepiej wśród wielkiego świata
40 wdzięczne przepędzać i swobodne lata,
niż między lasem, w nieznojonej grocie,
głuchej się oddać samocie?
Ze mną – wierzaj mi! – pódź do miasta raczój.
Tam to byt dobry oko twe zobaczy,
45 doświadczysz tam szczęścia przecię.
Jesteśmy wszyscy śmiertelni na świecie,
bądź kto wysoko, bądź kto nisko siada –
jak tylko komu los z góry wypada,
czy pan, czy żebrak, nikt się nie wywierci
50 od srogiej śmierci.
Za cóż więc nie masz użyć tego i ty,
czego używa drugi na trzy zbyty?
Chciej żyć szczęśliwie, pamiętając, że ci
znikome życie prędko uleci!”
- 55 Tymi słowy zagrzana, niosąc krok ochoczy,
co żywo w drogę Mysz wiejska wyskoczy.
Idą więc razem po nocy same,
myśląc pod miejską wsunąć się bramę.
Północ stanęła ledwie,
60 gdy w dom bogaty wkradną się obiedwie,
gdzie się od srebra, klejnotów i złota
połyska wszystko, a pyszne ozdoby
wisiały wkoło sutej garderoby,
co ani znała wiejska jej prostota.
- 65 Że jest na ziemi, ledwo uwierzy.
Cóż kiedy zwierzy wczorajsze pasztety,

cukry i ciasta, i wety,
które po wielkiej zebrane wieczery
leżały sobie w koszach? Umieściwszy zatem
70 między jedwabiem a pulchnym szkarlatem
Mysz dworska kmiotkę, i tam, i sam biega,
co tylko kędy smacznego spostrzeża,
wlecze na ucztę, a jak niesie moda:
sama wprzód liźnie, toż gościowi poda.
75 Cieszy się ze wsi Myszka nad tak pożądaną
losu swojego odmianą,
kontenta zatem i pełna rozkoszy
biesiadę sobie odprawia paradnie.
W tym kosz na ziemię zniecka upadnie –
80 loskot z kanapy je natychmiast spłoszy.
Poczną z popłochu dalej a dalej
po całej umykać sali,
aż gdy posłyszą, iżże tuż zza ściany
ogromne jeszcze zaszczekną brytany,
85 drżąc i z przestraczem ledwie,
do ciasnej dziury uskrobną obiedwie.
A tu Mysz wiejska na powrót gotowa
do miejskiej rzecze: „Bywaj sobie zdrowa!
Diabli po takim twym bycie i blasku,
90 gdzie trzeba truchleć w hałasie i wrzasku.
Wolę mniej jaśnie i mniej żyć hojnie,
byłem się tylko miała spokojnie!”

II. CZYTELNIKOWI

Nic tu nowego nie przynoszę, prócz małego doświadczenia, które w tym rodzaju poezji starałem się uczynić. Ezop i Lokman (czy to dwaj różni od siebie, czyli też – jak niektórzy sądzą – tenże sam jeden) w tym gatunku pisania niewyczerpanym stali się źródłem. Z nich słyną Fedrus, Pildpaj i jedyny Fonten. Z tych i ja co zyskać pragnąłem, a do wziętych tylko rzeczy postawę i krój przydałem własny, chociaż i ten na wzór Fontena brać starałem się. Szczęśliwy, jeśli cokolwiek do tak pięknego wzoru zbliżony!

XIX.

Orlel biały i 3. Czarny.

Król psaków mejny, wspaniały,
 Był to ów-stawny niegdą Orlel biały.
 Pogromca gadzin i dzikiego kwiekas,
 Stynał po-ohatach i z mocy i z pieras,
 Łwy i żakie łupy niosąc z hardy obrony,
 I krawwym py-kiem i ostrymi szpony:
 A kędy tylko swym zwrócił zamachem,

Gromił wiał cały postrachem.

Czarny trzy Orły czałem mu zabiał,
 I śmiały przed nim poważnie umiał.
 Lecz każdy przyznał, czy przywle do bitwy,
 Czy do gonitwy.

Jednego zagnał w-licznej, orleł klufary
 Za górne Tatry do Heryn'skiej puszczy:
 Drugiego w grube Hyperborów strony

Pod mroźne popchnął Lapony:

I 3. i zdrajca wśród ostatnich Baltydy.
 Wronał przed nim w-nawstach Baltydy.
 Wiele skryty łupami, tryumfem i sławą,
 Powrócił do Cyryny z chwalebna odprawą.

Króluie z całym i nie zwraca na nie,
 Pewien wielkoha i dziedziurnych granie.

Tak zaufany, nieczuło i gnusniec

Król biały uśmiec.

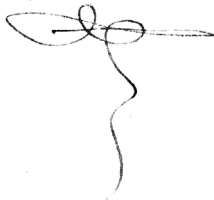
W tym od Baltyckiej Orlel głębiny,
 Wciąższy na wiecie ~~Wciąższy~~ z Heryny;
 Pił się razem ku trzeciemu w drogę,

Tuż. Onego i Ladogę.

Tu na nich samych knując w-myśli zdraję,
 Wrazni wespół skryty z niemi radę.

„Branca.”

„Bracia! wszak wiecie, że krwi naszej strato,
 „eteh! wotyd i wspomnieć na to;
 „Jak Orzeł biały gnębił nas, obdzierał,
 „I swoje tylko władzę rozpocierał.
 „Onoż on niegdyś w myślowy zachwalec
 „Dziwoż osowił, leżał i ospalec.
 „Czynie do zemsty lepsza się poda
 „Nam chwila?... Zgoda! wyrzekli, zgoda! —
 Napłim na Orła świątego napadną,
 Oskubią pióra, krabucę, okradną;
 I usyniac nad nim obratne igrywka,
 Z własnego nawet wypaśki siedlioka.
 Stać się! prawda, że bez oręzia
 Zdrada nie mestwo zwyciężia:
 Ale kłoi będrze nieprzyjaciół pytał,
 Męstwem czy zdradą maiać cieżę chwytai?



III. ORZEŁ BIAŁY I TRZY CZARNE

Król ptaków mężny, wspaniały
 był to ów sławny niegdyś Orzeł biały.
 Pogromca gadzin i dzikiego zwierza
 słynął po skalach i z mocy, i z pierza,
 5 zwycięskie łupy niosąc z każdej strony
 i krwawym pyskiem, i ostrymi szpony,
 a kędy tylko swym zwrócił zamachem,
 gromił świat cały postrachem.
 Czarne trzy Orły czasem mu zalatać
 10 i śmiały przed nim powietrze umiatać,
 lecz każdy prysnął, czy przyszło do bitwy,
 czy do gonitwy.
 Jednego zagnał w licznej orłąt tłuszczy
 za górne Tatry do Hercyńskiej Puszczy,
 15 drugiego w grube Hyperborów strony
 pod mroźne popchnął Lapony,
 a trzeci zdrajca wśród ostatniej biedy
 utonął przed nim w nurtach Bałtydy.
 Więc okryty łupami, triumfem i sławą
 20 powrócił do Ojczyzny z chwalebłą odprawą.
 Króluje zatem i nie zważa na nic,
 pewien siedliska i dziedzicznych granic.
 Tak zaufany nieczuło i gnuśnie
 król biały uśnie.
 25 Wtem od bałtyckiej Orzeł głębiny,
 wzięwszy na siebie drugiego z Hercyny,
 puści się razem ku trzeciemu w drogę,
 nad Onegę i Ladogę.
 Tu, na nich samych knując w myśli zdradę,
 30 uczyni wspólną skrytą z nimi radę:
 „Bracia, wszak wiecie – o krwi naszej strato! –
 ach, wstyd i wspomnieć na to! –
 jak Orzeł biały gnębił nas, obdzierał
 i swoją tylko władzę rozpościerał.
 35 Owóz on, niegdyś wyniosły zuchwalec,
 dzisiaj osowiał, leżeń i ospalec.
 Czyliż do zemsty lepsza się poda
 nam chwila?”, „Zgoda! – wyrzekli. – Zgoda!”
 Raptem na Orła śpiącego napadną,
 40 oskubią pióra, zrabują, okradną

- i czyniąc nad nim okrutne igrzyska,
z własnego nawet wyparli siedliska.
Stało się! Prawda, że bez oręża
zdrada – nie męstwo – zwycięża,
45 ale któż będzie nieprzyjaciół pytać,
męstwem czy zdradą mają cudze chwytać.

„Aneks” składa się z trzech części:

I (B_{d76(AnI)}) – F.D. Kniaźnin, *Bajki*, Warszawa 1776;

II (BP_{d88(AnII)}) – *Czytelnikowi*, [w:] F.D. Kniaźnin, *Bajki i powieści. Książ troje*, [w:] tenże, *Poezyje. Edycja zupełna*, t. III, Warszawa 1788, s. 62;

III (O_{a<96(AnIII)}) – F.D. Kniaźnin, *Orzeł biały i trzy czarne*, [w:] *Silva rerum literackie...*, [w podzbiorniku:] *Zbiór wierszy i wierszowanych utworów dramatycznych...*, s. 103-104.

W „Aneksie” zastosowano te same zasady transkrypcji, które obowiązują w całej edycji. Kapitalikami wyróżniono morały.

APARAT KRYTYCZNY

XXI. Mysz miejska i Mysz wiejska (z *Horacyjusza*)

w. 1 <*m>*iejska – popr. wyd.; *wiejska* – druk (bl.)

OBJAŚNIENIA

I. BAJKI (1776)

Do... Adama Czartoryskiego...

Tytuł: – Adam Kazimierz Czartoryski (1734-1823), generał (starosta generalny) ziem podolskich, komendant Korpusu Kadetów, polityk, pedagog, pisarz, krytyk literacki i teatralny, człowiek niezwykle zasłużony dla polskiego Oświecenia. Był synem Augusta Czartoryskiego, wojewody ruskiego, i Zofii z Sieniawskich. Odebrał staranne wychowanie. Jako mecenas literatury otaczał się najwybitniejszymi pisarzami XVIII w. Pod jego opiekuńczymi skrzydłami tworzył również Franciszek Dionizy Kniaźnin. W 1776 r. poeta przebywał u Czartoryskiego jako plenipotent i sekretarz księcia.

w. 4 *tak ci i każdą poświęcam robotę* – panegiryczne dedykacje i przypisania były bardzo rozpowszechnione w czasach Oświecenia. Koncepcję poetyckiego ofiarowania Kniaźnin realizował konsekwentnie – wszystkie kolejne zbiory dedykował bądź samemu Czartoryskiemu, bądź też członkom jego najbliższej rodziny. Jak zauważa Chmielowski (*Historia literatury*, s. 220), „prawie połowę swych pieśni poświęcił Kniaźnin uczczeniu domu Czartoryskich”.

w. 14 *bajal Frygijczyk, będąc nieuczonym* – wedle legendy Ezop pomimo braku wykształcenia odznaczał się wyjątkową mądrością.

w. 15-16 *natura tylko jest tu miasto sztuki – / śpiewa bajkopis jej głosem i tonem* – Książnin nawiązuje do klasycznego postulatu *mimesis*: natura jest najlepszym nauczycielem; Ezop, pisząc bajki, obserwował ludzi i przyrodę i z tych obserwacji czerpał tematy swoich bajek.

w. 24 *żaden poeta wszystkim nie dogodził* – por. przysłowie: „Jeszcze się ten nie urodził, który by wszystkim dogodził” (NKPP, „Dogodzić” 9).

Bajka I. Liszka z uciętym ogonem

Por. obj. do BP_{a94-96} 3X. W tej wersji tytuł jest bardziej zbliżony do tytułu oryginału LA FONTAINE’a (V 5): *Le Renard qui a la queue coupée – Lis z obciętym ogonem*.

w. 25-26 *Niech się tym cieszy, co się zdarzy komu – / nie powinien przerabiac natury przypadek* – sens: niech każdy cieszy się tym, co otrzymał od natury. Por. LA FONTAINE (V 5,17-18):

*Prétendre ôter la queue eût été temps perdu.
La mode en fut continuée.*

Chcieć się pozbyć ogona byłoby niedorzecznością.
Moda na posiadanie go nie przemija.

Bajka II. Żołądek i Członki

Por. obj. do BP_{a94-96} II.

Bajka III. Starzec i trzej Młodzieńcy. Z Fontena

Por. obj. do BP_{a94-96} 2I.

Tytuł: *Z Fontena* – por. obj. do BP_{a94-96} 1XII tyt.

w. 1 *Starzec szczepił przy swej kleci* – sens: Starzec szczepił drzewka (owo-cowe) obok swojej chatynki.

w. 13 *rzuć te myśli szerokie i długie nadzieje* – por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 14, w. 13-16:

Krótki wiek długiej nadzieje nie lubi.
Niechaj nie schodzi cało,
coś się do rąk dostało;
za to, co ma być, żaden ci nie ślubi.

w. 18-19 *Wszelkie ustanowienie z późnymi laty / przychodzi i swej rychło czeka straty* – wszelkie pomysły, decyzje życiowe są podejmowane (przychodzą) na starość, wtedy jednak jest już mało czasu na ich realizację.

w. 20 *Blada trzech bogiń ręka* – trzy boginie losu, Parki: pierwsza rozwi-jała nić życia, druga przędła ją, trzecia przecinała i w ten sposób wyznaczała

godzinę śmierci. Bładość już w antyku oznaczała nadchodzącą śmierć; por. HOR. *Carm.* 1,4,13.

w. 22-23 *a tego więc wążek / weźmie po chwili niemylny szczątek* – sens: wążek życia zmieni się, przybierze postać doczesnych szczątków.

w. 27 *choć jeden* – choć jedna jeszcze chwila, jeden moment.

w. 28-29 *swego wieku / będą mi winni ten owoc i cienie* – sens: w swoim czasie korzystając z owoców i cienia drzew, będą je zawdzięczali Starcowi.

w. 43 *w plac za ojczyzną docierać* – sens: walczyć / ścierać się na polu bitwy.

w. 45 *w marsowym opale* – tj. w bitwie (od Marsa, rzymskiego boga wojny).

Bajka IV. Dwa Koguty i Kokosz

Por. obj. do BP_{a94-96} 2XV. Tytuł bardziej różni się od wersji LA FONTAINE'a (*Le deux Coqs*).

Bajka V. Żaby o Króla proszące

Por. obj. do BP_{a94-96} 2IX.

w. 9 *skryje bez duszy* – por. przysłowiowe: jak bez duszy (NKPP, „Dusza” 30).

w. 15 *na swe oczy wywie* – sens: dowie się, wywie o to, zobaczy na własne oczy.

Bajka VI. Muł, syn Osła

Por. obj. do BP_{a94-96} 3VI.

w. 17 *że ród bardziej płaci* – sens: że znacznie więcej zależy od urodzenia w konkretnym stanie społecznym.

Bajka VII. Pamfil i Niznik

Por. obj. do BP_{a94-96} 2II.

w. 35 *pamfilowską władzę* – chodzi tu o możliwości, jakie dawało posiadanie damy atutowej.

w. 39 *bo gdzie się tylko z ażardem zawije* – sens: bo gdzie się tylko przypadkiem pojawi.

w. 49 *Kolem szczęście leci* – odwołanie do koła Fortuny; por. nieco wyżej, w. 31, oraz BP_{a94-96} 2II 32.

Bajka VIII. Króliki. Z Fontena

Tytuł tej bajki jest identyczny jak w wersji LA FONTAINE'a: *Les Lapins*.

Tytuł: *Z Fontena* – por. obj. do BP_{a94-96} 112.

w. 5 *bądź kiedy Słońce na rydwan siada* – odwołanie do wyobrażenia rydwanu, którym Słońce (utożsamiane z tytanem Heliosem lub bogiem Apolonem) jeździło po niebie. Bóg Słońca codziennie przemierzał nieboskłon swym rydwanem zaprzężonym w ogniste rumaki: rozpoczynał wędrówkę, wynurzając się z Oceanu, olbrzymiej rzeki otaczającej ziemię, i kończył ją, zasnurzając ogniste konie w morskich falach.

w. 7 *po między łomem* – tj. pomiędzy połamanymi konarami i gałęziami.
 w. 8-9 *niby Jowisz zbrojnie, / Królika nagłym przepłoszę gromem* – atrybutem Zeusa/Jowisza były właśnie gromy (wykuwane przez Cyklopów w podziemnych kuźniach), stąd też zwano go „gromowładnym”.

w. 15 *nad stokiem* – tj. nad źródłem.

w. 18 *że się w punkt żaden nie zjawil* – tj. że w tej chwili żaden królik się nie pojawił; sens: wszystkie króliki natychmiast pierzchły, zniknęły.

Bajka IX. Furman i Koń

Por. obj. do BP_{a94-96} 3XVII.

w. 1 *Bartosz rodem z Węgrowsa* – por. obj. do BP_{a94-96} 3XVII 1.

w. 53 *skrzydłonogi* – przymiotnik określający Hermesa/Merkurego, który od Zeusa/Jowisza otrzymał skrzydła przy kostkach (lub piętach) i kapeluszu (*petasos*), by móc szybciej wypełniać zadania jako posłaniec bogów.

w. 61 *do płacy sadzi się wspolek* – śpieszy się po wypłatę wraz z innymi.

Bajka X. Góra w połogu

Por. obj. do BP_{a94-96} 3I.

w. 2 *Babia tak się wzdęła Góra* – por. obj. do BP_{a94-96} 3I 2.

w. 25-26 *z wielkiej zazwyczaj chmury / mały deszcz bywa* – por. NKPP („Deszcz” 31): „Z wielkiej chmury mały deszcz”.

Bajka XI. Liszka i Jeź

Jest to jedna z dwóch bajek Książnina ze zbioru z 1776 r., która nie znalazła się w rękopisie z lat 1794-1796, druga to *Orzeł biały i trzy Orły czarne*.

Motyw zaczerpnięty z LA FONTAINE’a XII 13: *Le Renard, Les Mouches et le Hérisson* (*Lis, Muchy i Jeź*). Por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 44.

w. 1-8 *W zapędnym raz Liszka biegu, / chcąc rzeczkę przebyć, skoczyła z brzegu / i w dolnym uwięzła bagnie. / Stamtąd gdy próżno wydobyć się pragnie, / chwila przemienie niejedna, / jak cierpieć musi niedolę biedna. / Muchy i osy zbiegną się rojem, / żądłem co żywo dojmując swoim* – LA FONTAINE (XII 13,1-5):

*Aux traces de son sang, un vieux bête des bois,
 Renard fin, subtil et matois,
 blessé par des chasseurs, et tombé dans la fange,
 autrefois attira ce parasite ailé
 que nous avons Mouche appelé.*

Za sprawą śladów swej krwi stary mieszkaniec lasu, przemyślny Lis, przebiegły i podstępny, zraniony przez myśliwych i ubłocony po upadku, przyciągnął kiedyś tego skrzydlatego pasożyta, którego nazwaliśmy [tj. ludzkość nazwała] Muchą.

w. 9-13 *Gdy zgraja ta złość wywiera, / Jeż, srożąc kolce, do niej się przedziera,
/ litując nieszczęsnej biedy, / (boć i nad liszką użalić się przydzie, / widząc ją w tak
srogiej biedzie)* – LA FONTAINE (XII 13,15-18):

*Un Hérisson du voisinage
– dans mes vers nouveau personnage –
voulut le délivrer de l'importunité
du peuple plein d'avidité.*

Jeż z sąsiedztwa
– nowa postać w moich wierszach –
chciał uwolnić go od tej niedogodności,
powodowanej przez łakome plemię [tj. muchy].

w. 14-18 *Rzeknie doń zatem, ostrząc swe dzidy: / „Czy chcesz? Oto broń ta,
nieboże, / dopomóc ci może. / Rozgromię owad, niech bokowi twemu / sprawi już
pokój”* – LA FONTAINE (XII 13,19-20):

*Je les vais de mes dards enfiler par centaines,
voisin Renard – dit-il – et terminer tes peines.*

„Ponadzewam je całymi chmarami na swoje igły,
sąsiedzie Lisie – rzekł – i zakończę twe nieszczęścia”.

owad – tj. owady; nazwa używana jako rzeczownik zbiorowy, stąd
inna niż współcześnie odmiana.

w. 18-24 *„Nie!...” „A to czemu?” / „Oto, już – widzisz – pełne są mej juchy: /
porzucą rychło te mię dręczyć muchy, / lecz skoro ty je odpędzisz ode mnie, / drugi
poczet niezawodny, / a bardziej ostry i głodny, / wysię do reszty krew ze mnie”* –
LA FONTAINE (XII 13,21-24):

*Garde-t'en bien, dit l'autre, ami, ne le fais pas;
laisse-les, je te prie, achever leurs repas.
Ces animaux sont saouls; une troupe nouvelle
viendrait fondre sur moi, plus âpre et plus cruelle.*

„Wstrzymaj się przed tym – mówi lis – nie rób tego, przyjacielu;
pozwól im, proszę, dokończyć swój posiłek.
Te stworzenia są nasycone [krwią]; nowe stado
rzuciłoby się na mnie, jeszcze bardziej bezwzględne i okrutne”.

Bajka XII. Wilk i Baran

Por. obj. do BP₉₄₋₉₆ IVIII. Nieco zmodyfikowany tytuł jest bardziej odległy
zarówno od wersji FEDRUSA (1,1: *Lupus et Agnus*), jak i LA FONTAINE'a
(I 10: *Le Loup et l'Agneau*), bowiem tamci bajkopisarze zaznaczają, iż mowa
o jagnięciu / baranku, co w tekście bajki (w. 8) zaznacza także Książnin.

Bajka XIII. Mrówki i Konik polny

Por. obj. do BP₁₉₄₋₉₆ 2V.

Swojej bajki LA FONTAINE (I 1: *La cigale et la fourmi*) nie zaczyna od mrówek, lecz od konika polnego, który całe lato śpiewał, a kiedy powiał zimny wiatr, nie mógł znaleźć ani kawałeczka muchy czy robaka. W tekście pojawia się również ocena mrówek (I 1,15-16 – por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 43).

Bajka XIV. Wieśniaczka z mlekiem

Por. obj. do BP₁₉₄₋₉₆ 2XIV.

w. 1 *Maćkowa* – por. obj. do BP₁₉₄₋₉₆ 2XIV 1.

w. 13 *ze wsi Podhajec* – na Ukrainie, w okolicach Lwowa, leżały dwie wsie o nazwie Podhajce: nad rzeką Ikwą oraz nad Styrem. Każda z nich wydaje się jednak znajdować zbyt daleko, by bohaterka mogła z niej pieszo iść do Lwowa.

Bajka XV. Żółw i Zając

Por. obj. do BP₁₉₄₋₉₆ 1V.

w. 18 *daj go katu* – por. obj. do BP₁₉₄₋₉₆ 2VII 9.

Bajka XVI. Jastrząb i Skowronek

Por. obj. do BP₁₉₄₋₉₆ 3XIX.

Bajka XVII. Pielgrzym i Osieł

Por. obj. do BP₁₉₄₋₉₆ 2XIX.

w. 7 *wczasu* – odpoczynku.

Bajka XVIII. Lis i Kozieł

Por. obj. do BP₁₉₄₋₉₆ 2XII.

w. 2 *kto pod kim dolki kopie i sam do nich wpada* – nawiązanie do popularnego i mającego wiele wariantów przysłowia (NKPP, „Dół” 9), które znajdujemy również w wierszach Kochanowskiego, Fredry i Potockiego. Ma ono proveniencje biblijne; por. Ps 7,16: „Dół otworzył i wykopał ji, i wpadł w dół, który uczynił” (przekład J. Wujek).

Bajka XIX. Orzeł biały i trzy Orły czarne

Bajka nawiązuje do heraldycznej alegorii. Wykorzystując motyw orła, bardzo często ukazywano opis walki o prawo do suwerennego istnienia, a rozbiory dorzuciły metaforę napaści trzech państw ościennych. Bajka ta – jak zaznacza Władysław Włoch (s. 19) – jest „echem pierwszego rozbioru”. Orzeł biały ma tu symbolizować Polskę, orły czarne to Prusy, Rosja i Austria, ponieważ w ich herbach widnieją wyobrażenia tych ptaków. Jak zauważył Ignacy Chrzanowski (s. 303), utwór ten można nazwać przejrzystą alegorią

I rozbioru Polski, „jest to jeżeli nie najwcześniejsza, to jedna z najwcześniejszych u nas bajek politycznych, jakie później, podczas Sejmu Czteroletniego i w czasach porozbiorowych, będzie pisywał Niemcewicz”. Z kolei Barbara Wolska (s. 119) zaznacza, że –

Poeta podkreśla tu zrozumiałą przewagę trzech państw sprzymierzonych przeciwko jednemu i akcentuje, że źródłem ich zwycięstwa było nie męstwo, lecz podstęp [...]. Książnin staje więc w rządzie poetów i publicystów, starających się o wielostronną ocenę sytuacji. Podkreśla, że katastrofa rozbiorowa była wynikiem współlistnienia czynników wewnętrznych i zewnętrznych [...].

Wacław Woźnowski (s. 169) akcentuje, że jest to bajka w całości ułożona przez Książnina, a Dariusz C. Maleszyński (*Idea nieśmiertelnej wspólnoty*, s. 108) pisał:

Została oparta na często pojawiającym się w jego poezji patriotycznej przeciwstawieniu dawnej chwały Rzeczypospolitej upadkowi i poniżeniu w czasach współczesnych. Niedługo później ukazuje się tekst Józefa Epifanierza Minasowicza oraz Grzegorza Kasparowicza (*Orlada albo Orzeł Polski wypierzony* – pierwodruk w lipcu 1776).

Por. również bajkę TREMBECKIEGO, [1.] *Opuchły*.

w. 6-8 *słynął po okolicach i z mocy, i z pierza, / zwycięskie lupy niosąc z każdej strony / i krwawym pyskiem, i ostrymi szpony* – prawdopodobnie nawiązanie do czasów świetności Rzeczypospolitej za panowania dynastii Jagiellonów.

w. 21-22 *Zwarł się z nim naprzód z czerwonym nosem / Orzeł, przewrotny, pyszny i zdradliwy* – mowa o czarnym orle z czerwonym dziobem, który znajdował się w godle Cesarstwa Austriackiego. Magdalena Ślusarska (s. 25) zauważa, że w świetle dzisiejszej wiedzy historycznej trudno zrozumieć, dlaczego to orzeł austriacki został uznany przez Książnina za „zdradliwego”. Być może ma to związek z bitwą pod Byczyną (1588 r.), w której wyniku zwycięski Jan Zamoyski wziął do niewoli polskich zdrajców – zwolenników Maksymiliana II. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że pobrzmiwają tu echa ówczesnego myślenia o odsieczy wiedeńskiej (1683 r.). Polacy pośpieszyli z odsieczą oblężonemu przez Turków Wiedniowi, a Austria w niecałe 100 lat później przyczyniła się do upadku Polski. Trafnie stwierdza Jan Wimmer (s. 230):

[...] poglądy wielu ówczesnych Polaków wykazywały uznanie dla błyskotliwości czynu wojennego Sobieskiego, lecz negowały polityczny sens odsieczy, która uratowała przyszłego rozbiornicę Polski.

w. 28 *do Hercyńskiej Puszczy* – (łac. *Hercinia silva*) inaczej nazywana Hercynią, w starożytności określano tak góry porośnięte lasami i lokowano

je początkowo pomiędzy Renem a Karpatami, później w zalesionym pasie Sudetów. Tu chodzi o Austrię rządzoną przez niemiecki ród Habsburgów.

w. 29 *dwojgłówny Orzeł od Tryjonu* – odwołanie do godła Cesarstwa Rosyjskiego, przedstawiającego dwugłowego orła, wzorowanego na herbie cesarstwa wschodniorzymskiego, za którego kontynuatora uważała się Rosja.

od Tryjonu – tj. z dalekiej północy; łacińskim terminem *Septem Triones* określano gwiazdozbiór Wielkiej Niedźwiedzicy, który znajduje się na nieboskłonie w pobliżu Gwiazdy Północnej.

w. 31-32 *wydał mu bitwę i krwawą / pogroził sprawą* – być może chodzi o dominację nad Inflantami. W 1558 r. car Iwan IV uderzył na Inflanty, których znaczną część, wraz z Połockiem, udało mu się opanować w roku 1563. Dopiero Stefan Batory odzyskał większość Inflant środkowych. Polska skierowała swoje siły bezpośrednio na tereny rosyjskie, co zaowocowało zdobyciem Połocka i zmuszeniem Rosjan do ewakuacji zamków inflanckich. W 1611 r., po wkroczeniu do Rosji, Polacy zdobyli Smoleńsk dzięki waleczności Stanisława Żółkiewskiego, który pokonał czterokrotnie większą armię rosyjsko-szwedzką.

w. 35 *król ptaków* – od dawna orzeł jako zwierzę szlachetne i silne jest uważany za króla ptaków.

w. 37 *w Hyperborów strony* – tj. na północ. Mowa o mitycznych Hiperbojczykach ('Ludziach spoza Wiatru Północnego / Boreasza'), którzy według wyobrażeń Greków mieli mieszkać na dalekiej północy, gdzie nie zachodzi słońce.

w. 38 *Lapony* – mowa o Lapończykach. KRASICKI (*Zbiór potrzebniejszych wiadomości*, t. 1, s. 19) pisał, że Laponia to „kraj wielki na północ Europy [...]. Zimno zbytęczne powietrza, kraj ten nader mizernym czyni”.

w. 39 *Orzeł od północy* – tj. Prusy.

w. 41-44 – prawdopodobnie chodzi o potyczki Polaków z Zakonem Krzyżackim w czasach wojny trzynastoletniej (1454-1466).

w. 46 *w głąb go ponużył Bałtydy* – sens: odebrał mu wybrzeże bałtyckie. Na mocy pokoju toruńskiego z 1466 r. Rzeczpospolita odzyskała Pomorze Gdańskie, ziemię chełmińską i michałowską, pozyskała również Warmię i Żuławy Wiślane.

w. 48 *wszystkich latawców powypędzał z domu* – być może zamierzona dwuznaczność: latawiec to zarówno każde latające stworzenie, jak i tradycyjne określenie złych duchów.

w. 68 *Onegę i Ladogę* – jeziora w Rosji, największe i drugie co do wielkości w Europie.

w. 95-97 *Już trzej drapacze, z obłowy weseli, / do swoich stron ulecieli / w obfitych łupach i złotych mitrzech* – na podstawie tych wersów Barbara Wolska (s. 118) datuje bajkę na czasy po sejmie rozbiorowym, tj. po 1773 r.

w. 98-99 *siła jest złego, / dwóch na jednego* – wariant popularnego przysłowia, notowanego w Polsce od początku XVII w.; por. NKPP, „Złę” 56: „Siła

złego dwóch na jednego”. KNIAŻNIN (*Erotyki*, cz. 1, s. 248) wykorzystał to powiedzenie w wierszu *Kupidyn z Bachem*.

w. 104 i przyp. *męstwem czy zdradą mają cudze chwycić* – VERG. *Aen.* 2,390: *Dolus an virtus, quis in hoste requirat?* („[...] kto u wroga pyta: moc czy zdrada?”; przekład T. Karyłowski). Nie znamy egzemplarza *Eneidy*, z którego mógł korzystać Książnik. Podczas pracy w Bibliotece Załuskich zetknął się z edycją lipską (*Aeneis P. Vergilii Maronis, novis ac elegantioribus formulis expressa...*, Lipsiae: M. Lotter, 1515).

Bajka XX. Lew stary

Por. obj. do BP_{a94-96} 3XVIII.

Bajka XXI. Mysz miejska i Mysz wiejska (z *Horacyjusza*)

Por. obj. do BP_{a94-96} IIX. Tytuł tej wersji bajki jest bardziej zbliżony do francuskiego oryginału LA FONTAINE’a: *Le Rat de ville et le Rat des champs*.

w. 17 *zbytek* – tu: nadmiar żywności.

w. 34 *czym bogata, tym rada służyć* – nawiązanie do polskiego przysłowia „Czym chata bogata, tym rada” (NKPP, „Chata” 4).

w. 46-50 *Jesteśmy wszyscy śmiertelni na świecie, / bądź kto wysoko, bądź kto nisko siada – / jak tylko komu los z góry wypada, / czy pan, czy żebrak, nikt się nie wywierci / od srogiej śmierci* – nawiązanie do HOR. *Carm.* 1,4,13-14: „Pallida mors aeque pulsat pede pauperum tabernas / regumque turris” („Śmierć blada jednakowo ubogie chaty nawiedza / i pyszne zamki”; przekład A. Lam).

w. 52 *na trzy zbyty* – aż do zbytku; zwrot przysłowiowy notowany od XVI w. (NKPP: „Zbyt”).

w. 73-74 *a jak niesie moda: / sama wprzód liżnie, toż gościowi poda* – por. obj. do BP_{a94-96} IIX 41-42.

II. CZYTELNIKOWI

l. 2 *Ezop* – por. obj. do BP_{a94-96} ded, w. 1 i 2.

l. 2 *Lokman* – mędrzec arabski żyjący jeszcze przed Mahometem; mógł być również królem Jemenu, prorokiem, lekarzem lub budowniczym. Jego nazwiskiem opatrzony był mały zbiór bajek arabskich, których pochodzenie jest najprawdopodobniej greckie, nie znaleziono jednak informacji jakoby mylono go z Ezopem.

l. 4 *Fedrus* – por. obj. do BP_{a94-96} 2VII tyt.

l. 4 *Pildpaj* – por. obj. do BP_{a94-96} 3XVI tyt.

l. 4/5 *Fonten* – por. obj. do BP_{a94-96} 2I tyt.

III. ORZEŁ BIAŁY I TRZY CZARNE

Por. obj. do B_{d76(AnI)} XIX.

SPIS ILUSTRACJI



Karta początkowa zbioru <i>Bajki i powieści. Ksiąg troje</i> , [z:] <i>Poezyje Franciszka Dyjonizego Książnina ręką własną pisane</i> , t. 1, cz. 2, s. 138. Autograf ze zbiorów Biblioteki Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie, sygn. 2223 II. Domena publiczna	56
Karta tytułowa pierwodruku: <i>Bajki Franciszka Dyjonizego Książnina</i> , w Groellowskiej księgarni nadwornej królewskiej w Marywilu, nro 19. <i>Pod znakiem Poetów</i> , Warszawa 1776. Egzemplarz Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. XVIII-4979. Domena publiczna	252
Autograf ostatecznej wersji bajki F.D. Książnina <i>Orzeł biały i trzy czarne</i> , w: <i>Silva rerum literackie. Zbiór wierszy i utworów dramatycznych różnych autorów z I. połowy XIX w., w tym dedykowanych Izabeli i Adamowi Kazimierzowi Czartoryskim w Puławach</i> , [w podzbiorze:] <i>Zbiór wierszy i wierszowanych utworów dramatycznych m.in. X. Alojzego Osńskiego, Książnina, Karpińskiego i in. Autografy i kopie</i> , s. 103-104, w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie/ Muzeum Książąt Czartoryskich, sygn. 2457a V. Fot. Jarosław Cyganik, Muzeum Narodowe w Krakowie	276-277

SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury	5
BAJKI I POWIEŚCI. KSIĄG TROJE	57
Do książąt Adama i Konstantego Czartoryskich	58
Bajek i powieści księga pierwsza	59
I. Żołądek i Członki	59
II. Lew i Liszka	60
III. Kogut i perła	60
IV. Pająk i Mucha	61
V. Żółw i Zając	62
VI. Mysze i Łasice	62
VII. Osieł, Małpa i Kret	63
VIII. Wilk i Baranek	64
IX. Dwie Myszki (z <i>Horacyjusza</i>)	65
X. Filozof i Fortuna	66
XI. Wąż i Ropucha	67
XII. Fonten i Króliki	69
XIII. Ogrodnik i Słowik	69
XIV. Wilk i Brytan	71
XV. Bawół, Kot i Pies	72
XVI. Wąż i Broda	73
XVII. Dwaj Rybacy (z <i>Teokryta</i>)	75
XVIII. Syrena i Wąż	77
Bajek i powieści księga druga	79
I. Starzec i trzej Młodzieńcy (z <i>Fontena</i>)	79
II. Pamfil i Niżnik	80
III. Merkuryjusz i Snycerz	81
IV. Lew i Myszka	82
V. Mrówki i Konik polny	83
VI. Sokół i Przepiórka	83

VII. Chłop i Błazen (z <i>Fedra</i>)	84
VIII. Herkules i Juno	85
IX. Żaby o Króla proszące	86
X. Orlica i Żółw	87
XI. Jaskółka i Słowik	88
XII. Lis i Kozieł	89
XIII. Tchórz i Pies	90
XIV. Mleczarka (z <i>Fontena</i>)	90
XV. Dwa Koguty	91
XVI. Akteon i Psy	92
XVII. Baran nauczyciel	93
XVIII. Poeta ubogi	93
XIX. Pielgrzym i Osieł	96
Bajek i powieści księga trzecia	97
I. Góra w połogu	97
II. Kozieł i Lis	97
III. Flora i Róża	98
IV. Wilk, Lis i Małpa	99
V. Matka i Śmierć	100
VI. Muł, syn Osła	101
VII. Wrona i Przepiórka	101
VIII. Rada Zwierząt (z <i>Fontena</i>)	102
IX. Jowisz i Liszka	104
X. Liszka bez ogona	105
XI. Kmieć i Merkury	105
XII. Bartnik i Pszczoły	107
XIII. Jaskółka i ratusz	107
XIV. Bocian i Liszka (z <i>Fontena</i>)	108
XV. Róża i trzy Nimfy	109
XVI. Soliman i Butymar (z <i>Pilpaja</i>)	110
XVII. Furman i Koń kary	111
XVIII. Lew stary	112
XIX. Jastrząb i Skowronek	113
XX. Nadgrobek (z <i>greckiego</i>)	114
Komentarze	115
Komentarz edytorski	117
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji	117
II. Opis źródeł	130
III. Zasady transkrypcji	135
IV. Aparat krytyczny	143
Objaśnienia	147
Słownik wyrazów archaicznych	205
Słownik postaci i nazw mitologicznych	217
Bajki w autografie <i>Poezjy... ręką własną pisanych</i> wobec wcześniejszych przekazów	221
Zestawienie liczby sylab w wersie w poszczególnych bajkach	224

Indeks tytułów bajek	241
Indeks bohaterów i rekwizytów tytułowych	243
Konkordancja fabulistyczna (autorzy wybrani)	245
ANEKS	251
I. Bajki	253
Do J[asnie] O[świeconego] Książęcia, J[ego] M[os]ci Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich	253
Bajka I. Liszka z uciętym ogonem	254
Bajka II. Żołądek i Członki	254
Bajka III. Starzec i trzej Młodzieńcy (z <i>Fontena</i>)	255
Bajka IV. Dwa Koguty i Kokosz	257
Bajka V. Żaby o króla proszące	257
Bajka VI. Muł, syn Osła	258
Bajka VII. Pamfil i Niznik	259
Bajka VIII. Króliki (z <i>Fontena</i>)	260
Bajka IX. Furman i Koń	260
Bajka X. Góra w pologu	262
Bajka XI. Liszka i Jeź	263
Bajka XII. Wilk i Baran	263
Bajka XIII. Mrówki i Konik polny	264
Bajka XIV. Wieśniaczka z mlekiem	264
Bajka XV. Żółw i Zając	265
Bajka XVI. Jastrząb i Skowronek	266
Bajka XVII. Pielgrzym i Osieł	267
Bajka XVIII. Lis i Kozieł	268
Bajka XIX. Orzeł biały i trzy Orły czarne	269
Bajka XX. Lew stary	271
Bajka XXI. Mysz miejska i Mysz wiejska (z <i>Horacyjusza</i>)	272
II. Czytelnikowi	275
III. Orzeł biały i trzy czarne	278
Aparat krytyczny	279
Objaśnienia	279
Spis ilustracji	288

BIBLIOTEKA PISARZY
POLSKIEGO OŚWIECENIA



ukazały się:

STANISŁAW TREMBECKI, *Sofjówka*

wydał Jerzy Snopek

tom 1

KONSTANCJA BENISŁAWSKA, *Pieśni sobie śpiewane*

wydał Tomasz Chachulski

tom 2

TOMASZ KANTORBERY TYMOWSKI, *Wiersze zebrane*

wydała Elżbieta Wichrowska

tom 3

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. I)

wydała Barbara Wolska

tom 4

FRANCISZEK KARPIŃSKI, *Wiersze zebrane*

wydał Tomasz Chachulski

tom 5

WINCENTY REKLEWSKI, *Pienia wiejskie*

wydał Jerzy Snopek

tom 6

TOMASZ KAJETAN WĘGIERSKI, *Organy*

wydała Aleksandra Norkowska

tom 7

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Dyjaryjusz podróży*

Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński
(od dnia 26 sierpnia do 27 września 1784 roku)

wydała Magdalena Bober-Jankowska

tom 8

- ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. II)
wydała Barbara Wolska
tom 9
- Opisy niektórych pamiątek zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach*
wydali Alina Aleksandrowicz i Artur Timofiejew
tom 10
- ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. III)
wydała Barbara Wolska
tom 11
- STANISŁAW KONARSKI, *Opera poetica * Utwory poetyckie*
wydał Jacek Wójcicki
(przy współpracy Ariadny Masłowskiej-Nowak)
tom 12
- ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. IV)
wydały Barbara Wolska i Ariadna Masłowska-Nowak
tom 13
- FRANCISZEK DZIERŻYKRAJ-MORAWSKI, *Bajki*
wydała Marta Kowalewska
tom 14
- KAJETAN KOŹMIAN, *Ody napoleońskie i wiersze z lat 1800-1815*
wydały Małgorzata Nesteruk i Zofia Rejman
tom 15
- ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ,
Dziennik podróży Stanisława Augusta na Ukrainę i do innych ziem koronnych
wydała Magdalena Bober-Jankowska
(przy współpracy Ariadny Masłowskiej-Nowak)
tom 16
- STANISŁAW TREMBECKI, *Bajki*
wydali Wojciech Kaliszewski i Jerzy Snopek
tom 17
- FELICJAN WYKOWSKI, *Zebranie rymów z różnych okoliczności pisanych*
wydała Magdalena Ślusarska
tom 18
- FRANCISZEK DIONIZY KNIAŹNIN, *Bajki*
wydała Natalia Kawalko-Dzikowska
tom 19

w przygotowaniu:

- ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. V)
w opracowaniu Barbary Wolskiej
- FRANCISZEK DIONIZY KNIAŹNIN, *Poematy*
w opracowaniu Romana Dąbrowskiego i Tomasza Chachulskiego

FRANCISZEK KARPIŃSKI, *Wiersze zebrane* (cz. II)
w opracowaniu Tomasa Chachulskiego

FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN, *Wiersze*
w opracowaniu Tomasa Chachulskiego

FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN, *Erotyki*
w opracowaniu Bożeny Mazurkowej

FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN,
Liryki z Rękopisu Puławskiego
w opracowaniu Beaty Bednarek

STANISŁAW KONARSKI,
Tragedyja Epaminondy
w opracowaniu Jacka Wójcickiego

MICHAŁ DYMITR KRAJEWSKI,
Leszek Biały, książę polski, syn Kazimierza Sprawiedliwego
w opracowaniu Magdaleny Bober-Jankowskiej

